Damnatio ad bestias

**i inne kary wykonywane na arenie
w antycznym Rzymie**

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
Łódzkiego

Przemysław Kubiak

Damnatio ad bestias
i inne kary wykonywane na arenie
w antycznym Rzymie

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

Przemysław Kubiak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Prawa i Administracji
Katedra Prawa Rzymskiego, 90-232 Łódź, ul. Kopcińskiego 8/12

RECENZENT

Krzysztof Amiełańczyk

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Danuta Bąk

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

Publikacja sfinansowana ze środków przyznanych w ramach dotacji celowej na prowadzenie badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nimi związanych służących rozwojowi młodych naukowców na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06343.13.0.D

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-114-2

ISBN (ebook) 978-83-7969-337-5

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

*Kochają tych, których karzą,
lekceważą tych, których cenią,
wielbią sztukę, lecz artystę piętnują*

Tertulian, *De Spectaculis* 22, 3

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	9
Wstęp.....	13
Rozdział 1. ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE.....	21
1.1. Geneza i rozwój igrzysk gladiatorских w starożytnym Rzymie.....	21
1.2. Geneza i rozwój igrzysk z udziałem dzikich zwierząt w starożytnym Rzymie.....	33
1.3. <i>Naumachia</i>	37
1.4. Pochodzenie gladiatorów oraz osób walczących ze zwierzętami.....	43
1.5. Schyłek igrzysk gladiatorских oraz walk z dzikimi zwierzętami.....	56
1.6. Rodzaje kar oraz zasady ich wymierzania w starożytnym Rzymie.....	59
Rozdział 2. KARY WYKONYWANE NA ARENIE	67
2.1. <i>Damnatio ad bestias</i>	67
2.2. <i>Damnatio ad gladium ludi</i>	94
2.3. <i>Damnatio in ludum</i>	113
2.4. Sytuacja prawna osób skazanych.....	133
Rozdział 3. ZAKRES STOSOWANIA KAR WYKONYWANYCH NA ARENIE	153
3.1. Wymiar kary a status oskarżonego w rzymskim prawie karnym.....	153
3.2. Sprzedaż niewolników do walki na arenie	159
3.3. Zakres stosowania kary <i>ad bestias</i>	173
3.4. Zakres stosowania kary <i>ad gladium ludi</i>	199

3.5. Zakres stosowania kary <i>in ludum</i>	210
3.6. Kary wykonywane na arenie w świetle funkcji prawa karnego	222
Wnioski	235
Literatura	245
Indeks źródeł	257

WYKAZ SKRÓTÓW

Annales UMCS	– Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin
ANRW	– Aufstieg und Niedergang der römischen Welt, Berlin–New York
Anth. Pal.	– <i>Anthologia Palatina</i> , Lucilius
App.	– Appianus
Apul.	– Apuleius
AUNC	– Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Historia, Toruń
AUW	– Acta Universitatis Wratislaviensis, Wrocław
BIDR	– Bulletino dell'Istituto di Diritto Romano, Roma
Biuletyn LTN	– Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Lublin
C.	– <i>Codex Iustiniani</i>
Caes.	– Iulius Caesar
Cass.	– Cassiodorus, <i>Variarum libri</i>
Cic.	– Cicero
CJ	– Classical Journal
Clem.	– Clemens Romanus
Coll.	– <i>Collatio legum mosaicarum et romanarum</i>
CQ	– Classical Quarterly
C. Th.	– <i>Codex Theodosiani</i>
CW	– Classical World
CPH	– Czasopismo Prawno-Historyczne, Poznań–Warszawa
D.	– <i>Digestae Iustiniani</i>
Daremborg-Saglio	– C. V. Daremborg, E. Saglio, <i>Dictionnaire des antiquités grecques et romaines</i> , Paris 1877–1919
Dio	– Cassius Dio, <i>Historia Romana</i>
Diod.	– Diodorus
Emerita	– Emerita. Revista de Lingüística y Filología Clásica, Madrid
EOS	– Eos. Commentarii Societatis Philologiae Polonorum, Wrocław
Epict.	– Epictetus

Euseb.	– Eusebius
Flav.	– Flavius
Flor.	– Florus, <i>Epitome</i>
G.	– <i>Institutiones Gai</i>
Gell.	– Aulus Gellius, <i>Noctes Atticae</i>
Hermes	– Hermes. Zeitschrift für Klassische Philologie, Berlin
Hesperia	– Hesperia. The Journal of the American School of Classical Studies at Athens, Ateny
Historia	– Historia. Zeitschrift für Alte Geschichte, Stuttgart
Hor.	– Horatius
HTR	– Harvard Theological Review, Harvard
I.	– <i>Institutiones Iustiniani</i>
INDEX	– Quaderni camerti di studi romanistici. International Survey of Roman Law, Napoli
Index interpolationum	– E. Levy, E. Rabel, <i>Index interpolationum quae in Iustiniani Digestis inesse dicuntur</i> , Weimar 1929–1935
Isid.	– Isidorus Hispalensis
Iuv.	– Iuvenalis
JRS	– Journal of Roman Studies, Cambridge
Labeo	– Labeo. Rassegna di diritto romano, Napoli
lex gladiatoria	– <i>Senatus consultum de pretiis gladiatorum minuendis</i>
Lib. Dan.	– <i>Liber Danielis Prophetis</i>
Liv.	– Livius
Luc.	– Lucianus Samosatensis
Mart.	– Martialis
Mart. Pol.	– <i>Martyrium Polycarpi</i>
MEFR	– Mélanges d'archéologie et d'histoire, Roma
Monum. Ancy.	– <i>Monumentum Ancyranum, Res Gestae Divi Augusti</i>
Nicol.	– Nicolaus Damascensis
Novat.	– Novatian
Nov.	– <i>Novellae Iustiniani</i>
OIR	– Orbis Iuris Romani, Journal of Ancient Law Studies, Trnava
Oros.	– Orosius
PBSR	– Papers of the British School at Rome, Rome
Petron.	– Petronius
Pheonix	– Pheonix. Classical Association of Canada, Toronto
Plin. <i>Epist.</i>	– Plinius Minor, <i>Epistulae</i>
Plin. <i>Nat.</i>	– Plinius Maior, <i>Historia Naturalis</i>
Plut.	– Plutarchus
POK	– Pisma Ojców Kościoła, Poznań
Polib.	– Polibius
Pomoerium	– Pomoerium. <i>Studia et commentarii ad orbem classicum spectantia</i>

Prawo Kanoniczne	– Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny, Warszawa
Prud.	– Prudentius
P. S.	– <i>Pauli Sententiae</i>
Quint.	– Quintilianus
RE	– <i>Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumwissenschaft</i> , Stuttgart 1894
RHD	– <i>Revue Historique de Droit français et étranger</i> , Paris
RhM	– <i>Rheinisches Museum für Philologie</i> , Köln
RIDA	– <i>Revue Internationale des Droits de l'Antiquité</i> , Bruxelles
Rocznik Lubelski	– Rocznik Lubelski. Czasopismo lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, Lublin
Sallust.	– Sallustius
Salv.	– Salvius
SDHI	– <i>Studia et Documenta Historiae et Iuris</i> , Roma
Sen.	– Seneca
Serv.	– Servius
S. H. A.	– <i>Scriptores Historiae Augustae</i>
SPE	– <i>Studia Prawno-Ekonomiczne</i> , Łódź
Strab.	– Strabo
Suet.	– Suetonius, <i>De vita Ceasarum</i>
Tac.	– Tacitus
Tert.	– Tertulian
TJ	– <i>Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis. The Legal History Review</i> , Leiden
U. E.	– <i>Ulpiani Epitomae</i>
Val. Max.	– Valerius Maximus, <i>Factorum et dictorum memorabili-um libri IX</i>
Vell.	– Velleius Paterculus, <i>Historiae Romanae</i>
Zeszyty Prawnicze	– Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa
UKSW	– <i>Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik</i> , Köln
ZPE	– <i>Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte, Romanistische Abteilung</i> , Weimar
ZSS	

WSTĘP

„Igrzyska i walki gladiatorские cieszyły się w starożytnym Rzymie ogromną popularnością...”. Tak z pewnością rozpoczyna się większość publikacji dotyczących tej tematyki, jest to bowiem nie tylko powszechnie znany fakt, ale też swego rodzaju fenomen do dziś nurtujący badaczy Antyku. Nadal trudno przekonująco wyjaśnić jego przyczyny, pomimo znacznej liczby opracowań naukowych jemu poświęconych. O niegasnącej fascynacji tą dziedziną życia publicznego Rzymian świadczą nie tylko wspomniane wyżej publikacje, ale również inspiracje odnajdywane w utworach o innym charakterze.

Igrzyska gladiatorские od samych początków ich organizowania w antycznym Rzymie zyskiwały na znaczeniu i w coraz większym stopniu wkraczały w różne dziedziny życia ówczesnych Rzymian. Były nie tylko źródłem natchnienia dla poetów i autorów starożytnych, ale równocześnie przedmiotem uważanej i często surowej krytyki historyków oraz filozofów. Stanowiąc rozrywkę dla zwykłych obywateli, jednocześnie stawały się instrumentem w rękach elit rządzących decydującym niejednokrotnie o karierach politycznych. Nie należy zapominać również o aspekcie ekonomicznym tych widowisk dotyczącym nie tylko widzów, ale także urzędników i przedstawicieli władzy. Dla jednych bowiem stanowiły one źródło dobrobytu i fortuny, innym przynosiły bankructwo, a niekiedy nawet śmierć. Sami gladiatorzy natomiast, postrzegani przez ówczesnych jako bohaterowie lub herosi, podziwiani byli tak jak współczesne gwiazdy światowej rozrywki. Graffiti odnalezione w Pompejach sugerują, iż nie tylko byli idolami, wzorami męstwa, odwagi i waleczności dla męskiej części populacji, lecz także obiektami westchnień wielu rzymskich kobiet.

To jakże złożone zjawisko społeczne miało oczywiście również swoje drugie oblicze, pozbawione glorii i chwały. Nie tylko współcześni historycy i badacze, ale już starożytni podkreślali okrucieństwo oraz wulgarność tej formy rozrywki. Gladiatorzy zatem gloryfikowani z jednej strony, jednocześnie uważani byli za zbrodniarzy, ludzi pozbawionych czci i honoru. Określenia „gladiator” niejednokrotnie używano w literaturze antycznej jako jedną z najgorszych obelg i wyzwisk. Współczesnemu czytelnikowi trudno zrozumieć ten paradoks, który bardzo trafnie ujął Tertulian, pisząc, iż Rzymianie „kochają tych, których karzą, lekceważą tych, których cenią, wielbią sztukę, lecz artystę piętnują”¹. Powyższy problem dodatkowo komplikuje fakt, że igrzyska służyły również ówczesnym przedstawicielom władzy państwowej jako narzędzie wymiaru sprawiedliwości. Jedną z najliczniejszych grup osób ginących na arenie byli bowiem skazani w postępowaniu karnym.

Celem tej publikacji nie jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o przyczyny tak ogromnej popularności igrzysk gladiatorских w świecie Rzymian ani zaprezentowanie jednej, spójnej teorii wyjaśniającej przedstawiony powyżej paradoks i pozostałe aspekty tego zjawiska. Dla autora niniejszej pracy bardziej kuszące wydało się podjęcie próby określenia roli, jaką pełnili skazańcy na arenach starożytnego Rzymu. Kim byli? W jaki sposób tam trafiali? Jakich przestępstw się dopuszczali, aby „zasłużyć sobie” na taki los? A przede wszystkim – jakie kary im wymierzano i na czym one polegały?

W celu udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania niezbędne było przeprowadzenie analizy prawnych aspektów walk na arenie, w szczególności określenie różnych typów kar związanych z igrzyskami gladiatorскими oraz ustalenie zakre-

¹ Tert. *Spect*, 22, 3: ...*amant quos multant, depretiant quos probant, artem magnificent, artificem notant*. Tłum. S. Naskręt, A. Strzelecka, *Tertulian. O widowiskach. O bałwochwalstwie*, POK 28, Poznań 2005. Z uwagi na różnorodność źródeł historycznych przytaczanych w niniejszej publikacji, teksty prawne i prawnicze cytowane są w oryginale, teksty literackie zaś w tłumaczeniach na język polski z podaniem brzmienia oryginału, jeśli jest to potrzebne dla prowadzonej analizy.

su ich stosowania. Ilość źródeł prawnych odnoszących się do omawianej problematyki jest wystarczająca do wyciągnięcia wniosków, choć różna w odniesieniu do poszczególnych badanych okresów prawa rzymskiego. W szczególności materiał źródłowy dotyczący czasów republiki nie jest zbyt bogaty, jednak w zestawieniu ze źródłami literackimi umożliwia ustalenie analizowanych kwestii. Zdecydowanie liczniejsze są relacje jurystów z okresu cesarstwa, w szczególności zawarte w kodyfikacji justyniańskiej, a także w *Sentenciach* Paulusa oraz *Zbiorze prawa Mojżeszowego i rzymskiego* (*Collatio legum mosaicarum et romanarum*), w skrócie nazywanym *Collatio*.

Wskazane wyżej niedostatki materiału prawniczego rekompensują wzmianki zawarte w pismach i dziełach literackich. Igrzyska gladiatorские były bowiem integralną częścią życia publicznego Rzymian, stąd dość dużo uwag na ich temat zawarte jest w pracach historyków starożytnych, takich jak Kasjusz Dion, Liwiusz, Swetoniusz czy też Tacyt. Nieocenionym źródłem informacji o karach stosowanych w okresie republiki są pisma Cyserona, a także – w późniejszym okresie – Seneki, którzy niejednokrotnie byli naocznymi świadkami opisywanych wydarzeń. Jak wspomniano wcześniej, wątki związane z walkami gladiatorów pojawiają się również u rzymskich poetów. Odnaleźć je można przede wszystkim u Marcjalisa w jego *Epigramatach* oraz u Juwenalisa w *Satyrach*. Dzięki chrześcijańskiej literaturze martyrologicznej opisującej męczeństwo chrześcijan natomiast możliwe było odtworzenie sposobów wymierzania „kar wykonywanych na arenie”. W tym miejscu należy wymienić w szczególności dzieła Tertuliana (*O widowiskach*, *Apologetyk*) i Euzebiusza z Cezarei (*Historia Kościelna*).

Już na początku niniejszych rozważań trzeba wyjaśnić kilka kwestii terminologicznych związanych z pojęciem „kar wykonywanych na arenie”. Z pewnością dla Czytelnika, choćby w najmniejszym stopniu zainteresowanego starożytnym Rzymem lub jego systemem prawnym, nie stanowi tajemnicy fakt, że istniały trzy kary związane z igrzyskami gladiatorскими. Z braku stosownego terminu odnoszącego się do

nich w niniejszej publikacji przyjęto stosowanie opisowego określenia „kary wykonywane na arenie”, gdyż mimo dość zasadniczych różnic występujących między nimi, elementem wspólnym były miejsce i czas ich wykonania. Warto podkreślić jednak, że nieuprawnione byłoby używanie w stosunku do nich terminu „kary śmierci”, gdyż jak zostanie to wykazane dalej, nie zawsze taki odnosiły skutek.

Do kar wykonywanych na arenie zaliczyć można zatem: *damnatio ad bestias* – najlepiej obecnie poznaną karę polegającą na rzuceniu skazańca dzikim zwierzętom; *damnatio ad gladium ludi* – również formę kary śmierci wykonywaną poprzez walkę na miecze, oraz *damnatio in ludum* – skazanie do szkoły gladiatorów². Informacje na temat analizowanych kar odnaleźć można w dość licznych opracowaniach współczesnych, które co do zasady dzielą się na dwie grupy. Jedną stanowią prace o charakterze historycznym – skupiające się na opisie walk gladiatorских, z uwzględnieniem ich genezy, ewolucji i znaczenia. Te jednak w bardzo ograniczonym zakresie (można powiedzieć niewystarczającym) poruszają aspekty prawne³. Jest to bez wątpienia uzasadnione, ich za-

² Fragmenty analizy istoty oraz sposobu wymierzania tych kar zawarte zostały w publikacjach autora poświęconych osobno każdej z nich, zob. P. Kubiak, *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – damnatio ad bestias*, SPE 82/2010, s. 107–124; idem, *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – skazanie na udział w igrzyskach gladiatorских (damnatio ad gladium ludi)*, SPE 84/2011, s. 147–165; idem, *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – skazanie do szkoły gladiatorów (damnatio in ludum)*, SPE 85/2012, s. 85–112.

³ Z tej grupy opracowań przede wszystkim zaliczyć należy monumentalne i przełomowe dzieło G. Ville’go *La gladiature en occident des origines à la mort de Domitien*, Rome 1981. Ponadto na szczególną uwagę zasługują: R. Auguet, *Cruelty and Civilization. The Roman Games*, London 1972; M. Grant, *Gladiatorzy*, Warszawa 1980; K. Hopkins, *Death and Renewal. Sociological studies in Roman History*, vol. II, Cambridge 1983; T. Wiedemann, *Emperors and Gladiators*, London 1992; C. A. Barton, *The Sorrows of the Ancient Romans. The Gladiator and the Monster*, New Jersey 1992; P. Plass, *The Game of Death in ancient Rome. Arena, Sport and Political Suicide*, Madison 1995; A. Futrell, *Blood in the Arena. The Spectacle of Roman Power*, Austin 1997; idem, *The Roman Games. Historical sources in*

daniem bowiem nie jest przeprowadzenie szczegółowej analizy regulacji rzymskiego prawa karnego, lecz przedstawienie całokształtu zjawisk i mechanizmów rządzących ówczesnym światem lub opisanie jego społecznych i historycznych uwarunkowań. Stąd uwagi odnoszące się do określonych zagadnień prawnych mają w tych pracach charakter marginalny.

Do drugiej grupy opracowań, dotyczących tylko w pewnym stopniu omawianej problematyki, zaliczyć należy przede wszystkim prace ogólne poświęcone rzymskiemu prawu kar-nemu⁴. Ze względu na swoją specyfikę nie zawierają one pogłę-

Translation, Oxford 2006; D. G. Kyle, *Spectacles of Death in Ancient Rome*, New York 1998; F. Meijer, *Gladiatoren. Das Spiel um Leben und Tod*, Düsseldorf-Zürich 2004. Należy jednak pamiętać, iż jest to wyliczenie dość wy-biórcze, liczba prac dotyczących igrzysk gladiatorских jest bowiem o wiele większa. Nie sposób również pominąć polskich przedstawicieli tego nurtu badań. W pierwszej kolejności z pewnością trzeba wymienić prace profes-sora D. Ślapka, którego należy uznać za wybitnego znawcę tej tematyki. Poniżej wybrane pozycje najbardziej związane z analizowanym zagadnie-niem: D. Ślapek, *Munus, ludus czy spectaculum gladiatorium? Terminologia igrzysk gladiatorских schyłku republiki rzymskiej*, AUNC 27/1992, s. 59–66; idem, *Przestępcy na arenach w republice rzymskiej*, Biuletyn LTN 34/1993, s. 35–46; idem, *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie póź-nej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995; idem, *Damnatio ad bestias w roz-woju venationes okresu republiki rzymskiej*, [w:] *Kara śmierci w starożyt-nym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 127–142; idem, *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Kraków-Warszawa 2010. W szczególności tę ostatnią encyklopedyczną pracę należy uznać za dzieło o wyjątkowym charakterze. Zob. też S. Longosz, *Damnati ad bestias*, Tar-nowskie Studia Teologiczne 7/1979, s. 82–105; R. Kamienik, *Gladiatorzy w Galii Rzymskiej w świetle inskrypcji i zabytków archeologicznych*, A UW 118/1970, s. 3–39; idem, *Gladiatorzy i igrzyska gladiatorские w ostatnim wieku republiki rzymskiej*, Rocznik Lubelski 23–24/1981–1982, s. 7–22.

⁴ T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899; C. Ferrini, *Diritto penale romano. Teorie generali*, Milano 1899; idem, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, Roma 1902; E. Costa, *Crimini e pene da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921; U. Brasiello, *La repressione penale in diritto romano*, Napoli 1937; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, Padova 1932; idem, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, Padova 1937; C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, Lille 1953; idem, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les peines*, Lille 1955; W. Rein, *Das Kriminalrecht der Römer*

bionej analizy charakteru kar wykonywanych na arenie, a podają jedynie najbardziej podstawowe informacje. Poza tym nie obejmują źródeł literackich, a także nie uwzględniają czynników społeczno-historycznych, skupiając się przede wszystkim na kwestiach prawnych. W niewielkim stopniu dotyczą również analizowanego zagadnienia dzieła o węższym zakresie zainteresowań – opisujące poszczególne instytucje lub wybrane elementy rzymskiego prawa karnego, które jedynie pośrednio nawiązują do przedmiotu niniejszych rozważań⁵.

Zamierzone przedsięwzięcie ma na celu zatem wypełnić swego rodzaju lukę w obecnym stanie wiedzy na temat kar wykonywanych na arenie. Prezentowane podejście, uwzględniające także szerokie tło społeczno-historyczne, umożliwiło

von Romulus bis auf Justinianus, Aalen 1962; B. Santalucia, *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989; O. F. Robinson, *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995; A. Nogrady, *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 De officio proconsulis*, Berlin 2006.

⁵ Zob. W. W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908; O. F. Robinson, *Slaves and the Criminal Law*, ZSS 98/1981, s. 213–254. Pośród polskich przedstawicieli nauki nawiązujących w niewielkim stopniu do analizowanych kwestii należy wymienić: G. Kuleczka, *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974; A. Dębiński, *Sankcje karne za przestępstwo sacrilegium*, Biuletyn LTN 34/1993, t. I, s. 23–33; idem, *Poena cullei w rzymskim prawie karnym*, Prawo Kanoniczne 37/1994, s. 133–146; idem, *Sacrilegium w prawie rzymskim*, Lublin 1995; K. Amielańczyk, *Poena legis Corneliae*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 143–153; idem, *Parricidium i poena cullei*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 1998, s. 139–150; idem, *Reskrypt cesarza Hadriana o zakazie sprzedaży niewolnic stręczycielom i niewolników właścicielom szkół gladiatorских*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Przestępstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 9–23; idem, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006; idem, *Lex Cornelia de siccariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011. Ponadto M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994; W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003; M. Jońca, *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008; M. H. Dyjakowska, *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010.

jednocześnie pogłębienie wglądu w podstawowe zasady rzymskiego wymiaru sprawiedliwości, przede wszystkim w zakresie dotyczącym sytuacji społecznej i prawnej osób skazanych w postępowaniu karnym, zarówno przed popełnieniem czynu zabronionego, jak i po wydaniu wyroku. Analiza przeprowadzona w tych dość wąsko zakreślonych ramach stworzyła również możliwość poszerzenia wiedzy nie tylko na temat rzymskiej systematyki przestępstw, lecz także okoliczności powodujących zaostrzenie lub złagodzenie odpowiedzialności ich sprawców na przykładzie omawianych form represji karnej.

Przy uwzględnieniu szerszego kontekstu omawianego zjawiska godne szczególnej uwagi wydało się podjęcie próby umiejscowienia analizowanych sankcji karnych pośród pozostałych kar stosowanych w rzymskim prawie karnym. Trudno bowiem współczesnemu prawnikowi odnieść się do analizowanych kwestii bez uprzedniego uzmysłowienia sobie realiów życia w starożytnym Rzymie oraz charakteru ówczesnych norm prawa karnego. Dopiero dzięki temu możliwe jest dokonanie właściwej oceny analizowanych kar oraz umiejscowienie ich w systemie obejmującym pozostałe formy karania rzymskich przestępców. W ten sposób dostrzec można nie tylko to, w jaki sposób prawo karne realizowało ogólne zamierzenia ustawodawcy oraz spełniało funkcje stawiane mu przez przedstawicieli władzy czy sądownictwa, ale przede wszystkim, jakie znaczenie miały te formy represjonowania przestępstw kryminalnych dla zwykłych obywateli.

Rozdział 1

ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE

1.1. Geneza i rozwój igrzysk gladiatorских w starożytnym Rzymie

Kwestia genezy walk gladiatorских, głównie ze względu na charakterystykę materiału źródłowego zarówno pisanego, jak i archeologicznego, budziła u badaczy dość liczne kontrowersje. Brak jednoznacznych dowodów wskazujących na miejsce narodzin gladiatury w świecie starożytnym, również co do pochodzenia i początków rzymskiej formy tych igrzysk, spowodował powstanie kilku teorii dotyczących tego zagadnienia. Głównym punktem spornym dyskusji było z jednej strony ustalenie początkowego celu i znaczenia walk gladiatorских, z drugiej zaś – miejsca ich powstania.

W ocenie charakteru tego zjawiska wykształciły się dwa główne nurty poglądów. Oba upatrują źródeł walk gladiatorских w obrzędzie składania ofiar z ludzi, przy czym zgodnie z pierwszym z nich ofiary te poświęcano bogom, według drugiego natomiast – ku czci zmarłych⁶. Zwolennicy pierwszej z powyższych teorii odwoływali się głównie do przekazu Serwiusza mówiącego, że walki gladiatorские zastąpiły składanie ofiar z jeńców wojennych ku czci bogów na pogrzebach

⁶ D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 20. Autor ten nazywa walki gladiatorские „religijnym reliktem”. Na temat początków gladiatury zob. też F. Meijer, *Gladiatoren. Das Spiel um Leben und Tod*, Düsseldorf–Zürich 2004, s. 20–24.

sławnych dowódców z powodu okrucieństwa tego zwyczaju⁷. Ponadto wskazali także na wydarzenia ze 105 r. p.n.e., kiedy to po raz pierwszy w historii igrzyska gladiatorów zostały zorganizowane przez konsulów⁸. Odbłyły się one pod koniec roku przy okazji obchodów świąt ku czci Saturna, któremu to wcześniej składano ofiary z ludzi. Zdaniem tych badaczy zorganizowanie walk gladiatorских właśnie w miesiącu poświęconemu temu bóstwu stanowiło próbę ożywienia jego kultu. W okresie pryncypatu natomiast igrzyska urządzone były przez kwestorów lub pretorów, których zadaniem między innymi było administrowanie świątynią Saturna. Cytowane fragmenty miałyby więc sugerować powiązanie pojedynków gladiatorów z kultem tego boga, a więc i ze składanymi mu ofiarami ludzkimi. Teoria ta poparta została też wnioskiem natury ogólnej wskazującym na charakter pozostałych widowisk rzymskich, które co do zasady miały wydźwięk religijny i powiązane były z oddawaniem czci któremuś z bóstw – analogicznie walki gladiatorów miały mieć podobne znaczenie⁹. Na gruncie tego poglądu można zatem założyć, iż stanowiły one swego rodzaju kompromis pomiędzy oczekiwaniami tej części społeczeństwa rzymskiego, która domagała się podtrzymywania starych, choć czasem okrutnych obyczajów, a więc i składania krwawych ofiar ludzkich, a opinią tej części, która zdecydowanie się temu przeciwstawiała¹⁰.

Główną słabością powyższych poglądów jest opieranie się prawie wyłącznie na argumentach z zakresu historii religii i obyczajów oraz na materiale źródłowym dotyczącym okresu późniejszego, jak choćby wspomnianych wydarzeń z roku 105 p.n.e. lub igrzysk ku czci bogów organizowanych w okresie

⁷ Serv. Aen. 10, 519. Tak m. in. A. Piganiol, *Recherches sur les jeux romains. Notes d'archéologie et d'histoire religieuse*, Paris 1923, s. 130–136.

⁸ Val. Max. 2, 3, 2.

⁹ Na temat religijnego znaczenia rzymskich uroczystości zob. W. J. Raschke, *The Archeology of the Olympics. The Olympics and other Festivals in Antiquity*, London 1988, s. 236–255.

¹⁰ M. Clavel-Lévêque, *L'empire en jeux. Espace symbolique et pratique sociale dans le monde romain*, Paris 1984, s. 64–67.

cesarstwa¹¹. Nie uwzględnia się w nich również faktu, że od pierwszych udokumentowanych walk gladiatorских z roku 264 p.n.e. do zakazu składania ofiar z ludzi z roku 97 p.n.e. upłynęło ponad półtora wieku. W tym czasie trudno mówić o jakimkolwiek kompromisie lub próbie złagodzenia krwawych obyczajów, gdyż oba zjawiska wydają się raczej niezależnie współwystępować¹².

Zdecydowanie większą popularnością w literaturze cieszy się druga teoria – traktująca walki gladiatorów jako swego rodzaju ofiarę ku czci zmarłych. W jej ramach podkreśla się przede wszystkim, że stanowiły one modyfikację lub nawet odstępianie od pierwotnej, krwawej formy honorowania poległych¹³. Próbuąc ustalić podstawy ideologiczne takich praktyk, warto zacytować Tertuliana, który w swoim dziele *O widowiskach* stwierdza, iż zdaniem przodków przez to widowisko spełniali oni swój obowiązek wobec zmarłych¹⁴. Powyższy pogląd potwierdza również stosowana przez starożytnych Rzymian terminologia, przez długi okres mianowicie walki gladiatorские nazywane były *munus*¹⁵.

Niezależnie jednak od wymowy składania ofiar ludzkich ku czci poległych wodzów w formie pojedynków faktem jest, iż taką postać miały prawie wszystkie odnotowane w źródłach historycznych walki gladiatorów z okresu republiki¹⁶. Sam termin *bustuarius*, używany na określenie pewnej kategorii

¹¹ D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 22.

¹² *Ibidem*.

¹³ Por. R. Auguet, *op. cit.*, s. 21; G. Ville, *La gladiature...*, s. 9 i n.; D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 25 i n.

¹⁴ Tert. *Spect.* 12, 1: *...officium autem mortuis hoc spectaculo facere se veteres arbitrabantur, posteaquam illud humaniore atrocitate temperaverunt*.

¹⁵ Termin ten oznacza obowiązek, powinność, zob. T. Dydyński, *Słownik łacińsko-polski do źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1883, s. v. *munus*; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. v. *munus*. Na temat znaczenia tego terminu oraz pozostałych używanych na określenie igrzysk gladiatorских zob. D. Słapek, *Munus...*, s. 59–65, w szczególności s. 60 i n.; idem, *Sport...*, s. v. *munus gladiatorium*.

¹⁶ G. Ville, *La gladiature...*, s. 231 i n.

gladiatorów, sugeruje jednoznaczne odniesienie do *bustum*, czyli stosu pogrzebowego¹⁷.

Warto pamiętać, że również ten pogląd jest nie do końca przekonujący. Zarzuca mu się przede wszystkim niską wiarygodność i tendencyjność przekazów autorów chrześcijańskich, których teksty są głównymi źródłami odwołań, a także wnioskowanie o genezie zjawiska na podstawie dowodów pochodzących z okresów późniejszych. Warto też zaznaczyć, że początkowo pojedynki gladiatorów były tylko jednym z elementów uroczystości pogrzebowych (*ludi funebres*¹⁸), na które składały się także walki pięściarskie, wyścigi rydwanów, pokazy sceniczne, uczty i rozdawanie żywności. Trudno więc cokolwiek wnioskować na ich temat jedynie w oparciu o informacje odnoszące się do wszystkich tych form uczczenia zmarłego¹⁹. Mimo to wydaje się, że powyższa teza jest trafniejsza niż wcześniej prezentowana, z pewnością natomiast bliższa pojmowaniu genezy igrzysk gladiatorskich przez starożytnych Rzymian.

Podejmując próbę opisanie początków walk gladiatorskich, należy także ustalić miejsce ich zainicjowania oraz późniejszej ekspansji na pozostałe rejony Półwyspu Apenińskiego. W literaturze dominują poglądy o ich etruskim albo osko-samnickim pochodzeniu²⁰.

Pierwszy z wymienionych oparty jest w przeważającej mierze na tekstach trzech autorów antycznych: Mikołaja z Da-

¹⁷ T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *bustum*; J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *bustum*. Na temat *bustuarii* zob. w szczególności: E. Pollack, *Bustuarii*, [w:] RE, Bd. 3, kol. 1078; E. Saglio, *Bustuarius*, [w:] Daremberg-Saglio, vol. I, s. 755; D. Słapek, *Bustuarius Gladiator – ein Mythos des ersten Gladiators*, *Pomoerium* 3/1998, s. 37–50; idem, *Sport...*, s. v. *bustuarius*.

¹⁸ J. Murray, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875, s. v. *ludi funebres*.

¹⁹ D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 28 i n.

²⁰ Zestawia i omawia je G. Ville, *La gladiature...*, s. 1 i n. Istnieją jeszcze teorie upatrujące początków gladiatury u Celtów lub Hetytów, lecz nie są one powszechnie akceptowane. Zdaniem D. G. Kyle'a trudno wskazać jedno miejsce powstania walk gladiatorskich, rozprzestrzeniały się one raczej stopniowo na całym Półwyspie Apenińskim, zob. D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 45.

maszku, Tertuliana oraz Izydora z Sewilli²¹. Okazuje się jednak, że powyższe fragmenty przekazów nie dotyczą powstania gladiatury jako zjawiska, lecz odnoszą się wyłącznie do rzymskich początków walk gladiatorских. Mikołaj z Damaszku stwierdza wprost, że Rzymianie przejęli analizowany zwyczaj od Etrusków²². Tertulian opisuje postać pojawiającą się na arenie przypominającą etruskiego demona śmierci Charuna, występującego zawsze z młotem stanowiącym jego atrybut²³. Izydor z Sewilli natomiast doszukuje się etruskich korzeni rzymskiego słowa *lanista*²⁴. Trudno uznać więc, że te przekazy stanowią decydujący argument dla uznania Etrusków za twórców walk gladiatorских, a jednoznacznie wskazują raczej na korzenie rzymskiej gladiatury²⁵.

Bardziej uzasadniony wydaje się drugi z omawianych poglądów przyjmujący osko-samnickie pochodzenie omawianych igrzysk. Został on przede wszystkim poparty znaleziskami archeologicznymi²⁶. Jak wynika z analizy tego materiału źródłowego, pierwsze wzmianki na temat walk gladiatorów lub malowidła je przedstawiające pojawiły się w Etrurii dopiero w IV w. p.n.e., natomiast w południowych rejonach Półwyspu Apenińskiego zasiedlonych przez plemiona osko-samnickie już w V w. p.n.e. Właśnie z tamtego rejonu, Kampanii i Lukanii, zachowało się najwięcej źródeł historycznych

²¹ Zwolennikiem tego poglądu jest m. in. J. P. V. D. Balsdon, *Life and Leisure in ancient Rome*, London 2002, s. 248.

²² Nicol. *Hist.* 4, 153.

²³ Tert. *Apol.* 15, 5. Por. Tert. *Nat.* 1, 10, 47.

²⁴ Isid. *Orig.* 10, 159: *Lanista, gladiator, id est carnifex, Tusca lingua appellatus, a laniando scilicet corpora*. Na szczególną uwagę zasługuje to ostatnie źródło, gdyż zgodnie z nim słowo *lanista* po etrusku oznacza kata (*carnifex*), natomiast w Rzymie termin ten używany był przede wszystkim na określenie właściciela szkoły gladiatorskiej, zob. J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *lanista*. Zawód ten był pogardzany społecznie i porównywano go do stręczycielstwa, podobnie jak stręczyciel bowiem *lanista* handlował niejako żywym towarem, tak: J. Carcopino, *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa 1960, s. 271; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *lanista*.

²⁵ Zob. też G. Ville, *La gladiature...*, s. 2–3. Por. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *Etruskowie*.

²⁶ Ich prezentacja w: G. Ville, *La gladiature...*, s. 6–7.

umożliwiających opisanie początków gladiatury. Zasadne jest więc uznanie, iż to tam znajduje się ojczyzna walk gladiator-
skich, skąd rozprzestrzeniły się na cały Półwysep Apeniński, trafiając między innymi do Etrurii i stamtąd do Rzymu²⁷.

Pierwsze udokumentowane igrzyska gladiatorskie zorganizowane przez Marcusa i Decimusa na *forum boarium* odbyły się w Rzymie w 264 r. p.n.e.²⁸. Jak już zaznaczono, w okresie republiki organizowane były sporadycznie i co do zasady jako sposób uczczenia zmarłych²⁹. Odbywały się najczęściej na *forum Romanum*, gdzie konstruowano drewniane, prowizoryczne miejsca dla publiczności. U schyłku tego okresu stały się z pewnością już częstszym zjawiskiem, Ciceron bowiem w jednym z listów do Kuriona żalił się, że na skutek przesytu przestały one już zachwycać publiczność³⁰. W tym

²⁷ Na temat rozwoju oraz przebiegu pokazów gladiatorskich w starożytnym Rzymie zob. w szczególności: L. Friedländer, G. Wissowa, *Darstellungen aus der Sittengeschichte Roms in der Zeit von August bis zum Ausgang der Antonine*, vol. II, Leipzig 1910, s. 360 i n.; K. Schneider, *Gladiatoren*, [w:] RE, Supl. III, kol. 760–784; J. Carcopino, *op. cit.*, s. 264 i n.; G. Lafaye, *Gladiator*, [w:] Daremberg-Saglio, vol. IV, s. 1563–1599; R. Auguet, *op. cit.*, s. 46 i n.; M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 51 i n.; G. Ville, *La gladiature...*, s. 345–429; M. A. Cavallaro, *Spese e spettacoli. Aspetti economici-strutturali degli spettacoli nella Roma giulio-claudia*, Bonn 1984, s. 80–120; T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 55 i n.; D. S. Potter, D. J. Mattingly, *Life, Death and Entertainment in the Roman Empire*, Michigan 1999, s. 311–325; F. Meijer, *op. cit.*, s. 116–136; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *munus gladiatorium*.

²⁸ Val. Max. 2, 4, 7. Zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 42; D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 36–37.

²⁹ Najprawdopodobniej za Tyberiusza igrzyska gladiatorskie w tej formie w ogóle przestały być organizowane, przetrwały głównie jako uroczystości urządzone przez cesarza, zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 161. Por. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *munus gladiatorium*. Istnieją też pewne dowody sugerujące, iż mogły się one odbywać również w teatrach, zob. E. J. Jory, *Gladiators in the Theatre*, *Classical Quarterly*, 36(2)/1986, s. 537–539.

³⁰ Tak R. Kamienik, *Gladiatorzy i igrzyska...*, s. 10, cytując Cic. *Fam.* 2, 3, 1. W Cic. *Pro Sest.* 59, 126 Ciceron stwierdza, iż oglądano igrzyska codziennie (*cotidie*), co z pewnością nie powinno być rozumiane dosłownie. Warto jednak dodać, że najprawdopodobniej już wtedy były one niezwykle popularne, co sugeruje Ciceron we wcześniejszym fragmencie, Cic. *Pro Sest.* 59, 125: *Nie zdaje mi się, aby lud zgromadzał się liczniej w jakim*

czasie zaczęły pełnić także pewne dodatkowe funkcje, przede wszystkim traktowano je jako narzędzie wywierania wpływu politycznego oraz zdobywania popularności i poparcia ludu.

Nie ma natomiast wątpliwości, iż od końca republiki igrzyska gladiatorские prezentowane były dosyć często, głównie przez cesarzy rzymskich. Było to możliwe przede wszystkim dzięki temu, że organizowano je w amfiteatrach, które uznano za symbol i budowlę o nadzwyczajnym znaczeniu dla lokalnej społeczności³¹. W ten sposób stały się integralnym elementem cesarskiej polityki, określanej niekiedy mianem *panem et circenses*, polegającej na monopolizowaniu tego typu przedstawień w celu podtrzymywania własnego prestiżu i zdobywania popularności³². Począwszy od czasów panowania Augusta igrzyska musiały być organizowane corocznie przez urzędników municypalnych oraz dwukrotnie w ciągu roku przez pretorów w Rzymie, a od okresu rządów Tyberiusza zabroniono je organizować osobom nieuzyskującym cenzusu przewidzianego dla ekwitów³³. Dzięki temu cesarze

miejscu, jak na igrzyska gladiatorские, aby go tyle było na jakim sejmiku, na jakim zgromadzeniu (tłum. E. Rykaczewski, *Mowy Cyserona*, Poznań 1870). W tłumaczeniach dzieł Cyserona przez E. Rykaczewskiego dość archaiczne słowo „wysiekacze” zastępowane będzie przez „gladiatorzy”.

³¹ Pierwszy amfiteatr w Rzymie miał zbudować Kurion Młodszy w 53/52 r. p.n.e., połączył on dwa ruchome teatry ze sobą, obracając je frontem do siebie, zob. Plin. *Nat.* 36, 117. Na temat historii i znaczenia amfiteatrów zob. przede wszystkim: A. Hönle, A. Henze, *Römische Amphitheater und Stadien. Gladiatorenkämpfe und Cirkusspiele*, Zürich, 1981; J.-C. Golvin, C. Landes, *Amphitheatres et gladiateurs*, Paris 1990; D. L. Bomgardner, *The Story of the Roman Amphitheatre*, New York 2000; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *amfiteatr*.

³² Na ten temat zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *panem et circenses!* i wskazana tam literatura.

³³ J. Carcopino, *op. cit.*, s. 265; G. Ville, *La gladiature...*, s. 121–123. Od Augusta sukcesywnie też ograniczano liczbę par gladiatorów, jaką mogła wystawić osoba organizująca igrzyska. O tym m. in. J. C. Edmondson, *Dynamic Arenas: Gladiatorial Presentations in the City of Rome and the Construction of Roman Society during the Early Empire*, [w:] *Roman Theater and Society*, red. W. J. Slater, Michigan 1996, s. 80. Obowiązek urządzania igrzysk przeszedł na kwestorów za Klaudiusza. Ten monopol w ich organizowaniu, początkowo jedynie faktyczny, został usankcjono-

zarezerwowali wyłącznie dla siebie ten potężny instrument wpływu na społeczeństwo, nie byli bowiem ograniczani żadnymi zakazami dotyczącymi tak organizacji, jak i rozmiaru igrzysk. Nie bez powodu można je współcześnie nazwać „superprodukcjami”³⁴. Jedyne poza Rzymem igrzyska nadal urządzone mogły być przez osoby prywatne³⁵. Stopniowo coraz bardziej rozwijał się kult cesarski, w szczególności na Wschodzie. Jego nieodłącznym przejawem stało się właśnie urządzenie igrzysk przez wyznaczonych do tego celu kapłanów. Działania te nie tylko podtrzymywały lojalność i oddanie dla władzy cesarskiej wśród lokalnej społeczności, ale jednocześnie integrowały mieszkańców dość odległych od siebie regionów.

Od czasów Augusta mówi się o „złotej epoce” igrzysk gladiatorских³⁶. Ich liczba i rozmiar przekroczyły jakiekolwiek wcześniej znane granice. Czasem walki trwały tygodniami, a liczba gladiatorów sięgała nawet kilku tysięcy. Oczywiście powyższe uwagi odnoszą się wyłącznie do igrzysk organizowanych przez cesarzy, którzy w ten sposób próbowali przyćmić osiągnięcia swoich poprzedników w tym zakresie³⁷. Do wzrostu ich popularności znacznie przyczyniło się połączenie walk z dzikimi zwierzętami (*venationes*), o których będzie mowa niżej, z pojedynkami gladiatorскими³⁸. Tak zespolone

wany w okresie panowania dynastii Flawiuszy. Czasem jednak cesarze zezwalali zamożnym obywatelom na ich urządzenie, zob. M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 33 i n. Na temat motywów urządzania igrzysk, jak i możliwości organizowania ich w celach zarobkowych zob. G. Chamberland, *A Gladiatorial Show Produced in sordidam mercedem* (Tac. *Annal.* 4, 62), *Pheonix* 61(1/2)/2007, s. 136–149.

³⁴ Zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *munus gladiatorium*.

³⁵ G. Ville, *La gladiature...*, s. 200 i n.

³⁶ Na temat przemian w tym zakresie zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *Oktavian August*.

³⁷ Długość trwania igrzysk organizowanych poza Rzymem, jak i przez urzędników cesarskich, co do zasady oscylowała wokół dwóch dni, a walczących było średnio ok. 30 par gladiatorów, zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *munus gladiatorium*.

³⁸ Stopniowo pod nazwą *munus* mogło się kryć określenie nie tylko walk gladiatorских, ale także współwystępujących z nimi polowań i walk

widowiska nazywane były w okresach późniejszych *munus iustum* lub *legitimum*³⁹. Powodem tego połączenia, oprócz wspomnianej wyżej intencji cesarzy rzymskich do uczynienia igrzysk coraz to bardziej zachwycającymi, były z pewnością możliwości o charakterze technicznym, jak na przykład istnienie wspomnianych wyżej amfiteatrów. Wcześniej zwierzęta mogły być pokazywane wyłącznie w cyrkach, które posiadały odpowiednie zabezpieczenia oraz infrastrukturę.

Wraz z rozwojem igrzysk następował jednak także inny, mniej chwalebny proces. Stawały się one bowiem coraz bardziej brutalne i krwawe, nie tylko ze względu na połączenie ich z polowaniami na dzikie zwierzęta, ale przede wszystkim z powodu przeprowadzania coraz to większej liczby różnych form egzekucji podczas ich trwania. Walki gladiatorów natomiast, a więc profesjonalnie wyszkolonych wojowników, nie stały się prawdopodobnie bardziej śmiertelne, jak to się powszechnie sądzi. Byłoby to nie tylko nieopłacalne z ekonomicznego punktu widzenia, ale również sprzeczne z pewnymi zasadami rządzącymi takimi pojedynkami⁴⁰. Można sądzić, że wzrastająca liczba egzekucji i coraz częstsze prezentowanie nieprzeszkolonych gladiatorów stanowiły swego rodzaju reakcję społeczeństwa i władz rzymskich na rosnące zagrożenie ze strony wrogów wewnętrznych oraz zewnętrznych. Z coraz większym okrucieństwem zaczęto również prześladować chrześcijan. Igrzyska stopniowo traciły swój religijny i symboliczny charakter, a stawały się zwykłym widowiskiem (*spec-*

dzikich zwierząt, zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 126, cytując Suet. *Aug.* 43, 2; *Monum. Ancy.* 22, 1 i 3. Por. D. Słapek, *Munus...*, s. 59–66.

³⁹ G. Ville, *La gladiature...*, s. 155; D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 42. Natomiast jeśli chodzi o *venationes* dodawane do *ludi*, to w początkowym okresie cesarstwa połączyły się one z nimi w taki sposób, iż nawet w przerwach między wyścigami rydwanów urządzano polowania. W późniejszym okresie, najprawdopodobniej za panowania dynastii Flawiuszy, wraz z budową Koloseum, w ogóle przestały funkcjonować w tej formie i przetrwały wyłącznie jako część igrzysk gladiatorских.

⁴⁰ Zob. M. J. Carter, *Gladiatorial Combat. Rules of Engagement*, CJ 102/2006, s. 97–114.

taculum) służącym jedynie doraźnemu zaspokojeniu potrzeb publiczności i masowej rozrywce⁴¹.

Gladiatorzy trenowani byli w szkołach gladiatorских (*ludus gladiatorius*), początkowo głównie prywatnych, w późniejszym okresie natomiast co do zasady cesarskich⁴². Poza Rzymem jednak nadal istniały takie instytucje prywatne prowadzone przez *lanistae*, których zadaniem było dostarczanie gladiatorów urzędnikom urządzającym igrzyska⁴³. Do II w. n.e. transakcje tego typu nie były uregulowane, co pozwalało lanistom narzucać wysokie ceny oraz uzyskiwać z tego tytułu ogromne korzyści. Dopiero dzięki *lex gladiatoria* z 177 r. n.e. ustalono maksymalne stawki wynagrodzenia za poszczególne kategorie gladiatorów⁴⁴.

Gladiatorzy podzieleni byli między sobą ze względu na rodzaj uzbrojenia (*armatura*) oraz technikę walki, analogicznie też trenowali pod okiem ekspertów od danej broni. Następnie występując na arenie, zestawiani byli w charakterystyczne pary walczących przeciwko sobie, jak na przykład *retiarius*

⁴¹ D. Słapek, *Sport...*, s. v. *spectaculum*. Co ciekawe, początkowo termin ten stosowany był na określenie miejsca, w którym gromadzili się widzowie.

⁴² T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *ludus*; J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *ludus*. *Ludus* w liczbie pojedynczej co do zasady oznacza w źródłach właśnie szkołę gladiatorów, gdy tymczasem *ludi* odnosi się do uroczystości organizowanych przez urzędników, których igrzyska gladiatorские były częścią, por. G. Ville, *Les jeux des gladiateurs dans l'Empire chrétien*, MEFR 72(1)/1960, s. 328. W szczególności warto podkreślić znaczenie głównych szkół gladiatorów wybudowanych za Domicjana w Rzymie, czyli *ludus magnus*, *dacicus* i *gallicus*. Ostatnia z nich (*ludus matutinus*) zajmowała się szkoleniem *venatores*, o czym szczegółowo niżej. Zob. J. Carcopino, *op. cit.*, s. 271; R. Auguet, *op. cit.*, s. 31; M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 35; J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 293. D. Nardoni na podstawie relacji Horacego (*Ars* 32) wspomina dodatkowo o *ludus Aemilius*, zob. D. Nardoni, *I gladiatori romani*, Roma 1989, s. 137.

⁴³ Por. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *ludi gladiatorii*.

⁴⁴ O *lex gladiatoria*, czyli *senatus consultum de pretiis gladiatorum minuendis* ze 177 r. n.e. będzie mowa niżej. Co do zasady tak nazywane były wszelkie regulacje dotyczące igrzysk gladiatorских. Po raz pierwszy tego terminu użył już Ciceron, w tej pracy jednak nazwa ta odnosić się będzie wyłącznie do omawianego *senatus consultum*, zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *leges gladiatoriae*.

pojedynkujący się z *secutor*⁴⁵. Walki toczone były co do zasady pojedynczo, zdarzały się czasami również bitwy grupowe.

Igrzyska gladiatorские należą do najbardziej różnorodnych i dynamicznych widowisk antycznego Rzymu⁴⁶. Można jednak opisać najbardziej typowy ich przebieg. Co do zasady zapowiadane były na specjalnych afiszach podających osobę organizatora, powód ich urządzenia, a także liczbę par walczących gladiatorów⁴⁷. Rytuał walk w amfiteatrze rozpoczynał się w przeddzień, kiedy to wieczorem odbywała się wystawna kolacja (*cena libera*) urządzona dla gladiatorów mających brać udział w pojedynkach. Jej cel nie jest do końca znany, można przypuszczać jedynie, że służyła nie tylko pokrzepieniu fizycznemu, lecz także podniesieniu na duchu walczących przed zbliżającym się wydarzeniem⁴⁸. Następnego dnia,

⁴⁵ Ten pierwszy to „sieciarz”, a więc gladiator uzbrojony w sieć oraz trójząb; drugi to lekkozbrojny „ścigający” z mieczem. Na temat różnych typów uzbrojenia zob. L. Friedländer, *op. cit.*, s. 534 i n.; M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 46 i n.; J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 295 i n.; F. Meijer, *op. cit.*, s. 81 i n.; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *kategorie gladiatorów*. Istniała też grupa gladiatorów walczących na rydwanach, jak się okazuje jednak co do zasady wjeżdżali oni jedynie na arenę, a następnie walczyli już pieszo, zob. *ibidem*, s. v. *essedarii*.

⁴⁶ Tę różnorodność podkreśla w szczególności J. C. Edmondson (*Dynamic Arenas...*, s. 75 i n.), prezentując przy tej okazji metody wpływu walk gladiatorских na kulturę oraz strukturę społeczną Rzymu. O tym także idem, *Public Spectacles and Roman Social Relations*, [w:] *Ludi Romani. Espectáculos en Hispania Romana*, Mérida 2002, s. 54 i n.

⁴⁷ D. Słapek, *Sport...*, s. v. *edicta munerum*.

⁴⁸ Tak na przykład w *Passio Perpetuae et Felicitatis* 17: *W przeddzień stracenia, gdy spożywali swą ostatnią wieczerzę, popularnie zwaną „wieczerzą wolną”, a dla nich stanowiącą „uczty miłości”, agape...* (tłum. X. M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Kraków 1975); Tert. *Apol.* 42: *W czasie Liberaliów nie leżę przy stole na widoku publicznym, bo to robią skazani na walkę z dzikimi zwierzętami, kiedy siadają do ostatniej uczty* (tłum. J. Sajdak, *Apologetyk*, POK 22, Poznań 1947). Na uwagę zasługuje, iż w obu fragmentach mowa jest głównie o osobach skazanych *ad bestias*, z pewnością zatem brali oni udział w tych ucztach. Plutarch odnosi się już ogólnie do gladiatorów (*monamachoi*), zob. Plut. *Moral.* 1099b: *Wszak widzę, że i gladiatorowie, jeśli nie są całkiem zezwierzęceni, tylko pozostali Hellenami, gdy mają wyjść na arenę, choć widzą przed sobą zastawionych*

po uroczystych defiladach i inspekcji broni rozpoczynały się igrzyska. Od czasów Augusta najprawdopodobniej, gdy *munera* połączyły się z *venationes*, ustalono kolejność prezentowania pokazów. Rano odbywały się walki ze zwierzętami i rzucanie im skazańców, w południe egzekucje, a po nich dopiero następowała główna część igrzysk, czyli walki gladiatorские stanowiące niezwykle ceniony przez Rzymian pokaz odwagi, sztuki szermierczej, ale i okrucieństwa⁴⁹. Oprócz nich na arenie miały także miejsce bezkrwawe pojedynki, tak zwane *prolusiones* oraz *paegniarii*, które również stanowiły pokaz kunsztu oraz umiejętności, nie kończyły się jednak śmiercią walczących⁵⁰. Najprawdopodobniej miały za zadanie przygotować widzów do zbliżających się prawdziwych walk.

wiele kosztownych potraw, raczej powierzają swoje kobiety przyjaciółom i wyzwalają niewolników niż dogadzają swemu brzuchowi (tłum. Z. Abramowiczówna, *Plutarch. Moralia (wybór)*, t. II, Warszawa 1988). Zob. też S. Longosz, *op. cit.*, s. 88. Zagadkowa jest również geneza tego zjawiska. Sugestie badaczy sięgają od zwykłego zabiegu marketingowego, mającego zachęcić publiczność do przyścia na igrzyska, po rytualne oczyszczenie skazanych, zob. M. Z. Brettler, M. Poliakoff, *Rabbi Simeon ben Lakish at the Gladiator's Banquet: Rabbinic Observations on the Roman Arena*, HTR, 83(1)/1990, s. 93–98; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *cena libera*.

⁴⁹ Zob. m. in.: J. Carcopino, *op. cit.*, s. 278; J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 298; F. Meijer, *op. cit.*, s. 116 i n. Ten ostatni autor podaje nawet bardziej szczegółowy podział, pisząc, iż rankiem odbywały się najpierw walki zwierząt, potem pokazy ich tresury i na końcu polowania. W południe natomiast jego zdaniem najpierw tracono obywateli, a potem cudzoziemców oraz niewolników, zob. *ibidem*, s. 119 oraz s. 128. Opis ceremoniału walk przedstawił M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 51 i n. Na temat odwagi gladiatorów oraz ich pogardy dla śmierci zob. C. Edwards, *Death in Ancient Rome*, New Haven–London 2007, s. 51 i n.; T. Kroppen, *Mortis dolorisque contemptio. Athleten und Gladiatoren in Senecas philosophischen Konzept*, Hildesheim 2008, s. 87 i n. Jak Rzymianie postrzegali śmierć, dobrze oddaje M. Kuryłowicz, *Lucjusz Anneusz Seneka o karze śmierci*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 67–80.

⁵⁰ *Paegniaris* oznacza szermierza, zob. J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *paegniaris*. Szerzej D. Słapek, *Sport...*, s. v. *paegniarii*. J. P. V. D. Balsdon dodaje, iż byli oni starymi, wysłużonymi już gladiatorami, zob. J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 298. Na temat charakteru *prolusio* zob. M. Carter, *Livy, Titus Manlius Torquatus and the Gladiatorial prolusio*, RhM 151/2008, s. 313–

W igrzyskach gladiatorских, szczególnie tych organizowanych przez cesarzy, uczestniczyło niekiedy bardzo wielu gladiatorów⁵¹. Na arenie oprócz nich znajdowali się także ich trenerzy zachęcający do walki oraz arbitrzy pilnujący przestrzegania zasad⁵². To oni właśnie wkraczali pomiędzy walczących, gdy pojedynek dobiegał końca. Przegrany gladiator, jeśli przeżył, prosił o łaskę przez odrzucenie broni. Dostyc często ją otrzymywał, w szczególności, gdy walczył dzielnie i zyskał sympatię publiczności⁵³. Ostateczna decyzja jednak należała do organizatora igrzysk, *munerarius*⁵⁴. Zwycięzca natomiast otrzymywał od niego gałązkę palmową lub drewniany miecz jako symbol zwycięstwa oraz nagrodę pieniężną, czasami też specjalne, kosztowne dary.

1.2. Geneza i rozwój igrzysk z udziałem dzikich zwierząt w starożytnym Rzymie

Z karami wykonywanymi na arenie nierozzerwalnie wiążą się też rzymskie *venationes*, czyli igrzyska z udziałem dzikich zwierząt⁵⁵. Przybierały one bardzo rozmaite formy, poczynając od prezentacji egzotycznych gatunków zwierząt, poprzez

325; idem, *Gladiatorial Combat with "Sharp" Weapons*, ZPE 155/2006, s. 161–175.

⁵¹ Przykładowe liczby walczących gladiatorów, zob. w: J. Carcopino, *op. cit.*, s. 277; M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 32; J. C. Edmondson, *Dynamic Arenas...*, s. 70; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 76–77.

⁵² M. J. Carter, *Gladiatorial Combat. Rules...*, s. 97–114.

⁵³ W literaturze nie ma zgody co do znaczenia stosowanych w tym momencie walki gestów, zob. M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 53. Przede wszystkim jednak zob. D. Nardoni, *op. cit.*, s. 93–115, który podejmuje próbę opisanie nie tylko tych gestów, lecz także wypowiedzanych słów.

⁵⁴ Tak J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 300. W ten sposób wskazywał on na zwycięskiego gladiatora oraz ewentualnie decydował o zwolnieniu go z obowiązku dalszej walki. Nie należy jednak mylić tego z ulaskawieniem osób skazanych, o którym będzie mowa niżej.

⁵⁵ G. Lafaye, *Venatio*, [w:] Daremberg-Saglio, vol. IX, s. 680–711; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *venationes*.

pokazy ich ujarzmiania i tresury oraz walki między nimi, a skończywszy na polowaniach i rzucaniu im skazańców⁵⁶.

Warto zaznaczyć, iż do pewnego momentu przynajmniej były one wydarzeniem całkowicie odrębnym i niezależnym od igrzysk gladiatorских, o odmiennej genezie i ewolucji. W tym przypadku również trudno jednoznacznie ustalić, gdzie dokładnie miały swój początek. Powszechnie przyjęto, iż powstały niezależnie w kilku rejonach, gdyż taka lub inna forma *venatio* praktykowana była przez wiele ludów ówczesnego świata⁵⁷. Jako ideologiczną pobudkę do ich powstania i rozwoju część autorów podaje chęć ukazania dominacji człowieka oraz cywilizacji nad siłami natury i dzikimi zwierzętami⁵⁸. Powodem natomiast ich pojawienia się w Rzymie była niewątpliwie jego ekspansja terytorialna, a w szczególności wojny punickie, podczas których Rzymianie po raz pierwszy zetknęli się z nieznanymi wcześniej egzotycznymi gatunkami zwierząt⁵⁹. Stąd też najprawdopodobniej pierwsza wzmianka w źródłach literackich o *venatio* dotyczy 252 r. p.n.e., kiedy pokazano słonie pochwycone po zwycięstwie Metellusa Pontifexa nad Kartagińczykami⁶⁰.

Pierwsze *venationes* co do zasady organizowane były przez rzymskich wodzów, którzy chcąc nadać swojemu triumfowi większego rozmachu i jednocześnie dążąc do zdobycia przychylności ludu, prezentowali egzotyczne zwierzęta jako symbol dominacji człowieka nad naturą oraz rzymskiego impe-

⁵⁶ G. Ville, *La gladiature...*, s. 51. Ta różnorodność stwarza też problemy natury terminologicznej, trudno bowiem znaleźć jeden termin precyzyjnie oddający znaczenie *venationes*. Z tego powodu w niniejszej publikacji terminy „pokazy”, „walki” i „polowania” będą stosowane zamiennie.

⁵⁷ *Ibidem*; D. Słapek, *Damnatio...*, s. 127. Inaczej uważa jednak M. Grant, który twierdzi, że podobnie jak walki gladiatorские, Rzymianie przejęli od Etrusków walki z dzikimi zwierzętami, zob. M. Grant, *Gladiators*, s. 17.

⁵⁸ M. Clavel-Lévêque, *op. cit.*, s. 79; P. Plass, *op. cit.*, s. 42: „the reach of imperial authority over the nature itself”.

⁵⁹ L. Friedländer, *op. cit.*, s. 394.

⁶⁰ Plin. *Nat.* 8, 6. Interpretację tego fragmentu zob. w G. Ville, *La gladiature...*, s. 52.

rializmu. Jednak z upływem czasu zwykle pokazy przestały być dla Rzymian wystarczająco atrakcyjne i dlatego, aby wyróżnić się czymś od poprzedników i zadziwić publiczność, ich organizatorzy zaczęli wymyślać coraz bardziej wyrafinowane ich formy. Zaczęto sprowadzać ogromne ilości wyjątkowych i egzotycznych zwierząt⁶¹. Obok zwykłych prezentacji dodano także pokazy ich ujarzmiania lub tresury oraz polowania i walki⁶². W późniejszym czasie pojawiła się najbardziej krwa- wa forma tych widowisk, czyli egzekucje przestępców skaza- nych *ad bestias*.

W początkowym okresie *venationes* organizowane były najczęściej przez edylów kurulnych lub pretorów miejskich jako nieobowiązkowy dodatek do zwykłych, urzędniczych igrzysk, *ludi publici*⁶³. Choć wystawienie *venationes* miało charakter fakultatywny, to z czasem dodawano je regularnie, a ominięcie tego rodzaju rozrywki przy organizowaniu igrzysk mogło kosztować danego urzędnika nawet utratę pozycji politycznej⁶⁴. Można więc uznać, że ich liczba była dość znaczna już w tamtym okresie.

Niektóre *venationes* miały charakter okolicznościowy i prezentowane były przy okazji takich wydarzeń, jak na przykład triumf, początek edylatu lub konsulatu albo ufun- dowanie budowli⁶⁵. Mogły wtedy być organizowane prawie

⁶¹ Przykładowe gatunki zwierząt wraz z określeniem ich ilości podają: G. Jennison, *Animals for Show and Pleasure in Ancient Rome*, Manchester 1937, s. 42 i n.; J. Carcopino, *op. cit.*, s. 271; R. Auguet, *op. cit.*, s. 85–86; J. M. C. Toynbee, *Animals in Roman Life and Art*, New York 1973, s. 13 i n.; M. Clavel-Lévêque, *op. cit.*, s. 79; P. Plass, *op. cit.*, s. 53; C. Wells, *Cesarstwo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 297; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *venationes*. Autorzy ci przywołują między innymi Suet. *Tit.* 7, 3; Dio *Hist.* 68, 15; S. H. A. *Gord.* 33, 1; S. H. A. *Prob.* 19.

⁶² R. Auguet, *op. cit.*, s. 84; P. Plass, *op. cit.*, s. 44. Pokazy tresury były niezmiernie podobne do prezentowanych dzisiaj sztuczek cyrkowych.

⁶³ M. Clavel-Lévêque, *op. cit.*, s. 78; D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 40; idem, *Sport...*, s. v. *ludi publici*.

⁶⁴ Tak G. Ville, *La gladiature...*, s. 98.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 94; D. Słapek, *Damnatio...*, s. 128. Obaj cytują Diod. *Bibl.* 36, 10, 2; App. *Bell. Civ.* 2, 2, 13; Dio *Hist.* 39, 38, 2; Suet. *Iul.* 39, 4; Cic. *Pro Sest.* 64, 135.

przez każdego obywatela. Ich liczba jednak nie była zbyt duża, a główny tego powód to oczywiście ogromne koszty tego przedsięwzięcia w porównaniu do relatywnie bardziej opłacalnych walk gladiatorских⁶⁶. Oba typy igrzysk jednak urządzano z różnych powodów, nie było więc możliwości wyboru między nimi.

W okresie republiki walki zwierząt jako dodatek do igrzysk urzędniczych miały ustalone czas i miejsce, nie mogły więc być organizowane poza nimi. Co więcej, co do zasady urządzano je tylko w trakcie uroczystych igrzysk miejskich⁶⁷. Odbываły się najczęściej po przedstawieniach teatralnych, ucztach i wyścigach rydwanów, w tym samym miejscu co te wymienione⁶⁸. Warto zaakcentować tę cechę *venationes*, bezpośrednio bowiem wpływała ona na możliwość wymierzenia kary *ad bestias*.

Za panowania Augusta doszło do opisywanych już zmian w urządzaniu tych igrzysk. Zaczęły być wystawiane razem z pojedynkami gladiatorскими i od tego czasu dzieliły co do zasady ich los. Porządek tych poszerzonych widowisk również był zwyczajowo ustalony; jak już zaznaczono, rano odbywały się *venationes*, a po południu walki gladiatorów⁶⁹. Do końca swego istnienia więc widowiska z udziałem dzikich zwierząt prezentowane były jedynie jako część *munus legitimum* organizowanego głównie przez cesarza lub jego urzędników. Można więc wyraźnie prześledzić proces zmniejszania się liczby oraz znaczenia igrzysk o charakterze prywatnym na rzecz

⁶⁶ Tak też G. Ville, *La gladiature...*, s. 97.

⁶⁷ S. Longosz, *op. cit.*, s. 89.

⁶⁸ Przynajmniej początkowo, zob.: R. Auguet, *op. cit.*, s. 81; G. Ville, *La gladiature...*, s. 98; M. Clavel-Lévêque, *op. cit.*, s. 79–80. Z czasem organizowano je prawie w każdym miejscu, w którym było to możliwe, tak na przykład podają: Suet. *Ner.* 4, 3; Dio *Hist.* 54, 34, 1; Tac. *Hist.* 2, 95, 1.

⁶⁹ R. Auguet, *op. cit.*, s. 81–82; G. Ville, *La gladiature...*, s. 393; P. Plass, *op. cit.*, s. 44. Oczywiście nie dotyczy to przypadków, gdy *venationes* trwały kilka dni, lecz tych, gdy organizowano je łącznie z igrzyskami gladiatorскими. Ta cecha również jednoznacznie wskazuje, kiedy miały miejsce egzekucje skazańców, czy to rzuconych dzikim zwierzętom, a więc o poranku, czy też w postaci walki na miecze w południe, o czym będzie mowa niżej.

widowisk publicznych spełniających dodatkowo niezmiernie istotne cele polityczne.

Na koniec warto może podkreślić, jak kosztowne i trudne były to przedsięwzięcia. Sprowadzenie tak dużej liczby zwierząt wymagało ogromnych nakładów finansowych i organizacyjnych⁷⁰. Powyższe zadanie ciążyło na prokuratorach cesarskich, zwanych akcyzorami, a dostarczane zwierzęta do czasu zorganizowania igrzysk przetrzymywane były w specjalnych wiwariach⁷¹. Sama procedura polowania na dzikie zwierzęta, ich transportu i przechowywania była przedmiotem dość licznych regulacji cesarskich⁷². Oczywiście, wynikiem tych wszystkich działań była śmierć ogromnej liczby dzikich zwierząt przeróżnych gatunków. Zjawisko to może być postrzegane również w całkiem odmienny sposób. Zdaniem J. Carcopino „cesarstwo rzymskie oddało cywilizacji usługę na miarę prac Herkulesa”, usuwając niebezpieczne gatunki zwierząt z okolic zamieszkanymi przez ludzi⁷³.

1.3. Naumachia

Na szczególną uwagę zasługuje także inny rodzaj widowisk, a mianowicie tak zwana *naumachia*, czyli inscenizowana bitwa morska⁷⁴. Brali w niej udział bowiem również

⁷⁰ Na temat pozyskiwania i transportu zwierząt zob. G. Jennison, *op. cit.*, s. 137 i n.

⁷¹ J. Carcopino, *op. cit.*, s. 271; S. Longosz, *op. cit.*, s. 87; C. Wells, *op. cit.*, s. 297.

⁷² D. Słapek, *Sport...*, s. v. *venationes*.

⁷³ J. Carcopino, *op. cit.*, s. 273. Stwierdzenie to wydaje się jednak nadmiernym uproszczeniem tego skomplikowanego zjawiska.

⁷⁴ J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *naumachia*. *Naumachia* stanowiła swego rodzaju próbę ukazania rzymskiej dominacji nad morzami i podbitymi ludami, zob. D. Słapek, *Charakter i rola naumachii w rozwoju igrzysk gladiatorских*, [w:] *Morze w imperium Rzymu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993, s. 170. Początkowo, tak jak igrzyska gladiatorские, *naumachia* organizowana była przy okazji urządzania uroczystości pogrzebowych. Termin *naumachia* oprócz samej bitwy oznacza także miejsce, w którym się toczyła, stąd

skazani przestępcy. Szczególnie interesująca wydaje się odpowiedź na pytanie o jej stosunek do pozostałych rodzajów igrzysk starożytnego Rzymu. Już u autorów antycznych odnaleźć można wyraźne rozróżnienie pomiędzy *munus*, *venatio* a *naumachia*⁷⁵ oraz specyficzną nazwę osób walczących w takich widowiskach – *naumachiarii*⁷⁶.

Pierwszą bitwę tego typu urządził Cezar w 46 r. p.n.e., aby zdobyć sobie przychyłność ludu i zadziwić go niespotykanym wcześniej widowiskiem⁷⁷. W tym celu wykopano ogromne sztuczne jezioro na Polu Marsowym, na którym walczyły „armie” Tyru i Egiptu⁷⁸. W ten sposób rozpoczęta została praktyka organizowania przedstawień odtwarzających historyczne bitwy antycznego świata. Taką formę miała także *naumachia* zorganizowana przez Augusta w 2 r. p.n.e. z okazji poświęcenia świątyni Marsa, obrazująca bitwę, w której Persowie walczyli z Ateńczykami⁷⁹. W okresie panowania Klaudiusza pokazano bitwę Kartagińczyków z Sycylińczykami⁸⁰, za Neroną ponownie zainscenizowano starcie się Persji z Atenami⁸¹, a Tytus przedstawił rywalizację Korkyry z Koryntem i Aten z Syrakuzami⁸².

Bitwy morskie toczono również na innych akwenach niż jezioro wykopane za Cezara – na sztucznym zbiorniku wybudowanym za czasów Augusta, nazywanym w późniejszym

na przykład zbiornik wodny zbudowany za czasów panowania Augusta nazywany był *vetus naumachia*. Na temat *naumachiae* zob.: L. Friedländer, *op. cit.*, s. 413; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 51; F. Meijer, *op. cit.*, s. 150 i n.; D. Słapek, *Charakter...*, s. 161–175; idem, *Sport...*, s. v. *naumachia*.

⁷⁵ Dio *Hist.* 55, 10, 7; 67, 8, 2; Vell. 2, 56; 2, 100; Suet. *Iul.* 39; Suet. *Tit.* 7; S. H. A. *Aurel.* 34, 6; *Monum. Ancy.* 35, 4.

⁷⁶ Suet. *Claud.* 21, 6.

⁷⁷ Cezar jako pierwszy w ogóle prezentował nieszablone podejście do organizacji różnych rodzajów igrzysk, urządzając je co do zasady z ogromnym rozmachem i pomysłowością, zob. D. Słapek, *Charakter...*, s. 164–165.

⁷⁸ Suet. *Iul.* 39; Dio *Hist.* 43, 23, 4.

⁷⁹ Dio *Hist.* 55, 10, 7.

⁸⁰ Suet. *Claud.* 21.

⁸¹ Dio *Hist.* 61, 9.

⁸² Dio *Hist.* 66, 25.

okresie *vetus naumachia*⁸³, a także na jeziorze Fucinum⁸⁴. Późniejsze *naumachiae* co do zasady odbywały się w amfiteatrach częściowo zalewanych wodą⁸⁵.

Naumachiae były najbardziej wyjątkową formą igrzysk spośród wszystkich widowisk rzymskich, jeśli weźmie się pod uwagę ich rozmiary i sposób prowadzenia walki. Zostały jednak zorganizowane zaledwie kilka razy. Przyczyną tego najprawdopodobniej był ogromny koszt oraz konieczność zapewnienia wyrafinowanej infrastruktury do ich przeprowadzenia. Przygotowanie miejsca do walk – niezależnie czy chodziło o wykopanie odpowiedniego akwenu wodnego lub kanału, czy też o zalanie amfiteatru – wymagało bowiem nie tylko poniesienia związanych z tym wydatków, lecz także przeprowadzenia kosztownych, specjalistycznych prac inżynierskich, a liczba uczestników oraz statków biorących udział w tych zmaganiach odpowiadała niejednokrotnie rozmiarom rzeczywistej floty⁸⁶. Lud zadowalał się również zwyczajnymi igrzyskami gladiatorskimi, nie aż tak kosztownymi, nie było więc powodu do częstszego organizowania *naumachia*. Być może dlatego po bitwach urządzonych przez Domicjana nastąpił długi okres przerwy i ostatnia znana dzięki źródłom pisany *naumachia* w samym Rzymie miała miejsce dopiero w III w. n.e. za panowania cesarza Aureliana⁸⁷.

Najbardziej interesująca dla niniejszej analizy jest oczywiście kwestia statusu osób biorących udział w tych bitwach morskich. Kasjusz Dion oraz Tacyt stwierdzają wprost, że do *naumachiarii* niewątpliwie należeli jeńcy wojenni oraz ska-

⁸³ Suet. *Tit.* 7; Dio *Hist.* 66, 25.

⁸⁴ Suet. *Claud.* 21.

⁸⁵ Tak było na przykład za Nerona, Dio *Hist.* 61, 9.

⁸⁶ Dla przykładu w *naumachia* Klaudiusza brało udział 19 tysięcy walczących (Tac. *Ann.* 12, 56) i sygnał do ataku dał mechaniczny Tryton wynurzający się ze środka jeziora (Suet. *Claud.* 21, 6), wokół pływały Nereidy (Mart. *Spect.* 26), a za czasów Nerona w sztucznym jeziorze pływały potwory morskie (Suet. *Ner.* 12). Za Domicjana liczba statków była równa prawdziwej flocie (Suet. *Dom.* 4).

⁸⁷ S. H. A. *Aurel.* 34, 6.

zańcy⁸⁸. Pierwszy z autorów jeszcze dwukrotnie wspomina w swoim dziele o nieuchronnej śmierci czekającej walczących w bitwie morskiej, a drugi w powoływanym źródle dodaje, że uczestnicy dopiero po otrzymaniu wielu ran uwolnieni zostali od zupełnej zagłady⁸⁹. Z obu fragmentów wynika więc, iż przeznaczeniem *naumachiarii* było polec w trakcie walki, a jedynie dzięki wykazaniu się niezwykle odwagą udawało im się uzyskać ułaskawienie. Na taki ich koniec wskazywałaby również obecność straży oraz statków pilnujących, aby nikt nie uciekł. Można przyjąć zatem, iż jednym z celów takich bitew było doprowadzenie do śmierci ich uczestników, stanowiły one bowiem, zdaniem D. Słapka, najskuteczniejszą formę masowej egzekucji skazańców⁹⁰.

O nieuchronnym końcu *naumachiarii* świadczy także osławiony epizod, w którym pozdrawiają oni Klaudiusza słowami: „Witaj Cesarzu, pozdrawiają Ciebie idący na śmierć!” (*morituri te salutant!*)⁹¹. Czyniąc tak zatem, najprawdopodob-

⁸⁸ Dio Hist. 43, 23, 4: *We wszystkich tych zawodach uczestniczyli jeńcy i ci, których skazano na śmierć...* (tłum. I. Ptaszek, *Kasjusz Dion. Historia Rzymska, księgi 41–50*, Kraków 2008); Dio Hist. 48, 19, 1: *Urządził również triumfalne uroczystości i zorganizował bitwę morską z udziałem pojmanych jeńców w niedużej odległości od Regium...*; Dio Hist. 60, 33, 3: *Ci, którzy wzięli udział w bitwie morskiej, byli skazanymi przestępcami...* (tłum. autora na podst.: E. Cary, *Roman Antiquities*, Harvard 1937–50) oraz Tac. Ann. 12, 56: *Te, jakkolwiek między przestępcami, prowadzone były z odwagą dzielnych mężów i dopiero po otrzymaniu wielu ran uwolniono walczących od zupełnej zagłady* (tłum. S. Hammer, *Tacyt. Dzieła, tom pierwszy*, Warszawa 1957).

⁸⁹ Dio Hist. 60, 33, 4; Dio Hist. 67, 8, 2; Tac. Ann. 12, 56.

⁹⁰ D. Słapek, *Sport...*, s. v. *naumachia*.

⁹¹ Suet. Claud. 21, 6: *Gdy marynarze zawołali: „Witaj cesarzu, pozdrawiają ciebie idący na śmierć”, Klaudiusz odpowiedział: „Albo i nie”. Wówczas gladiatorzy nie chcieli dalej się potykać, uważając, że tymi słowami ich ułaskawił. Klaudiusz długo się wahał, czy nie warto by ich wszystkich zgładzić ogniem i żelazem. Wreszcie skoczył ze swojego miejsca i biegając dokoła jeziora na szpetnie chwiejących się nogach częściowo groźbą, częściowo zachętą skłonił ich do walki* (tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, *Żywoty cesarów*, Wrocław 1987). Dio Hist. 60, 33, 4: *Najpierw się zgromadzili i wszyscy razem zwrócili się do Klaudiusza w ten sposób: „Witaj Cesarzu! Idący na śmierć pozdrawiają Cię”. A gdy i to ich nie uratowało i rozkaza-*

niej zdają sobie sprawę z czekającego ich losu, stąd można uznać, że również w tym przypadku większość z nich stanowili skazańcy. Wniosek ten wspiera także dalszy przebieg tego wydarzenia. Gdy Klaudiusz odpowiedział na powyższe pozdrowienie dość przekornie: „Albo i nie”, wprowadził tym samym pewne zamieszanie w gronie walczących, uznali oni bowiem te słowa za ulaskawienie i nie chcieli brać udziału w bitwie. Dopiero kolejne groźby zmusiły ich do walki.

Warto przytoczyć fragment listu Seneki do Lucyliusza, w którym opisuje on samobójstwo jednego z uczestników *naumachia* (*unus e barbaris*)⁹². Użyty termin sugeruje, iż ów uczestnik był jeńcem, z drugiej strony natomiast całość fragmentu wskazuje, że w tym wypadku również on, tak jak skazańcy, spodziewał się nieuchronnej śmierci. Wiedząc, że i tak pisana jest mu zguba, barbarzyńca wołał odebrać sobie życie

no im walczyć tak czy tak, przepłynęli po prostu przez linię nieprzyjaciół, raniąc się jak najmniej było to możliwe. Tak to trwało, dopóki nie zostali zmuszeni do zniszczenia siebie nawzajem. Ciekawe, że na bazie wyłącznie tych dwóch fragmentów wysunięto powszechnie przyjmowaną hipotezę, iż wszyscy gladiatorzy przed igrzyskami w ten sposób zwracali się do cesarza, a dotyczą one wyłącznie jednego wydarzenia i na dodatek bitwy morskiej, a nie *munus*. Oczywiście, nadal można przyjąć, iż stanowiło to swego rodzaju rytuał areny oraz wyraz lojalności i oddania wszystkich gladiatorów, z powodu braku źródeł jednak trudno tę kwestię rozstrzygnąć z całkowitą pewnością. Krytyka takiego stanowiska w: H. J. Leon, *Morituri te salutamus*, Transactions of the American Philological Association 70/1939, s. 46–50; T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 34. D. Słapek uważa, iż fraza ta wypowiadana była wyłącznie przez skazanych przestępców walczących na arenie, nie tylko podczas bitew morskich, zob. idem, *Sport...*, s. v. *noxii*.

⁹² Sen. *Epist.* 70, 26: *Podczas drugiego przedstawienia bitwy morskiej jeden z barbarzyńców zatopił we własne gardło całą dzidę, którą podano mu do walki z przeciwnikiem. „Czemuż, czemuż – zawołał – już od dawna nie staram się ująć przed wszelką udręką i wszelkim naigrawaniem się? Czemuż, mając broń, czekam śmierci?”* (tłum. W. Kornatowski, *Listy moralne do Lucyliusza*, Warszawa 1961). Oczywiście, można wątpić w prawdziwość tej historii, której przytoczenie mogło mieć charakter czysto retoryczny, jednak również w takim przypadku autor odwoływałby się do pewnych zjawisk i mechanizmów społecznych zaczerpniętych z realiów swego życia. Opisywałby zatem w tej sytuacji coś, co mogło się wydarzyć i było prawdopodobne.

i skrócić swoje cierpienie. Taki motyw podaje Seneka w swojej relacji, cytując niejako słowa samobójcy: „Czemuż, mając broń, czekam śmierci?”.

Na podstawie powyższych rozważań stwierdzić można, że *naumachia* zdecydowanie wyróżniała się spośród pozostałych widowisk rzymskich, nie tylko nazwą lub formą prezentacji pojedynków, lecz przede wszystkim celem oraz pochodzeniem jej uczestników. Podobnie jednak jak w przypadku igrzysk gladiatorских, których była odmianą, jej podstawowym zadaniem było przysporzenie korzyści politycznych organizatorowi, a przy tym bardzo często stanowiła rodzaj masowej egzekucji walczących⁹³. Co do zasady bowiem brali w niej udział jeńcy oraz osoby skazane na śmierć. Nigdzie w źródłach historycznych nie zawarto informacji, iż *naumachia* stanowiła odrębną formę wykonania kary śmierci, można zatem jedynie przypuszczać, że była pewnym urozmaicheniem, przy tym niezwykle kosztownym, regularnych form egzekucji wykonywanych na arenie podczas igrzysk gladiatorских lub walk ze zwierzętami. Z powodu braku przekazów trudno także dokładnie określić, na jaki rodzaj kary skazywani byli *naumachiarzami*, z pewnością jednak w każdym przypadku chodziło o karę śmierci.

Oczywiście, trudno wykluczyć udział pozostałych grup gladiatorów w tych bitwach, źródła niestety milczą w tym zakresie. Najprawdopodobniej też nie zawsze wszyscy ginęli w tych odgrywanych bitwach historycznych, jedna ze stron walczących co do zasady przecież wygrywała⁹⁴. Inny był także zapewne los żeglarzy oraz osób obsługujących niekiedy dość znacznych rozmiarów statki biorące udział w tych walkach. Z pewnością nie było aż tylu wyszkolonych w tym zakresie

⁹³ T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 90: „*naumachiae* should be seen as mass-executions of rebellious enemies rather than gladiatorial contest”. Podobnie D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 93.

⁹⁴ Choć Dion, relacjonując *naumachię* Klaudiusza, stwierdza wprost, że obie armie miały się nawzajem zniszczyć, zob. cytowany wyżej Dio *Hist.* 60, 33, 4.

skazańców lub gladiatorów, którzy poradziliby sobie z tak trudnym zadaniem. Żeglarze zatem najprawdopodobniej nie brali czynnego udziału w potyczkach.

1.4. Pochodzenie gladiatorów oraz osób walczących ze zwierzętami

Pisząc o osobach skazywanych na śmierć na arenie, należy również wskazać źródło rekrutowania gladiatorów. Teksty historyczne rzadko dostarczają informacji, kim byli zanim pojawili się na piaskach areny, najczęściej używając po prostu terminu „gladiatorzy”. Większość prac współczesnych badaczy poświęconych tej tematyce próbuje jednak nawiązać do takiej klasyfikacji. Co do zasady wyróżnia się zatem skazańców, jeńców wojennych, niewolników oraz osoby wolne⁹⁵.

Warto najpierw zadać pytanie, czy skazańców można w ogóle uznać za gladiatorów. Bez wątpienia odpowiedź będzie twierdząca, jeśli za kryterium użycia tej nazwy przyjmie się sam fakt uczestniczenia w igrzyskach gladiatorских. Nie jest to jednak w pełni wyczerpująca informacja. Skazańcy bowiem stanowią odrębną kategorię nieprzeszkolonych w walce osób wyraźnie odróżnianą nie tylko przez organizatorów igrzysk, ale również widzów, której z pewnością nie przysługiwał etos należny gladiatorom zawodowym⁹⁶. Co więcej, podczas samych walk na arenie pojawiali się oni w określonych porach i nie brali udziału w pojedynkach z gladiatorami. Być

⁹⁵ Omawiają je na przykład: M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 26 i n.; G. Ville, *La gladiature...*, s. 228 i n.; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 79 i n.; J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 288. Co ciekawe, pośród nich mogły znajdować się także kobiety. Na temat ich udziału zob.: M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 31–32; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *kobiety i igrzyska; gladiatorki*. W szczególności zob. A. Mc Cullough, *Female Gladiators in Imperial Rome. Literary Context and Historical Fact*, *Classical World*, 101(2)/2008, s. 197–209.

⁹⁶ Wraz z rozwojem igrzysk można zaobserwować swego rodzaju profesjonalizację tej grupy zawodowej, wraz z towarzyszącym jej etosem i honorem, zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *gladiatorzy*.

może utożsamianie ze sobą obu tych grup jest wytłumaczeniem tej zagadkowej ambiwalencji starożytnych Rzymian w stosunku do uczestników igrzysk. Publiczność bowiem pogardzała przestępcami, gdy tymczasem gladiatorzy najczęściej stanowili obiekt podziwu i adoracji⁹⁷. Należałoby zatem odróżnić od siebie te dwie kategorie osób, zaznaczając przy tym, że powyższe uwagi nie dotyczą osób zesłanych do szkoły gladiatorskiej, lecz wyłącznie skazanych na śmierć na arenie. Status tych pierwszych bowiem był zbliżony do statusu gladiatorów i można ich uznać za przedstawicieli tej wymagającej i kunsztownej profesji. Należy zatem pamiętać, że tylko niektórzy przestępcy pojawiający się na arenie byli gladiatorami, pozostali stanowili wyraźnie odrębną grupę uczestników igrzysk, od których nie oczekiwano pokazów umiejętności szermierycznych ani odwagi i waleczności.

Uczestnictwo w walkach gladiatorских jeńców wojennych wynikało niejako z samej genezy *munus*, czyli pojedynków na śmierć mających miejsce podczas uroczystości pogrzebowych zmarłych wodzów⁹⁸. Ich udział w igrzyskach potwierdza także nazewnictwo stosowane w odniesieniu do kilku kategorii gladiatorów, czyli wspominanej już *armatura*; wyróżniano bowiem Traków, Samnitów oraz Gallów⁹⁹. Określenia te dość jednoznacznie wskazują na pochodzenie owych gladiatorów, jak i ich charakterystyczne uzbrojenie i sposób walki. Dwie z wy-

⁹⁷ Na ten ambiwalentny stosunek do gladiatorów wpływało także ich pochodzenie. Tertulian (Tert. *Spect.* 22, 3) faktycznie bardzo trafnie ujął to, iż Rzymianie podziwiali ich umiejętności i kunszt szermieryczny, odwagę i poświęcenie, jednocześnie gardząc nimi z powodu ich pochodzenia. Inna kwestia to motywacja uczestników igrzysk, o czym będzie mowa dalej. Ci, którzy robili to wyłącznie dla pieniędzy, postrzegani byli w najgorszy możliwy sposób i z tego powodu byli też infamowani.

⁹⁸ Potwierdzają to liczne źródła, jak np. Dio *Hist.* 43, 23, 4; 51, 22, 6; 53, 1, 5; 55, 5, 2; 60, 30, 3; Flav. *Bell. Iud.* 6, 9, 418; 7, 2, 23–24; Diod. *Bibl.* 36, 10; Tert. *Spect.* 12.

⁹⁹ G. Ville, *La guerre et le munus*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, red. J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 187–189. Takie były przynajmniej początki tych kategorii, z czasem oznaczały one wyłącznie odmienne uzbrojenie i styl walki.

budowanych za panowania Domicjana szkół gladiatorskich, *ludus gallicus* i *ludus dacicus*, przyjęły nawet swoje nazwy od poszczególnych kategorii walczących¹⁰⁰. Najprawdopodobniej także najslawniejszy spośród gladiatorów, Spartakus, trafił na arenę na skutek pojmania go jako jeńca wojennego¹⁰¹.

Cycon w *Rozmowach tuskulańskich* wydaje się bezpośrednio wskazywać na pochodzenie gladiatorów spośród pojmanych nieprzyjaciół, pisząc, że gladiatorzy to „ludzie podli lub barbarzyńcy”¹⁰². Należy oczywiście pamiętać, iż często używał on podobnych określeń w znaczeniu pejoratywnym jako inwektyw w stosunku do swoich przeciwników procesowych lub też jako środków retorycznych. W powyższym fragmencie jednak zdaje się odwoływać do źródła pochodzenia gladiatorów. Warto zaznaczyć, iż termin „barbarzyńcy” nie wskazuje jednoznacznie na jeńców wojennych, lecz może też oznaczać sprzedanych niewolników. *Barbarus* w odniesieniu do gladiatora użyte zostało także w późniejszym okresie przez Senekę w cytowanym już liście do Lucyliusza, kiedy to opisuje on samobójstwo popełnione przez jednego z uczestników *naumachia*¹⁰³.

Podobnie wyglądała kwestia pochodzenia osób walczących ze zwierzętami. Zgodnie z najwcześniejszymi przekazami historycznymi to właśnie jeńcy wojenni brali udział w pierwszych *venationes*. Inny jednak był powód ich obecności podczas takich igrzysk. Początkowo Rzymianie nie znali wprowadzanych przez siebie egzotycznych dzikich zwierząt, ich zachowań oraz sposobów polowania na nie. Bardzo często więc wraz z nimi importowali z terenów przez nie zamieszkanych także myśliwych posiadających odpowiednią wiedzę i umiejętności¹⁰⁴. Tak przynajmniej mogło być jeszcze w okre-

¹⁰⁰ G. Ville, *La gladiature...*, s. 231.

¹⁰¹ Tak G. Ville, *La gladiature...*, s. 230; T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 103, wskazując na Flor. 2, 8, 8; App. Bell. Civ. 1, 539; Plut. Crass. 8, 3.

¹⁰² Cic. Tusc. 2, 41: ...*gladiatores aut perditii homines aut barbari*.

¹⁰³ Sen. Epist. 70, 26.

¹⁰⁴ R. Auguet, *op. cit.*, s. 86; G. Ville, *La gladiature...*, s. 53. O tym Sen. Brev. Vit. 13, 6. Powodem tego stanu rzeczy był najprawdopodobniej brak

sie pryncypatu, na co wskazuje chociażby opisywany przez Senekę w liście do Lucyliusza przypadek jednego z Germanów, który popełnił samobójstwo, aby uniknąć walki z dzikimi zwierzętami¹⁰⁵.

Z końcem II w. p.n.e. wojna przestała być głównym źródłem rekrutacji gladiatorów, a coraz częściej na arenie zaczęli pojawiać się niewolnicy. Zjawisko to nasiliło się wraz z nastaniem *pax romana*, która znacznie ograniczyła liczbę pozyskiwanych jeńców wojennych. Należy podkreślić przede wszystkim znaczenie oddawania niewolników do walki na arenie lub do szkoły gladiatorów przez ich właścicieli¹⁰⁶. Kwestia ta zostanie omówiona szczegółowo w dalszej części pracy z uwagi na fakt, że należy do zagadnień bezpośrednio związanych z wymiarem sprawiedliwości,

Zdarzały się jednak również sytuacje, gdy sprzedawano niewolników do walki na arenie nie na skutek popełnienia przez nich czynu zabronionego, lecz w celu uzyskania korzyści majątkowej. Właściciele niewolników mieli bowiem przez długi czas nieograniczone prawo rozporządzania nimi, mogli więc także w ten sposób nimi dysponować. Ten proceder wydaje się sugerować Tertulian, gdy pisze o niewinnych gladiatorach sprzedawanych do walki na arenie¹⁰⁷. Najwyraźniej

ludus venatorius, nie posiadano więc odpowiednich instytucji przygotowujących do takich pojedynków.

¹⁰⁵ Sen. *Epist.* 70, 20: *Niedawno podczas igrzysk poświęconych walkom ze zwierzętami jeden z Germanów, gdy przygotowywano go do porannego przedstawienia, oddalił się dla wypróżnienia (na żadne inne odosobnienie się nigdy mu bez dozoru nie pozwalano). Tam kij ów z uwiązaną gąbką, przeznaczony do oczyszczania kału, wepchnął sobie w całości do gardła i zatkawszy sobie przewód oddechowy pozbawił się ducha.* Możliwe także, iż w tym fragmencie chodzi o skazanego *ad bestias* (określenie *bestiarius* oraz pory dnia nie są jednoznaczne w tym zakresie).

¹⁰⁶ Najprawdopodobniej była to najliczniejsza grupa gladiatorów w okresie cesarstwa, tak R. Auguet, *op. cit.*, s. 153.

¹⁰⁷ Tert. *Spect.* 19, 4: *Gladiatorzy mianowicie na pewno bez swej winy przychodzą na igrzyska, by stać się ofiarami publicznej rozkoszy.* Raczej chodzi o sprzedawanych gladiatorów niż przychodzących (*veneo/venire* a nie *venio/venire*): *Certe quidem gladiatores innocentes in ludum veneunt,*

zatem jeszcze na początku III w. n.e. zjawisko to miało charakter powszechny.

Można dodać, że obrót niewolnikami w tym zakresie stanowił najprawdopodobniej bardzo dochodowe zajęcie. Cyce-ron, pisząc do Attyka, wyraźnie podkreśla, jakiej korzystnej transakcji dokonał ten drugi, kupując grupę gladiatorów¹⁰⁸. Zgodnie podkreśla się także, że laniści uzyskiwali z tego tytułu znaczące dochody, aż do momentu uregulowania tej sprawy przez cesarzy w *lex gladiatoria*. Inną kwestią jest to, że najprawdopodobniej nie wolno było sprzedawać niewolników bezpośrednio organizatorowi igrzysk, lecz należało skorzystać z pośrednictwa lanisty¹⁰⁹. Cyce-ron na przykład zarzu-cił Watyniuszowi, że ten zakupił niewolników umieszczonych w więzieniu (*ergastulum*), aby następnie uczynić ich gladiatorami¹¹⁰. Wydaje się, iż ograniczenia tego typu wprowadzono dopiero w okresie cesarstwa, a ich celem było kontrolowanie liczby gladiatorów posiadanych przez osoby prywatne, w szczególności te o znaczącej pozycji społecznej¹¹¹. Takie prywatne oddziały bowiem stanowiły zagrożenie dla ładu społecznego, gdyż mogły być wykorzystane jako armie najemników. Jednocześnie ich użycie mogło prowadzić do naruszenia ustawy uchwalonej dzięki Cyce-ronowi, która zakazywała wy-

ut publicae voluptatis hostiae fiant. Zob. J. Soudel, *Słownik...*, s. v. *veneo i venio*.

¹⁰⁸ Cic. *Ad Att.* 4, 4b: *Jak mi bóg miły, świetnieś kupił trupę gladiatorów; słyszę, że doskonale walczą. Gdybyś chciał ich wynająć, po dwu tych widowiskach odbiłbyś sobie ten wydatek* (tłum. G. Pianko, *Cicero. Wybór listów*, Wrocław 1962). Na temat możliwości wynajmowania gladiatorów zob. niżej analizę G. 3, 146.

¹⁰⁹ Tak też G. Ville, *La gladiature...*, s. 241. Inaczej jednak D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 43; idem, *Damnatio...*, s. 135. Zdaniem tego autora powody kupowania niewolników bezpośrednio od właścicieli były czysto finansowe, do drugiej połowy II w. n.e. bowiem laniści mieli najprawdopodobniej pełną swobodę w narzucaniu cen za sprzedawanych gladiatorów.

¹¹⁰ Cic. *Pro Sest.* 64, 134: *Lecz, że tych ludzi nie na targu dobranych, ale po więzieniach kupionych imieniem gladiatorów przyozdobił i jak traf losu zrządził, jednych Samnitami, drugich zaczepnikami nazwał...*

¹¹¹ Na temat prywatnych oddziałów gladiatorów zob. D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 140 i n.; R. Kamienik, *Gladiatorzy i igrzyska...*, s. 18–22.

stawiania igrzysk gladiatorских w okresie dwuletnim przed staraniem się o urząd¹¹².

Co ciekawe, źródła poświadczają również takie sytuacje, gdy to niewolnik, najprawdopodobniej próbując uciec od swojego właściciela, z własnej woli występował na arenie. Tego typu przypadek spowodował pojawienie się pytania o zakres *dominica potestas* oraz ustalenie właściciela takiego zbiega. Problem rozstrzygnął jednoznacznie Antonin Pius w jednym ze swoich reskryptów.

D. 11, 4, 5, Tryphonus libro primo disputationum: *Si in harenam fugitivus servus se dederit, ne isto quidem periculo, discriminis vitae tantum, sibi irrogato potestatem domini evitare poterit: nam divus Pius rescripsit omnimodo eos dominis suis reddere sive ante pugnam ad bestias sive post pugnam, quoniam interdum aut pecunia interversa aut commisso aliquo maiore maleficio ad fugiendam inquisitionem vel iustitiam animadversionis in harenam se dare mallent. Reddi ergo eos oportet.*

Z powyższego fragmentu wynika, że niewolnik, nawet ryzykując własne życie i dobrowolnie oddając się do walki na arenie, nie mógł uciec spod władzy właściciela. Przyczyną takiego zachowania bardzo często była próba uniknięcia odpowiedzialności za dokonaną kradzież lub inne poważne przestępstwo. Wydaje się jednak, że czasem powody podejmowania przez niewolników tak ryzykownego zajęcia mogły być inne. W jednym z zachowanych fragmentów *Digestów* znajduje się wzmianka, iż niekiedy właściciele pozwalali niewolnikom na występowanie na arenie¹¹³. Użyte tam sformułowanie *servum a se petitum in harena esse concessit* jednoznacznie wskazu-

¹¹² Chodzi o *lex Tullia de ambitu* uchwaloną w 63 r. p.n.e., zob. W. Li-tewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. v. *lex Tullia de ambitu*. Na jej temat oraz ogólnie na temat wykorzystywania igrzysk w celach politycznych zob. D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 100–139, w szczególności s. 122 i n.

¹¹³ D. 6, 1, 36, 1: *Qui in rem convenitur, etiam culpaе nomine condemnatur. Culpaе autem reus est possessor, qui per insidiosa loca servum misit, si is perit, et qui servum a se petitum in harena esse concessit, et is mortuus sit: sed et qui fugitivum a se petitum non custodit, si is fugit, et qui navem a se petitam adverso tempore navigatum misit, si ea naufragio perempta est.*

je, że chodziło o prośbę niewolnika oraz wyrażenie zgody ze strony jego pana. Możliwe zatem, iż niekiedy niewolnicy walczyli dobrowolnie, a powodem takich ich decyzji mogła być na przykład chęć wykupienia się z niewoli dzięki uzyskanemu w ten sposób wynagrodzeniu.

Pośród osób walczących podczas igrzysk znajdowali się również ludzie wolni podejmujący się takiego ryzyka z własnej woli¹¹⁴. Niewątpliwie ich motywacją była chęć zdobycia pieniędzy, sławy lub popularności, wielu zapewne kierowało się także zamiłowaniem do walki lub mocnych wrażeń¹¹⁵. Osoby te nazywano *auctorati*¹¹⁶. Określenie to pochodzi od specyficznego zobowiązania (*auctoratio*), jakie wiązało je z lanistą¹¹⁷. Jego konsekwencją był obowiązek podjęcia treningu w szkole gladiatorów oraz występowania na arenie w zamian za wynagrodzenie.

Przez zaciągnięcie w ten sposób zobowiązania *auctorati* ograniczali w znacznym zakresie własną wolność, niekiedy ryzykując przy tym nawet życiem, nadal jednak pozostawa-

¹¹⁴ Ta grupa gladiatorów występowała podczas igrzysk prawie od początków ich istnienia. Pierwsza wzmianka w źródłach, która odnosi się do nich, dotyczy roku 206 p.n.e., zob. Liv. 28, 21, 2–3.

¹¹⁵ Ich motywację analizuje G. Ville, *La gladiature...*, s. 251; C. Sanfilippo, *Gli „auctorati”*, [w:] *Studi in onore di Biscardi*, vol. I, Milano 1982, s. 190. Zob. też D. Ślapek, *Sport...*, s. v. *auctorati*.

¹¹⁶ Mogli też być czasem nazywani *harenarii* lub *arenarii*, tak T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *arena*; J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *arenarius*, *harenarius*. Te terminy jednak nie są zbyt konsekwentnie używane, gdyż można je odnaleźć w źródłach także na oznaczenie niewolników walczących na arenie, tak D. 38, 1, 38 pr.

¹¹⁷ Choć nie tylko. O. Diliberto przeprowadza szczegółową analizę innych przyczyn zaciągania tego specyficznego zobowiązania *aliae causae auctoramenti*, zob. O. Diliberto, *Ricerche sull'„auctoramentum” e sulla condizione degli „auctorati”*, Milano 1981, s. 7 i n. oraz J. Urbanik, *Auctorati i auctoratio w prawie rzymskim*, CPH 47/1995, s. 163 i n., w szczególności s. 166. O. Diliberto wykazał także, że infamia związana z *auctoratio* towarzyszyła jedynie w przypadku *auctoramentum depugnandi causa*, zob. O. Diliberto, *op. cit.*, s. 47–48.

li ludźmi wolnymi w świetle prawa¹¹⁸. Na ich status prawny wskazuje poniższy fragment *Instytucji* Gajusa.

G. 3, 199: *Interdum autem etiam liberorum hominum furtum fit, velut si quis liberorum nostrorum, qui in potestate nostra sint, sive etiam uxor, quae in manu nostra sit, sive etiam iudicatus vel auctoratus meus subreptus fuerit.*

Jurysta ów zalicza do osób wolnych będących we władzy ojca rodziny, a których można ukraść, syna, żonę, osobę zasądzoną oraz właśnie *auctoratus*. Z przytoczonego tekstu wynika więc, że ograniczenie wolności, które ich dotyczyło, nie powodowało zmiany ich *status libertatis*; nadal pozostawali ludźmi wolnymi. Najwidoczniej zatem pozbawiano ich jedynie możliwości decydowania o swoim losie oraz podporządkowywano władzy innej osoby, jednak bez zmiany sytuacji prawnej. Z tego względu w literaturze uznawani są za osoby półwolne¹¹⁹.

Podobnie jak status tych osób, osobliwy charakter miało też samo zobowiązanie, które zaciągali, czyli *auctoratio*¹²⁰. Jest ono zdecydowanie odróżniane w literaturze od innych zobowiązań polegających na świadczeniu usług, w szczegól-

¹¹⁸ Szczegółowe omówienie ich sytuacji prawnej w: O. Diliberto, *op. cit.*, s. 37–49.

¹¹⁹ Tak na przykład W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 211; M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 1999, s. 103. Choć pojawiają się w literaturze także poglądy, iż mogli w ten sposób zobowiązywać się również niewolnicy, tak O. Diliberto, *op. cit.*, s. 81; A. Guarino, *I „gladiatores” e „l’auctoramentum”*, *Labeo* 29/1983, s. 15 i n. Inaczej jednak C. Sanfilippo (*op. cit.*, s. 181), który uważa, iż *auctoratus* mógł być wyłącznie człowiek wolny.

¹²⁰ Charakter tego zobowiązania oraz jego początki są przedmiotem wielu kontrowersji. W literaturze dominują poglądy o jego pochodzeniu od *sacramentum militiae* oraz wynikającym z *ius vendendi* ojca rodziny, zob.: W. Kunkel, *Auctoratus*, *EOS* 48/1956, s. 207–226; O. Diliberto, *op. cit.*, s. 87 i n.; M. Lemosse, *La condition ancienne des auctorati*, *RHD* 61(2)/1983, s. 239–241. Często podkreśla się też jego sakralny charakter, tak A. Biscardi, *Nozione classica ed origini dell’ „auctoramentum”*, [w:] *Studi in onore di Francisci*, vol. IV, Milano 1956, s. 123; A. Guarino, *I „gladiatores”...*, s. 12 i n.

ności od najmu (*locatio conductio*)¹²¹. W źródłach prawnych wielokrotnie wskazują się, iż w przypadku walki na miecze konieczne jest zobowiązanie się przez *auctoratio*, natomiast do walki z dzikimi zwierzętami powinien zostać zawarty kontrakt najmu¹²². Uzasadnieniem odmiennego statusu *gladiatores* i *venatores*, którzy jedynie wynajmowali swoje usługi, może być fakt, iż pojedynki tych drugich były mniej niebezpieczne, stąd nie zachodziła potrzeba zaciągania zobowiązania powodującego tak znaczące uzależnienie¹²³.

Udział w igrzyskach gladiatorskich oraz walkach z dzikimi zwierzętami niósł ze sobą utratę czci obywatelskiej w postaci infamii. Co ciekawe, powstawała ona już w momencie zaciągnięcia zobowiązania, niezależnie od tego, czy dana osoba rzeczywiście podjęła walkę na arenie, jeśli tylko otrzymała w zamian wynagrodzenie, choćby w postaci dodatkowej nagrody¹²⁴. Nieodpłatne występy w amfiteatrze dokonywane

¹²¹ Tak A. Biscardi, *op. cit.*, s. 111; O. Diliberto, *op. cit.*, s. 54 i n.; C. Sanfilippo, *op. cit.*, s. 185; A. Guarino, I „*gladiatores*”..., s. 8. Inaczej jednak F. M. De Robertis („*Locatio operarum*” e „*status*” del lavoratore, SDHI 27/1961, s. 34 i n.), który uznał *auctoratio* za szczególny przypadek *locatio conductio*. Tak też G. Ville, *La gladiature*..., s. 247. Czasem porównuje się to zobowiązanie do samosprzedaży, tak np. J. Urabanik, *op. cit.*, s. 160 i n.

¹²² Coll. 4, 3, 2: ...et eum qui auctoramento rogatus est ad gladium, vel etiam illum qui operas suas, ut cum bestiis pugnaret, locavit; Coll. 9, 2, 2: ...quive depugnandi causa auctoratus erit, quive ad bestias depugnare se locavit locaverit...; D. 3, 1, 1, 6: ...et qui operas suas, ut cum bestiis depugnaret, locaverit...; D. 22, 5, 3, 5: ...quive ad bestias ut depugnaret se locaverit...; D. 38, 1, 37 pr.: ...quive operas suas ut cum bestiis pugnaret locaverit...; D. 38, 17, 1, 6: Qui operas suas ut cum bestiis pugnaret locavit...

¹²³ Tak G. Ville, *La gladiature*..., s. 249.

¹²⁴ D. 3, 1, 1, 6: ...Ergo qui locavit solus notatur, sive depugnaverit sive non: quod si depugnaverit, cum non locasset operas suas, non tenebitur: non enim qui cum bestiis depugnavit, tenebitur, sed qui operas suas in hoc locavit. Denique eos, qui virtutis ostendendae causa hoc faciunt sine mercede, non teneri aiunt veteres, nisi in harena passi sunt se honorari: eos enim puto notam non evadere. Wprawdzie powyższe wnioski dotyczą osób wynajmujących się do walki z dzikimi zwierzętami, można rozszerzyć je również na *auctorati*. Na ten element zwrócili szczególną uwagę A. H. J. Greenidge, *Infamia. Its place in Roman public and private law*, Oxford 1894, s. 124–125 oraz B. Levick, *The Senatus Consultum from Larinum*, JRS 73/1983, s. 110. Na temat in-

w celu okazania męstwa i odwagi nie powodowały natomiast takiego skutku. W związku z tym żołnierz opisywany przez Cyserona, który walczył aż dwukrotnie na arenie bez jakiegokolwiek zapłaty, zachował najprawdopodobniej nienaruszoną cześć obywatelską¹²⁵.

Zaciągnięcie zobowiązania *auctoratio* było procesem wieloetapowym¹²⁶. Najpierw obywatel chcący walczyć na arenie musiał złożyć oświadczenie przed trybunem ludu¹²⁷. Główny cel tej deklaracji polegał najprawdopodobniej na poddaniu całego procesu kontroli władzy państwowej. Chodziło bowiem o pozbawienie obywatela jego wolności, a więc akt o bardzo doniosłym znaczeniu. Oprócz faktu odnotowania takiego oświadczenia, trybunowi przysługiwało także prawo wniesie-

famii gladiatorów zob.: A. H. J. Greenidge, *Infamia...*, s. 121; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 89. Na temat infamii w romanistyce polskiej zob. przede wszystkim B. Sitek, *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003; D. Ślapek, *Sport...*, s. v. *infamia*. Może warto dodać, iż nie zawsze osoby walczące za pieniądze spotykały się z tak negatywną opinią. Wystarczy zacytować zachowanie Sisinnesa, stanowiącego zdaniem Lukiana z Samostat wzór przyjaciela, który walczył, aby pomóc swojemu towarzyszowi w niedoli (Luc. *Tox.* 58–60) oraz podobne wydarzenie opisywane przez Kwintyliana, gdy ubogi przyjaciel sprzedanego do szkoły gladiatorskiej sam ginie na arenie zamiast niego (Quint. *Decl. Mai.* 9, 5). Można więc uznać, iż decydującym czynnikiem w takich sytuacjach była motywacja danej osoby.

¹²⁵ Cic. *Fam.* 10, 32, 3: *Na igrzyskach gladiatorskich, kiedy niejaki Fadiusz, żołnierz Pompejusza, który pierwszej z własnej ochoty dwa razy walczył, na rozkaz Balbusa nie chciał po raz trzeci walczyć i do ludu się uciekł* (tłum. E. Rykaczewski, *Listów Marka Tuliusza Cyserona Ksiąg Ośmiorn*, Poznań 1873).

¹²⁶ W literaturze antycznej odnaleźć można opinie, iż to dopiero czynny udział w walce na arenie ostatecznie powodował powstanie *auctoratio*, tak Quint. *Decl. Min.* 302; Cic. *Epist.* 10, 32, 3. Na te źródła wskazał J. Urbanik, *op. cit.*, s. 163. Szczegółowy opis tych etapów odnaleźć można m.in. w G. Ville, *La gladiature...*, s. 247 i n.

¹²⁷ Złożenie tej deklaracji zostało w pełni potwierdzone z chwilą odnalezienia *lex gladiatoria*, o której będzie jeszcze mowa. Na temat tego oświadczenia zob. A. Biscardi, *op. cit.*, s. 119. Zdaniem M. Granta składano je przed pretorem, zob. M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 29. Poza Rzymem natomiast dokonywano tego oświadczenia w obecności namiestnika, zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 248.

nia ewentualnego sprzeciwu. Tę ewentualność sugeruje fragment dzieła Juwenalisa odnoszący się właśnie do zawierania *auctoratio*¹²⁸.

W dalszej części tego utworu poeta opisał kolejny etap analizowanego procesu, jakim było spisanie tak zwanych *leges lanistae* zawierających warunki zaciągniętego zobowiązania, oraz złożenie przysięgi¹²⁹. Nie zachował się pełen jej tekst. Na podstawie przekazów różnych autorów można jednak ustalić, iż kandydat wypowiadał słowa: „przysięgam dać się spalić, zakuć w kajdany, wychłostać, zabić mieczem” (*iuro me flammis uri vinciri virgis verberari ferroque necari*)¹³⁰. Treść przysięgi wyraźnie wskazuje, iż uzależnienie przyszłego gladiatora od lanisty było niemal nieograniczone i oznaczało całkowite oddanie się oraz posłuszeństwo, nawet za cenę utraty życia. Powyższa uwaga uzasadnia zatem wymóg obecności trybuna ludu.

Za tak poważne ograniczenie swojej wolności i podporządkowanie się dyscyplinie panującej w szkole gladiatorów *auctoratus* należało się wynagrodzenie. Nie jest znana wysokość tego *auctoramentum*, choć w literaturze dominuje pogląd, że nie były to zbyt duże kwoty¹³¹. Ten rodzaj kariery wybierały zatem najczęściej osoby pochodzące z biedniejszych warstw społecznych. Ostatnim etapem omawianej procedury była

¹²⁸ Iuv. 11, 5–8. Przyczyną takiej interwencji mogła być na przykład próba przymuszenia do zaciągnięcia takiego zobowiązania, tak C. Sanfilippo, *op. cit.*, s. 184.

¹²⁹ A. Biscardi, *op. cit.*, s. 113.

¹³⁰ Na jej temat zob.: A. Biscardi, *op. cit.*, s. 113 i n.; A. Guarino, *I „gladiatores”...*, s. 14 i n.; J. Urbanik, *op. cit.*, s. 163 i n. Głównymi źródłami służącymi jej rekonstrukcji są Sen. *Epist.* 37, 2 oraz Petron. 117, 5.

¹³¹ Zgodnie z treścią *lex gladiatoria* (wersy 62–63) ich wynagrodzenie nie mogło być większe niż dwa tysiące sestercji. Należy jednak pamiętać, iż niekiedy otrzymywali bardzo hojne dodatkowe nagrody, jak w przypadku *rudarius*, który otrzymał od Tyberiusza sto tysięcy sestercji, zob. Suet. *Tib.* 7, 2. Kwestię tę szczegółowo analizuje G. Ville, *La gladiature...*, s. 250; M. A. Cavallaro, *op. cit.*, s. 83.

swego rodzaju inicjacja, która miała miejsce na arenie, gdzie nowi *auctorati* uderzani byli różgami¹³².

Auctoratus tracił swój status przede wszystkim z chwilą śmierci, co do zasady jednak *auctoratio* miała charakter czasowy lub dotyczyła określonej liczby walk. Istniała też najprawdopodobniej możliwość wykupienia się z niej samemu lub przez osobę trzecią¹³³.

Na zakończenie tej części analizy warto wyjaśnić kilka kwestii terminologicznych. Jak już wspomniano, osoby wolne walczące między sobą najczęściej nazywano *auctorati*. Pozostałe nazwy, jak *gladiatores* lub *harenarii*, nie były stosowane już tak konsekwentnie. Mogły bowiem odnosić się zarówno do jeńców, niewolników, jak i do osób wolnych, a nawet skazańców. Na ten brak precyzji wskazuje chociażby cytowany wyżej fragment *Rozmów tuskulańskich* Cyserona¹³⁴.

Podobnie dość skomplikowana jest kwestia terminologii dotyczącej osób walczących z dzikimi zwierzętami. W literaturze powstał pogląd, iż nazywano ich *venatores*, w odróżnieniu od *bestiarii*, czyli osób skazanych na rzucenie dzikim zwierzętom¹³⁵. Część autorów uważa natomiast, że nazwy te miały inne znaczenia. *Venatores* ich zdaniem to byli myśliwi, którzy polowali na zwierzęta z dystansu przy użyciu włóczni i oszczepów, ubrani jedynie w tunikę. *Bestiarii* natomiast walczyli z bliska i w związku z tym nosili zbroję oraz posługiwali się przeważnie mieczem¹³⁶. Do tej ostatniej grupy co do zasady należeli skazani *ad bestias*. Rozróżnienie to nie jest jednak zbyt precyzyjne i odnosi się raczej do pewnego kontinuum różnych sposobów walki ze zwierzętami niż wyodrębnionych i niezależnych od siebie kategorii walczących.

¹³² Tak Sen. *Apoc.* 9, 3.

¹³³ Zob. Quint. *Inst.* 8, 5, 12. Tak G. Ville, *La gladiature...*, s. 249–250.

¹³⁴ Cic. *Tusc.* 2, 41. Tak G. Ville, *La gladiature...*, s. 242.

¹³⁵ Tak J. Carcopino, *op. cit.*, s. 278; S. Longosz, *op. cit.*, s. 88; G. Ville, *La gladiature...*, s. 278; D. Nardoni, *op. cit.*, s. 118, przyp. 4. Por. E. Saglio, *Bestiarii*, [w:] Daremberg-Saglio, vol. I, s. 705. Por. D. Ślapek, *Sport...*, s. v. *venator*.

¹³⁶ R. Auguet, *op. cit.*, s. 89.

Najtrafniejsza wydaje się wyrażona w literaturze teza, że oba terminy nie różniły się znaczeniowo¹³⁷. Jedyna różnica między tymi terminami polega na tym, iż *bestiarii* było określeniem o wiele bardziej pejoratywnym. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż w tekstach źródłowych zarówno *venatores*, jak i *bestiarii* odróżniani byli wyraźnie nie tylko od *gladiatores*¹³⁸, lecz także najczęściej od osób skazanych na rzucenie dzikim zwierzętom, *damnati ad bestias*¹³⁹.

¹³⁷ Tak na przykład L. Robert, *Les gladiateurs dans l'Orient grec*, Amsterdam 1971, s. 321, przyp. 1, w którym stwierdza: „J'ai employé indifférent dans ce livre les mots: chasseur, bestiaire, venator”. Także D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 40; idem, *Damnatio...*, s. 130; idem, *Sport...*, s. v. *bestiarii, venator*.

¹³⁸ Ogromną różnicę w statusie obu grup już w okresie republiki oddaje Cic. *Pro Sest.* 64, 135: *Ale ma dwa sposoby obrony. „Naprzód” powiada „dałem bestialników, a prawo mówi o gladiatorach”. Posłuchajcie teraz coś jeszcze dowcipniejszego. „Wystawiłem na widok nie gladiatorów, ale jednego gladiatora i to widowisko było całą ozdobą mego edolstwa”. Nic piękniejszego, jeden Lew, a dwudziestu bestialników (...sed habet defensiones duas: primum 'do, 'inquit, 'bestiarios: lex scripta de gladiatoribus...).* *Lex Tulia de ambitu* dotyczyła bowiem gladiatorów, stąd prezentowana powyżej linia obrony. Gra słów wynikała z faktu, że gladiator nazywał się Lew (Leo). Dokładna analiza tego fragmentu w: G. Ville, *La gladiature...*, s. 64 i 82; D. Słapek, *Gladiatorzy...*, s. 123 i n. Zdaniem tego ostatniego jednak rozróżnienie między *gladiatores* oraz *bestiarii* zostało ukształtowane dopiero u schyłku republiki, wcześniej bowiem gladiatorzy mogli walczyć także w *venationes*, jak w wyżej cytowanym przypadku Watyniusza. Czasem więc granice między tymi pojęciami ulegały zatarciu, zob. też R. Kamienik, *Gladiatorzy w Galii...*, s. 8. Oprócz cytowanej mowy Cyncerona oba terminy użyte są również w: Cic. *Vatin.* 40, 11; Cic. *Q. fr.* 2, 5, 3, 3 oraz Petron. 45, 11, 3.

¹³⁹ Tak R. Auguet, *op. cit.*, s. 83; D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 40. Co do zasady stosowano do nich terminy *damnati*, *noxii* lub *sontes*. Dla przykładu można zacytować Apul. *Met.* 4, 13, 10: *Gladiatores isti famosae manus, venatores illi probatae pernicitatis, alibi noxii perdita securitate suis epulis bestiarum saginas instrucentes... O tych gladiatorach, chłopach na schwał, o tych myśliwcach, co mieli walczyć ze zwierzętami, a odznaczeni się wypróbowaną zwinnością, o tych znowu skazańcach, co stracili już wszystko i co mieli pójść na karmę dla dzikich zwierząt...* (tłum. E. Jędrkiewicz, *Apulejusz. Metamorfozy albo Złoty Osioł*, Warszawa 1999). Wyraźnie odróżniano ich od gladiatorów także w ikonografii, tak D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 92.

1.5. Schyłek igrzysk gladiatorских oraz walk z dzikimi zwierzętami

Dla wyznaczenia ram czasowych stosowania kar wykonywanych na arenie konieczne jest ustalenie momentu zaprzestania organizowania igrzysk. Nie jest to zadanie łatwe, nie tylko z powodu braku jednoznacznie na to wskazujących źródeł historycznych czy archeologicznych, lecz także ze względu na fakt, iż zjawisko to było procesem obejmującym ogromny obszar Imperium Rzymskiego¹⁴⁰. Warto może zaznaczyć, że głównym powodem zanikania widowisk tego typu, oprócz pewnych tendencji chrześcijańskich, były przede wszystkim przyczyny natury finansowej¹⁴¹. Jak wcześniej zaznaczono, ich organizacja, w szczególności od momentu połączenia walk gladiatorских z polowaniami na dzikie zwierzęta, pociągała za sobą ogromne koszty i wydatki.

W literaturze za pierwsze przejawy sprzeciwu wobec organizowania walk gladiatorów uznaje się podejmowane przez cesarzy próby zaimportowania na grunt rzymski igrzysk w stylu greckim¹⁴² oraz działania polegające na wprowadzaniu lub zastępowaniu autentycznych pojedynków przez *prolusiones*, czyli bezkrwawe pokazy szermierki¹⁴³. Obie próby ingerencji cesarzy nie przyniosły jednak zamierzonego efektu.

¹⁴⁰ Jak sugeruje F. Meijer, nie było jednego oficjalnego zakazu, lecz raczej stopniowe samoistne zanikanie tego zjawiska, zob. F. Meijer, *op. cit.*, s. 175.

¹⁴¹ Tak na przykład R. Kamienik, *Gladiatorzy w Galii...*, s. 22, cytując Salv. *De Gub. Dei* 6, 8, 42. Jest to również zasadne, jeśli uwzględni się rozmiary, jakie igrzyska przybierały w okresie swojej świetności, a także narastające trudności finansowe i organizacyjne imperium w tym okresie.

¹⁴² Tak S. Longosz, *op. cit.*, s. 94. August w 28 r. p.n.e. wprowadził *Actiaca*, mające się odbywać co cztery lata (przetrwały jedynie dwanaście lat), Neron zainicjował urządzenie *Neronia*, a Domicjan zorganizował *Agon Capitolinus* w roku 86 n.e., również o cyklu czteroletnim.

¹⁴³ Takie działania podejmowane były przez cesarzy Tytusa, Trajana i Marka Aureliusza, zob.: J. Carcopino, *op. cit.*, s. 281; S. Longosz, *op. cit.*, s. 94; P. Plass, *op. cit.*, s. 71. O tym między innymi Dio *Hist.* 71, 29, 3–4.

Najczęściej cytowanym aktem prawnym zakazującym walk gladiatorских jest edykt Konstantyna Wielkiego z 325 r. n.e., zachowany w *Kodeksach Teodozjańskim* oraz *Justyniańskim*¹⁴⁴. W tej konstytucji cesarz dał wyraz swojej dezaprobaty dla okrutnych widowisk i w związku z tym zakazał skazywać przestępców do walki na arenie, a w zamian zalecił zsyłać ich do przymusowej pracy w kopalni, aby bez rozlewu krwi ponieśli zasłużoną karę¹⁴⁵. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż inicjatywa Konstantyna nie była tak zdecydowana, jak uważa się w literaturze. Dotyczyła bowiem wyłącznie osób skazywanych do walki na arenie, jednocześnie nadal pozwalano nie tylko urządzać walki z dzikim zwierzętami czy też rzucać im skażńców, lecz także dalej organizować igrzyska gladiatorские.

Na taką interpretację edyktu Konstantyna Wielkiego wskazują losy kolejnych ograniczeń dotyczących igrzysk. W 354 r. n.e. nadal figurują one w kalendarzu corocznych uroczystości organizowanych przez kwestorów w Rzymie¹⁴⁶, a w 357 r. n.e. kolejna konstytucja, tym razem cesarza Konstansa, zabrania pod groźbą grzywny zobowiązywania się do walki w drodze *auctoratio* żołnierzy i urzędników cesarskich¹⁴⁷. Niewątpliwie więc w tym okresie igrzyska gladiatorские, jak też w ich ramach *venationes*, nadal są organizowane.

¹⁴⁴ C. Th. 15, 12, 1 (C. 11, 44, 1): *Cruenta spectacula in otio civili et domestica quiete non placent. Quapropter, qui omnino gladiatores esse prohibemus eos, qui forte delictorum causa hanc condicionem adque sententiam mereri consueverant, metallo magis facies inservire, ut sine sanguine suorum scelera poenas agnoscant.*

¹⁴⁵ Analiza tego źródła w dalszej części pracy. Na temat tej konstytucji zob. J. Carcopino, *op. cit.*, s. 282. O ewentualnych wpływach chrześcijaństwa na ustawodawstwo Konstantyna zob. R. MacMullen, *Christianizing the Roman Empire (A. D. 100–400)*, London 1984, w szczególności s. 43–51. Na temat terminu *spectaculum* użytego w jej treści w odniesieniu do igrzysk gladiatorских zob. D. Ślapek, *Munus...*, s. 62 i 65.

¹⁴⁶ M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 88.

¹⁴⁷ C. Th. 15, 12, 2: *Universi, qui in urbe Roma gladiatorium munus impendunt, prohibitum esse cognoscant sollicitandi auctorando milites vel eos, qui palatina sunt praediti dignitate, sex auri librarum multa imminente, si quis contra temptaverit...*

Również szkoły gladiatorów wciąż prosperują, na co wskazuje zakaz Walentyniana z 367 r. n.e. zabraniający umieszczać w nich chrześcijan¹⁴⁸. Ten ostatni akt prawny dowodzi także, iż regulacja z 325 r. n.e. była nieskuteczna i najwyraźniej nadal skazywano przestępców do walki na arenie. Co więcej, konstytucja Walentyniana dotyczy wyłącznie chrześcijan, nadal więc wolno było skazywać pozostałych przestępców w ten sposób. Istnienie szkół gladiatorских potwierdza konstytucja Arkadiusza i Honoriusza z 397 r. n.e. zakazująca senatorom werbowania z nich gladiatorów do straży przybocznej¹⁴⁹.

Ostatniemu z wyżej wymienionych cesarzy część autorów przypisuje definitywne zniesienie igrzysk. W 399 r. n.e. cesarz Honoriusz zlikwidował szkoły gladiatorские¹⁵⁰, a w 403 r. zakazał urządzania igrzysk z okazji triumfu nad Alarykiem¹⁵¹. Dopiero rok później ostatecznie zaniechał organizowania walk gladiatorów¹⁵². Nadal jednak odnaleźć można ich reprezentacje na płaskorzeźbach pochodzących z epoki późnego cesarstwa rzymskiego, a kalendarz uroczystości z roku 448 n.e. zawiera jeszcze 58 dni różnych widowisk i igrzysk. Na Wschodzie ostatnie reskrypty cesarskie w sprawie zakazu walk pochodzą z lat 403–423 n.e.¹⁵³ Można przyjąć więc, że

¹⁴⁸ C. Th. 9, 40, 8: *Quicumque christianus sit in quolibet crimine deprehensus, ludo non adiudicetur*. Z uwagi na to, iż źródło to dotyczy bezpośrednio kary *ad ludum*, będzie ono przedmiotem dalszej analizy.

¹⁴⁹ C. Th. 15, 12, 3: *Post alia: si quos e gladiatorio ludo ad servitia senatoria transisse constabit, eos in extremas solitudines amandari decernimus*. R. Kamienik podaje cytowane konstytucje z 357 i 397 r. n.e. jako potwierdzenie całkowitego zakazu walk gladiatorских, *Gladiatorzy w Galii...*, s. 21. Trudno jednak z tym się zgodzić, jak zostało to bowiem ustalone, miały one zdecydowanie węższy zakres, zob. np. M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 89.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 89.

¹⁵¹ J. Gaudemet, *L'église dans l'empire romain (IVe à Ve siècles)*, Paris 1958, s. 662; R. Kamienik, *Gladiatorzy w Galii...*, s. 21.

¹⁵² J. Carcopino, *op. cit.*, s. 282; S. Longosz, *op. cit.*, s. 97.

¹⁵³ J. Gaudemet, *L'église...*, s. 662; R. Kamienik, *Gladiatorzy w Galii...*, s. 21.

najprawdopodobniej ostateczny kres organizowania igrzysk gladiatorских przypada na pierwszą połowę V w. n.e.¹⁵⁴.

W źródłach odnaleźć można także fragmenty odnoszące się wyłącznie do *venationes*, które przetrwały o wiele dłużej niż walki gladiatorские. Jeszcze na początku V w. n.e. poeta Prudencjusz, prosząc cesarza o zrezygnowanie ze stosowania walki na arenie jako kary za przestępstwo, namawia go jednocześnie, by kontynuować walki ze zwierzętami¹⁵⁵. W 469 r. n.e. cesarz Leon zabronił organizowania różnych widowisk w niedzielę¹⁵⁶. Ponowił ten zakaz Anastazjusz w 498 r. n.e.¹⁵⁷. Ostatni dowód literacki na zorganizowanie *venatio* odnaleźć można w liście króla Teodoryka do konsula Flawiusza Maksymusa z 523 r. n.e.¹⁵⁸. Dość duża liczba wzmianek na temat *damnatio ad bestias* w kodyfikacji justyniańskiej sugeruje, iż *venationes* nadal były urządzone w VI w. n.e.

1.6. Rodzaje kar oraz zasady ich wymierzania w starożytnym Rzymie

W celu przeprowadzenia kompleksowej analizy kar wykonywanych na arenie, a w szczególności umiejscowienia ich w szerszym kontekście sankcji karnych stosowanych w antycznym Rzymie, konieczne jest wskazanie ich rodzajów¹⁵⁹.

¹⁵⁴ Według M. Granta ostatecznie igrzyska zniesiono w 681 r. n.e., zob. M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 89.

¹⁵⁵ Prud. *Symm.* 1114–1119: *Nullus in Urbe cadat, cuius sit poena voluptas, nec sua virginitas oblectet caedibus ora. Iam solis contenta feris infamis harema nulla cruentatis homicidia ludat in armis... Niech nikt nie ginie już w Rzymie, ku innych rozkoszy i niech dziewictwo nie cieszy swych oczu morderstwem. Niech się arena niesławna bydlęm zadowoli, niech żadnym już ludobójstwem broń krwawa nie igra* (tłum. M. Brożek, Aureliusz Prudencjusz Klemens. *Poezje*, Warszawa 1987).

¹⁵⁶ C. 3, 12, 9, 2.

¹⁵⁷ M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 89.

¹⁵⁸ Cass. 5, 42.

¹⁵⁹ Chodzi wyłącznie o opis stosowanych rodzajów kar, a nie poszczególne kar, gdyż takie rozważania wykraczałyby zdecydowanie poza za-

Należy jednak podkreślić, iż Rzymianie nigdy nie stworzyli zamkniętego katalogu stosowanych kar. Przyczyny tego były wielorakie, a zaliczyć do nich można przede wszystkim dynamiczny rozwój prawa karnego, różnorodną strukturę organów sądowych, zmiany w zakresie typów dominującego postępowania, a w związku z tym szerokie uprawnienia dyskrecyjne sędziów oraz urzędników. Możliwe jest jednak na podstawie zachowanych źródeł prawnych odtworzenie najbardziej podstawowych form stosowanych represji karnych, przynajmniej dla okresu klasycznego i poklasycznego. Nieocenione w tym zakresie wydaje się zestawienie dokonane przez Ulpiana w dziewiątej księdze jego dzieła *De officio proconsulis*, uzupełnione przez Kallistratusa.

D. 48, 19, 6, 2, Ulpianus libro nono de officio proconsulis: *Nunc genera poenarum nobis enumeranda sunt, quibus praesides adficere quemque possint. Et sunt poenae, quae aut vitam adimant aut servitutem iniungant aut civitatem auferant aut exilium aut coercionem corporis contineant.*

D. 48, 19, 7, Callistratus libro sexto de cognitionibus: *(veluti fustium, admonitio: flagellorum, castigatio: vinculorum, verberatio)*

D. 48, 19, 8 pr., Ulpianus libro nono de officio proconsulis: *aut damnum cum infamia aut dignitatis aliquam depositionem aut alicuius actus prohibitionem.*

Zgodnie ze słowami jurystów, wyróżniano kary, które odbierały życie, powodowały powstanie niewoli, pozbawiały obywatelstwa lub polegały na wygnaniu, oraz kary cielesne¹⁶⁰. W kolejnym fragmencie Ulpian dodaje jeszcze kary

kres tej pracy. Omówienie rodzajów kar natomiast umożliwi umiejscowienie w hierarchii analizowanych kar wykonywanych na arenie.

¹⁶⁰ Na temat chłosty w rzymskim prawie karnym pisał przede wszystkim P. Kołodko, *Rzymska terminologia prawna stosowana na określenie narzędzi stosowanych podczas chłosty*, Zeszyty Prawnicze UKSW 6.1/2006, s. 121–144; idem, *Chłosta jako dodatkowy środek karny zaostrzający dolegliwość właściwej kary*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 87–102; idem, *Chłosta jako kara w wojskowym prawie karnym*, *Studia Prawnoustrojowe* 7/2007, Olsztyn, s. 61–76.

pieniężne połączone z utratą czci obywatelskiej, utratę urzędu oraz zakazy innego rodzaju¹⁶¹. Z powyższego zestawienia wyczytać można, iż w okresie rozkwitu rzymskiego prawa karnego organy jurysdykcyjne dysponowały ogromną różnorodnością stosowanych sankcji karnych umożliwiających odpowiedni wymiar kary w stosunku do wagi popełnionego czynu zabronionego. Na szczególną uwagę zasługują pierwsze dwa rodzaje sankcji karnych wspomnianych przez Ulpiana, gdyż bezpośrednio dotyczą analizowanych kar wykonywanych na arenie.

Na przestrzeni dziejów Rzymianie wykształcili wiele sposobów pozbawiania życia skazanego¹⁶². Zaliczyć do nich należy przede wszystkim podstawową formę wykonania kary śmierci, czyli ścięcie głowy mieczem¹⁶³, a także różnego rodzaju kwalifikowane jej formy, jak na przykład: ukrzyżowanie

¹⁶¹ To zestawienie omawiają też E. Costa, *op. cit.*, s. 94 i n.; U. Brasiello, *La repressione...*, s. 579. Przegląd kar można odnaleźć też w M. Kuryłowicz, *Prawo...*, s. 188 i n.

¹⁶² C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 145 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 72–73; W. Rein, *op. cit.*, s. 913; E. Żak, *Prawnicy rzymscy o sposobach wykonywania kary śmierci*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 110 i n. Na temat kar stosowanych we wcześniejszym okresie, jak na przykład biczowania na śmierć lub grzebania żywcem, zob. A. W. Zumpt, *Das Criminalrecht der römischen Republik*, Berlin 1869, s. 125, 389 i n. oraz A. Burdese, *Riflessioni sulla repressione penale romana in età arcaica*, BIDR 8/1966, s. 342–354. W okresie republiki kara śmierci wykonywana była bardzo rzadko, często bowiem oskarżeni korzystali z możliwości udania się na wygnanie, tak m.in. podaje A. H. J. Greenidge, *The Legal Procedure in Cicero's Time*, New York 1901, s. 504 i n.

¹⁶³ D. 48, 19, 8, 1: *Vita adimitur, ut puta si damnatur aliquis, ut gladio in eum animadvertatur. Sed animadverti gladio oportet, non securi vel telo vel fusti vel laqueo vel quo alio modo*. We wcześniejszych okresach był to topór, zob. E. Cantarella, *I supplizi capitali in Grecia e a Roma*, Milano 1991, s. 154 i n.; C. Lovisi, *Contribution à l'étude de la peine de mort sous la république romaine (509–149 avant J.-C.)*, Paris 1999, s. 165. Na temat *decollatio* zob. m. in.: T. Mommsen, *op. cit.*, s. 916 i n.; E. Costa, *op. cit.*, s. 94, przyp. 1; E. Żak, *op. cit.*, s. 116.

(powieszenie)¹⁶⁴, spalenie żywcem¹⁶⁵, karę „worka”¹⁶⁶, zrzućcie ze skały Tarpejskiej czy też właśnie będące przedmiotem niniejszej analizy – kary wykonywane na arenie¹⁶⁷. Istnienie tak różnych sposobów wykonywania kary śmierci uwarunkowane było wieloma czynnikami, do których można zaliczyć tradycję, wierzenia religijne, status skazanych, wagę popełnionego czynu zabronionego, wolę cesarza, a nawet warunki topograficzne¹⁶⁸. Pomimo to zaskakiwać może tak duża liczba kwalifikowanych form tej kary. Przekonujące wydaje się uzasadnienie, że Rzymianie przywiązywali szczególną wagę do funkcji odstraszałającej kary, o czym będzie mowa dalej, a stosowane przez nich formy represji najpełniej ją realizowały. Z drugiej strony, konserwatywne podejście do prawa i przywiązanie do tradycji oraz zwyczajów przodków sprawiało, że niektóre kary o dość archaicznym charakterze wymierzane były prawie przez cały okres trwania imperium.

Drugą kategorią surowych kar często stosowaną w Rzymie, w szczególności w okresie cesarstwa, były kary powodujące powstanie niewoli, takie jak różne formy przymuso-

¹⁶⁴ Ukrzyżowanie (*crux*) zostało zniesione przez Konstantyna Wielkiego i zastąpione powieszeniem (*furca*), zob. m. in.: T. Mommsen, *op. cit.*, s. 921, przyp. 2; P. Garnsey, *Social status and legal privilege in the Roman Empire*, Oxford 1970, s. 128. Na temat ukrzyżowania zob. w szczególności M. Hengel, *Crucifixion*, Tübingen 1977; także: T. Mommsen, *op. cit.*, s. 918 i n.; C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 145–147; E. Costa, *op. cit.*, s. 94, przyp. 1; E. Żak, *op. cit.*, s. 112.

¹⁶⁵ Zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 923; C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 148; E. Costa, *op. cit.*, s. 94, przyp. 1; E. Żak, *op. cit.*, s. 113–114.

¹⁶⁶ Na temat *poena cullei* zob. przede wszystkim T. Mommsen, *op. cit.*, s. 921–923; A. Dębiński, *Poena cullei...*, s. 133–146; K. Amielańczyk, *Paricidium...*, s. 144–150; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 92–101; M. Jońca, *op. cit.*, s. 235 i n.

¹⁶⁷ Nie jest to wyliczenie kompletne. E. Żak dodaje jeszcze na przykład wbicie na pal, rozerwanie przez wozy, замуrowanie w grobie, uduszenie przez kata oraz samobójstwo, zob. E. Żak, *op. cit.*, s. 109. W ramach wojkowego prawa karnego wyróżnić jeszcze można rozerwanie końmi, *xyloko-pein* (bicie kijami oraz kamieniami przez żołnierzy z tego samego oddziału) oraz dziesiątkowanie, zob. G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 99–101.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

wej pracy w kopalni lub analizowane w dalszej części pracy zesłanie do szkoły gladiatorskiej¹⁶⁹. Należy tu podkreślić, że termin „kary pozbawienia wolności” może być mylący w tym przypadku, gdyż ich istotą nie było umieszczenie w więzieniu, lecz utrata wolności związana ze zmianą *status libertatis*, co oznaczało, iż osoba wolna stawała się niewolnikiem¹⁷⁰. Często jednocześnie ograniczano możliwość swobodnego poruszania się skazanego, nie należało to jednak do istoty tych kar, a stanowiło jedynie jeden z warunków ich wykonywania.

Istotnym osiągnięciem rzymskiego prawa karnego było również uwzględnianie przy wymiarze kary okoliczności wpływających na jej złagodzenie lub zaostrzenie. Warto na początku podkreślić rolę postępowania *extra cognitio*, które w najwyższym stopniu umożliwiało realizację tej tendencji. W okresie dominacji *quaestiones perpetuae* kary były ściśle

¹⁶⁹ C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 152 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 74 i n.; W. Rein, *op. cit.*, s. 914.

¹⁷⁰ Zagadnienie kary pozbawienia wolności w postaci więzienia w rzymskim prawie karnym jest szeroko dyskutowane w literaturze przedmiotu. Na ten temat zob.: R. Étienne, *Recherches sur l'ergastule*, [w:] *Actes du colloque 1972 sur l'esclavage*, Paris 1974, s. 249–266; A. Lovato, *Il carcere nel diritto penale romano dai Severi a Giustiniano*, Bari 1994; K. Amielińczyk, *Custodia, carcer, vincula publica – pozbawienie wolności w rzymskim prawie karnym za panowania cesarza Hadriana*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004, s. 11–24; idem, *Rzymskie...*, s. 212–222; idem, *The idea of inevitability of criminal liability in roman law*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 13–30; P. Kubiak, *O pożarach, trzęsieniach ziemi, aniołach i innych sposobach ucieczek z więzień w antycznym Rzymie – uwagi na temat rzymskiego prawa karnego*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 57–78. A. H. J. Greenidge dopuszcza *quasi*-karny charakter więzienia już w czasach Cyserona, *The Legal...*, s. 513. Niektórzy autorzy jednak są przeciwni istnieniu takiej kary, zob. C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 155; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 84; F. Millar, *Condemnation to Hard Labour in the Roman Empire from the Julio – Claudians to Constantin*, PBSR 52/1984, s. 126; B. Santalucia, *Diritto...*, s. 117.

określone w ustawach, zasadniczym więc zadaniem sędziego było jedynie ustalenie zawinienia sprawcy¹⁷¹. W takim przypadku stosowano sankcję karną przewidzianą w ustawie. Dopiero w ramach postępowania kognicyjnego możliwe było orzeczenie innej kary adekwatnej do wagi popełnionego przestępstwa, w szczególności z uwzględnieniem okoliczności mogących wpłynąć na zaostrzenie lub złagodzenie odpowiedzialności sprawcy¹⁷².

Powyższe zasady zasługują na uwagę również z tego powodu, że pojawienie się *cognitio extra ordinem* umożliwiło także wymierzanie kar innych niż przewidziane w ustawach, a więc między innymi kar wykonywanych na arenie. Wcześniej ich stosowanie było co do zasady niezgodne z prawem¹⁷³. Uzna-

¹⁷¹ Przegląd ustaw z tego okresu zob. w: M. Kuryłowicz, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, Annales UMCS, 35(1)/1988, s. 29–38.

¹⁷² Na temat zasad postępowania kognicyjnego istnieje bardzo bogata literatura. W szczególności zakres władzy dyskrecjonalnej sędziego budzi kontrowersje. Prezentację stanowisk zob. w: R. A. Bauman, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1996, s. 139. Na ten temat też: E. Costa, *op. cit.*, s. 93; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 54; J. A. Crook, *Law and Life of Rome*, London 1967, s. 272; G. Pugliese, *Linee generali dell'evoluzione del diritto penale pubblico durante il principato*, ANRW 14(2)/1982, s. 726 i n.; B. Santalucia, *Studi di diritto penale romano*, Roma 1994, s. 241. W polskiej romanistyce zagadnienie *cognitio extra ordinem* poruszali W. Litewski, *Rzymski...*, s. 51 i n., w szczególności s. 53; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 210.

¹⁷³ Z wyjątkiem sądownictwa wojskowego, gdzie dowódcy dysponowali dużą swobodą wymiaru kar już od czasów republiki, zob. E. Costa, *op. cit.*, s. 183 i n.; C. E. Brand, *Roman Military Law*, Austin 1968, s. 43; G. Kulczka, *op. cit.*, s. 56; C. Lovisi, *op. cit.*, s. 166 i n. Wymierzenie takich kar wobec obywateli w sposób zgodny z prawem możliwe było również w przypadku namiestników prowincji, zob.: J. L. Strachan-Davidson, *Problems of Roman Criminal Law*, vol. I, Oxford 1912, s. 115–126; J. Gaudemet, *La jurisdiction provinciale d'après la correspondance entre Plin et Trajan*, RIDA 11(3)/1964, s. 335–353; J. A. Crook, *op. cit.*, s. 70; P. Garnsey, *The Criminal Jurisdiction of Governors*, JRS 58/1968, s. 51–59, w szczególności s. 51; A. H. J. Greenidge, *The Legal...*, s. 331 i n. oraz s. 410 i n.; G. Pugliese, *op. cit.*, s. 728; V. Giuffrè, *La repressione criminale nell'esperienza romana. Profili*, Napoli 1997, s. 61–62; W. Litewski, *Rzymski...*, s. 67 i n.; J. Harries, *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007, s. 28. Możliwość tak surowego karania obywateli Rzymu przez *tresviri nocturni*

nie postępowania kognicyjnego za dominującą formę ścigania przestępców spowodowało w związku z tym dynamiczny rozwój rzymskiego prawa karnego wykonawczego.

Na tę istotną cechę postępowania kognicyjnego wskazują cytowane niżej fragmenty dzieł jurystów rzymskich, Macera oraz Ulpiana.

D. 48, 19, 11 pr., Macer libro secundo de publicis iudiciis: *Perspiciendum est iudicanti, ne quid aut durius aut remissius constituatur, quam causa deposcit: nec enim aut severitatis aut clementiae gloria affectanda est, sed perpenso iudicio, prout quaeque res expostulat, statuendum est. Plane in levioribus causis proniores ad lenitatem iudices esse debent, in gravioribus poenis severitatem legum cum aliquo temperamento benignitatis subsequi.*

D. 48, 19, 13, Ulpianus libro primo de appellationibus: *Hodie licet ei, qui extra ordinem de crimine cognoscit, quam vult sententiam ferre, vel gravio-rem vel levio-rem, ita tamen ut in utroque moderationem non excedat.*

Pierwszy z nich stwierdza, że zadaniem sędziego jest wystrzeganie się reputacji zarówno surowego, jak i pobłażliwego oraz wymierzanie kar stosownie do ciężaru popełnionego czynu. Stąd w sprawach mniejszej wagi sędzia powinien skłaniać się ku łagodności, w poważniejszych natomiast, trzymając się surowych kar wynikających z ustaw, kierować się równocześnie łaskawością. Ulpian zaś zaznacza, iż sędzia może wydać wyrok zgodnie ze swoim uznaniem, surowszy albo łagodniejszy, o ile tylko zachowa umiarkowanie. Obie wypowiedzi jurystów zawierają swego rodzaju myśl przewodnią dotyczącą wymierzania kar w okresie dominacji *cognitio extra ordinem*¹⁷⁴.

Na zakończenie warto wspomnieć, iż w zachowanych źródłach prawniczych odnaleźć można także wyliczenie oko-

dopuszcza jednak O. F. Robinson w przypadkach popełnienia przestępstw ulicznych. W razie złapania na gorącym uczynku bowiem nie byli oni traktowani jak obywatele, zob. O. F. Robinson, *Penal practice and penal policy in ancient Rome*, London 2007, s. 187.

¹⁷⁴ Tak też E. Costa, *op. cit.*, s. 202. Analiza tego zjawiska oraz pozostałych źródeł w tym zakresie, zob. P. Kubiak, *Kilka uwag na temat surowości rzymskiego prawa karnego w świetle komentarzy jurystów oraz pism retorów, materiały pokonferencyjne (w druku).*

liczności, które mogą być przez sędziów uwzględniane na etapie wyrokowania. Pokazują one, jak drobiazgowo analizowano każdą sprawę, biorąc pod uwagę nawet najdrobniejsze aspekty stanu faktycznego, które mogły mieć wpływ na stosowanie danej sankcji karnej. Najpełniejsze zestawienie tych okoliczności znajduje się w dziele *De poenis paganorum* Klaudiusza Saturninusa¹⁷⁵.

D. 48, 19, 16, 1, Claudius Saturninus libro primo de poenis paganorum: *Sed haec quattuor genera consideranda sunt septem modis: causa persona loco tempore qualitate quantitate eventu.*

Jurysta ów do okoliczności mogących wpływać na wymiar danej kary zaliczył przede wszystkim motyw sprawcy, cechy osobowe jego oraz ofiary przestępstwa, miejsce i czas, ciężar gatunkowy i liczbę popełnionych czynów oraz ich skutek. Na szczególną uwagę zasługuje podkreślony przez niego status przestępcy, gdyż to on w okresie cesarstwa był podstawowym czynnikiem różnicującym wymiar kary i w związku z tym zostanie szczegółowo przeanalizowany w dalszej części pracy. Wszystkie wymienione okoliczności jednak powinny być uwzględniane przez sędziego na etapie decydowania o karze.

¹⁷⁵ Szczegółowa analiza tego fragmentu w: B. Bonini, *D. 48, 19, 16 Claudius Saturninus de poenis paganorum*, Rivista italiana di scienza giuridica 10/1959-62, s. 119-179; J.-C. Genin, *La répression des actes de tentative en droit criminel romain*, Lyon, 1968, s. 254-255; G. Impallomeni, *Reflessioni sul tentativo di teoria generale penalistica in Claudio Saturnino (D. 48, 19, 16)*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, vol. III, Milano 1982, s. 177 i n.; G. Sposito, *Quattuor genera... septem modis. Le circostanze del reato in D. 48, 19, 16*, SDHI 65/1999, s. 95-115; W. Mossakowski, *Czyn karalny według Klaudiusza Saturnina*, Studia Historycznoprawne 305/2008, s. 217-229. Okoliczności wpływające na zaostrezenie odpowiedzialności sprawcy, w szczególności jego warunki psychofizyczne, omawia też G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 142 i n. oraz s. 154 i n. Ulpian dodatkowo, przy okazji prezentacji kar grożących w przypadku popełnienia *sacrilegium*, o którym będzie mowa dalej, wymienia status oskarżonego, jego wiek oraz płeć i czas popełnienia przestępstwa. D. 48, 13, 7: *Sacrilegii poenam debebit proconsul pro qualitate personae proque rei condizione et temporis et aetatis et sexus vel severius vel clementius statuere...*

Rozdział 2

KARY WYKONYWANE NA ARENIE

2.1. *Damnatio ad bestias*

Najlepiej obecnie znaną spośród kar wykonywanych na arenie jest *damnatio ad bestias*, czyli rzucenie dzikim zwierzętom. Taki stan rzeczy najprawdopodobniej jest wynikiem istnienia dość dużej liczby źródeł historycznych odnoszących się do jej wymierzania, co w konsekwencji doprowadziło do powstania sporej liczby opracowań jej poświęconych¹⁷⁶. Przed przeprowadzeniem szczegółowej analizy dotyczącej istoty *damnatio ad bestias* warto przyrzeć się bliżej jej pochodzeniu oraz początkom jej stosowania w antycznym Rzymie.

Podstawowym zagadnieniem odnoszącym się do genezy tej kary jest ustalenie, czy stanowiła ona oryginalny wytwór rzymskiego wymiaru sprawiedliwości, czy też może została zapożyczona z innego systemu prawnego ówczesnego świata. Wśród współczesnych badaczy najbardziej powszechna jest opinia o jej wschodnim pochodzeniu¹⁷⁷. Na poparcie tej

¹⁷⁶ G. Lafaye, *Criminels livrés aux bêtes*, [w:] *Mémoires de la Société Nationale des Antiquaires de France*, Paris 1892, s. 97–116; A. Pillet, *Étude sur la „damnatio ad bestias”*, *Rivista d’Archeologia, Storia, Arte e Bibliografia Romana* Tellus 1/1912, s. 218–228; S. Longosz, *op. cit.*, s. 82–105; D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 35–46; idem, *Damnatio...*, s. 127–142. Zob. też P. Kubiak, *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – damnatio ad bestias*, s. 107–124.

¹⁷⁷ R. Auguet, *op. cit.*, s. 93; G. Ville, *La gladiature...*, s. 53; D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 38; D. Słapek, *Damnatio...*, s. 132; M. Jońca, *op. cit.*, s. 297.

tezy najczęściej przywołuje się epizod pochodzący ze *Starego Testamentu* dotyczący wrzucenia Daniela do jaskini pełnej lwów lub historię rzymskiego jeńca pojmanego przez Hannibala podczas drugiej wojny punickiej, który miał walczyć ze słoniem¹⁷⁸. Często cytowany jest także fragment *Wojny Jugurtyńskiej* Salustiusza opisujący egzekucję jeńców, z których część została ukrzyżowana, a część rzucona dzikim zwierzętom podczas igrzysk urządzanych przez króla Jugurtę¹⁷⁹. Wszystkie powyższe źródła nie dostarczają jednak w pełni przekonujących argumentów. Trudno bowiem uznać biblijny epizod dotyczący Daniela za przykład zastosowania kary *ad bestias*, pomijając w tym miejscu kwestię wiarygodności tego przekazu. Podobne sytuacje wykorzystywania zwierząt jako narzędzi wymierzania sprawiedliwości miały pewnie miejsce również wcześniej w innych zakątkach ówczesnego świata. W przypadku tekstu Pliniusza Starszego istnieją uzasadnione wątpliwości, czy nie przenosił on czasem rozwiązań jemu współczesnych na opisywane wydarzenia. Jeśli zaś uwzględni się datę zdarzenia opisywanego w *Wojnie Jugurtyńskiej*, na co zwrócił uwagę G. Ville, czyli przełom II i I w. p.n.e., a więc okres późniejszy niż opisywany pierwszy przypadek zastosowania kary *ad bestias* w samym Rzymie, to kierunek jej ewentualnego importu staje się co najmniej wątpliwy¹⁸⁰.

¹⁷⁸ *Lib. Dan.* 6, 11–24: Wszyscy ministrowie królestwa, namiestnicy i satrapowie, radcy i gubernatorowie uradzili, żeby król wydał zarządzenie i nadał moc zakazowi, że ktokolwiek by prosił jakiegokolwiek boga albo człowieka poza tobą królu, w przeciagu dni trzydziestu, żeby był wrzucony do jaskini lwów... Król przeto wydał rozkaz i przyprowadzono Daniela i wrzucono go do lwiej jamy (tłum. E. Haratym, *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1965) oraz *Plin. Nat.* 8, 18: Sławna jest walka jednego Rzymianina ze słoniem. Było to wtedy, gdy Hannibal zmuszał naszych jeńców do pojedynkowania się nawzajem ze sobą. Jedyne go mianowicie, który wyszedł cało, postawił naprzeciwko słonia i obiecał puścić go wolno, jeżeli słonia zabije (tłum. I. i T. Zawadzcy, *Historia Naturalna (wybór)*, Wrocław 1961).

¹⁷⁹ Sallust. *Bell. Iug.* 14, 15: ... z reszty moich krewnych, przyjaciół i bliskich każdego inna klęska przygniotła: część pojmana przez Jugurtę została wbita na krzyż, część rzucona dzikim zwierzętom na pożarcie... (tłum. K. Kumaniecki, *Sprzysiężenie Katyliny i wojna z Jugurtą*, Wrocław 1971).

¹⁸⁰ G. Ville, *La gladiature....*, s. 53.

Uwzględniając powyższe informacje, a także różnorodność miejsc, w których ta kara się pojawia, można chyba przyjąć, że podobnie jak *venationes*, z którymi była początkowo nierozdzielnie związana, *damnatio ad bestias* rozprzestrzeniała się stopniowo na obszarach basenu Morza Śródziemnego. Trudno w związku z tym wskazać precyzyjnie drogę tej ekspansji. Na pytanie o przyczyny pojawienia się tej kary w antycznym Rzymie należy odpowiedzieć, że tak walki z dzikimi zwierzętami, jak i rzucanie im skazańców rozwinęły się głównie na skutek rzymskich podbojów. Dzięki nim bowiem Rzymianie napotkali egzotyczne zwierzęta, które stały się nieodzownym elementem *venationes* oraz przyczyną ich ogromnej popularności, a także umożliwiły przeprowadzenie tej wymyślnej formy kary śmierci. Zdaniem G. Ville'go nastąpiło to w okresie wojen punickich¹⁸¹. Początkowo pochwycone drapieżniki wykorzystywano wyłącznie do pokazów tresury oraz polowań, z czasem jednak zaczęły służyć również jako narzędzia egzekucji skazańców.

Współcześni badacze są zgodni, iż *damnatio ad bestias* pojawiła się w Rzymie już w okresie republiki, początkowo w ramach wojskowego prawa karnego¹⁸². Świadczenie temu dają fragmenty dzieł Waleriusza Maksymusa oraz Liwiusza opisujące poczynania Scypiona Afrykańskiego.

Val. Max. 2, 7, 13 i 14: *Po tym bowiem jak Scypion Afrykański podbił imperium punickie, podczas urządzanych dla ludu widowisk rzucił dzikim zwierzętom zdrajców obcego pochodzenia, a L. Paulus po pokonaniu króla perskiego ludzi tego samego rodzaju i winy oddał do stratowania słoniom...*¹⁸³

¹⁸¹ *Ibidem*. Por. też T. Wiedemann (op. cit., s. 69), który tak przyjął, opierając się na przekazie Polib. Hist. 1, 85.

¹⁸² T. Mommsen, op. cit., s. 926; G. Kuleczka, op. cit., s. 101; G. Ville, *La gladiature...*, s. 55; D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 38; D. Słapek, *Damnatio...*, s. 132.

¹⁸³ *Nam posterior Africanus everso Punico imperio exterarum gentium transfugas in edendis populo spectaculis feris bestiis obiecit, et L. Paulus Perse rege superato eiusdem generis et culpae homines elephantis proterendos substravit...* (tłum. autora).

Liv. Perioch. LI: *Za przykładem swego naturalnego ojca, Emiliusza Paulusa, pogromcy Macedonii, Scypion urządził igrzyska, wydając dzikim zwierzętom zbiegów, którzy przeszli do wroga lub uciekli*¹⁸⁴.

Pierwsza część przekazu Waleriusza Maksymusa odnosi się do wydarzeń z roku 146 p.n.e., kiedy to Scypion Afrykański w trakcie zorganizowanych przez siebie igrzysk rzucił dzikim zwierzętom zdrajców¹⁸⁵. Fakt ten potwierdza również relacja Liwiusza, w której dodano, iż wódz rzymski uczynił to wzorem swojego ojca, jak i to, że oprócz zdrajców skazał dodatkowo uciekinierów¹⁸⁶.

Urządzenie podobnej egzekucji przez Emiliusza Paulusa, ojca wspomnianego powyżej Scypiona, jest opisane przez Waleriusza Maksymusa także w dalszej części jego przekazu. Relacjonuje on, iż Lucjusz Paulus po pokonaniu króla Persa w 167 r. p.n.e. przeznaczył tę samą kategorię przestępców do stratowania przez słonie. Z uzupełniających się relacji obu autorów wynika więc, iż około połowy II w. p.n.e. kara *ad bestias* była stosowana w przypadkach popełnienia poważnych przestępstw w armii rzymskiej.

Nie sposób jednak stwierdzić, czy były to pierwsze przypadki wymierzenia tej kary i czy w późniejszym okresie była ona nadal stosowana w wojsku, pozostałe źródła historyczne bowiem milczą w tym zakresie. Możliwe zatem, iż opisane sytuacje w istocie były wyjątkowe i miały jedynie incydentalny charakter. Trudno zweryfikować tak postawioną tezę, tym

¹⁸⁴ *Scipio exemplo patris sui, Aemili Pauli, qui Macedoniam vicerat, ludos fecit transfugasque ac fugitivos bestiis obicit* (tłum. M. Brożek, *Dzieje Rzymu od założenia miasta*, Wrocław 1982).

¹⁸⁵ T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *transfuga* oraz J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *transfuga* przyjmują znaczenie „zbieg”, „dezterter”. Warto jednak dodać, iż *transfugae* nie byli zwykłymi dezterterami, lecz właśnie zdrajcami, którzy po ucieczce z armii rzymskiej przyłączali się do nieprzyjaciela. Por. G. Kulczka, *op. cit.*, s. 64 oraz s. 88 o relacjach między *transfugium* a dezercją oraz zdradą.

¹⁸⁶ Czasownik *obicere* bardzo często jest spotykany w źródłach właśnie na określenie stosowania kary *ad bestias*, razem z *subicere*, *dare* lub *damnare*, por. T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *damnare*, *dare*, *obicere*, *subicere*; J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *damnare*, *dare*, *obicere*, *subicere*.

bardziej że należy pamiętać, iż dowódcy mieli pełną swobodę w zakresie jurysdykcji karnej nad żołnierzami, w szczególności w zakresie stosowania sankcji służących utrzymaniu dyscypliny wojskowej¹⁸⁷. Doskonale ilustrują to przykłady wymierzania im innych surowych kar, takich jak ukrzyżowanie, spalenie żywcem, utopienie lub strącenie ze skały Tarpejskiej¹⁸⁸. Wszystkie wyżej wymienione stanowiły formę kwalifikowanej kary śmierci stosowanej w przypadku popełnienia najcięższych przestępstw, gdy ciężar czynu lub okoliczności jego popełnienia upoważniały dowódców do korzystania z tak drastycznych środków dyscyplinujących. Pomimo tej swobody orzekania przypadki stosowania kary *ad bestias* w wojsku nie wydają się liczne. Ograniczała ją dość znacznie konieczność zapewnienia warunków niezbędnych do jej wykonania, jak obecność dzikich zwierząt lub odpowiednie miejsce do przeprowadzenia egzekucji. Stąd też pewnie brak innych wzmianek o tej formie kary śmierci w źródłach dotyczących prawa wojskowego¹⁸⁹.

O wiele bardziej problematyczne jest ustalenie, od kiedy kara *ad bestias* wymierzana była w postępowaniu karnym. Powodem tego jest brak jednoznacznych źródeł historycznych, które wprost określałyby moment jej wprowadzenia do systemu kar stosowanych w antycznym Rzymie. W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, iż miało to miejsce już w czasach republikańskich, najpóźniej w pierwszej połowie I w. p.n.e.¹⁹⁰, gdyż w kilku dziełach Cyserona odnaleźć można

¹⁸⁷ Na temat zakresu jurysdykcji dowódców zob. G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 54 i n. Dowódcy nie byli związani decyzjami swoimi ani swoich poprzedników, od pryncypatu natomiast ograniczeni byli wolą cesarza (s. 108). Warto jednak pamiętać, iż kary zawarte w reskryptach cesarskich wiązały ich jedynie w takich samych lub bardzo podobnych sprawach.

¹⁸⁸ Przykłady stosowania tych sankcji karnych przytacza G. Kuleczka (*op. cit.*, s. 101), cytując Liv. 4, 50, 4–5; 24, 20, 6; 30, 43, 13.

¹⁸⁹ Przypadki stosowania tych hańbiących kar wobec żołnierzy zostałyby raczej odnotowane przez historyków rzymskich.

¹⁹⁰ T. Mommsen (*op. cit.*, s. 926) pisze, że przynajmniej w czasach Augusta została z pewnością wymierzona przez państwo. Tak też J. A. Crook, *op. cit.*, s. 274. G. Ville twierdzi natomiast, iż była stosowana już w repub-

wzmianki o *damnatio ad bestias*¹⁹¹. To założenie potwierdza również relacja Seneki, który, choć żył w późniejszym okresie, wspomina w swoim piśmie filozoficznym *O krótkości życia*, iż Pompejusz po raz pierwszy zorganizował w cyrku pojedynkę skazańców ze słoniami.

Sen. *Brev. Vit.* 13, 6: *Ale czy i ta również opowieść przyda się komuś w życiu do czegoś dobrego, że Pompejusz pierwszy urządził w cyrku walkę, wypuszczając jak w czasie regularnej bitwy osiemnaście słoni do natarcia na tłumy złoczyńców?*¹⁹²

Wprawdzie termin *noxii* niekoniecznie musi oznaczać skazanych na rzucenie dzikim zwierzętom, odnosi się on bowiem ogólnie do przestępców¹⁹³, to jednak w opisywanym przypadku tak należałoby przyjąć z powodu udziału słoni w prowadzonych walkach. W późniejszym okresie, od panowania cesarza Augusta, wymierzanie kary *ad bestias* jest już zdecydowanie lepiej poświadczane w źródłach historycznych, można więc uznać, iż w tym okresie była ona już powszechnie stosowana¹⁹⁴. Teza ta jest jak najbardziej uzasadniona,

lice, opierając się na przekazie Cic. *Fam.* 10, 32, 3, w którym jest mowa o rzuceniu dzikim zwierzętom obywateli rzymskich przez Balbusa, o czym będzie mowa dalej, zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 235. Por. też S. Longosz, *op. cit.*, s. 88; D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 39; idem, *Damnatio...*, s. 134.

¹⁹¹ Cic. *Fam.* 10, 32, 3: *...obywatelów rzymskich do walki z dzikimi zwierzętami przymuszał*; Cic. *Pis.* 36: *...że krocie ludzi z pośród przyjaciół i sprzymierzeńców do walczenia z dzikimi zwierzętami owemu popularnemu kapłanowi posłałeś*; Cic. *Rosc.* 71: *Nie chcieli rzucać zwierzętom na pastwę, żeby te pożarłszy takie poczwary, sroższymi się dla nas nie stały...*

¹⁹² *Et hoc sane remittatur: num et Pompeium primum in circo elephantorum duodeviginti pugnam edidisse commissis more proelii noxiis hominibus, ad ullam rem bonam pertinet?* (tłum. L. Joachimowicz, *Seneka. Pisma filozoficzne*, Warszawa 1965).

¹⁹³ T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *noxius*, „winny, obwiniony”; J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *noxius*, „przestępca, zbrodniarz”. Por. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *noxii*. Ten termin właśnie jest najczęściej stosowany na określenie osób skazanych na udział w igrzyskach gladiatorских.

¹⁹⁴ Za czasów panowania Augusta w ten sposób stracono powszechnie znanego bandytę Selurusa, Strab. *Geog.* 6, 2, 6. Por. S. Longosz, *op. cit.*, s. 88 oraz D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 38; idem, *Sport...*, s. v. *noxii*. J. Car-

jeśli uwzględni się zmiany dotyczące organizacji igrzysk oraz rzymskiego prawa karnego. Od jego rządów bowiem można mówić o „złotym wieku” igrzysk, wzrasta ich liczba i rozmiar, buduje się również amfiteatry, gdzie można w sposób bezpieczny, a jednocześnie widowiskowy przeprowadzać egzekucje. Istnieją zatem warunki umożliwiające stosowanie omawianego rodzaju kar w szerszym zakresie. Jednocześnie stopniowo zyskuje na znaczeniu postępowanie *extra ordinem*, które, jak zaznaczono wyżej, było warunkiem koniecznym uznania i stosowania „nowych”, nieznanych wcześniej kar. Ich wymierzanie dotąd było zgodne z prawem jedynie w ramach dyskrecjonalnej władzy rzymskich dowódców.

W literaturze nie ma wątpliwości, iż *damnatio ad bestias* była formą wykonania kary śmierci¹⁹⁵. Co więcej, liczba i różnorodność źródeł literackich wzmiankujących o niej wskazywać może, iż była dość często wymierzana. Oczywiście, wnioskowanie o skali zjawiska wyłącznie na podstawie ilości przekazów na jego temat jest dość ryzykowne, w tym przypadku jednak wydaje się uzasadnione. Potwierdzają to teksty prawnicze, w szczególności dla okresu cesarstwa, w których jawi się ona jako podstawowa forma kary śmierci wymierzana przestępcom z niższych warstw społecznych¹⁹⁶. Powyższe stwierdzenie nie powinno zaskakiwać, jeśli uwzględni się popularność, jaką cieszyły się igrzyska wraz z przeprowadzanymi podczas nich egzekucjami. W ten sposób *damnatio ad bestias* nie tylko stanowiła narzędzie wymiaru sprawiedliwości, ale jednocześnie stawała się zręcznym instrumentem polityki prowadzonej przez władców antycznego Rzymu.

copino przyjął, że od tego momentu rozpowszechnił się ten rodzaj egzekucji, zob. J. Carcopino, *op. cit.*, s. 278. G. Ville (*La gladiature...*, s. 236, przyp. 21) wymienia źródła z tego okresu dotyczące stosowania tej sankcji karnej.

¹⁹⁵ T. Mommsen, *op. cit.*, s. 926; G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 101; G. Ville, *La gladiature...*, s. 237; M. Jońca, *op. cit.*, s. 297. Na temat jej klasyfikacji zob. P. Kubiak, *Damnatio ad bestias – rodzaj kary śmierci czy sposób jej wykonania?*, Zeszyty Prawnicze UKSW 11.1/2011, s. 181–193.

¹⁹⁶ Analiza statusu społecznego skazanych opisana została w następnym rozdziale.

W związku z powyższym dziwić może fakt, że nie została ona wymieniona w żadnym zachowanym wyliczeniu kar stosowanych w ramach prawa rzymskiego. Niewątpliwie zestawienia te stanowiły zaledwie pewne wytyczne do orzekania i nie miały charakteru zamkniętego, brak pośród nich *damnatio ad bestias* jest mimo to zaskakujący. Zacytować tu można dwa przekazy, jeden pochodzący od Kallistratusa, a drugi zawarty w *Sentenciach* Paulusa.

D. 48, 19, 28 pr. i 1, Callistratus libro sexto de cognitionibus: *Capitalium poenarum fere isti gradus sunt. Summum supplicium esse videtur ad furcam damnatio. Item vivi crematio: quod quamquam summi supplicii appellatione merito contineretur, tamen eo, quod postea id genus poenae adinventum est, posterius primo visum est. Item capitis amputatio. Deinde proxima morti poena metalli coercitio. Post deinde in insulam deportatio. Ceterae poenae ad existimationem, non ad capitis periculum pertinent, veluti relegatio ad tempus, vel in perpetuum, vel in insulam, vel cum in opus quis publicum datur, vel cum fustium ictu subicitur.*

P. S. 5, 17, 2: *Summa supplicia sunt crux crematio decollatio: mediocrium autem delictorum poenae sunt metallum ludus deportatio: minimae relegatio exilium opus publicum vincula. Sane qui ad gladium dantur, intra annum consumendi sunt.*

Obie relacje zawierają podobny zestaw sankcji karnych, w szczególności w zakresie dotyczącym pozbawienia życia – ukrzyżowanie (powieszenie), spalenie oraz ścięcie głowy¹⁹⁷. Żadna jednak nie wspomina o karze *ad bestias*, a nie ma wątpliwości, iż była ona stosowana za życia obu jurystów. Trudno też podejrzewać te fragmenty o interpolację, gdyż

¹⁹⁷ Por. J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *supplicium*. Termin ten najczęściej odnosił się do kwalifikowanych form kary śmierci, w takim znaczeniu na przykład użył go Kallistratus w źródle cytowanym wyżej. Tak też U. Brasiello, *La repressione...*, s. 248 i n., w szczególności s. 260–264, gdzie podkreśla różnice między *supplicium* a *poena capitis*. Por. G. Pugliese, *op. cit.*, s. 765; V. Giuffrè, *La repressione criminale nell'esperienza romana. Profili*, Napoli 1997, s. 127; C. Lovisi, *op. cit.*, s. 159. W późniejszym okresie termin *summa supplicia* odnosił się ogólnie do kary śmierci. Tak został użyty na przykład w cytowanym fragmencie P. S. 5, 17, 2. Por. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 267 oraz s. 457.

kara ta pojawia się wielokrotnie w kodyfikacji justyniańskiej i jest nadal wymierzana za panowania Justyniana¹⁹⁸. Nie podlega też dyskusji fakt, iż rzucenie dzikim zwierzętom stanowiło, podobnie jak wyżej wymienione, formę wykonania kary śmierci. Można to potwierdzić, cytując choćby przekaz Macera żyjącego w tym samym okresie co Kallistratus, czyli na przełomie II i III w. n.e.¹⁹⁹.

D. 48, 19, 11, 3, Macer libro secundo de publicis iudiciis: *Capitis poena est bestiis obici vel alias similes poenas pati vel animadverti*.

Jurysta do rodzajów kary śmierci zalicza rzucenie dzikim zwierzętom oraz inne do niej podobne. Wprawdzie termin *poena capitis* nie zawsze używany był wyłącznie na oznaczenie kar pozbawiających życia, mógł oznaczać także utratę *caput*, na przełomie II i III w. n.e. miał jednak głównie to pierwsze znaczenie²⁰⁰. Warto może zaznaczyć, iż to właśnie *damnatio ad bestias* była dla Macera najbardziej charakterystycznym przykładem kary śmierci, skoro do niej odniósł pozostałe. Potwierdzić to może wcześniej postawioną tezę o dość powszechnym stosowaniu tej kary w okresie klasycznym.

Zamiarem Kallistratusa oraz Paulusa z pewnością nie było przedstawienie wyczerpującego katalogu stosowanych sankcji karnych, za ich życia bowiem dominowało już postępowanie kognicyjne oraz związana z nim swoboda w wymierzaniu

¹⁹⁸ O ewentualnych interpolacjach w przekazie Kallistratusa nie wspomina także *Index Interpolationum*.

¹⁹⁹ Na temat tych jurystów zob. W. Litewski, *Jurysprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 138 oraz s. 144. Potwierdzenie faktu, iż *damnatio ad bestias* była karą śmierci, odnaleźć można również w D. 48, 19, 29, gdzie jest ona określona terminem *ultimum supplicium*.

²⁰⁰ W szczególności zob. E. Levy, *Die römische Kapitalstrafe*, [w:] *Gesammelte Schriften*, II, Köln–Graz 1963, s. 357, który pisze, że określenie *poena capitis* było właśnie terminem technicznym oznaczającym karę śmierci, będącym w opozycji do *poena capitalis*, który w okresie prawa klasycznego nie był już odpowiedni do określenia kary śmierci. Por. W. Rein, *op. cit.*, s. 386 i n., w szczególności s. 391; C. Lovisi, *op. cit.*, s. 158.

kar²⁰¹. Źródła prawne nie podają zatem określonych precyzyjnie form represji za poszczególne przestępstwa ani obowiązującego ich enumeratywnego wyliczenia. Trudno jednak uzasadnić brak *damnatio ad bestias* w powyższych przekazach. W literaturze przedmiotu, jak się wydaje dość słusznie, próbowano wyjaśnić ten fakt charakterem tej kary²⁰². Stosowanie jej było bowiem uzależnione od organizacji igrzysk z udziałem dzikich zwierząt, co, jak zostało już ustalone, nie zdarzało się zbyt często w ciągu roku. Do tego w wielu miejscach było to niemożliwe z uwagi na trudności natury organizacyjnej lub ekonomicznej, nie wszędzie bowiem istniała odpowiednia infrastruktura oraz dostęp do dzikich zwierząt. Wykonanie tej kary w znacznym stopniu zatem uzależnione było od dodatkowych okoliczności. Bezcelowe byłoby zatem zalecanie jej stosowania, jeśli nie istniałyby warunki do jej wymierzenia. Najprawdopodobniej z tego powodu nie została ona zamieszczona w opiniach rzymskich jurystów. Spostrzeżenie to nie stoi w sprzeczności z tezą o znaczeniu i powszechnym stosowaniu tej kary, wskazuje jedynie na oczywisty fakt, iż nie była ona wymierzana w miejscach, gdzie do jej wykonania brakowało warunków. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż wykonywano ją przede wszystkim tam, gdzie stworzono odpowiednie zaplecze organizacyjne i zbudowano amfiteatry. Wraz z postępującymi podbojami i romanizacją zajętych terenów mogła być zatem wymierzana w wielu zakątkach rzymskiego imperium. Często też skazani w ten sposób wysyłani byli do miejsc, gdzie właśnie miały odbyć się igrzyska z udziałem dzikich zwierząt.

²⁰¹ W. Litewski (*Rzymski...*, s. 52) podaje, iż od panowania cesarza Hadriana proces kognicyjny zaczął dominować nad postępowaniem zwykłym, a na przełomie II i III w. n.e. stał się jedyną formą postępowania.

²⁰² T. Mommsen, *op. cit.*, s. 927; C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 135. Wniosek ten oparty został na analizowanym niżej przekazie dotyczącym życia Polikarpa (*Mart. Pol.* 12), kiedy to namiestnik prowincji odmówił rzucenia go zwierzętom, gdyż zakończyły się igrzyska. Inaczej jednak U. Brasiello, który twierdzi, iż nie stosowano tej kary od czasów Konstantyna Wielkiego, zob. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 495.

Jak pokazują liczne przykłady zawarte w źródłach prawnych, *damnatio ad bestias* stanowiła represję za najpoważniejsze przestępstwa w starożytnym Rzymie²⁰³. Co więcej, wielokrotnie wymierzano ją w sytuacjach zaostrezenia odpowiedzialności sprawcy z powodu dodatkowych, obciążających go okoliczności popełnionego czynu. Tezę tę najwyraźniej ilustruje fragment dzieła Ulpiana dotyczący karania świętokradców, przewidujący zastosowanie pełnego spektrum różnych rodzajów kary śmierci.

D. 48, 13, 7: Ulpianus libro septimo de officio proconsulis: *Sacrilegii poenam debet proconsul pro qualitate personae proque rei condicione et temporis et aetatis et sexus vel severius vel clementius statuere. Et scio multos et ad bestias damnassee sacrilegos, nonnullos etiam vivos exussisse, alios vero in furca suspendisse. Sed moderanda poena est usque ad bestiarum damnationem eorum, qui manu facta templum effregerunt et dona dei in noctu tulunt. Ceterum si qui interdium modicum aliquid de templo tulit, poena metalli coercendus est, aut, si honestiore loco natus sit, deportandus in insulam est.*

Cytowany fragment siódmej księgi *De officio proconsulis* Ulpiana zawiera skierowane do prokonsulów wytyczne w zakresie wymierzania kar w przypadku popełnienia świętokradztwa. Zdaniem jurysty powinni oni uwzględniać nie tylko charakter oraz status oskarżonego, jego wiek oraz płeć, ale także rodzaj skradzionej rzeczy oraz czas popełnienia zbrodni i odpowiednio do tych okoliczności zastosować surowszy lub łagodniejszy wymiar kary. Wyraźnie zatem zaleca on branie pod uwagę zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej popełnionego czynu. Następnie wymienia rodzaje sankcji karnych stosowanych wobec świętokradców, podając, iż wielu z nich rzucanych było dzikim zwierzętom, niektórzy byli paleni, a pozostali wieszani.

W dalszej części tekstu opisany został sposób łagodzenia wymiaru kary właśnie na przykładzie rzucenia dzikim zwierzętom. Ulpian stwierdza, iż karę tę powinno się ograniczyć wyłącznie do sytuacji włamania się do świątyni w zorgani-

²⁰³ Tak A. Nogrady, *op. cit.*, s. 135. Zob. także następny rozdział, w którym przedstawiono, za jakie przestępstwa kara ta mogła być wymierzana.

wanej grupie w porze nocnej²⁰⁴. Natomiast tych, którzy popełniają to przestępstwo w dzień, kradnąc coś nieznacznego, można zesłać do przymusowej pracy w kopalni, a jeśli należą do *honestiores* – na wyspę.

Z powyższego fragmentu wynika więc, że kara *ad bestias* mogła być niekiedy stosowana w przypadkach zaostrożenia odpowiedzialności przestępcy²⁰⁵. Powyższa relacja Ulpiana sugeruje również, iż kara zesłania do kopalni stanowiła przykład złagodzenia odpowiedzialności sprawcy na skutek takich okoliczności faktycznych, jak niewielka wartość skradzionych przedmiotów lub pora dnia. W takim razie wydaje się, iż podstawowymi formami kary w stosunku do świętokradców miałyby być wymienione na początku przekazu jurysty ukrzyżowanie oraz spalenie żywcem. Taki wniosek jednak może nasunąć pytanie o relację kary *ad bestias* do wyżej wymienionych. Skoro tylko rzucenie dzikim zwierzętom wymierzane było na skutek okoliczności powodujących zaostrożenie odpowiedzialności sprawcy, to chyba oznacza, że była to kara najsurowsza spośród wymienionych²⁰⁶.

Przeciwną tezę postawił A. Nogrady. Na podstawie omawianej relacji rzymskiego jurysty uznał on bowiem, iż *damnatio ad bestias* stanowiła łagodniejszą karę od ukrzyżowania i spalenia²⁰⁷. Jego zdaniem prawnik zalecał prokonsulom w najbardziej poważnych przypadkach popełnienia świętokradztwa wymierzanie łagodniejszych kar niż dotychczas stosowane.

²⁰⁴ *Manus*, oprócz podstawowych znaczeń, może określać zorganizowaną grupę, bandę, zob. J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *manus*. Takie tłumaczenie tego tekstu przyjmuje A. Debiński, *Sankcje karne...*, s. 32.

²⁰⁵ Jako kwalifikowana forma kary śmierci, zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 926; G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 101 i s. 111; G. Ville, *La gladiature...*, s. 237.

²⁰⁶ Tak też E. Żak, *op. cit.*, s. 115.

²⁰⁷ A. Nogrady, *op. cit.*, s. 135. Zob. też C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149; P. Garnsey, *Social status...*, s. 129; J.-P. Callu, *Le jardin des supplices au bas-empire*, [w:] *Du châtimement dans la cité*, Rome 1984, s. 339; E. Żak, *op. cit.*, s. 112. Inaczej jednak E. Costa (*op. cit.*, s. 94, przyp. 1), który przyjął, iż pod względem dotkliwości znajduje się ona pomiędzy *crematio* a *decollatio*.

Wbrew poglądom tego badacza bardziej prawdopodobne wydaje się jednak to, iż Ulpian proponował namiestnikom ograniczenie stosowania kary *ad bestias* wyłącznie do najpoważniejszych przypadków świętokradztwa²⁰⁸. Wskazywałby na to użyty przez niego zwrot *moderanda poena est usque ad bestias damnationem eorum*²⁰⁹. Można więc przypuszczać, że prokonsulowie stosowali tę karę dosyć często, stąd zapewne stwierdzenie rzymskiego prawnika, iż „liczni rzucani byli dzikim zwierzętom”, a niektórzy tylko ukrzyżowani lub spaleni żywem²¹⁰. Od tej pory zalecał on ograniczenie tak surowych wyroków wyłącznie do najcięższych postaci tego przestępstwa.

Tok rozumowania Ulpiana sugeruje, że *damnatio ad bestias* była najbardziej surową karą spośród wymienionych, dlatego też wprowadzano próby ograniczenia jej stosowania. Należy zwrócić uwagę, iż rzymski jurysta w ogóle nie wypowiada się w trakcie swojego wywodu dotyczącego łagodzenia kar na temat powieszenia i spalenia. W ten sposób Ulpian stworzyłby pełną gradację sankcji karnych za świętokradztwo, od najsurowszej – *damnatio ad bestias* w najbardziej poważnych jego przypadkach, poprzez powieszenie i spalenie – jako kar za podstawową jego postać, aż po karę kopalni oraz wygnania – dla świętokradców dopuszczających się tego przestępstwa w okolicznościach łagodzących ich odpowiedzialność.

Wnioskiem płynącym z powyższej analizy może być stwierdzenie, iż *damnatio ad bestias* postrzegana była przez jurystów jako bardziej surowy sposób wymierzenia kary śmierci niż spalenie i powieszenie. Wydaje się to jednak dość zaskakujące, dlatego warto skonfrontować tę tezę z pozostałymi źródłami opisującymi wyżej wymienione rodzaje kary śmierci.

²⁰⁸ Tak U. Brasiello, *La repressione...*, s. 264; A. Dębiński, *Sankcje karne...*, s. 32.

²⁰⁹ *Kara rzucenia dzikim zwierzętom powinna być ograniczona do tych...* (tłum. autora). Por. T. Mommsen, P. Krueger, A. Watson, *The Digest of Justinian*, vol. IV, Philadelphia 1985. W literaturze jednak spotkać można także inne tłumaczenie sugerujące, iż *damnatio ad bestias* była karą złagodzoną, tak m. in. J.-P. Callu, *op. cit.*, s. 241.

²¹⁰ Tak P. Garnsey, *Social status...*, s. 129.

Okazuje się, że bardzo często w tekstach prawnych zawarta jest alternatywa pomiędzy rzuceniem dzikim zwierzętom oraz ukrzyżowaniem²¹¹ lub spaleniem²¹². Spostrzeżenie to wskazuje zatem raczej na równorzędność tych kar aniżeli na ich hierarchiczne zróżnicowanie. Co więcej, w jednym źródle prawnym odnaleźć można przekaz, który sugerowałby nawet odwrotną gradację surowości tych sankcji karnych. Chodzi mianowicie o fragment *Sentencji* Paulusa, w którym opisane są kary wymierzane w przypadku parania się praktykami magicznymi²¹³. Zgodnie z tą relacją ukrzyżowanie i spalenie groziły osobom wtajemniczonym w sztuki magiczne, natomiast paleni żywcem byli tylko magowie. Porównując obie te grupy oraz stopień szkodliwości popełnionego przez nich przestępstwa, można chyba uznać, iż bycie magiem stanowiło czyn zabroniony o wiele poważniejszy niż bycie wyłącznie osobą wtajemniczoną, czyli niejako adeptem lub początkującym magiem. W związku z tym najprawdopodobniej sankcja karna przewidziana dla maga przez prawodawcę miała być surowsza²¹⁴. Z tego wynika, że to spalenie żywcem można by uznać za najbardziej surową karę spośród omawianych.

W świetle powyższych uwag najśluszniesze wydaje się odrzucenie próby zróżnicowania stopnia surowości wszystkich analizowanych form kary śmierci. Najprawdopodobniej nie były one podejmowane nawet przez antycznych Rzymian²¹⁵.

²¹¹ Tak m. in. P. S. 5, 22, 1; 5, 23, 1; 5, 23, 15; D. 48, 19, 9, 11; D. 48, 19, 28, 15; D. 48, 19, 38, 2; D. 49, 16, 3, 10. W szczególności jednak cytowany już P. S. 5, 17, 2 oraz D. 48, 19, 28 pr., które wyraźnie zrównują *crux* i *crematio*. Podobne zestawienie dla wszystkich tych kar podaje U. Brasiello, *La repressione...*, s. 262.

²¹² Tak m. in. P. S. 5, 24; 5, 29, 1.

²¹³ P. S. 5, 23, 17: *Magicae artis conscios summo supplicio adfici placuit, idest bestiis obici aut cruci suffigi. Ipsi autem magi vivi exuruntur.*

²¹⁴ Być może to źródło było podstawą tezy E. Costy o większej surowości kary spalenia, zob. E. Costa, *op. cit.*, s. 94, przyp. 1. W tym wypadku jednak wydaje się, że kara ta nabiera charakteru symbolicznego, niezależnie od stopnia jej surowości.

²¹⁵ Tak R. A. Bauman, *Crime...*, s. 152. Inaczej jednak U. Brasiello, który dopuszcza możliwość, że istniały między nimi różnice w surowości, zob. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 266. Także C. Ferrini twierdzi, iż *crux*

Bez wątpienia wyraźnie odróżniali oni wyżej wymienione od kary ścięcia głowy, która jako honorowy sposób pozbawienia życia zarezerwowana była dla obywateli (w późniejszym okresie dla *honestiores*) i stanowiła wobec nich podstawową formę wykonania kary śmierci. Nie różnicowali jednak stopnia surowości pomiędzy kwalifikowanymi formami kary śmierci. Przede wszystkim trudno tego w ogóle dokonać, ocena taka jest bowiem bardzo subiektywna. Wszystkie wymienione kary prowadziły nieodzownie do utraty życia i wiązały się z dodatkowymi cierpieniami skazanych, których nie da się w żaden sposób porównać. Wspólnym ich elementem było także pohańbienie skazanego oraz pozbawienie go czci i godności. Na tym tle być może *damnatio ad bestias* odróżnia się nieznacznie od pozostałych. Jej symboliczne znaczenie bowiem, czyli oddanie człowieka bestialskim siłom natury, w większym stopniu musiało oddziaływać na jej postrzeganie przez publiczność²¹⁶. Wątpliwy jest również cel dokonania gradacji tych kar. O ile odróżnienie ich od ścięcia głowy było istotne z punktu widzenia statusu osób skazanych, o tyle trudno znaleźć podobne uzasadnienie w tym przypadku. Cytowane źródła podkreślające surowość jednej bądź drugiej kary dotyczyły najprawdopodobniej konkretnych stanów faktycznych i stanowiły wyraz opinii danego jurysty, a nie przyjętej ogólnie zasady. Wracając do przekazu Ulpiana dotyczącego świętokradztwa, warto jednak podkreślić, iż kara *ad bestias* wymierzana była w sytuacjach powodujących surowszą kwalifikację czynu zabronionego na równi ze spaleniem oraz ukrzyżowaniem. Zesłanie do kopalni oraz wygnanie stanowiły kary złagodzone, przewidziane dla drobnych przestępców dopuszczających się tego czynu w dzień.

Podobny przykład zastosowania kary *ad bestias* odnaleźć można w stosunku do złodziei bydła w reskrypcie Hadriana komentowanym również przez Ulpiana²¹⁷.

i *crematio* są surowsze od kary *ad bestias*, zob. C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149.

²¹⁶ Zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *noxii, widzowie*.

²¹⁷ Reskrypt ten, analizowany również w dalszej części pracy, zachował się także we fragmencie Coll. 11, 7 i 8.

D. 47, 14, 1 pr., Ulpianus libro octavo de officio proconsulis (Coll. 11, 7, 1): *De abigeis puniendis ita divus Hadrianus consilio Baeticae rescripsit: 'abigei cum durissime puniuntur, ad gladium damnari solent. Puniuntur autem durissime non ubique, sed ubi frequentius est id genus maleficii: alioquin et in opus et nonnumquam temporarium dantur'.*

D. 47, 14, 1, 3, Ulpianus libro octavo de officio proconsulis (Coll. 11, 8, 3 i 4): *Quamquam autem Hadrianus metalli poenam, item operis vel etiam gladii praestituerit, attamen qui honestiore loco nati sunt, non debent ad hanc poenam pertinere, sed aut relegandi erunt aut movendi ordine. Sane qui cum gladio abigunt, non inique bestiis obiciuntur.*

Cesarz odpowiadał najprawdopodobniej na pytanie skierowane z prowincji Betyki dotyczące wymiaru kary w stosunku do złodziei bydła. W pierwszej części cytowanej konstytucji zalecił on najsurowsze ich karanie przez ścięcie głowy mieczem. Dodał jednak, iż nie dotyczy to wszystkich miejsc, a jedynie tych, gdzie to przestępstwo popełniano nader często. W pozostałych przypadkach uznał, że kara przymusowej pracy orzeczona tylko na pewien czas może być wystarczająca²¹⁸. W dalszej części omawiania tej regulacji Ulpian powtórzył powyższy przewidziany przez cesarza wymiar kar, dodając do niego przymusową pracę w kopalni. Zaznaczył jednak, że wymienione sankcje karne nie powinny dotyczyć *honestiores*, których należało w takich przypadkach wygnać lub usunąć z ich stanu²¹⁹. Na końcu jurysta wskazał na bardzo ważną informację, mianowicie, iż ci, którzy uprowadzają bydło z użyciem broni, całkiem słusznie powinni być rzućani dzikim zwierzętom.

Ostatnie stwierdzenie Ulpiana wydaje się dość zaskakujące w kontekście pozostałej treści reskryptu, tym bardziej że umieszczone zostało tuż po sankcjach dotyczących *honestiores*, których z pewnością *damnatio ad bestias* nie dotyczyła. Wątpliwości te jednak rozwiewa porównanie tej relacji z od-

²¹⁸ W tekście nie jest określone, czy chodzi o *opus metalli* czy *publicum*, stąd w pracy użyto określenia „kara przymusowej pracy”, bez wskazania jej rodzaju; tak też K. Amielińczyk, *Rzymskie...*, s. 119.

²¹⁹ Najprawdopodobniej chodziłoby o stan senatorski, ekwitów, dekurionów itd. Nie było bowiem wyodrębnionego w prawie stanu *honestiores*.

powiednim fragmentem *Collatio* zawierającym dalszą część rozważań Ulpiana.

Coll. 11, 8, 4: *Romae tamen etiam bestiis subici abigeos videmus: et sane qui cum gladio abigunt, non inique hac poena adficiuntur.*

Jurysta, komentując wyżej wspomniane kary, dodał na końcu, iż w Rzymie dodatkowo skazuje się złodziei bydła na rzucenie dzikim zwierzętom. W szczególności kara ta jest właściwa, gdy kradną oni z użyciem broni²²⁰. Ostatnie zdanie w przekazie pochodzącym z *Digestów* jest więc najwidoczniej skróconą przez kompilatorów wersją tego fragmentu. Najprawdopodobniej w trakcie dokonywania poprawek w tym tekście nie uznali oni za stosowne dodanie tych kilku informacji. Dopiero dzięki nim jednak zyskuje on na przejrzystości i jasności oraz tłumaczy zaskakujące pojawienie się *damnatio ad bestias* w reskrypcie Hadriana cytowanym w *Digestach*.

Konstytucja cesarza była najprawdopodobniej wydana w związku z problemami, jakie pojawiły się w Betyce, a dotyczącymi narastającej fali kradzieży bydła²²¹. Aby temu zapobiec, zalecił on surowy wymiar kary, jednocześnie w charakterystyczny dla siebie sposób wskazał na okoliczności mogące zaostrzyć lub złagodzić stosowane sankcje karne. Ulpian prezentuje swego rodzaju gradację kar, pośród których kary zesłania do kopalni lub przymusowych robót publicznych można uznać za kary zasadnicze w stosunku do *humiliores* w przypadku dokonania przez nich kradzieży bydła. Natomiast w stosunku do *honestiores* są to wygnanie i usunięcie ze stanu. Kwalifikowanymi karami zaś byłoby ścięcie głowy mieczem w przypadku nagminności popełnianego przestępstwa oraz rzucenie dzikim zwierzętom, jeśli popełniono je z użyciem broni.

Powyższe rozwiązanie Hadriana potwierdza możliwość zastosowania kary *ad bestias* w sytuacjach zaostrzenia od-

²²⁰ Por. tłum. A. Dębińskiego, *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego. Tekst łacińsko-polski*, Lublin 2011.

²²¹ K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 117.

powiedzialności sprawcy mniej szkodliwych społecznie czynów. W omawianym przypadku okolicznością decydującą o takim wymiarze kary byłby fakt posiadania broni przez sprawcę podczas dokonywania kradzieży bydła. Warto dodać, iż omawiane fragmenty stanowią doskonałą ilustrację charakterystycznej dla rzymskiego prawa karnego, w szczególności w okresie panowania Hadriana, tendencji do relatywizowania kary w zależności od okoliczności popełnienia czynu zabronionego.

Na koniec rozważań dotyczących istoty kary *ad bestias* warto zaakcentować jeszcze jedną jej cechę charakterystyczną. Mianowicie mogła ona być wymierzana przez organy jurysdykcyjne zamiennie z pozostałymi formami kwalifikowanej kary śmierci, a więc ukrzyżowaniem i spalaniem²²². Taki wniosek wypływa z poczynionego już spostrzeżenia, iż wszystkie te kary były równorzędne. Nawet w źródłach literackich odnaleźć można fragmenty zestawiające je razem²²³. Od decyzji sędziego w konkretnej sprawie zależało, którą z nich zastosuje. Takie założenie dodatkowo tłumaczyć może pomijanie kary *ad bestias* w zestawieniach rzymskich jurystów. Skoro bowiem mogła ona być stosowana także w przypadkach, gdy orzeczono karę spalenia lub ukrzyżowania, nie było potrzeby jej wyliczania. Jak sugeruje A. Nogrady, jeśli w danym miejscu i czasie akurat organizowane były *venationes*, rzucenie dzikim zwierzętom mogło stanowić pełnoprawny substytut (*die Ersatzstrafe*) pozostałych form kary śmierci²²⁴.

²²² Możliwość zamiennego ich wymierzania sugeruje także D. Grodzynski, *Tortures mortelles et catégories sociales. Les summa supplicia dans le droit romain aux IIIe et IVe siècles*, [w:] *Du châtement dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique*, Rome 1984, s. 367. Zob. też C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149, który podaje opisywany już przykład Polikarpa (*Mart. Pol.* 12). Miał on być rzucony dzikim zwierzętom, ale ponieważ czas igrzysk minął, spalono go żywcem.

²²³ Por. Apul. *Met.* 6, 31–32.

²²⁴ A. Nogrady, *op. cit.*, s. 135. Zob. też C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149.

W świetle powyższego warto zwrócić uwagę na kolejną konstytucję Hadriana cytowaną przez Modestyna w *Digestach*, a dotyczącą przestępstwa zabójstwa krewnych.

D. 48, 9, 9 pr., Modestinus libro duodecimo pandectarum: *Poena parricidii more maiorum haec instituta est, ut parricida virgis sanguineis verberatus deinde culleo insuatur cum cane, gallo gallinaceo et vipera et simia: deinde in mare profundum culleus iactatur. Hoc ita, si mare proximum sit: alioquin bestiis obicitur secundum divi Hadriani constitutionem.*

Jurysta opisuje w tym fragmencie jedną z najbardziej intrygujących kar w historii prawa rzymskiego, o ile nie w ogóle w historii prawa karnego. Chodzi mianowicie o wspomnianą wyżej *poena cullei*, czyli karę „worka”, wymierzaną w Rzymie za zabójstwo krewnych. Z jego relacji wynika, że po wychłostaniu skazanego zaszywano w worku z psem, kogutem, żmiją i małpą, a następnie wrzucano do morza. W dalszej części przekazu Modestyn zaznacza, iż w sytuacji, gdy w pobliżu nie ma morza, zgodnie z konstytucją Hadriana można rzucić zabójców dzikim zwierzętom²²⁵.

Pytanie o możliwość odstąpienia od wymierzenia kary „worka” najprawdopodobniej skierowano do cesarza w związku z problemem natury praktycznej, czyli brakiem dostępu do morza. Zdroworozsądkowe rozwiązanie zaproponowane przez Hadriana nie jest jednak tak oczywiste, jakby się mogło wydawać. Wiadomo bowiem, iż Rzymianie byli niezwykle mocno przywiązani do tradycji i jeszcze w 318 r. n.e. Konstantyn Wielki postawiony przed tym samym problemem zalecił w swojej konstytucji rzucanie winnych zabójstwa do rzeki²²⁶.

²²⁵ Takie rozwiązanie potwierdzone jest też w P. S. 5, 24.

²²⁶ Por. też K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 94. C. Th. 9, 15, 1: *Si quis in parentis aut filii aut omnino affectionis eius, quae nuncupatione parricidii continetur, fata properaverit, sive clam sive palam id fuerit enisus, neque gladio, neque ignibus, neque ulla alia solenni poena subiugetur, sed insutus culleo et inter eius ferales angustias comprehensus serpentum contuberniis misceatur et, ut regionis qualitas tulerit, vel in vicinum mare vel in amnem proiciatur, ut omni elementorum usu vivus carere incipiat, ut ei coelum superstiti, terra mortuo auferatur.*

Decyzja, którą podjął Hadrian, mogła więc rzeczywiście stanowić wyłom w praktyce karania *parricidium*²²⁷.

Wart odnotowania natomiast jest fakt, że spośród możliwych do wyboru form wykonania kary śmierci cesarz jako alternatywę do kary „worka” wybrał akurat *damnatio ad bestias*. Najprostszym wytłumaczeniem jego decyzji wydaje się refleksja, iż już w pierwszej połowie II w. n.e. kara rzucenia dzikim zwierzętom była preferowana przez organy wymiaru sprawiedliwości²²⁸. Z pewnością było tak w późniejszym okresie, na co wskazują liczne źródła prawne pochodzące z okresu panowania Justyniana. Szczegółowa analiza przedmiotowego zakresu stosowania tej kary będzie jednak tematem rozważań w następnym rozdziale.

Dla pełnego obrazu kary *ad bestias* należy dokonać analizy sposobu jej wykonania. Uwagi tego rodzaju bowiem stanowić mogą doskonałą ilustrację faktu, czemu stanowiła ona kwalifikowaną formę kary śmierci. Nieocenionym źródłem w tym zakresie są przekazy dotyczące martyrologii chrześcijańskiej oraz znaleziska archeologiczne zawierające ikonografię nawiązującą do walk gladiatorских oraz igrzysk. Wiarygodność tych pierwszych co prawda może być podawana w wątpliwość, służyły one przecież innym celom niż obiektywna relacja historyczna i wielokrotnie mogły ulec zniekształceniom. W zakresie jednak opisu dotyczącego szczegółów przeprowadzanej egzekucji lub danych faktycznych, jak pora dnia, rodzaj dzikich zwierząt czy też kolejność wydarzeń, źródła te mogą być przynajmniej prawdopodobne. Informacje powyższe wydają się bowiem na tyle neutralne, że trudno podejrzewać autorów o próby celowej manipulacji. W szczególności dość wysoki stopień wiarygodności przypisać można relacjom, które powtarzają się w różnych dziełach lub są zgodne z komentarzami jurystów²²⁹.

²²⁷ M. Jońca twierdzi, iż usankcjonował on jedynie istniejący stan rzeczy, zob. M. Jońca, *op. cit.*, s. 298.

²²⁸ Taki wniosek wynika też z analizy przeprowadzonej przez J.-P. Calu, *op. cit.*, s. 340.

²²⁹ Na temat roli przekazów chrześcijańskich oraz stanowiska autora w tym zakresie zob. P. Kubiak, *Przekazy wczesnochrześcijańskie a damnatio*

Jak już zaznaczono, wykonanie kary *ad bestias* mogło mieć miejsce wyłącznie w określonym miejscu i czasie, czyli tylko przy okazji organizowania igrzysk z udziałem dzikich zwierząt²³⁰. Teza ta wydaje się słuszna, jeśli uwzględni się ich charakter, trudno bowiem byłoby je urządzić niezwłocznie po wydaniu wyroku skazującego i wyłącznie z tego powodu. Wiązały się z nimi czasochłonne przygotowania i czynności organizacyjne związane ze sprowadzeniem zwierząt lub przygotowaniem miejsca ewentualnej egzekucji. W związku z powyższym skazańcy musieli czekać na najbliższe igrzyska najprawdopodobniej w więzieniu²³¹ lub w szkole gladiatorskiej w pobliżu miejsca, gdzie miały się odbyć²³². Taki wniosek wspiera w szczególności lektura dwóch źródeł. Zgodnie z relacją zawartą w *Męczeństwie Polikarpa* lud domagający się rzu-

ad bestias, [w:] *Apud patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2011, s. 53–72.

²³⁰ Zob. m. in. T. Wiedemann (*op. cit.*, s. 81), który oparł się na poływanym już przekazie *Mart. Pol.* 12. Por. też C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149. T. Mommsen (*op. cit.*, s. 927, przyp. 3) dodaje jednak, iż czasami specjalnie organizowano igrzyska w celu stracenia skazańców, cytując Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 47: *Ponieważ tedy właśnie rozpoczynało się miejscowe święto ludowe, na które gromadzą się wielkie tłumy ludzi ze wszystkich narodów, kazał wielkorządcą błogostawionych prowadzić przed trybunał w uroczystym pochodzie, by dać ludowi widowisko* (tłum. A. Lisiecki, *Historia Kościoła Euzebiusza*, POK 3, Poznań 1924). Z tego fragmentu jednak wynika, iż uroczystość i tak miała się odbyć, a namiestnik zdecydował jedynie dodać do niej egzekucję skazańców, wykorzystał więc raczej nadarzającą się okazję niż zorganizował igrzyska specjalnie dla przeprowadzenia egzekucji.

²³¹ Zob. Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 42: *Gdy jej wówczas żadne zwierzę nie tknęło, zdjęto ją z pala i znów wrzucono do więzienia*; Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 44: *Kazał go tedy odprowadzić razem z innymi do więzienia i napisał w ich sprawie do cesarza...*; Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 59: *Tych co się podusili w więzieniu, rzucili psom...*

²³² Na umieszczanie ich w szkołach gladiatorskich wskazuje analizowana w dalszej części pracy *lex gladiatoria*. Istniała także praktyka wysyłania ich do Rzymu z prowincji, o czym będzie mowa w dalszej części pracy. Możliwe również, że przetrzymywano ich w samych amfiteatrach, które, jak pokazują wykopaliska archeologiczne, w swoich podziemiach posiadały ukryte pomieszczenia i cele. Te jednak służyły najprawdopodobniej doraźnym potrzebom.

cenia Polikarpa dzikim zwierzętom otrzymał odpowiedź odmowną od namiestnika prowincji uzasadnioną tym, że czas igrzysk już minął²³³. Na powyższe założenie wskazuje również konstytucja Konstantyna Wielkiego zachowana w *Kodeksie Teodozjańskim*²³⁴, w której nakazuje on rzucać skazańców dzikim zwierzętom na najbliższych igrzyskach gladiatorских.

Zastanawiające wydać się może, jak pogodzić powyższą informację o niezbyt częstym organizowaniu igrzysk (odbywały się one tylko kilka razy w roku) z podkreślanym wyżej dużym znaczeniem kary *ad bestias* dla rzymskiego prawa karnego oraz jej powszechnym stosowaniem. Jest to jednak wyłącznie pozorna sprzeczność, gdyż liczba widowisk z udziałem dzikich zwierząt nie rzutowała bezpośrednio na liczbę skazańców w nich uczestniczących. Można było przeprowadzić dużą liczbę egzekucji podczas jednych igrzysk, a także istniały możliwości przetransportowania przestępców do innych regionów, gdzie właśnie takowe igrzyska miały miejsce. W ostateczności skazańcy mogli również czekać na egzekucje. Bez wątpienia rosnąca popularność widowisk tego typu sprzyjała, a przede wszystkim umożliwiała wykonanie tej kary, bez odpowiedniej infrastruktury w postaci amfiteatrów oraz dzikich zwierząt byłoby to bowiem znacznie ograniczone.

Z przekazu opisującego męczeństwo świętej Tekli odczytać można, iż w przeddzień egzekucji organizowana była defilada dzikich zwierząt, a także osób skazanych *ad bestias*²³⁵. Już tego dnia najprawdopodobniej wieszano im na szyjach tabliczki z informacjami o rodzaju popełnionych przez nich zbrodni. Wieczorem miał miejsce najbardziej chyba zagadko-

²³³ Mart. Pol. 12: *Mówiąc to, wydawali okrzyki i żądali od azjarchy Filipa, żeby wypuścił lwa na Polikarpa. On jednak odparł, że nie ma prawa tego uczynić, bo skończyły się już walki zwierząt* (tłum. A. Świderkówna, *Pierwsi świadkowie. Pisma Ojców Apostolskich*, Kraków 1998).

²³⁴ Na ten fragment wskazuje także T. Mommsen, *op. cit.*, s. 927, przyp. 3. C. Th. 9, 18, 1: ... *servus quidem vel libertate donatus bestiis primo quoque munere obiciatur*... Zostanie on przeanalizowany w dalszej części pracy.

²³⁵ Acta Sancti Pauli 28: *Kiedy wypuszczono zwierzęta na defiladę, zauważono, że Tekla była umieszczona nad dziką lwicą (siedzącą w kłacie)*... (tłum. za S. Longosz, *op. cit.*, s. 97–99).

wy element całego procesu, a mianowicie wspomniana wyżej *cena libera*, czyli ostatni posiłek skazańców²³⁶. Faktyczna egzekucja odbywała się dopiero następnego dnia rano, choć w niektórych przypadkach trwała nawet cały dzień²³⁷. Rozpocząła się najprawdopodobniej prezentacją skazanych, którzy okrażali arenę ze wspomnianymi wyżej tabliczkami. Bardziej znani przestępcy byli nawet zapowiadani przez heroldów²³⁸.

Przed wykonaniem kary śmierci skazanych poddawano również przeróżnym dodatkowym torturom²³⁹. Celem ich było nie tylko zwiększenie stopnia surowości doświadczanej kary, lecz także wywołanie cierpień psychicznych oraz poniżenie i pohańbienie, co stanowiło dosyć istotną funkcję represji karnej w antycznym Rzymie. Dodatkowo miało to zapobiec wzbudzeniu ewentualnej sympatii publiczności w stosunku

²³⁶ Zob. *Passio Perpetuae et Felicitatis* 17; Tert. *Apol.* 42; Plut. *Moral.* 1099b.

²³⁷ Zob. Sen. *Epist.* 7, 3. O przeprowadzeniu tej egzekucji rano była już mowa. Również Lukian w jednym ze swoich dialogów podaje, iż najpierw miały miejsce polowania na dzikie zwierzęta oraz egzekucje *ad bestias*, dopiero potem walki gladiatorów, zob. Luc. *Tox.* 58–60. Cały dzień natomiast trwało wykonywanie tej kary w Lyonie w roku 177 n.e., gdzie wykonano aż 48 wyroków *ad bestias*, zob. R. Auguet, *op. cit.*, s. 93.

²³⁸ *Ibidem*. Zdaniem autora nie w każdym wypadku okrażali oni arenę, czasem informacja znajdowała się na palu, do którego byli przywiązani. Informację o heroldach ogłaszających przestępstwo skazańca odnaleźć można w *Mart. Pol.* 12. O heroldzie zapowiadającym walki gladiatorów wspomina również Luc. *Tox.* 58 oraz Dio, 60, 13, 5.

²³⁹ Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 38: Raz jeszcze, według miejscowego zwyczaju, znieść musieli biczowanie, szarpanie przez dzikie zwierzęta i wszystko, czego w swym szaleństwie lud zażądał wśród krzyków, z wszystkich stron się podnoszących. W końcu posadzono ich na żelazne krzesło, gdzie dusił ich swąd własnych ciał przypiekanych; Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 51–52: Gdy już obydwoj przeszli przez wszystkie narzędzia wymyślone dla zadawania tortur w amfiteatrze, i gdy przetrwali walkę najsroższą, poderżnięto im gardła... Attalosa zaś posadzono w krzesło żelazne i tak palono, że swąd się rozchodził z przypiekanego ciała jego...; Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 56: Przeszła przez biczowanie, przez bestie, przez kratę rozpaloną, a wreszcie włożono ją do sieci i podrzucono bykowi.

do skazanych, a tym samym wykluczyć ewentualne próby wpływania na ich ułaskawienie²⁴⁰.

W opisywanych wydarzeniach brały udział różnorodne zwierzęta, od wszelkiego rodzaju drapieżników, jak lwy, lamparty, niedźwiedzie, poprzez nosorożce oraz dziki, a na mniejszych zwierzętach kończąc²⁴¹. Ta ich różnorodność oddaje możliwości, jakimi dysponował organizator *venationes*. Sposób prezentowania przez niego widowisk, a więc i egzekucji uzależniony był co do zasady jedynie od jego fantazji oraz posiadanych środków finansowych. Zwierzęta biorące udział w egzekucjach były najczęściej głodzone oraz specjalnie szkolone, aby tym skuteczniej zabijały ludzi²⁴². Dodatkowo już w trakcie samych igrzysk ponaglano je do wykonania zadania biczami lub rozpalonymi prętami²⁴³.

Skazańców wpuszczano na arenę pojedynczo lub w grupie, najprawdopodobniej nago, ewentualnie ubranych wyłącznie w tuniki²⁴⁴. Często też przywiązywani byli do pali, różnego rodzaju krzyży lub umieszczani na wymyślnych platformach²⁴⁵. Zdarzały się sytuacje, gdy dawano im broń. Nie miało to jednak na celu stworzenia im szansy uniknięcia śmierci, lecz chodziło raczej o przedłużenie całego przedstawienia i nadanie mu większej widowiskowości²⁴⁶. Jeśli więc w wyniku walki ze zwierzęciem lub na skutek innych okoliczności skazaniec uniknął śmierci, to i tak rzucano go ponownie na arenę w tym samym dniu lub w następnym²⁴⁷. Nie ma

²⁴⁰ Zob. K. Coleman, *Fatal charades: Roman Executions Staged as Mythological Enactments*, JRS 80/1990, s. 46.

²⁴¹ Mniejsze zwierzęta przysparzały ofierze o wiele więcej cierpienia, gdyż nie zabijały one skazanego od razu, zob. M. Jońca, *op. cit.*, s. 299.

²⁴² Np. Novat. *Spect.* 5, 2. Zob. D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 186.

²⁴³ R. Auguet, *op. cit.*, s. 94.

²⁴⁴ Por. D. Słapek, *Damnatio...*, s. 131; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 53.

²⁴⁵ W ten sposób stracony został opisywany już Selurus, Strab. *Geog.* 6, 2, 6.

²⁴⁶ R. Auguet, *op. cit.*, s. 96.

²⁴⁷ Zob. D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 158; M. Jońca, *op. cit.*, s. 300. Przede wszystkim świadczą o tym opisy wydarzeń zawarte w literaturze martyrologicznej, zob. *Acta Sancti Pauli* 32–35; Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 42; 5, 1, 50.

bowiem wątpliwości, iż wszyscy skazani musieli zginąć, tak jak orzeczono w wyroku. Ci, którzy uniknęli tego losu w starciu ze zwierzętami, zabijani byli przez kata – gladiatora²⁴⁸. Do rzadkości zapewne należały sytuacje, gdy ich ułaskawiano, zawsze jednak istniała taka możliwość.

Oprócz zwyczajnych form rzucenia dzikim zwierzętom istniały także opisane w źródłach historycznych pewne przygotowywane i reżyserowane przedstawienia, w których skazańcy ponosili śmierć. Często były to odgrywane na arenie wydarzenia zaczerpnięte z mitologii lub historii²⁴⁹. Co ciekawe, w trakcie tych pokazów, oprócz *damnatio ad bestias*, o którą najprawdopodobniej chodzi w przypadku opisywanych przez Marcjalisa w jego *Księdze widowisk* egzekucjach Laureolusa, Orfeusza lub Dedala²⁵⁰, najprawdopodobniej wykonywano także pozostałe kwalifikowane formy kary śmierci, jak spalenie żywcem²⁵¹ oraz ukrzyżowanie²⁵². Niekiedy trudno nawet zakwalifikować opisywane wydarzenia i określić, o którą z kar chodzi²⁵³. Wy-

²⁴⁸ *Passio Perpetuae et Felicitatis* 21: Pchnięcia mieczem przyjmowali bez poruszenia i w milczeniu... Ona zaś, by przynajmniej raz mogła naprawdę doświadczyć cierpienia, krzyknęła, gdy ugodzono ją między żebra, potem jednak sama podsunęła pod swą krtań wahającą się rękę niewprawnego jeszcze gladiatora; Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 56: Wreszcie ją zarżnięto... Por. też C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149.

²⁴⁹ O tych sposobach egzekucji zob. w szczególności K. Coleman, *op. cit.*, s. 44 i n.; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 53–55; F. Meijer, *op. cit.*, s. 129 i n.; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *mitologiczne igrzyska*.

²⁵⁰ W Mart. *Spect.* 7, 8 i 21 opisane jest pożarcie przez niedźwiedzia skazanych odgrywających role Lareolusa, Dedala i Orfeusza.

²⁵¹ Tertulian (*Apol.* 15, 4–5) wspomina o człowieku spalonym żywcem jako Herkules oraz innym poddanym kastracji jako Attis. Lucyliusz (*Anth. Pal.* 11, 184) natomiast opisał stracenie w ten sposób Meniskusa. Marcjalis (*Spect.* 8 oraz 10), nawiązując do legendy o Mucjuszu Scewoli, opisuje w swoim epigramacie włożenie przez uczestnika przedstawienia dłoni w ogień.

²⁵² W Mart. *Spect.* 7 opisane jest ukrzyżowanie, a następnie pożarcie przez niedźwiedzia skazanego grającego rolę Lareolusa.

²⁵³ Marcjalis (*Spect.* 5) wspomina o spółkowaniu byka z Pasifae na arenie. W Clem. *Cor.* 62 natomiast odnaleźć można opis egzekucji Dirce i Danaid, przy czym ta pierwsza najprawdopodobniej przywiązana została do rogów byka. Czasem też dostosowywano fabułę mitu lub historii do

daje się, że podczas tych przedstawień nie przestrzegano zbyt precyzyjnie podziałów między sposobami wykonania kary śmierci, na pierwszy plan wysuwało się raczej dążenie do urozmaicenia widowiska oraz zaciekawienia publiczności.

Powyższe zjawisko dodatkowo potwierdza, iż wszystkie trzy kwalifikowane kary śmierci miały charakter równorzędny i stosowane mogły być zamiennie, a czasami nawet jednocześnie. Niektórzy uczestnicy egzekucji bowiem najpierw byli krzyżowani, a potem oddawani dzikim zwierzętom lub paleni żywcem. Warto jeszcze raz podkreślić, iż opisywane zdarzenia podkreślają ogromną różnorodność oraz dowolność wykonania kary *ad bestias*. Można by przypuszczać, że jedynymi stałymi elementami tej formy kary była śmierć skazanego oraz udział dzikich zwierząt.

Okazuje się jednak, że w przypadku tej sankcji karnej nawet obecność zwierząt nie wydaje się być warunkiem koniecznym. W wyżej opisanych wypadkach jej zastosowania nie zawsze były one obecne, a przypuszczalnie dotyczyły one osób formalnie skazanych *ad bestias*. Podobny wniosek można wyciągnąć na podstawie analizy prezentowanych już bitew morskich, *naumachiae*, w których walczyli przede wszystkim skazańcy. W żadnym zachowanym źródle nie określono wprost, jaki rodzaj kary śmierci im wymierzono. Biorąc pod uwagę jednak rozmiary tych przedstawień, a więc czasami obecność ponad kilku tysięcy walczących²⁵⁴, oraz ich podobieństwo do pozostałych widowisk prezentowanych w amfiteatrach, można przyjąć, iż pośród ich uczestników znajdowali się również przestępcy skazani na zabicie przez zwierzęta. Można założyć, że *naumachia* to po prostu kolejna wariacja przedstawień na arenie, w których niezmiennie

aktualnych potrzeb i możliwości wiernego odzwierciedlenia danego wątku. Dlatego najprawdopodobniej Orfeusz i Dedal, inaczej niż w mitologii, zginęli pożarci przez niedźwiedzia. Z opisywanych relacji wynika, iż dokładne oddanie fabuły nie było ściśle przestrzegane, chodziło bardziej o urozmaicenie wykonywanych egzekucji.

²⁵⁴ W opisywanej już bitwie zorganizowanej przez Klaudiusza brało udział 19 tysięcy skazanych, zob. Tac. *Ann.* 12, 56.

brały udział te same osoby, czyli skazani na śmierć, w szczególności *ad bestias*.

Zastanawiać może, że pierwsze próby ograniczania walk na arenach nie dotyczyły ani *venationes*, ani związanej z nimi *damnatio ad bestias*²⁵⁵. Od początku IV w. n.e. bardzo silnie narastał opór wobec walk gladiatorских, w przeważającej mierze spowodowany przyczynami natury ekonomicznej. Nadal jednak z powodzeniem urządzano igrzyska z udziałem zwierząt oraz egzekucje w postaci rzucania im skazańców. Taki stan rzeczy istniał z pewnością jeszcze na początku V w. n.e., kiedy to wspomniany już poeta Prudencjusz, prosząc cesarza o zrezygnowanie z wymierzania kary śmierci przez walkę na arenie, zachęcał do dalszego urządzania igrzysk z udziałem dzikich zwierząt²⁵⁶.

Niewiele później, bo w 469 r. n.e., w cytowanej już konstytucji cesarz Leon zabronił organizowania różnych widowisk w niedzielę, w tym także przedstawień z udziałem zwierząt²⁵⁷. Uprawnione wydaje się przyjęcie, że częścią tych widowisk były również egzekucje skazańców. Co warto też podkreślić, cesarz zakazywał wyłącznie organizowania ich w niedzielę, a więc nadal możliwe to było w pozostałe dni tygodnia²⁵⁸.

Także w źródłach historycznych odnaleźć można dowody na organizowanie *venationes* jeszcze na początku VI w. n.e., jak na przykład we wspomnianym liście króla Teodoryka²⁵⁹. W literaturze dominuje pogląd, iż karę tę stosowano nadal

²⁵⁵ Choć niektórzy traktują cytowaną już konstytucję Konstantyna Wielkiego z 325 r. n.e. jako wydającą zakaz wykonywania kary *ad bestias*, tak D. Grodzynski, *op. cit.*, s. 370.

²⁵⁶ Prud. *Symm.* 1114–1119.

²⁵⁷ C. 3, 12, 9, 2: *Nec tamen haec religiosi diei otia relaxantes obscaenis quemquam patimur voluptatibus detineri. Nihil eodem die sibi vindicet scaena theatralis aut circense certamen aut ferarum lacrimosa spectacula: etiam si in nostrum ortum aut natalem celebranda sollemnitas inciderit, differatur.*

²⁵⁸ Z tego powodu najprawdopodobniej zakaz ten ponowił cesarz Anastazjusz w 498 r. n.e.

²⁵⁹ Cass. 5, 42.

w VI w. n.e.²⁶⁰. Dowodem na to jest chociażby Kodyfikacja Justyniana, w której omawiana sankcja karna jest wielokrotnie wymieniana, trudno jednak ustalić, do kiedy faktycznie była stosowana w prawie pojustyniańskim.

2.2. *Damnatio ad gladium ludi*

Do kar wykonywanych na arenie zalicza się również skazanie na walkę na miecze podczas igrzysk gladiatorских²⁶¹. Liczba przekazów źródłowych dotyczących tej kary nie jest zbyt duża, stąd precyzyjne ustalenie okresu jej stosowania czy też charakteru lub sposobu wymierzania jest zadaniem dość trudnym. W oparciu jednak o istniejący materiał historyczny, a także posiadane pewne cechy wspólne z omawianą już *damnatio ad bestias*, możliwe jest wyciągnięcie kilku wniosków.

Warto najpierw wskazać na pochodzenie samego określenia *damnatio ad gladium ludi* i zaakcentować, iż nie jest ono terminem prawniczym. Odnaleźć je można wyłącznie w jednym antycznym źródle, w części *Historii Augusta* poświęconej życiu cesarza Makrynusa²⁶². Z całą pewnością zatem w opar-

²⁶⁰ Tak na przykład T. Mommsen, *op. cit.*, s. 928; C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 149.

²⁶¹ Zob. P. Kubiak, *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – skazanie na udział w igrzyskach gladiatorских (damnatio ad gladium ludi)*, s. 147–165. Termin ten pojawia się w niżej analizowanym S. H. A. Macr. 12 i jest używany przez G. Ville'go na określenie tej kary, zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 235. Czasem używa on też określenia *damnatio ad gladium gladiatorium*, por. idem, *Les jeux...*, s. 328. Natomiast J. Sondel (*op. cit.*, s. v. *gladius*) podaje, iż kara ta występuje pod określeniem *damnari ad gladium*. Z uwagi jednak na zbyt duże podobieństwo tego terminu do określenia kary ścięcia mieczem (J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *poena gladii, gladio damnari*) oraz wielokrotne używanie w tekstach źródłowych określenia *ad gladium* z różnymi czasownikami na oznaczenie kary śmierci poprzez ścięcie głowy, słuszne wydaje się pozostanie przy terminie stosowanym przez G. Ville'go. Por. też R. Auguet, *op. cit.*, s. 65; J. Carcopino, *op. cit.*, s. 278; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *noxii*.

²⁶² Tertulian używa w jednym ze swoich dzieł określenia *damnari in ludum*, ale w znaczeniu *damnatio ad gladium ludi*, zob. Tert. *Spect.* 19, 4:

ciu o ten fragment przyjęta została przez dzisiejszych badaczy nazwa analizowanej sankcji karnej.

S. H. A. Macr. 12, 10: *Schwytanych niewolników, którzy uciekli od właścicieli, skazywał na udział w igrzyskach gladiatorских*²⁶³.

Autor tego przekazu, opisując okrucieństwa, których dopuszczał się wspomniany cesarz, zaliczył do nich również skazywanie zbiegłych niewolników na bliżej niedookreśloną karę związaną w jakimś zakresie z walkami gladiatorскими (*ad gladium ludi deputavit*). Niestety, cytowane źródło nie podaje żadnych dodatkowych informacji odnośnie do istoty tej formy kary, sposobu jej wykonania lub nawet jej obowiązywania w systemie rzymskiego prawa karnego. Sam termin jest nie do końca jednoznaczny i nie wskazuje w sposób wyraźny na charakter tej sankcji karnej. Jedynie pośrednio, w oparciu o poboczne przesłanki zawarte w tej relacji, możliwe jest ustalenie w pewnym stopniu powyższych kwestii. Z jednej strony zatem przypuszczać można, iż chodzi o karę śmierci. Wskazuje na to przede wszystkim rodzaj popełnionego przestępstwa oraz status jego sprawców. Zbiegli niewolnicy prawie zawsze karani byli bardzo surowo²⁶⁴. Z drugiej strony, podobny wniosek wspiera określenie miejsca, gdzie orzeczona kara miała być wykonana, a więc areny igrzysk gladiatorских. Trudno wyobrazić sobie bowiem, jaki inny cel mogłaby realizować kara wykonywana w tym miejscu, jeśli nie pozbawienie życia skazanego.

Kolejną, równie nieprecyzyjną wzmiankę dotyczącą skazania na udział w igrzyskach gladiatorских odnaleźć można w innym fragmencie *Historii Augusta*.

A oprócz tego, gdy idzie o skazanych na wystąpienie w igrzyskach... (etiam qui damnantur in ludum).

²⁶³ *Servos qui dominis fugissent reppertos ad gladium ludi deputavit* (tłum. H. Szelest, *Historycy cesarstwa rzymskiego. Żywoty cesarzy od Hadriana do Numeriana*, Warszawa 1966).

²⁶⁴ Dotkliwe kary wymierzane zbiegłym niewolnikom podyktowane były przede wszystkim zamiarem odstraszenia pozostałych i zapobiegnięcia ich masowemu ucieczkom, zob. O. Robinson, *Slaves...*, s. 227 i n.

S. H. A. Claud. 11, 8: *Po zebraniu wojska, schwycił wszystkich mających buntowniczy charakter i związanych odesłał do Rzymu, gdzie mieli wziąć udział w igrzyskach publicznych*²⁶⁵.

Także w tym przypadku trudno z całą pewnością ustalić rodzaj zastosowanej kary, jak i sposób jej wykonania. Cesarz Klaudiusz rozkazał bowiem uwięzić buntowników oraz wysłać ich do Rzymu, aby wzięli udział w igrzyskach publicznych (*ludo publico deputandos*). Tym razem jednak na fakt, że chodzi w tym przekazie o karę śmierci, wskazuje nie tylko miejsce wykonania kary, lecz przede wszystkim waga popełnionego czynu. Wszelkie formy niesubordynacji czy buntu w wojsku były bowiem surowo karane przez rzymskich dowódców²⁶⁶. Takie potraktowanie niebezpiecznych żołnierzy wydaje się więc czymś słusznym, a przynajmniej zgodnym z ideą rzymskiego wymiaru sprawiedliwości.

Kolejne wskazówki na temat *damnatio ad gladium* ludzi odnaleźć można w źródłach zawierających wzmianki na temat pewnych wydarzeń mających miejsce w okolicy południa podczas igrzysk gladiatorских. Informacji takich dostarczają różne przekazy autorów starożytnych. Na szczególną uwagę jednak zasługują relacje Swetoniusza, Kasjusza Diona oraz Tertuliana.

Suet. Claud. 34: *Szczególnie zachwycali go osoby walczące z dzikimi zwierzętami, jak i biorące udział w południowych przedstawieniach*²⁶⁷.

Dio Hist. 60, 13, 4: *W szczególności z przyjemnością oglądał tych, którzy byli zabijani podczas przerwy w widowisku w porze południowej...*

Tert. Apol. 15, 5: *Śmiejemy się podczas okrucieństw południowych przedstawień, gdy Merkury sprawdza martwych rozgrzanym prętem. Widzimy również brata Jowisza ciągnącego ciała gladiatorów swoim młotem*²⁶⁸.

²⁶⁵ *Omnes qui rebelles animos extulerant conducto exercitu rapit atque in vincula Romam etiam mittit ludo publico deputandos...*

²⁶⁶ Zob. Val. Max. 2, 7, 13 i 14; Liv. Perioch. LI. W zakresie źródeł prawnych, zob. D. 49, 16, 7.

²⁶⁷ *Bestiaris meridianisque adeo delectabatur.*

²⁶⁸ *Risimus et inter ludicras meridianorum crudelitates Mercurium mortuos cauterio examinantem; vidimus et Iovis fratrem gladiatorum cadavera*

Pierwsze dwa z cytowanych fragmentów podkreślają uwielbienie cesarza Klaudiusza dla południowych przedstawień, podczas których dochodziło do egzekucji ich uczestników, nazywanych przez Swetoniusza *meridiani*. Niestety, w treści obu źródeł nie doprecyzowano, czy byli oni skazanymi w postępowaniu karnym czy na przykład jeńcami wojennymi lub niewolnikami. Również Tertulian informuje, iż wspomniane południowe widowiska skutkowały śmiercią osób biorących w nich udział, odwołując się do Merkurego sprawdzającego ciała poległych czy też do brata Jowisza usuwającego zwłoki gladiatorów z areny.

Pewne zamieszanie wprowadzić może właśnie ostatni z powyższych przekazów. Sugeruje on bowiem, iż *meridiani* byli gladiatorami, a więc, jeśli Tertulian używa tego pojęcia precyzyjnie, wyszkolonymi w szkole gladiatorskiej wojownikami. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż wbrew dość powszechnej opinii walki gladiatorskie nie były ani tak krwawe, ani tak śmiertelne, jak się sądzi. Dobrze wyszkolony gladiator to cenny towar i traktowano go jako swego rodzaju inwestycję, a więc w pewnym zakresie dbano o niego i jego życie. Z punktu widzenia rzymskiej pragmatyki zabijanie gladiatorów, kiedy można było do tego celu przeznaczyć skazańców, wydaje się mało prawdopodobne.

Powyższy problem interpretacyjny dość łatwo rozwiązać, jeśli zwróci się uwagę na wcześniejsze wywody Tertuliana zawarte zarówno w *Do narodów*, jak i w *Apologetyku*. Okazuje się, iż jednoznacznie odnoszą się one do osób skazanych oraz wymierzanej im kary²⁶⁹. Opis południowych egzekucji wydaje się zatem ich kontynuacją. Najwyraźniej zatem Tertulian użył terminu *gladiatores* w szerszym znaczeniu – na określenie uczestników igrzysk gladiatorskich, niezależnie od ich pocho-

cum malleo deducentem. Por. Tert. Nat. 1, 10, 47. Udział ludzi przebranych za bogów nie tylko był odzwierciedleniem tradycji pochodzącej najprawdopodobniej jeszcze z czasów etruskich, lecz także dawał wyraz powiązania igrzysk gladiatorskich z aspektami religijnymi oraz wierzeniami Rzymian, zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *śmierć i igrzyska*.

²⁶⁹ Tert. Apol. 15, 4 i Tert. Nat. 1, 10, 46.

dzenia i ewentualnego przeszkolenia, obejmując nim również osoby skazane w postępowaniu karnym.

Wydaje się, iż obie grupy zaprezentowanych źródeł – zarówno te dotyczące skazywania na udział w igrzyskach, jak i te opisujące południowe egzekucje – odwołują się do tego samego zjawiska. Widocznie istniał w starożytnym Rzymie pewien rodzaj kary śmierci, który wykonywany był właśnie w okolicach południa podczas igrzysk. Można z całą pewnością stwierdzić, że nie był on tożsamy z *damnatio ad bestias*. Brak bowiem w tych przekazach wzmianek na temat dzikich zwierząt, a wiadomo również, co dość jednoznacznie potwierdzają źródła, że skazanych *ad bestias* co do zasady *tracono rano*²⁷⁰.

Zaprezentowane źródła nie udzielają jednak odpowiedzi na pytanie odnośnie do sposobu przeprowadzania południowych egzekucji. Dość zaskakujące informacje na ten temat odnaleźć można we fragmencie dzieła autora wręcz słynącego ze swej niechęci do igrzysk gladiatorских oraz widowisk tego rodzaju²⁷¹. Mowa mianowicie o Senecie oraz o jednym z jego listów do Lucyliusza stanowiącym niejako manifest poglądów tego filozofa i wyrażającym jego nastawienie do takiej formy rozrywki rzymskiej ludności²⁷².

²⁷⁰ Zob. niżej cytowany Sen. *Epist.* 7, 4: *Z rana więc wydaje się ludzi na pastwę lwów i niedźwiedzom, a w południe – widzom*. Na temat kolejności pokazów zob. m. in.: R. Auguet, *op. cit.*, s. 81–82; J. Carcopino, *op. cit.*, s. 278; G. Ville, *La gladiature...*, s. 393; J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 298; F. Meijer, *op. cit.*, s. 116 i n.

²⁷¹ W Pompejach odkryto inskrypcję: *Filozof Annaeus Senecas jest jedynym pisarzem rzymskim, który potępia te krwawe igrzyska*, zob. M. Grant, *Miasta Wezuwiusza – Pompeje i Herculanium*, Warszawa 1986, s. 76. Także Sen. *Epist.* 95, 33: *Człowiek, rzecz święta dla drugiego człowieka, zabijany bywa obecnie dla zabawy i rozrywki. Kogo dawniej nie wolno było pod grzechem uczuć zadawania i przyjmowania ciosów, tego dziś wyprowadza się na arenę nagiego i bezbronnego, a śmierć człowieka stała się zaspokajającym tłum widowiskiem*. Zdaniem D. Ślápka, Seneka nie był przeciwnikiem igrzysk gladiatorских, ale egzekucji skazańców, zob. D. Ślapek, *Sport...*, s. v. *Seneka*. W cytowanym niżej Sen. *Epist.* 7, 3–5, Seneka również potępia egzekucje, a nie igrzyska.

²⁷² Na ten przekaz powołują się T. Mommsen, *op. cit.*, s. 925, przyp. 3 oraz G. Ville, *La gladiature...*, s. 235.

Sen. Epist. 7, 3–5: Przypadkiem raz trafiłem na południowe przedstawienie, spodziewając się tam rozrywek, dowcipów i nieco odprężenia, dzięki któremu oczy widzów mogłyby wypocząć od patrzenia na rozlew krwi ludzkiej. Stało się wręcz przeciwnie! Walki, które toczyły się tam przedtem, były jeszcze wyrazem miłosierdzia. Teraz bowiem, pozostawiający na boku wszelkie pozory, odbywają się zwyczajne morderstwa. Uczestnicy zapasów nie mają czym się osłonić i wystawieni całym ciałem na wzajemne ciosy, nigdy rąk nie podnoszą na próżno. Większość obecnych przedkłada to ponad zwyczajne pojedynki i ponad walki dodatkowe, odbywające się na żądanie widzów. Bo i dlaczegoż nie mieliby przedkładać? Ni hełm, ni tarcza nie broni tu przed ciosem miecza! Po co środki ochronne? Po co umiejętność walki? Wszystko to tylko odwleka śmierć. Z rana więc wydaje się ludzi na pastwę lwów i niedźwiedziom, a w południe – widzom. Każą zabójcom rzucić się na tych, którzy mają być zabici, a zwycięzców zachowują do dalszych morderstw. Bo przeznaczeniem walczących jest śmierć. Załatwia się sprawę ogniem i mieczem. Trwa zaś to tak długo, póki arena nie zostaje pusta. „Atoli niejeden z nich dopuścił się rozboju, zabił człowieka!” I cóż z tego? Tamten, ponieważ zabił, zasłużył, aby to odcierpieć; a ty, nieszcześliwcu, czym żeś zasłużył, aby na to patrzeć?” „Zabij, chłószcz, pal! Dlaczego tak lekko się na miecz? Dlaczego nie dość odważnie ginie? Dlaczego nie dość chętnie idzie na śmierć? Niech razy bicia podgonią go bliżej ku cięciom! Niechaj ciosy wzajemne przyjmują, wystawiając na nie ochoczo nagie piersi!” Oto następuje przerwa w tym widowisku. „Niechże i teraz zarzyna się ludzi, aby nie było chwil, w których nic się nie dzieje!”²⁷³.

Seneka opisał w cytowanym liście swoją przypadkową, jak sam wyraźnie podkreśla, wizytę w amfiteatrze na połu-

²⁷³ *Casu in meridianum spectaculum incidi, lusor exspectans et sales et aliquid laxamenti quo hominum oculi ab humano cruore acquiescant. Contra est: quidquid ante pugnatum est misericordia fuit; nunc omissis nugis mera homicidia sunt. Nihil habent quo tegantur; ad ictum totis corporibus expositi numquam frustra manum mittunt. Hoc plerique ordinariis paribus et postulatiis praeferunt. Quidni praeferant? Non galea, non scuto repellitur ferrum. Quo munimenta? Quo artes? Omnia ista mortis morae sunt. Mane leonibus et ursis homines, meridie spectatoribus suis obiciuntur. Interfectores interfecturis iubent obici et victorem in aliam detinent caedem; exitus pugnantium mors est. Ferro et igne res geritur. Haec fiunt dum vacat arena. 'Sed latrocinium fecit aliquis, occidit hominem'. Quid ergo? Quia occidit, ille meruit ut hoc pateretur: tu quid meruisti miser ut hoc spectes? 'Occide, verbera, ure! Quare tam timide incurrit in ferrum? Quare parum audacter occidit? Quare parum libenter moritur? Plagis agatur in vulnera, mutuos ictus nudis et obvis pectoribus excipiant'. Intermissum est spectaculum: 'interim iugulentur homines, ne nihil agatur'.*

dniowym przedstawieniu. Spodziewał się odpoczynku oraz rozrywki, trafił jednak na pokaz czystego okrucieństwa oraz bezlitosnych morderstw, ujrzał bowiem niemal nagich ludzi walczących na miecze na arenie, którzy nie posiadali żadnej zbroi, hełmu ani tarczy²⁷⁴. Co więcej, z jego relacji wynika, iż zwycięzca takiego pojedynku nie był w żaden sposób nagradzany lub zwalniany z walki na arenie, lecz walczył z następnym wchodzącym na arenę. Rezultatem tych potyczek była zawsze śmierć jednego z nich, a sposobem jej wymierzenia miecz i ogień²⁷⁵. R. Auguet wywnioskował z tego opisu, iż najprawdopodobniej na arenie znajdował się tylko jeden miecz, a każda kolejna osoba otrzymywała go od zwycięzcy poprzedniego pojedynku z zadaniem uśmiercenia go²⁷⁶. Bardziej zasadne wydaje się jednak przyjęcie, że obaj walczący byli uzbrojeni w miecze. Wskazuje na to w szczególności stwierdzenie jednego z widzów opisywanych przez Senekę widowisk, który, najprawdopodobniej z nich niezadowolony, oczekiwał, iż uczestnicy będą sobie nawzajem zadawać ciosy.

Warto podkreślić, że opisywane pojedynki trwały do momentu, aż wszyscy walczący ponieśli śmierć. W tym miejscu jak najbardziej zasadne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy opisywane osoby biorące udział w tych walkach były skazancami? Wprawdzie w tekście nie pojawia się bezpośrednio słowo wskazujące na takie ich pochodzenie, można jednak wysnuć taki wniosek na podstawie cytowanego dialogu Seneki z jednym z widzów, który stwierdził, że walczący zasłużyli sobie na tak okrutny los, gdyż dopuścili się rozboju i zabójstwa. Także autor tego przekazu przyznał wprost w dalszej jego części, iż skoro rzeczywiście doszło do popełnienia mor-

²⁷⁴ Tak również w cytowanym wyżej Sen. *Epist.* 95, 33.

²⁷⁵ Być może, podobnie jak przy *damnatio ad bestias*, także w tym przypadku łączono elementy różnych kwalifikowanych form kary śmierci, a więc walkę na miecze i spalenie żywcem.

²⁷⁶ R. Auguet (*op. cit.*, s. 65) interpretuje tę relację Seneki w ten sposób, iż skazani byli wprowadzani na arenę dwójkami, jeden był bezbronny, a drugi miał sztylet. Na temat tego przekazu Seneki zob. też G. Ville, *La gladiature...*, s. 235; K. Hopkins, *op. cit.*, s. 3.

derstw, to walczący zasłużyli na takie cierpienia. Warto zauważyć również, że używając czasownika *pati*, Seneka mógł odwoływać się do określenia „ponieść karę”, gdyż zwrot *pati poenam* był dość często używany w tym znaczeniu w tekstach antycznych²⁷⁷. Zdecydowanie natomiast należy odrzucić założenie, iż opisywane osoby były gladiatorami wyszkolonymi w *ludus*, wyraźnie bowiem uczestnicy tych pojedynków musieli być zmuszani do pojedynków biczami, co raczej nie zdarzało się w przypadku gladiatorów²⁷⁸. Wspominano już, że w pewnym zakresie dbano o ich życie, oczywiście nie tyle z pobudek etycznych, ile czysto ekonomicznych. Unikano zatem co do zasady bezmyślnego ich zabijania wyłącznie dla uciechy widzów.

Najistotniejsza jednak dla przeprowadzanej analizy informacja zawarta została już na samym początku przytoczonej relacji Seneki, a dotyczyła określenia pory dnia, czyli południa. Ta drobna wzmianka stanowi w rzeczywistości klucz do zrozumienia pozostałych źródeł odnoszących się do kary *ad gladium ludi*, jak chociażby wspomnianych wyżej opisów rzymskich historyków. W sposób bezpośredni bowiem wskazuje ona, iż osoby walczące na arenie w południe były skazywanymi na śmierć w ten sposób przestępcami. Dzięki temu relacja Seneki potwierdza wcześniejsze założenie i jednocześnie uzupełnia cytowane wyżej przekazy. Między innymi dzięki temu fragmentowi zapewne przyjęte zostało w literaturze określenie *gladiatores meridiani*²⁷⁹.

Podsumowując analizę zaprezentowanych źródeł historycznych, dojść można do wniosku, który podzielają badacze tej tematyki²⁸⁰, iż *damnatio ad gladium ludi* stanowiła rodzaj

²⁷⁷ T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *pati*; J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *patior*.

²⁷⁸ R. Auguet, *op. cit.*, s. 65. Autor ten sugeruje również, że były tam osoby z rozpalonymi metalowymi prętami do ponagłania ich.

²⁷⁹ J. Carcopino, *op. cit.*, s. 278; A. Balil, *La ley gladiatoria de Italica*, Madrid 1961, s. 25. Czasami można spotkać również termin *ludi meridiani*, por. P. Sabbatini Tumolesi, *Gladiatorium paria. Annunci di spettacoli gladiatorii a Pompei*, Roma 1980, s. 145.

²⁸⁰ T. Mommsen (*op. cit.*, s. 925) umieszcza ją w rozdziale poświęconym formom wykonania kary śmierci. Tak też klasyfikuje ją G. Ville, *La*

kary śmierci polegający na wysyłaniu skazańców na arenę, gdzie w porze południowej byli oni zabijani, co do zasady walcząc ze sobą na miecze. Na poparcie tej tezy, oprócz wyżej zaprezentowanych źródeł, najczęściej podawany jest również jedyny zachowany tekst prawny, a mianowicie konstytucja Konstantyna Wielkiego z 315 r. n.e., która najprawdopodobniej odnosi się właśnie do omawianej kary.

C. Th. 9, 18, 1: *Plagiarii, qui viventium filiorum miserandas infligunt parentibus orbitates, metalli poena cum ceteris ante cognitis suppliciis tenebantur. Si quis tamen eiusmodi reus fuerit oblatus, posteaquam super crimine patuerit, servus quidem vel libertate donatus bestiis primo quoque munere obiciatur, liber autem sub hac forma in ludum detur gladiatorium, ut, antequam aliquid faciat, quo se defendere possit, gladio consumatur. Eos autem, qui pro hoc crimine iam in metallum dati sunt, numquam revocari praecipimus.*

W powyższej konstytucji cesarz zaostrzył rodzaj kary wymierzanej w przypadku popełnienia przestępstwa porwania. Dotychczas bowiem sankcją za taki czyn było między innymi skazanie na przymusową pracę w kopalni. Konstantyn rozkazał, aby w takiej sytuacji w przyszłości niewolnika lub wyzwolénca karać przez rzucenie dzikim zwierzętom na najbliższych igrzyskach, wolnego człowieka zaś przekazać do *ludus gladiatorius* i zanim cokolwiek uczyni, aby się bronić, zabić go.

O ile rozpoznanie pierwszej z wymienionych kar nie nastręcza żadnych trudności, gdyż oczywiście chodzi o *damnatio ad bestias*, o tyle przy interpretacji pozostałej części reskryptu powstają pewne wątpliwości. Problem nie polega wyłącznie na określeniu sposobu wykonania orzeczonej kary, lecz przede wszystkim na dokładnym ustaleniu znaczenia terminu *ludus gladiatorius*. Co do zasady, przynajmniej do III w. n.e., jak pisze G. Ville²⁸¹, oznaczał on szkołę gladia-

gladiature..., s. 235. Inaczej jednak W. Rein, który umieszcza ją pośród kar pozbawiających wolności, por. W. Rein, *op. cit.*, s. 914. Autor ten podobnie sklasyfikował również *damnatio ad bestias*. C. Ferrini omawia ją jako odmianę zwykłego ścięcia mieczem, *damnatio ad gladium*, zob. C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 148.

²⁸¹ G. Ville, *Les jeux...*, s. 328, przyp. 2 oraz s. 330; idem, *La gladiature...*, s. 235, przyp. 18.

torów. Taka interpretacja jednak wydaje się nieuzasadniona i podaje w wątpliwość sens omawianej regulacji. W takim razie bowiem, zgodnie z brzmieniem tej konstytucji, skazaniec miał być stracony w *ludus* bez możliwości obrony, czy nawet podejmowania jakiegokolwiek szkolenia²⁸². Trudno znaleźć odpowiedź na pytanie, czemu miałyby się wysyłać skazańca do szkoły gladiatorów bez zamiaru przygotowania go do walki, a jedynie w celu wykonania egzekucji, skoro można tego dokonać w wielu innych miejscach?²⁸³ W związku z powyższym, bliższe prawdy wydaje się przyjęcie, iż analizowany termin oznacza jednak w tym przypadku igrzyska gladiatorskie²⁸⁴. Cytowany reskrypt zatem traktowałby o *damnatio ad gladium ludi*. Znacząca różnica w stosunku do relacji Seneki dotyczy sposobu wykonania tej kary – osoba skazana, zgodnie z zaleceniem Konstantyna Wielkiego, ma być stracona bez możliwości obrony, najprawdopodobniej przez wyszkolonego gladiatora²⁸⁵. W opisywanym przypadku istotą analizowanej sankcji karnej nie była w żadnym razie walka między skazanymi, lecz zwykła egzekucja na arenie. Niecały wiek później w *Kodeksie Justyniańskim* opisana wyżej kara zastąpiona została ścięciem głowy mieczem.

²⁸² Por. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 460; C. Dupont, *Le droit criminel dans les constitutions de Constantin, Les peines*, s. 37.

²⁸³ Dopuszczalne jest jeszcze przyjęcie, iż traktowani oni byli jako swego rodzaju „obiekty treningowe” dla gladiatorów szkolących się w *ludus*, gdzie uczyli się oni, jak zadawać śmiertelne ciosy. Jest to jednak mniej prawdopodobne. Wzmianka na temat braku szans na obronę tak skazanych oraz zestawienie tej kary z *damnatio ad bestias* sugeruje, iż chodzi o karę *ad gladium ludi*.

²⁸⁴ Por. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 925, przyp. 3; G. Ville, *Les jeux...*, s. 328, przyp. 2 oraz s. 330; idem, *La gladiature...*, s. 235, przyp. 18. Na potwierdzenie tej tezy ten ostatni autor przytacza dwa cytowane już fragmenty S. H. A. *Macr.* 12 oraz S. H. A. *Claud.* 11, 8, w których użyto liczby pojedynczej rzeczownika *ludus* na określenie igrzysk, a nie szkoły gladiatorskiej. Także sama nazwa omawianej formy egzekucji zawiera odmianę tego rzeczownika w liczbie pojedynczej, *damnatio ad gladium ludi*.

²⁸⁵ Taką możliwość sugeruje G. Ville, *Les jeux...*, s. 328: „l'exécution de la main des gladiateurs”.

C. 9, 20, 16, 1: *Si quis tamen eiusmodi reus fuerit oblatus, posteaquam super crimine patuerit, servus quidem vel libertate donatus bestiis obiciatur, ingenuus autem gladio consumatur.*

Warto podkreślić, iż właśnie ścięcie głowy mieczem wydaje się o wiele stosowniejszą karą dla wolnych niż wymieniona wyżej *damnatio ad gladium ludi*, co do zasady bowiem tylko taka kara mogła ich dotyczyć w przypadku popełnienia najpoważniejszych przestępstw. Zaostrzone formy kary śmierci, jak ukrzyżowanie, spalenie żywcem lub rzucenie dzikim zwierzętom, zarezerwowane były dla niewolników oraz osób z niższych warstw społecznych. Zrezygnowanie z wymierzania kary śmierci na arenie i zastąpienie jej ścięciem głowy w powyższym przypadku najprawdopodobniej było wyrazem ogólnej tendencji do eliminowania igrzysk gladiatorskich z życia publicznego Rzymian, mającej swój początek już w czasach Konstantyna Wielkiego²⁸⁶.

Najwyraźniej zatem cytowana konstytucja odwołuje się do *damnatio ad gladium ludi*, choć istnieje kilka wątpliwości, które należałoby rozwiać. Warto podkreślić wcześniej zasygnalizowaną informację, iż cytowany fragment *Kodeksu Teodozjańskiego* jest jedynym znanym źródłem prawnym, które traktuje na temat analizowanej sankcji karnej. Oczywiście, wnioskowanie przy braku bezpośrednich źródeł niesie ze sobą niebezpieczeństwo nadinterpretacji. Należy jednak uznać za zaskakujący fakt, że przekazy jurystów rzymskich milczą na temat tej kary, czego nie można powiedzieć chociażby o bardzo podobnej karze *ad bestias*. Nie da się tego wytłumaczyć ewentualnymi interpolacjami dokonanymi w tych tekstach, skoro zachowały się w nich dość liczne odniesienia do pozostałych kar wykonywanych na arenie, pomimo stopniowego ograniczania ich stosowania. Co więcej, brakuje również wzmianek na temat omawianej kary w zbiorach przedjustyniańskich, których ewentualne zmiany dokonane przez kompilatorów w ogóle nie dotyczyły.

²⁸⁶ C. Th. 15, 12, 1 (C. 11, 44, 1).

Kolejną wątpliwość o dość istotnym znaczeniu rodzi charakter i brzmienie cytowanej konstytucji Konstantyna. Był to reskrypt skierowany do namiestnika Afryki, a więc co do zasady akt nieposiadający charakteru powszechnego, lecz odnoszący się wyłącznie do jego adresata. Wydany został najprawdopodobniej w związku ze wzrostem liczby porwań w danym regionie, co potwierdzają sugerowane przez cesarza bardzo dotkliwe kary stanowiące znaczące zaostrzenie odpowiedzialności sprawców przestępstw tego typu²⁸⁷. Przy tym, jak wynika z jego treści, chodziło przede wszystkim o porywaczy synów; taki czyn bowiem godził w najwyższym stopniu nie tylko w dobro rodziny, lecz także w interes społeczny i zasługiwał na najsurowszy wymiar kary. Tym bardziej należy przyjąć, iż wydana konstytucja miała charakter incydentalny i związana była z konkretnym stanem faktycznym, a nie stanowiła wyrazu przyjętej i dominującej linii orzeczniczej. Wniosek ten jest poparty również wzmianką na temat statusu osób skazanych na śmierć na arenie, o czym była mowa wyżej. Zezwolenie na karanie w tak haniebny i okrutny sposób osób wolnych, niezależnie od ich statusu społecznego, musiało być uzasadnione wyjątkowością sytuacji i miało w głównej mierze realizować funkcję prewencyjną kary, a więc służyć jako przykład odstraszający przyszlých złoçynców.

Z drugiej strony jednak trudno zaprzeczyć wcześniej przedstawionym wnioskowi, iż istniał w Rzymie przez pewien okres zwyczaj karania przestępców śmiercią podczas igrzysk gladiatorских w okolicach południa. Zastanawiający wobec tego może się wydać również opis, jaki zawarł cesarz w swojej konstytucji. Skoro taka forma kary śmierci była wcześniej znana, to dlaczego opisał on szczegółowo, w jaki sposób skazaniec powinien być stracony. Być może, choć to tylko jedno z wielu rozwiązań tego problemu, wytyczne cesarza Konstantyna odnosiły się do nowej formy, jaką kara *ad gladium ludi* miała przyjąć, czyli wykorzystywania do tego celu gladiatora-kata. Czy można zatem w świetle tych sprzecznych przek-

²⁸⁷ Zgodnie z brzmieniem konstytucji wcześniej wymierzano m. in. karę zesłania do kopalni, która nie była rodzajem kary śmierci.

zów przyjąć, iż *damnatio ad gladium ludi* obowiązywała w systemie rzymskiego prawa karnego?

W rozwiązaniu powyższego problemu pomóc może zwrócenie uwagi na tabliczkę odnalezioną w 1888 r. w okolicach Italiki, na której znajduje się przemówienie senatora, najprawdopodobniej z roku 177 n.e.²⁸⁸. Dzięki niemu udało się badaczom odtworzyć treść *senatus consultum de pretiis gladiatorum minuendis*, znanego pod nazwą *lex gladiatoria*, które regulowało sprawę wydatków na igrzyska gladiatorskie oraz ustalało kwoty, jakich właściciele szkół gladiatorskich mogli żądać za wystawianie gladiatorów. Wersy 56–58 tego tekstu ilustrują bardzo interesujące zjawisko dotyczące rzymskiego prawa karnego.

Ad Gallias sed et trinquos qui in civitatibus splendidissimarum Galliarum veteri more et sacro ritu expectantur ne ampliore pretio lanistae praebeant quam binis milibus, cum maximi principes oratione sua praedixerint fore ut damnatum ad gladium procurator eorum non plure quam six aureis lanistis praebeat.

Cytowany fragment opisuje maksymalne ceny, jakich lanisci mogli żądać od organizatorów igrzysk w Galii za tzw. *trinqu*²⁸⁹, którzy byli im dostarczani przez urzędnika cesarskiego spośród *damnati ad gladium*. Celem tej regulacji było więc najprawdopodobniej ulżenie obowiązkom finansowym urzędników zobowiązanych do systematycznego urządzania igrzysk w prowincjach, którzy z własnych środków musieli rekrutować gladiatorów. Z drugiej strony natomiast ta dość

²⁸⁸ Na temat tej *lex gladiatoria* zob. np.: A. D'Ors, *Observaciones al texto de la oratio de pretiis gladiatorum minuendis*, *Emerita* 18/1950, s. 311–339; J. H. Oliver, E. A. Palmer, *Minutes of an Act of the Roman Senate*, *Hesperia* 24/1955, s. 320–349; A. Balil, *op. cit.*; J. Rougé, *Lex gladiatoria, kaina dogmata et martyrs de Lyon*, [w:] *Studi in onore di C. Sanfilippo*, vol. I, Milano 1982, s. 543–563. Wspomina o niej również P. Sabbatini Tu-molesi, *op. cit.*, s. 144.

²⁸⁹ Według starej tradycji celtyckiej były to osoby walczące ze sobą na śmierć. Por. też J. H. Oliver, E. A. Palmer, *op. cit.*, s. 325–326; J. Rougé, *op. cit.*, s. 550 i n.; M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 27; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 94–95 oraz s. 250; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *trinqu*.

istotna zmiana ograniczała korzyści finansowe lanistów uzyskiwane z prowadzonej przez nich działalności zarobkowej²⁹⁰.

W literaturze dominuje pogląd, iż pod określeniem *damnatus ad gladium* użytym w tym tekście należy rozumieć skazanego do walki na miecze²⁹¹. Tym samym zaobserwować można ciekawe zjawisko, jakim była możliwość sprzedaży wyżej wymienionych lanistom, a następnie ich dalszej odsprzedaży bezpośrednio organizatorowi igrzysk²⁹². Cytowane źródło nie zawiera niestety żadnych dodatkowych informacji na temat analizowanej operacji, trudno więc stwierdzić, czy obowiązywały jakiekolwiek dodatkowe warunki dotyczące takich aktów. Spodziewać się należy przynajmniej istnienia swego rodzaju obowiązku wykonania kary w ciągu określonego czasu²⁹³. Nieustalona pozostaje też kwestia możliwości kupowania skazanych przez osoby prywatne. Tak należałoby przyjąć, nie ma bowiem wątpliwości, że wykonywanie kar na arenie stanowiło niezwykle pożądaną przez publiczność nieoddzielna część całego widowiska. Każdy edytor igrzysk zabiegał pewnie o pokazanie jak najbardziej wymyślnych i krwawych, a przez to atrakcyjnych dla oglądających, egzekucji. Założyć jednak

²⁹⁰ Impulsem dla tej regulacji najprawdopodobniej była prośba lub wstawiennictwo osób zobowiązanych do organizowania igrzysk gladiatorских w Galii. Stanowiła więc swego rodzaju przywilej dla kapłanów kultu cesarskiego tej prowincji, którzy mogli od tej pory zrezygnować z drogiej gladiatorów, a zacząć wykorzystywać o wiele tańszych skazańców. W świetle powyższego trudno ocenić, czy to postanowienie cesarskie dotyczyło wyłącznie tej prowincji czy także pozostałych. Wydarzenie to jest ściśle łączone przez badaczy z pogromem chrześcijan, który miał miejsce w Lyonie w tym samym roku oraz z ich egzekucjami na arenie, zob. J. H. Oliver, E. A. Palmer, *op. cit.*, s. 324 i n.

²⁹¹ J. Rougé, *op. cit.*, s. 559; G. Ville, *La gladiature...*, s. 235.

²⁹² Oprócz sprzedaży możliwe było również wynajmowanie gladiatorów, na co wskazuje analizowane dalej G. 3, 146.

²⁹³ Por. A. D'Ors, *op. cit.*, s. 333. Osoby skazane na śmierć miały być stracone w ciągu roku, zob. Coll. 11, 7, 4: *...nam ad gladium damnati confestim consumuntur vel certe intra annum debent consumi...* Zgodnie z treścią cytowanej konstytucji Konstantyna Wielkiego (C. Th. 9, 18, 1), w stosunku do osób skazanych na udział w igrzyskach miało to się odbyć na najbliższej organizowanych, *primo quoque munere*.

należy istnienie pewnych ograniczeń w swobodzie decydowania o ich losie, w szczególności w zakresie ich uwalniania.

Warto przez chwilę zastanowić się, czy faktycznie w cytowanej mowie mogło chodzić o *damnati ad gladium ludi*. Od razu bowiem pojawia się pytanie, czemu dotyczyła ona wyłącznie tej grupy skazanych? Jak to już zostało zauważone, jeśli nawet kara ta obowiązywała w rzymskim prawie karnym, to raczej nie była powszechnie i często stosowana, na co wskazuje znikoma liczba przekazów źródłowych. Zdecydowanie częściej wykonywana była najprawdopodobniej kara *ad bestias* mająca bardzo podobny do niej charakter. Czemu więc analizowana regulacja milczała na jej temat? Z drugiej strony, nic nie stoi na przeszkodzie, aby przyjąć znaczenie sformułowania *damnati ad gladium* jako „skazani na śmierć”²⁹⁴. W takim przypadku bowiem uniknęłoby się tego wątpliwego zawężenia, co pozwoliłoby uwzględnić na przykład również skazanych na rzucenie dzikim zwierzętom. Słuszne wydaje się przyjęcie, iż gdyby chodziło w tej *lex* o skazanych na udział w igrzyskach gladiatorских, a kara ta stosowana byłaby w rzymskim prawie karnym, to użyte zostałyby precyzyjniejsze sformułowanie jednoznacznie wskazujące na tę grupę.

Biorąc pod uwagę powyższy tekst, jak i wcześniejsze wnioski, należy stwierdzić, iż najprawdopodobniej rzymskie prawo karne nie wyodrębniło formalnie samoistnej kary polegającej na wysyłaniu skazanych na śmierć na arenie²⁹⁵. Przemawia za tym przede wszystkim milczenie źródeł prawniczych w tym

²⁹⁴ J. Sordel, *op. cit.*, s. v. *gladius*. Wykluczyć należy natomiast, iż chodziło w tej *oratio* o skazanych na ścięcie głowy mieczem.

²⁹⁵ W związku z powyższym nieprecyzyjne jest posługiwanie się terminem *damnatio* w odniesieniu do tej formy egzekucji, z uwagi jednak na tradycję piśmienniczą w tym zakresie będzie on używany w niniejszej publikacji. Oczywiście możliwe również, iż *damnatio ad gladium ludi* stanowiła formalną karę w początkowym okresie rozwoju igrzysk gladiatorских, tylko na skutek niewyjaśnionych okoliczności brakuje wzmianek na jej temat w źródłach prawnych. To jednak wydaje się mniej prawdopodobne niż prezentowane wcześniej rozwiązanie. Na temat rozróżnienia kary od formy egzekucji na przykładzie *damnatio ad bestias* zob. P. Kubiak, *Damnatio ad bestias...*, s. 181–193.

zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem powyższej *oratio*. Należy również pamiętać, iż rzymski system prawa karnego nie zawierał ogólnie przyjętego, zamkniętego katalogu stosowanych sankcji karnych – w pewnych ramach wybór danej kary należał do swobodnej decyzji organów wymiaru sprawiedliwości. Nawet zachowane w źródłach prawniczych ich zestawienia miały jedynie charakter porządkujący lub opisowy, a nie powszechnie obowiązujący. Również zalecenia zawarte w pismach cesarzy można potraktować, jeśli nie tylko jako pewne wytyczne dotyczące przyjętej linii orzeczniczej, to przynajmniej jako wiążące co do zasady wyłącznie w danej sprawie. Z drugiej strony jednak, na co z pewnością wskazują przytoczone źródła, należy zgodzić się, że istniała pewna praktyka karania przestępców w powyższy sposób. Jej źródła i istoty nie należy doszukiwać się w konstrukcjach prawnych, lecz właśnie w ramach panującej swobody nie tylko w ferowaniu wyroków, ale także w wyborze sposobu wykonania samej kary. W tym świetle *damnatio ad gladium ludi* jawi się jako kwalifikowana forma kary śmierci, choć o charakterze nieformalnym w odróżnieniu od pozostałych sankcji karnych tego typu przewidzianych w źródłach prawniczych.

W tym miejscu warto przypomnieć, iż egzekucje przeprowadzane na arenie przybierały niekiedy najróżniejsze formy, o czym była już mowa wyżej, przy okazji analizowania *damnatio ad bestias*. Najwyraźniej zatem skazanie na udział w igrzyskach gladiatorских nie stanowiło odrębnej sankcji karnej uznanej w ramach rzymskiego prawa karnego. Można by rzec, iż było ono pewną wariacją lub swego rodzaju zbiorczą kategorią różnych form wykonania kary śmierci na arenie. Osoby skazane w ten sposób brały udział w igrzyskach, sam sposób przeprowadzenia egzekucji jednak zależał najprawdopodobniej od wielu dodatkowych czynników, do których zaliczyć można by było ich status oraz cechy osobowe²⁹⁶,

²⁹⁶ Poniższe źródła wskazują, iż kondycja fizyczna skazanych również mogła odgrywać rolę, zob. D. 48, 19, 8, 11: *Quicumque in ludum venatorium fuerint damnati, videndum est, an servi poenae efficiantur: solent enim iuniores hac poena adfici*; D. 48, 19, 31 pr.: *Ad bestias damnatos favore populi*

wolę organizatora igrzysk będącego pod stałym naciskiem oczekiwań publiczności²⁹⁷, jak również możliwości techniczne oraz lokalne zwyczaje²⁹⁸.

Podejmując próbę opisu przebiegu egzekucji w tej formie, napotkać można podobne problemy, jakie pojawiły się przy analizowanej już karze *ad bestias*. Tak jak w tamtym przypadku trudno bowiem mówić o jednym, powszechnie przyjętym sposobie jej przeprowadzania. Z przedstawionej analizy źródeł historycznych, choć dość skromnych, wynika jednak, iż mogła ona polegać na walce pomiędzy skazanymi lub na zgładzeniu przez profesjonalnego gladiatora. Znaleźiska archeologiczne sugerują też możliwość użycia łańcucha, którym skazańcy byli przykuci do kamiennych bloków lub też, co bardzo prawdopodobne, do siebie nawzajem²⁹⁹. Przy tej ostatniej ewentualności trudno nawet orzec, czy chodziło o walkę, której wynik oczywiście ze względu na różnicę umiejętności szermierczych był z góry przesadzony, czy raczej przypominało to zwykłą egzekucję, gdy skazaniec pozbawiany był życia poprzez ścięcie głowy lub zadanie innej śmiertelnej rany mieczem.

Także w tym przypadku uprawniony wydaje się wniosek, że o sposobie wymierzenia tej kary bezpośrednio mógł decydować organizator igrzysk kierujący się oczywiście obowiązkiem zgładzenia skazańców, lecz posiadający w tym względzie

praeses dimittere non debet: sed si eius roboris vel artificii sint, ut digne populo Romano exhiberi possint, principem consulere debet. Wprawdzie w cytowanych źródłach chodzi o *damnatio in ludum* oraz *damnatio ad bestias*, tę zasadę stosowano najprawdopodobniej analogicznie również w stosunku do analizowanej kary. Por. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947. Por. też G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 76 oraz J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 291. R. Auguet (*op. cit.*, s. 153) pisze, że najsilniejsi spośród jeńców trafiali do *ludus*, zapewne podobne założenie można by przyjąć i w tym przypadku. Podobnie w dalej analizowanym fragmencie dzieła Florusa dotyczącym Spartakusa, zob. Flor. 2, 8, 8: *...a wreszcie z uwagi na siłę – gladiatorem* (tłum. I. Lewandowski, *Zarys dziejów rzymskich*, Wrocław 1973).

²⁹⁷ Na temat roli publiczności zob. D. 48, 19, 31 pr. w poprzednim przypisie.

²⁹⁸ W tym miejscu przede wszystkim można wskazać na opisywaną wyżej galijską tradycję związaną z *trinqui*.

²⁹⁹ D. Słapek, *Sport...*, s. v. *noxii*.

pewien zakres swobody. Chcąc zaspokoić ciekawość ludu oraz wywrzeć niezapomniane wrażenie, podobnie jak przy karze *ad bestias*, z pewnością starał się on zaprezentować co raz to wymyślniejsze formy egzekucji³⁰⁰. Niezmienna jedynie pozostawała najprawdopodobniej pora ich przeprowadzania, czyli południe, jako okres pomiędzy polowaniami i walkami z dzikimi zwierzętami o poranku oraz popołudniowymi pojedynkami wyszkolonych gladiatorów.

Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, iż traci w ten sposób skazańcy mogli brać również udział w organizowanych przez cesarzy bitwach morskich, podobnie jak skazani *ad bestias*. Możliwość taką zasugerował G. Ville, opierając się na cytowanych już przekazach historyków opisujących bitwy morskie urządzone przez Cezara oraz Klaudiusza³⁰¹. W tekstach tych wprost została wyrażona informacja, iż osoby walczące w takich potyczkach zostały skazane na śmierć, bez określenia jednak, o jaki rodzaj kary chodzi. Można przyjąć więc założenie tego badacza, z zastrzeżeniem dotyczącym stosowania kary *ad gladium ludi* w tamtym okresie. Jej istnienie bowiem nie jest poświadczane w źródłach dla czasów, w których Cezar urządził swoje igrzyska. Wydaje się to jednak tym bardziej prawdopodobne, że na ten okres przypada właśnie dynamiczny rozwój walk gladiatorów. Nie ma natomiast żadnych przeszkód, aby uznać, że w *naumachia* Klaudiusza faktycznie wzięli udział skazani na walkę na arenie. Oprócz wymyślnych form *damnatio ad gladium ludi*, organizatorzy igrzysk mogli zatem korzystać także z tego najbardziej kosztownego i wywierającego na widzach ogromne wrażenie sposobu masowego wymierzania kary śmierci, jakim były *naumachiae*.

Źródła prawne określają także termin, w jakim ostatecznie musiała się odbyć egzekucja osób skazanych na śmierć na arenie. Precyzyjnie podano go w jednym z fragmentów

³⁰⁰ Być może także osoby skazane *ad gladium ludi* brały udział w omawianych już egzekucjach w formie przedstawień mitologicznych, trudno to jednak potwierdzić z powodu braku źródeł.

³⁰¹ G. Ville, *La gladiature...*, s. 235, przyp. 20.

Collatio dotyczącym powoływanego już reskryptu Hadriana. W pewnym momencie Ulpian komentujący tę konstytucję zaznacza, iż osoby skazane na śmierć powinny być stracone niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu roku³⁰². Wprawdzie w tekście najprawdopodobniej jest mowa o karze ścięcia mieczem, w literaturze jednak dominuje pogląd, że termin ten dotyczył wszystkich przypadków wykonania kary śmierci³⁰³. W takim razie okres ten odnosiłby się także do sytuacji osób skazanych na walkę na miecze. Można chyba przyjąć również, iż podobnie jak w przypadku *damnatio ad bestias* egzekucja przeprowadzana była na najbliższych igrzyskach gladiatorских.

Jak zauważył G. Ville, tę formę kary stosowano najprawdopodobniej już za panowania cesarzy Klaudiusza i Nerona³⁰⁴. Wskazują na to nie tylko cytowane wyżej fragmenty dzieł Swetoniusza oraz Kasjusza Diona zawierające odniesienia do osób zabijanych podczas igrzysk gladiatorских w południe, ale również bezpośrednia, naoczna relacja Seneki, którą zawarł w swoim liście do Lucyliusza. Nie jest sprawą prostą jednak określenie momentu zaprzestania stosowania kary *ad gladium ludi*. Najprawdopodobniej nadal wykonywano ją w pierwszej połowie V w. n.e., na co wskazywałaby obecność cytowanej już konstytucji Konstantyna Wielkiego w *Kodeksie Teodozjańskim*³⁰⁵. Pomimo podejmowanych przez cesarzy w IV w. n.e. prób zakazania walk gladiatorских, jeszcze

³⁰² Coll. 11, 7, 4.

³⁰³ Por. też P. S. 5, 17, 2: *...sane qui ad gladium dantur, intra annum consumendi sunt*. Część autorów przyjęła w związku z tym, iż termin ten odnosił się do wszystkich wyroków śmierci, por. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 913 oraz W. W. Buckland, *op. cit.*, s. 404. Tak długi termin wydaje się jak najbardziej uzasadniony właśnie w odniesieniu do kar wykonywanych na arenie, gdyż igrzyska nie odbywały się zbyt często w ciągu roku, a skazańcy musieli czekać na ich wykonanie.

³⁰⁴ G. Ville, *La gladiature...*, s. 235.

³⁰⁵ Cesarz Teodozjusz II, który zlecił zebranie konstytucji cesarskich, nakazał uwzględnianie jedynie tych spośród nich, które nadal odzwierciedlały obowiązujący stan prawny. Na temat *Kodeksu Teodozjańskiego* zob. G. G. Archi, *Teodosio II e la sua codificazione*, Napoli 1976.

w V w. n.e. za najcięższe przestępstwa karano w ten sposób. Po tym okresie natomiast *damnatio ad gladium ludi* najprawdopodobniej przestała już być stosowana, usunięto bowiem wzmiankę na jej temat ze wspomnianej konstytucji cesarza Konstantyna przy sporządzaniu *Kodeksu Justyniańskiego* i zastąpiono ją karą ścięcia mieczem³⁰⁶. Także w pozostałych częściach kodyfikacji justyniańskiej nie można już odnaleźć jakiegokolwiek wzmianki na jej temat, wynika to jednak także z jej nieformalnego charakteru. Z powodu braku źródeł historycznych trudno określić, kiedy ostatecznie zaprzestano tej formy egzekucji. Wydaje się, że należy połączyć jej losy ze stopniowym ograniczaniem organizowania igrzysk gladiatorских. Powyższy przykład konstytucji Konstantyna Wielkiego sugerować może również zastępowanie jej w źródłach prawnych innymi formami wykonywania kary śmierci.

2.3. *Damnatio in ludum*

Ostatnia spośród analizowanych kar wykonywanych na arenie polegała na umieszczeniu skazańca w szkole gladiatorów, gdzie poddawany był treningowi gladiatorskiemu i przygotowywano go do występów na arenie³⁰⁷. Oczywiście, jego obowiązkiem było także każdorazowe wzięcie udziału w organizowanych igrzyskach.

Zanim zaprezentowane zostaną rozważania dotyczące tej sankcji karnej, warto określić czas pojawienia się w starożytnym Rzymie szkół gladiatorских, bez nich bowiem stosowanie powyższej kary z oczywistego powodu nie było możliwe. Zdaniem większości badaczy przypada on na koniec II w. p.n.e.³⁰⁸ Na potwierdzenie tej tezy podają oni fragment dzieła Waleriusza Maksymusa, który opisuje wydarzenia ze 105 r. p.n.e.

³⁰⁶ C. 9, 20, 16, 1.

³⁰⁷ Zob. P. Kubiak, *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – skazanie do szkoły gladiatorów (damnatio in ludum)*, s. 85–112.

³⁰⁸ P. Sabbatini Tumolesi, *op. cit.*, s. 147; D. Ślapek, *Przestępcy...*, s. 40; A. Futrell, *Blood...*, s. 150.

Val. Max. 2, 3, 2: *Ćwiczenie się w posługiwaniu się bronią zostało wprowadzone dla legionów przez konsula P. Rutiliusa, wraz z Cn. Mallusem. Ów bowiem, bez żadnego wcześniejszego przykładu innego dowódcy do naśladowania, ze szkoły C. Aurelusa Scaurusa zebrał nauczycieli gladiatorów i tak wprowadził do legionów precyzyjną metodę unikania i zadawania ciosów, tworząc mieszaninę odwagi i sztuki oraz sztuki i odwagi, aby dzięki nim ich atak stał się silniejszy, a wiedza ostrożniejsza*³⁰⁹.

W tym roku wspomniani konsulowie sprowadzili z *ludus* nauczycieli gladiatorów w celu szkolenia żołnierzy³¹⁰. Co istotne, informacja o nazwisku właściciela szkoły świadczy o tym, iż należała ona do osoby prywatnej. Ten fragment potwierdza zatem powszechnie przyjętą tezę, że większość szkół gladiatorских w tamtym okresie była w rękach prywatnych i znajdowała się poza obrębem Rzymu. O ich obecności i liczbie w danym rejonie decydowało zapotrzebowanie na wyszkolonych gladiatorów³¹¹. Miejscami o szczególnym znaczeniu były z pewnością Kampania oraz Kapua, wskazywane wielokrotnie w literaturze jako regiony bardzo silnie powiązane z instytucją gladiatury i stanowiące swego rodzaju bazę szkoleniową dla całego rzymskiego świata³¹². W okresie republiki, a nawet później, również w samym Rzymie funkcjonowało kilka szkół prywatnych, ich liczba jednak była stopniowo ograniczana.

³⁰⁹ *Armorum tractandorum meditatio a P. Rutilio consule Cn. Malli collega militibus est tradita: is enim nullius ante se imperatoris exemplum secutus ex ludo C. Aureli Scauri doctoribus gladiatorum arcessitis vitandi atque inferendi ictus subtiliorem rationem legionibus ingeneravit virtutemque arti et rursus artem virtuti miscuit, ut illa impetu huius fortior, haec illius scientia cautior fieret.*

³¹⁰ Analizę tego fragmentu pod kątem monopolizacji organizacji igrzysk przez państwo przeprowadził E. Baltrusch, *Die Verstaatlichung der Gladiatorenspiele*, *Hermes* 116/1988, s. 324–337.

³¹¹ M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 36; G. Ville, *La gladiature...*, s. 295–297; T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 170.

³¹² P. Sabbatini Tumolesi, *op. cit.*, s. 147. W szczególności G. Ville, *La gladiature...*, s. 296, który twierdzi, iż oba rejony były swego rodzaju bazą handlu gladiatorami, skąd sprowadzano ich także do Rzymu.

Z czasem stały się one wyłączną własnością cesarza oraz władz lokalnych³¹³.

W opisie Waleriusza Maksymusa na uwagę zasługuje przede wszystkim sam fakt szkolenia żołnierzy przez *doctores*. Świadczy to o ich wybitnych umiejętnościach oraz bardzo wysokim poziomie nauczania fechtunku w szkołach gladiatorских już w tamtym okresie. Nie sprowadzano by przecież do tak odpowiedzialnego i ważnego przedsięwzięcia kogoś o przeciętnej znajomości szermierki, musieli to być mistrzowie w swojej profesji i jak widać znaleziono ich właśnie w *ludus*³¹⁴. Wykorzystanie ich do tego zadania wskazuje także na istnienie pewnych podobieństw w procesie nauczania sztuki wojennej oraz metod walki zarówno gladiatorów, jak i żołnierzy, a także na zbliżoną organizację i dyscyplinę panującą w obozie wojskowym oraz w szkole gladiatorów³¹⁵. Nawet sam Cezar wykorzystał umiejętności nauczycieli fechtunku podczas walk w Afryce³¹⁶.

Najwyraźniej zatem już na początku II w. p.n.e. szkoły gladiatorские istniały i stanowiły dość dobrze ukształtowane instytucje, skoro uczyli w nich wysoko wykwalifikowani *doctores*. Fakt ten jednak nie świadczy jeszcze o stosowaniu kary *in ludum*. Możliwe bowiem, iż przebywali w nich jedynie niewolnicy oraz jeńcy wojenni, a nie skazani w postępowaniu karnym. Część autorów współczesnych uważa, że kara

³¹³ M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 35–36; G. Ville, *La gladiature...*, s. 273. Sam Cezar miał swoją szkołę i po zwycięstwie nad Pompejuszem chciał wybudować drugą, zob. Suet. *Iul.* 39; Plut. *Caes.* 32. Wygnanie lanistów i *familiae gladiatoriae* w 6 r. n.e. sugeruje, że nadal było ich sporo w samym mieście, por. R. Auguet, *op. cit.*, s. 32 oraz G. Ville, *La gladiature...*, s. 296. Ten pierwszy autor szacuje, iż w samym Rzymie żyło do 2000 gladiatorów. Wydarzenie to opisują: Suet. *Aug.* 42, 4; Oros. *Hist.* 7, 3 oraz Dio *Hist.* 55, 26, 1.

³¹⁴ Tak też R. Kamienik, *Gladiatorzy i igrzyska...*, s. 8.

³¹⁵ O związkach pomiędzy wojskiem a gladiatorami zob. G. Ville, *La guerre...*, s. 192; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 50. Por. też C. A. Barton, *op. cit.*, s. 48: „there were no more austere disciplined soldiers in the Roman world than the greatest gladiators trained in the imperial ludi”. Zob. też D. Słapek, *Sport...*, s. v. *legiony rzymskie, amfiteatr*.

³¹⁶ Caes. *Bell. Afr.* 71.

in ludum pojawiła się po raz pierwszy w rzymskim prawie karnym w I w. n.e.³¹⁷ Wydaje się jednak, iż w tej kwestii rację mogą mieć G. Ville oraz D. Ślapek, którzy doszukują się początków jej stosowania już w schyłkowym okresie republiki³¹⁸. Na poparcie swojego stanowiska obaj badacze przytaczają fragment *Rozmów tuskulańskich* Cyserona, w którym autor wyraźnie stwierdza, iż w przeszłości to przestępcy walczyli na miecze.

Cic. *Tusc.* 2, 41: *Ale kiedy winowajcy żelazem o życie walczyli, nie mogło być lepszej przynajmniej dla oczu szkoly do nauczania się jak bólem i śmiercią gardzić*³¹⁹.

Być może użyty termin *sontes* nie wskazywał bezpośrednio na skazanych *in ludum*, z pewnością odnosił się jednak do przestępców. Jak zauważył G. Ville, określenie to użyte przez Cyserona było zdecydowanie bardziej precyzyjne i jednoznaczne niż termin *perditi homines*, którym posłużył się w innym miejscu tego samego dzieła³²⁰. Co więcej, skoro wspomniani złoczyńcy walczyli, to najprawdopodobniej nie chodziło o zwykłą egzekucję, gdyż w takim wypadku nie byłoby wzmianki o walce. Francuski badacz zauważył, iż aby wziąć udział w takim pojedynku, osoby te musiały być wcześniej specjalnie szkolone, niewątpliwie w szkole gladiatorów. Sam Cyseron zresztą w tym samym fragmencie wspomniał, że gladiatorzy byli co do zasady dobrze wyszkoleni.

³¹⁷ Takie zdanie wyraża T. Mommsen, *op. cit.*, s. 954.

³¹⁸ G. Ville, *La gladiature...*, s. 232; D. Ślapek, *Przestępcy...*, s. 41. Dla uzasadnienia tej tezy powołują oni również Flor. 2, 8, 8, który opisuje wydarzenia z 73 r. p.n.e. dotyczące powstania Spartakusa. Kwestia, czy był on faktycznie skazany *in ludum*, przeanalizowana zostanie w dalszej części pracy.

³¹⁹ *Cum vero sontes ferro depugnabant, auribus fortasse multae, oculis quidem nulla poterat esse fortior contra dolorem et mortem disciplina* (tłum. E. Rykaczewski, *Pisma filozoficzne*, Poznań 1874).

³²⁰ Cic. *Tusc.* 2, 41. J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *sontes*, „złoczyńca, winowajca”. Także Tacyt używa terminu *sontes* na określenie przestępców w cytowanej już relacji odnoszącej się do *naumachia* Klaudiusza, Tac. *Ann.* 12, 56.

Cic. Tusc. 2, 41: *Gladiatorzy, ludzie podli lub barbarzyńcy, jakie cięcia znoszą? Jak oni, jeśli są dobrze wyszkoleni, wolą odebrać cięcie, niżeli go haniebnie uniknąć?*³²¹

Uwaga ta dotyczy co prawda *perditi homines* i *barbari*, nie wykluczone jednak, iż sławny Arpinata pisał także o skazanych *in ludum*. Kolejnym argumentem na poparcie tezy o republikańskich korzeniach analizowanej kary jest fragment *Historii Naturalnej* Pliniusza opisujący *venatio* zorganizowaną przez Cezara w 65 r. p.n.e.³²².

Plin. Nat. 33, 53: *Cezar, późniejszy dyktator, pełniąc obowiązki edyla, podczas uroczystości pogrzebowych na cześć swojego ojca pierwszy zastosował wyposażenie sceny całkowicie ze srebra. Nawet do drażnienia dzikich zwierząt używali gladiatorzy srebrnych oszczepów*³²³.

Podczas owych igrzysk przestępcy walczący ze zwierzętami wyposażeni byli w srebrną broń. G. Ville na podstawie tej informacji wywnioskował, że taka sytuacja byłaby uzasadniona wyłącznie wówczas, gdyby zostali oni wcześniej przeszkoleni w szkole gladiatorów³²⁴. Wydaje się mało prawdopodobne bowiem, aby Cezar wyposażył w tak kosztowny rynsztunek osoby skazane na śmierć. Francuski badacz wykluczył jednocześnie, iż opis ten odnosi się do kary *ad bestias*, gdyż w tamtym okresie plegała ona wyłącznie na rzuceniu skazańców zwierzętom bez uzbrojenia oraz możliwości jakiegokolwiek obrony.

W świetle powyższych argumentów i informacji dotyczących powstania szkół gladiatorских w Rzymie z dużym

³²¹ *Gladiatores, aut perditi homines aut barbari, quas plagas perferunt! Quo modo illi, qui bene instituti sunt, accipere plagam malunt quam turpiter vitare!*

³²² Zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 232.

³²³ *Caesar, qui postea dictator fuit, primus in aedilitate munere patris funebri omni apparatu harenae argenteo usus est, ferasque etiam argenteis vasis incessivere tum primum noxii, quod iam etiam in municipiis aemulantur.* Tekst oryginalny wyraźnie zawiera odniesienie do *noxii*, a więc przestępców.

³²⁴ Podobnie uważa D. Ślapek, *Przestępcy...*, s. 41.

prawdopodobieństwem można uznać, że faktycznie początki *damnatio in ludum* sięgały schyłku republiki. Z pewnością natomiast stanowiła ona już karę powszechnie stosowaną pod koniec I w. n.e., co należałoby łączyć z dynamicznym rozwojem igrzysk w tym okresie. Świadczy o tym bezpośrednio list Pliniusza do cesarza Trajana zawierający opis pewnego problemu prawnego związanego właśnie ze skazanymi w ten sposób.

Plin. Epist. 31: *W wielu miastach, osobiwie zaś w Nikomedyi i Nicei, ludzie albo do robót publicznych albo na walki gladiatorские i inne podobnego rodzaju kary wskazani, odbywają obowiązki i służbę niewolników publicznych, nawet także zasługi roczne jak niewolnicy publiczni pobierają*³²⁵.

Zgodnie z relacją Pliniusza zatem skazani na przymusowe prace, do szkoły gladiatorskiej lub na inne podobne kary wykonywali obowiązki i prace niewolników publicznych, a nawet otrzymywali z tego tytułu wynagrodzenie. Autor listu kierował do cesarza zapytanie, co powinien zrobić w tej sytuacji? Trajan zasugerował mu, aby przywrócił karze tych, którzy od niedługo czasu podejmują się tych prac, pozostałych zaś skierował do zajęć społecznie użytecznych³²⁶. Niezależnie od zaistniałego problemu, z całą stanowczością należy stwierdzić, że *damnatio in ludum* stanowiła już w tym okresie karę dość często stosowaną. Jedną z przyczyn wskazanego wyżej problemu mogła być zbyt duża liczba skazanych *in ludum*, wykorzystywano ich w związku z tym do wykonywania in-

³²⁵ *In plerisque civitatibus, maxime Nicomediae et Nicaeae, quidam vel in opus damnati vel in ludum similiaque his genera poenarum publicorum servorum officio ministerioque funguntur, atque etiam ut publici servi annua accipiunt* (tłum. R. Ziolecki, Pliniusz, Listy, Wrocław 1837). Użyte w tekście sformułowanie *damnati in ludum* zdecydowanie odnosi się do osób skazanych do szkoły gladiatorów, a nie do walki na arenie, jak sugeruje tłumaczenie.

³²⁶ Plin. Epist. 32: *Tych więc, którzy w ciągu ostatnich dziesięciu lat potępieni i nie wskutek prawomocnego rozkazu od kary uwolnieni zostali, będzie trzeba karze przeznaczanej poddać. Jeżeli się zaś dawniejsi znajdą i starcy przed dziesięciu laty wskazani, tych poprzeczajmy do usług takowych, które się od kar niewiele różniły. Zwykle się bowiem takich do lazien, do czyszczenia kanałów oraz do naprawy dróg i ulic oddaje.*

nych prac³²⁷. Należy w tym miejscu przypomnieć, że igrzyska odbywały się dosyć rzadko i umieszczeni w szkołach gladiatorów mogli być w ten właśnie sposób traktowani.

Najważniejszą kwestią dotyczącą analizowanej kary jest ustalenie jej charakteru. Należy podkreślić, iż nie była ona formą wykonania kary śmierci, jak wyżej prezentowane, lecz jej skutkiem było pozbawienie wolności skazanego³²⁸. Taki wniosek wynika przede wszystkim z poniższego komentarza Ulpiana zawartego w *Digestach*.

D. 48, 19, 8, 11, Ulpianus libro nono de officio proconsulis: *Quicumque in ludum venatorium fuerint damnati, videndum est, an servi poenae efficiantur: solent enim iuniores hac poena adfici. Utrum ergo servi poenae isti efficiantur an retineant libertatem, videndum est. Et magis est, ut hi quoque servi efficiantur: hoc enim distant a ceteris, quod instituuntur venatores aut pyrricharii aut aliam quam voluptatem gesticulandi vel aliter se movendi gratia.*

Ktokolwiek zatem został skazany do szkoły gladiatorów, stawał się niewolnikiem³²⁹. Ulpian udzielił pozytywnej odpowiedzi na pytanie o to, czy również osoby młodsze, które zwy-

³²⁷ Zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 233, który pisze, iż w okresie cesarstwa liczba osób skazanych do *ludus* mogła być już znaczna. Najprawdopodobniej przyczyną zaistniałego problemu była właśnie tak ogromna liczba osób skazanych na tę karę. Także popularność igrzysk w tym okresie, nazywanym „złotym wiekiem” walk gladiatorów, powodowała ogromne zapotrzebowanie na ich uczestników, zaspokajane być może właśnie przez zwiększenie liczby skazywanych *ad ludum*.

³²⁸ T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947, przyp. 3 oraz s. 953; C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 154; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 76; W. Rein, *op. cit.*, s. 914; T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 106. O znaczeniu terminu „kara pozbawienia wolności” była już mowa wcześniej.

³²⁹ Wprawdzie w cytowanych fragmentach zawarte jest jedynie określenie *ludus venatorius*, bez wskazania także na *ludus gladiatorius*, to jednak badacze są zgodni, że jest to wynikiem interpolacji i stopniowego usuwania z tekstów prawnych wszelkich terminów odnoszących się do gladiatorów i walk gladiatorów, które w momencie kompilowania *Digestów* nie miały już zastosowania, por. np. C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 154, przyp. 5.

czajowo były skazywane na tę karę, traciły wolność³³⁰. Wskazał, że jedynie tym różniły się one od pozostałych, że stawały się myśliwymi lub uzbrojonymi tancerzami (*venatores aut pyrricharii*)³³¹. Pisząc o „pozostałych”, jurysta najprawdopodobniej miał na myśli inne osoby skazane w postępowaniu karnym; porównanie z nimi byłoby najbardziej zasadne, choć tekst bezpośrednio tego nie wyjaśnia.

Pomimo że tekst mówi o utracie wolności skazanych *in ludum*, nie wskazuje jednoznacznie na istotę tej sankcji karnej. W każdym przypadku orzeczenia kary śmierci bowiem status skazańców ulegał zmianie i tracili oni obywatelstwo oraz wolność³³². Nadal więc cytowane źródła nie dostarczają argumentu decydującego o uznaniu *damnatio in ludum* za karę pozbawienia wolności.

Kolejną przesłanką za przyjęciem jednak takiego wniosku może być cytowany już fragment *Sentencji* Paulusa, w którym opisany został katalog różnych rodzajów kar. Analizowana sankcja karna umieszczona została w nim pośród takich,

³³⁰ Chodzi o osoby pomiędzy 17. a 45. rokiem życia, zob. J. Sordel, *op. cit.*, s. v. *iunior*.

³³¹ *Pyrricharii* to uzbrojeni tancerze, zob. T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *pyrricharius*; J. Sordel, *op. cit.*, s. v. *pyrricharius*. Były to tańce pochodzące ze Sparty, a polegały na ćwiczeniu sztuki wojennej. Historycznie za ich twórcę uznaje się Pyrrusa, zob. Plin. *Nat.* 7, 204. Wykonywane były samodzielnie lub z przeciwnikiem, zob. L. Séchan, *Saltatio*, [w:] Daremberg-Saglio, vol. VIII, s. 1025–1054, w szczególności s. 1030. W Rzymie przyjęły się w swojej zlaicyzowanej formie jako urozmaicenie klasycznych walk gladiatorskich i polegały na pokazie umiejętności walki przy akompaniamencie instrumentów. Często do ich wykonywania brano młodzież, zob. Suet. *Iul.* 39, 1; Suet. *Ner.* 12, 1; Apul. *Met.* 10, 29. Plutarch potwierdza, że brali w nich udział również, a może przede wszystkim przestępcy, zob. Plut. *Moral.* 554b: *Doprawdy niektórzy ludzie zupełnie nie różnią się od dzieci, które oglądając w amfiteatrze przestępców, jak uwięzieni tańczą pyrrichę, ustrojeni w pozłociste chitony i purpurowe chlamidy, podziwiają ich z przejęciem jako wybrańców losu, aż do chwili, gdy ujrzą ich rażonych, chłostanych, a z ich kwiecistych kosztownych szat buchające płomienie*. Zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *pyrrichē*.

³³² D. 48, 19, 29: *Qui ultimo supplicio damnantur, statim et civitatem et libertatem perdunt...*

których bezpośrednim skutkiem nie była śmierć³³³. Zaliczono ją do kar stosowanych w przypadku mniej poważnych przestępstw (*poenae mediocrium delictorum*), obok kary przymusowej pracy w kopalni oraz deportacji. Trudno precyzyjniej określić, co rzymski jurysta miał na myśli, pisząc o „średnio ciężkich przestępstwach”, gdyż podobnego sformułowania nie ma w żadnym innym tekście prawniczym. Z pewnością jednak stanowiły one przypadki mniej poważnych czynów zabronionych, których popełnienie nie powodowało kary śmierci. W tekście tym wytyczono więc bardzo wyraźną granicę pomiędzy najsurowszymi karami pozbawiającymi życia a karami dotykającymi jedynie statusu skazanego.

Przyznać należy, iż kary wymierzane w przypadku owych drobnych przestępstw nie polegały wyłącznie na utracie wolności. Wprawdzie, podobnie jak *damnatio in ludum*, skazanie do kopalni wywoływało taki skutek, jednak wymienione w tym fragmencie wygnanie już nie. Kryterium podziału tych sankcji karnych nie stanowiło zatem pozbawienie wolności. Można stwierdzić natomiast, że wszystkie wymienione nie były formami kary śmierci. W związku z powyższym nadal nie ma pewności co do charakteru analizowanej sankcji karnej.

Decydującego argumentu za uznaniem słuszności postawionej hipotezy dostarcza cytowany już fragment *Collatio* dotyczący reskryptu Hadriana wydanego w sprawie złodziei bydlą grasujących w Betyce.

Coll. 11, 7, 4: *Est autem differentia inter eos qui ad gladium et eos qui ad ludum damnantur: nam ad gladium damnati confestim consumuntur vel certe intra annum debent consumi: hoc enim mandatis continentur. Enimvero qui in ludum damnantur, non utique consumuntur sed etiam pilleari et rudem accipere possunt post intervallum, siquidem post quinquennium pilleari, post triennium autem rudem inducere eis permittitur.*

Komentarz Ulpiana do tej konstytucji zawiera wyraźne rozróżnienie pomiędzy karami *ad gladium* i *ad ludum*³³⁴. O ile

³³³ P. S. 5, 17, 2: *...mediocrium autem delictorum poenae sunt metallum ludus deportatio...*

³³⁴ Wyjaśnienie to dodane zostało przez Ulpiana do relacjonowanego reskryptu Hadriana w związku z tym, iż wynikało z niego, że kara *ad me-*

w pierwszym przypadku śmierć skazanego była pewna i powinna nastąpić najpóźniej w ciągu roku od wydania wyroku, to w drugim niekoniecznie taki był jego skutek. Co więcej, skazaniec mógł po trzech latach uzyskać *rudis*, drewniany miecz będący symbolem uwolnienia od kary, a po kolejnych dwóch *pillearus*, czyli czapkę noszoną przez wyzwolenców, o czym szczegółowo będzie mowa dalej³³⁵. Na podstawie powyższego tekstu uzasadnione wydaje się więc przyjęcie, iż *damnatio in ludum* nie była formą wykonania kary śmierci, a jedynie karą pozbawienia wolności w postaci przymusowego pobytu w szkole gladiatorów. Oczywiście, skazaniec mógł ponieść śmierć podczas igrzysk lub nawet samego treningu, stanowiła ona jednak ewentualny skutek orzeczonej kary, a nie jej istotę.

Treść cytowanej konstytucji wskazuje dość wyraźnie, iż omawiana kara mogła mieć charakter czasowy i co do zasady nie oznaczała dożywotniego pozbawienia wolności. Długość jej trwania zależała najprawdopodobniej również od samego skazańca. Jeśli wyróżniał się odwagą oraz umiejętnościami szermierczymi i wygrywał pojedynki, to w ten sposób mógł dosłownie „wywalczyć” sobie wolność już po upływie pięciu lat od wydania wyroku.

Na relatywnie łagodny charakter tej sankcji karnej w stosunku do pozostałych kar rzymskiego prawa karnego wskazują w szczególności sytuacje, w których skazanie do szkoły gladiatorów nastąpiło na skutek złagodzenia odpowiedzialności sprawcy. Na takie zastosowanie kary *ad ludum* wskazuje przede wszystkim analizowany dalej fragment *Sentencji* Paulusa dotyczący spowodowania śmierci w trakcie bójki (*rixa*)³³⁶. W takim przypadku bowiem osoba niższego stanu

tallum jest surowsza niż *ad gladium*. Jurysta wyjaśniał, że najprawdopodobniej cesarz miał na myśli karę *ad ludum*, zob. W. Rein, *op. cit.*, s. 324; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 278. Terminy *in ludum* i *ad ludum* są używane zamiennie w źródłach i w literaturze.

³³⁵ Por. tłum. A. Dębiński, *Zbiór prawa*.

³³⁶ P. S. 5, 23, 4 (D. 48, 8, 17; Coll. 1, 7, 2): *Quod si in rixa percussus homo perierit, quoniam ictus quoque ipsos contra unumquemque contemplari*

nie była skazywana na jedną z kwalifikowanych form kary śmierci grożących zabójcom, lecz wysyłano ją do szkoły gladiatorów lub do przymusowej pracy w kopalni. W wyniku więc pewnych dodatkowych okoliczności jej odpowiedzialność ulegała złagodzeniu i zamiast kary śmierci stosowano względem niej karę pozbawienia wolności.

Na zakończenie refleksji dotyczących istoty kary *ad ludum* należy rozważyć, czy osoby skazane w ten sposób kierowano wyłącznie do publicznych szkół gladiatorских, cesarskich lub municypalnych, czy być może również do szkół prywatnych. G. Ville jest zdania, że w początkowym okresie obowiązywania tej kary nie było jeszcze szkół publicznych, więc skazani *ad ludum* wysyłani byli do prywatnych osób. Z chwilą powstania instytucji publicznych tego rodzaju zaczęto umieszczać w nich wszystkich skazańców³³⁷. Takiemu wnioskowi wydaje się przeczyć jednak cytowany już tekst *lex gladiatoria*. Zgodnie z nim bowiem osoby skazane na śmierć mogły być sprzedawane również prywatnym lanistom. Można uznać zatem, iż jeszcze w II w. n.e. skazanych wysyłano do szkół prywatnych. Być może w późniejszym okresie faktycznie zrezygnowano z pośrednictwa prywatnych właścicieli. Nie wiadomo niestety, jaki był zakres ich obowiązków, z pewnością bowiem skazani podlegali innemu traktowaniu niż zwykli gladiatorzy.

Umieszczenie *damnatio in ludum* w systemie kar rzymskiego prawa karnego zdecydowanie wymaga ustalenia warunków panujących w szkołach gladiatorских podczas odbywania tej kary. Jest to niezbędne do pełnej analizy tej sankcji karnej, ale również służyć może ocenie i ustaleniu jej miejsca

oportet, ideo humiliores in ludum aut in metallum damnantur, honestiores dimidia parte bonorum multati relegantur. Termin ten ma wiele znaczeń, por. J. Soudel, *op. cit.*, s. v. *rixa*. W tym fragmencie jednak najtrafniejsze wydaje się słowo „bójka”, w tekście bowiem wyraźnie mowa jest o zadawanych sobie nawzajem ciosach (*ictus*). Por. analizowany dalej P. S. 5, 23, 4, gdzie terminu tego użyto raczej na oznaczenie „kłótni”.

³³⁷ G. Ville, *La gladiature...*, s. 233; dodaje również, że tak było od czasów Augusta.

w hierarchii pozostałych sankcji karnych stosowanych w starożytnym Rzymie. Tym samym umożliwia porównanie jej z pozostałymi podobnymi karami, jak na przykład ze wspomnianą wyżej przymusową pracą w kopalni. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż źródła historyczne oraz znaleziska archeologiczne nie wskazują jednoznacznie na warunki panujące w konkretnej szkole, na które mogło wpływać wiele czynników, takich jak jej położenie, zamożność właściciela lub surowość stosowanej dyscypliny.

Co do zasady *ludus* nie było więzieniem, jak jednak uważa G. Ville, nie dotyczyło to oczywiście miejsc, gdzie umieszczeni byli skazańcy³³⁸. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby dobrowolnie przebywali w szkole, niejednokrotnie w bardzo ciężkich warunkach. Nie mogli zatem opuszczać jej terenu i najprawdopodobniej byli pod ciągłym nadzorem nie tylko lanisty i jego personelu, lecz także straży³³⁹. Trudno powiedzieć, czy skazańcy byli jakoś odizolowani od pozostałych gladiatorów, nic nie stoi natomiast na przeszkodzie, aby przyjąć, iż poddani byli takiemu samemu treningowi i traktowaniu jak oni. Być może dozór dotyczył wyłącznie pory nocnej i polegał na zamykaniu cel, w których przebywali. W świetle powyższego dość zagadkowe wydaje się zatem zdarzenie, które Pliniusz relacjonował cesarzowi Trajanowi. Skoro *ludus* było dla skazanych instytucją zamkniętą, to w jaki sposób mogli oni pełnić obowiązki niewolników publicznych? Trudno na to pytanie znaleźć odpowiedź. Być może wykonywane przez nich prace odbywały się także pod nadzorem, ale są to jedynie przypuszczenia. Możliwe, iż ciągła kontrola nad skazanymi nie była konieczna, gdyż osobom takim po wydaniu wyroku malowano tatuaż na twarzy lub innych częściach

³³⁸ G. Ville, *La gladiature...*, s. 300–301. Również D. Słapek podkreśla brak dozoru nad zwykłymi gladiatorami, zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *ludi gladiatorii*.

³³⁹ T. Mommsen, *op. cit.*, s. 954; R. Auguet, *op. cit.*, s. 179; A. Futrell, *The Roman...*, s. 142.

ciała³⁴⁰. Taki sposób stygmatyzacji mógł być wystarczający do sprawowania kontroli społecznej nad nimi, gdyż utrudniał im ucieczkę oraz równocześnie pozbawiał ich anonimowości w razie jej powodzenia. Być może również skazanych skutecznie odstraszały bardzo surowe kary wymierzane w razie podejmowania prób oddalenia się z miejsca odbywania kary.

Codzienne życie w szkole gladiatorów było ciężkie. Część dzisiejszych badaczy podkreśla surową dyscyplinę, bezlitosne kary oraz trud nieustannych ćwiczeń, jako cechy charakterystyczne pobytu w jej murach³⁴¹. Odkrycia archeologiczne potwierdzają po części trudne warunki, w jakich mieszkali gladiatorzy, oraz stosowanie względem nich dotkliwych sankcji w przypadku nieposłuszeństwa³⁴². Na surowość dyscypliny panującej w *ludus* wskazywać może również treść cytowanej już przysięgi, którą składali *auctorati* zobowiązujący się do walki na arenie³⁴³. Najprawdopodobniej użyte słowa nie stanowiły tylko figury retorycznej, lecz odnosiły się do realnych zagrożeń i kar, jakie mogły spotkać gladiatorów, a tym bardziej również skazańców podczas szkolenia.

Z drugiej strony, w obrębie szkoły mieszkali także osoby, które można chyba określić jako personel. Ich zadaniem było

³⁴⁰ Konstytucja z 315 r. n.e. nakazała umieszczać owe znaki na rękach i nogach, a nie na twarzy, C. Th. 9, 40, 2: *Si quis in ludum fuerit vel in metallum pro criminum deprehensorum qualitate damnatus, minime in eius facie scribatur, dum et in manibus et in suris possit poena damnationis una scriptione comprehendere, quo facies, quae ad similitudinem pulchritudinis caelestis est figurata, minime maculetur*. Zob. też C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les peines*, s. 37. F. Millar wskazał, iż w tym przypadku chodzi o tatuaż, a nie wypalany znak, zob. F. Millar, *op. cit.*, s. 128. Na temat tej formy stygmatyzacji w Starożytności zob. C. P. Jones, *Tattooing and Branding in Greco-Roman Antiquity*, JRS 77/1987, s. 139–155, w szczególności s. 147–151.

³⁴¹ Tak R. Auguet, *op. cit.*, s. 155 oraz M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 37. Inaczej jednak D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 84, który twierdzi, iż być może żyli nawet w lepszych warunkach niż zwykli obywatele.

³⁴² A. Futrell, *The Roman...*, s. 142. W Pompejach odnaleziono bardzo małą salę, która służyła z pewnością jako rodzaj izolatki lub karceru.

³⁴³ U. Brasiello uważa, iż sytuacja faktyczna skazanych *in ludum* oraz *auctorati* była bardzo zbliżona, zob. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 384.

dbanie o zdrowie oraz kształcenie umiejętności przyszłych zwycięzców. Pośród nich wyróżnić można trzy grupy: *ministri*, *doctores* (*magistri*) oraz lekarze. Ci pierwsi zajmowali się ogólnie utrzymaniem szkoły, jej zarządzaniem oraz uzbrojeniem. Do nich między innymi należeli masażyści, *unctores*, których zadaniem, podobnie jak lekarzy, było dbanie o dobrą kondycję fizyczną umieszczonych tam osób. *Doctores* lub *magistri* zajmowali się szkoleniem gladiatorów³⁴⁴. Byli to mistrzowie fechtunku o wyjątkowych umiejętnościach, o czym świadczyć może cytowany już fragment dotyczący wykorzystania ich na użytek armii rzymskiej³⁴⁵. W literaturze antycznej wielokrotnie podkreślano ogromną biegłość gladiatorów we władaniu bronią, porównując ją na przykład z umiejętnościami oratorskimi³⁴⁶. Zadaniem ostatniej wspomnianej grupy było oczywiście dbanie o zdrowie i odpowiednią tężyznę fizyczną gladiatorów. Podobnie jak *doctores*, również lekarze pracujący w *ludus* mogli należeć do elity. Wystarczy nadmienić, iż najślawniejszy lekarz starożytności Galen, zanim został nadwornym medykiem cesarza Marka Aureliusza, doskonalił swoje umiejętności właśnie w szkole gladiatorów³⁴⁷.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o diecie gladiatorów, ponoć bogatej w węglowodany, której celem było utrzymywanie ich w jak najlepszej kondycji fizycznej³⁴⁸. Niektóre źródła historyczne sugerują, iż byli oni nawet nadmiernie karmieni, nie tylko po to, aby zyskali na sile, ale również,

³⁴⁴ A. Futrell (*The Roman...*, s. 138) odróżnia *doctores*, jako ekspertów od danego sposobu walki, od *magistri*, czyli wysłużonych gladiatorów.

³⁴⁵ Val. Max. 2, 3, 2.

³⁴⁶ Zob. Quint. *Inst.* 5, 13, 54; Epict. *Diat.* 3, 15 oraz Cic. *Orat.* 228. Por. M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 37; A. Futrell, *The Roman...*, s. 139.

³⁴⁷ M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 37; A. Futrell, *The Roman...*, s. 141–142. Z tej przyczyny także szkoły gladiatorskie były czasem budowane w okolicy o bardzo zdrowym klimacie.

³⁴⁸ Pliniusz Starszy nazywa ich „zjadaczami zboża” (*hordearii*), co świadczy poniekąd o takim rodzaju ich diety, zob. Plin. *Nat.* 18, 72. D. Słapek uważa jednak, iż podobnie jak legionieści, jedli oni przede wszystkim duże ilości mięsa, zob. D. Słapek, *Sport...*, s. v. *cena libera*.

by stali się odporniejsi na otrzymywane ciosy³⁴⁹. Z pewnością zatem jest to dodatkowy element ukazujący, że życie w szkole gladiatorskiej, jak na ówczesne czasy oczywiście, nie było nadmiernie surowe i ciężkie.

Z powyższego krótkiego opisu warunków panujących w szkole gladiatorów można wyciągnąć wniosek, iż rzeczywistość odbywanej kary *ad ludum* w dużym stopniu zależna była od rozmaitych czynników, niekoniecznie zatem stanowiła dla skazanego karę o wysokim stopniu surowości. Oprócz codziennych treningów w szkole jednak jego obowiązkiem było także branie udziału w igrzyskach. Na ocenę charakteru tej kary zatem ogromny wpływ mogły mieć warunki towarzyszące walkom na arenie. W oparciu o źródła historyczne oraz znaleziska archeologiczne ustalono, że poza wyjątkowymi sytuacjami gladiatorzy walczyli dwa lub trzy razy do roku, nie stanowi to więc zbyt dużej liczby³⁵⁰. Należy pamiętać, iż pojedynki mogły się zakończyć nie tylko wygraną lub remisem, ale również oszczędzeniem pokonanego. Walki bowiem, jak sugeruje część badaczy, odbywały się nie tylko pod czujnym okiem sędziego interweniującego w razie potrzeby, ale także według pewnych zasad mających na celu z jednej strony ograniczenie śmiertelności uczestników, z drugiej zaś podniesienie atrakcyjności toczonych walk³⁵¹. Bez wątpienia zdarzały się sytuacje, gdy pomimo wygranej gladiator ginął wskutek odniesionych ran, stanowiły jednak zapewne wyjątki. Zgodnie z wyliczeniami A. Futrell, ryzyko poniesienia śmierci w przypadku wygranego pojedynku wynosiło jedynie dziesięć procent, a w przypadku porażki – około dwudziestu, przynajmniej w I w. n.e. W późniejszym okre-

³⁴⁹ Tak Novat. *Spect.* 8, 1.

³⁵⁰ T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 120; F. Auguet, *op. cit.*, s. 180.

³⁵¹ M. J. Carter, *Gladiatorial Combat. Rules...*, s. 102 i n. Istnieją również opinie, że większość pojedynków odbywała się mieczami z przytępionymi czubkami, a te z użyciem broni ostrej miały charakter wyjątkowy, zob. M. Carter, *Gladiatorial Combat with...*, s. 161–175.

sie sytuacja uległa zmianie³⁵². Niezależnie jednak od etapu rozwoju igrzysk, szanse na przeżycie z pewnością wzrastały wraz z rosnącą liczbą wygranych walk, gladiator bowiem miał większe doświadczenie, mniej przeciwników na swoim poziomie, a w związku z tym pewnie rozgrywał mniej pojedynków. Dzięki zdobytej popularności zwiększały się również jego szanse na zachowanie życia w przypadku porażki³⁵³. Zmieniała się najprawdopodobniej także jego sytuacja w szkole gladiatorów, stawał się bowiem dla swego właściciela dość cenną inwestycją, co powodować mogło poprawę warunków jego życia.

Uzupełnieniem prezentowanego obrazu *damnatio in ludum* z pewnością będzie zestawienie jej z karą zesłania do kopalni³⁵⁴. Oczywista różnica to miejsce odbywania obu kar – w pierwszym przypadku była to szkoła gladiatorów, w drugim – kopalnia. Obie jednak wydają się w oczach Rzymian niezwykle do siebie podobne ze względu na ich istotę oraz stopień surowości dla skazanego. Wielokrotnie były bowiem zestawiane ze sobą w źródłach prawnych, jak chociażby w cytowanym wyżej fragmencie *Sentencji* Paulusa (P. S. 5, 17, 2), w którym wyraźnie zrównano je ze sobą³⁵⁵. Także w powoływanym liście Pliniusza przedstawiony przez niego problem dotyczył skazanych *in opus* oraz *in ludum*³⁵⁶. Również w późniejszym czasie, o czym będzie mowa dalej, kara kopalni zastąpiła *damnatio*

³⁵² Głównie na skutek tego, iż coraz częściej występowały na arenie osoby nieprzeszkolone lub skazańcy z powodu braku profesjonalnych gladiatorów. Stąd śmiertelność sięgała niekiedy nawet połowy uczestników igrzysk, por. A. Futrell, *The Roman...*, s. 144; D. Ślapek, *Sport...*, s. v. *missio*.

³⁵³ T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 121; A. Futrell, *The Roman...*, s. 144. Gladiatorzy dożywali czasem lat późnej starości.

³⁵⁴ Tak T. Mommsen, *op. cit.*, s. 954. Porównanie *damnatio in ludum* jest najbardziej zasadne w stosunku do *damnatio ad metallum* lub *opus metalli*, *opus publicum* stanowiła bowiem o wiele łżejszą karę od wymienionych. Na temat tych kar C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 152 i n.; U. Brasiello, *La repressione...*, s. 360 i n.

³⁵⁵ Także w poniżej analizowanym fragmencie P. S. 5, 23, 4 oraz w C. Th. 9, 40, 2, gdzie stanowią one alternatywne zagrożenie dla *humiliores*.

³⁵⁶ Plin. *Epist.* 31. Wspomniane w liście *damnatio in opus* może bowiem odnosić się zarówno do *opus publicum*, jak i *opus metalli*.

in ludum, gdy ta była eliminowana na skutek ograniczania organizacji igrzysk gladiatorских³⁵⁷. Powyższe spostrzeżenie jest o tyle istotne, że umożliwia wyciągnięcie pewnych wniosków co do zakresu ich stosowania. Skoro bowiem były to kary równorzędne w sensie prawnym, to najprawdopodobniej wymierzano je w podobnych sytuacjach.

Część doktryny jednak postrzega *damnatio ad ludum* jako karę łagodniejszą, choć w obu przypadkach szanse przeżycia bywały czasami niewielkie³⁵⁸. Trzeba przyznać, iż praca w kopalni rzeczywiście stanowiła niezwykle surową formę kary, zrównywaną czasami nawet z karą śmierci³⁵⁹. Tym bardziej że co do zasady wymierzano ją dożywotnio, zdecydowanie inaczej więc niż w przypadku kary *in ludum*, która w pewnych sytuacjach mogła trwać jedynie 5 lat. Istotny jest także fakt, iż nikt nie dbał o osadzonych w kopalniach, tak jak miało to miejsce w *ludus*, a zakuci w ciężkie kajdany skazańcy nie tylko wykonywali ciężką fizyczną pracę, ale dodatkowo byli jeszcze poddawani chłoscie oraz głodzeniu³⁶⁰. W związku z powyższym trzeba się chyba zgodzić z tym, iż *damnatio in ludum* mogła stanowić łżejszą formę kary pozbawienia wolności. Należy przypomnieć jednak, że z prawnego punktu wi-

³⁵⁷ C. Th. 15, 12, 1: *Cruenta spectacula in otio civili et domestica quiete non placent. Quapropter, qui omnino gladiatores esse prohibemus eos, qui forte delictorum causa hanc condicionem adque sententiam mereri consueverant, metallo magis facies inservire, ut sine sanguine suorum scelerum poenas agnoscant.*

³⁵⁸ R. Auguet, *op. cit.*, s. 154. Oczywiście, dla obywateli obie były dotkliwe, gdyż pozbawiały ich wolności oraz praw obywatelskich. T. Wiedemann (*op. cit.*, s. 105) twierdzi, że przy innych karach pozbawienia wolności, jak *opus metalli* lub *ad metallum*, szanse przeżycia także bywały minimalne. J. Burdon (*Slavery as a Punishment in the Roman Criminal Law*, [w:] *Slavery and Other Forms of Unfree Labour*, red. L. J. Archer, London–New York 1988, s. 76) dodaje, iż skazywanych *in ludum* nie traktowano nadmiernie surowo, mieli się oni bowiem dobrze prezentować podczas igrzysk

³⁵⁹ Tak C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 152 oraz J. Burdon, *op. cit.*, s. 75, cytując Ulpiana D. 48, 19, 28 pr.: *...deinde proxima morti poena metalli coercitio...*

³⁶⁰ Opis warunków odbywania tej kary zob. w F. Millar, *op. cit.*, s. 124–147. Zob. też P. Kołodko, *Chłosta jako dodatkowy...*, s. 87–102.

dzenia obie postrzegane były jako równorzędne. Czynnikiem decydującym o stosowaniu kary *in ludum* wydają się być pewne cechy indywidualne umieszczanych tam osób, o których będzie mowa dalej, oraz kwestie natury organizacyjnej i topograficznej.

Zastanawiająca jest uwaga G. Ville'go dotycząca porównania surowości skazania *ad ludum venatorium* w stosunku do *ad ludum gladiatorium*. Jego zdaniem bowiem walka ze zwierzętami była mniej niebezpieczna niż pojedynki gladiatorów, stąd też skazanie do tej pierwszej szkoły stanowiło łagodniejszą karę³⁶¹. Z braku źródeł trudno ustosunkować się do tej kwestii. Wydaje się jednak, iż obie kary nie były w ten sposób różnicowane przez Rzymian. Stosowanie jednej bądź drugiej najłatwiej chyba wytłumaczyć przyczynami czysto praktycznymi, jak istnienie na danym terenie odpowiedniej szkoły lub zapotrzebowanie na myśliwych albo gladiatorów z powodu zbliżających się igrzysk. Różnica w stopniu ryzyka utraty życia podczas obu tych form występów na arenie wydaje się natomiast znikoma. Argument uzasadniający niejako rozróżnianie obu rodzajów szkół jest łatwo dostrzegalny w źródłach historycznych. Myśliwi bowiem nie byli tak ceni i podziwiani przez lud rzymski jak gladiatorzy i podjęcie się przez nich trudów walki gladiatorskiej postrzegane było jako swego rodzaju awans. Walki ze zwierzętami traktowano odmiennie od pojedynków z wyszkolonymi wojownikami, gdyż te ostatnie kojarzone były z honorem i rozwijaniem cnót podziwianych nie tylko przez każdego Rzymianina, ale również przez przedstawicieli władz państwowych. Kunszt szermierczy oraz związane z nim umiejętności i cechy charakteru stanowiły też swego rodzaju wzór godny naśladowania. Przyczyny owego rozróżnienia miały więc bardziej charakter etyczny i moralny niż wynikający z ryzyka zajmowania się jedną bądź drugą profesją.

Analizowana sankcja karna w oczywisty sposób dzieliła losy igrzysk gladiatorских – wraz z ich eliminacją z ży-

³⁶¹ G. Ville, *La gladiature...*, s. 234. Tak też D. Słapek, *Sport...*, s. v. *venator*.

cia publicznego Rzymian również i ona traciła na znaczeniu. Jak już zostało to zaznaczone, pierwszą zdecydowaną próbą tego typu był edykt Konstantyna Wielkiego z 325 r. n.e³⁶². Zasługuje on na szczególną uwagę, gdyż bezpośrednio dotyczy właśnie analizowanej kary *in ludum*.

C. Th. 15, 12, 1: *Cruenta spectacula in otio civili et domestica quiete non placent. Quapropter, qui omnino gladiatores esse prohibemus eos, qui forte delictorum causa hanc condicionem adque sententiam mereri consueverant, metallo magis facies inservire, ut sine sanguine suorum scelerum poenas agnoscant.*

Cesarz zakazał skazywać kogokolwiek na walki gladiatorские, a w zamian rozkazał wysyłać przestępców do przymusowej pracy w kopalni. Jego zdaniem bowiem powinni oni ponieść karę za popełnioną zbrodnię bez rozlewu krwi. Wprawdzie w edykcie tym nie jest wskazany precyzyjnie rodzaj zastępowanej sankcji karnej, dopuszczalne jednak jest założenie, iż chodzić może właśnie o *damnatio ad ludum*³⁶³. Uprawnione byłoby ewentualnie przyjęcie, iż Konstantyn chciał zakazać wymierzania kary *ad gladium ludi*. Jeśli wziąć pod uwagę charakter sankcji karnej, która miała ją zastąpić, wydaje się to jednak bardzo mało prawdopodobne. Skazanie do kopalni bowiem wiązało się z utratą wolności, a nie życia i w związku z tym z pewnością nie byłoby równorzędną alternatywą dla egzekucji w postaci *damnatio ad gladium ludi*. Zamianą cesarza z pewnością była zamiana kar o tym samym charakterze i stopniu surowości, a nie generalne złagodzenie odpowiedzialności sprawców wysyłanych na arenę.

³⁶² Zachowany także w Kodeksie Justyniańskim, C. 11, 44, 1: *Cruenta spectacula in otio civili et domestica quiete non placent. quapropter omnino gladiatores esse prohibemus.*

³⁶³ Choć na przykład J. Carcopino (*op. cit.*, s. 282) przyjął, iż chodzi w tym tekście o *damnatio ad bestias*. Trudno się jednak z tym zgodzić, gdyż treść konstytucji nie wskazuje w żaden sposób na taki zamiar cesarza. Po drugie, jak to zostało już ustalone, kara ta była stosowana jeszcze w czasach Justyniana.

Działania podjęte przez Konstantyna Wielkiego nie przyniosły jednak zamierzonego efektu, o czym świadczy cytowana już konstytucja cesarza Walentyniana z 365 r. n.e, w której zakazuje on skazywać do szkoły gladiatorskiej chrześcijan³⁶⁴.

C. Th. 9, 40, 8: *Quicumque christianus sit in quolibet crimine deprehensus, ludo non adiudicetur. Quod si quisquam iudicium fecerit, et ipse graviter notabitur et officium eius multae maximae subiacebit.*

Najwyraźniej zatem w połowie IV w. n.e. nadal stosowano tę formę represji karnej. Co więcej, warto zauważyć, iż Walentynian nie zniósł jej całkowicie, ograniczył jedynie zakres jej stosowania w stosunku do chrześcijan, nadal więc można było ją wymierzać wobec pozostałych osób.

Trudno stwierdzić, jakie były losy kary *ad ludum* w późniejszym czasie, nie zachowały się bowiem źródła historyczne odnoszące się bezpośrednio do niej. Z pewnością pod koniec IV w. n.e. istniały jeszcze szkoły gladiatorskie, co wynika pośrednio z konstytucji Arkadiusza i Honoriusza³⁶⁵. Nie jest to jednak równoznaczne z obowiązywaniem omawianej sankcji karnej. Dopiero zlikwidowanie przez tego ostatniego cesarza szkół gladiatorskich w 399 r. n.e. można uznać za ostateczny kres stosowania również kary *ad ludum*. Przestały wtedy istnieć miejsca, gdzie skazańcy mogli być umieszczani³⁶⁶. Taki wniosek potwierdza także niemal całkowity brak wzmianek dotyczących tej kary w *Kodeksie Teodozjańskim* oraz kodyfikacji justyniańskiej³⁶⁷.

³⁶⁴ Tak M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 89.

³⁶⁵ C. Th. 15, 12, 3: *Post alia: si quos e gladiatorio ludo ad servitia senatoria transisse constabit, eos in extremas solitudines amandari decernimus.*

³⁶⁶ M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 89. Zdaniem D. Ślápka *ludi* przetrwały znacznie dłużej, bo aż do końca VII w. n.e., zob. D. Ślapek, *Sport...*, s. v. *ludi gladiatorii*.

³⁶⁷ Por. też T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 106. Zdaniem U. Brasiello *damnatio ad ludum* zastępowana była przez karę *ad gladium*, a więc ścięcie mieczem, zob. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 494. Teza ta wydaje się mało prawdopodobna, gdyż stanowiłoby to znaczące zaostrzenie sankcji karnych, *in ludum* bowiem nie była karą śmierci. Bardziej prawdopodobne

2.4. Sytuacja prawna osób skazanych

Trudno byłoby uznać niniejszą pracę za pogłębioną analizę dotyczącą kar wykonywanych na arenie bez dokonania szczegółowego opisu sytuacji prawnej osób skazanych. Wydaje się to niezbędne w przypadku kary *ad ludum*, gdyż skazani na nią mogli przebywać w szkole gladiatorów nawet kilka lat. Jednak również w przypadku osób poddanych pozostałym sankcjom karnym jest to jak najbardziej zasadne. Od momentu wydania wyroku do faktycznego przeprowadzenia egzekucji upływał bowiem pewien czas, z punktu widzenia prawa więc istotne było określenie ich statusu oraz zakresu ewentualnych praw i obowiązków.

Okazuje się, iż we wszystkich trzech sytuacjach skazani uzyskiwali ten sam status i stawali się niewolnikami, tak zwanymi *servi poenae*³⁶⁸. Wskazują na to bezpośrednio źródła prawne zawarte w *Digestach Justyniańskich*. Zostaną one przytoczone jedynie fragmentarycznie, gdyż ich analiza ogra-

jest, iż chodziłoby o karę *ad metallum*, co na przykład zaproponował cesarz Konstantyn w analizowanej konstytucji.

³⁶⁸ O wcześniejszych formach skazania na popadnięcie w niewolę w prawie rzymskim pisze J. Burdon, *op. cit.*, s. 69 i n. Zdaniem T. Mommsena (*op. cit.*, s. 947) *servitus poenae* wprowadzona została przez Tyberiusza wraz z ustanowieniem kary przymusowej pracy w kopalni. Podobnie uważa U. Brasiello, który dodaje, że stopniowo w ten sam sposób uregulowano skutki wymierzania pozostałych kar, zob. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 7 i n. oraz U. Zilletti, *In tema di „servitus poenae”*, SDHI 34/1968, s. 40. Inaczej jednak A. McClintock, *Civil death in ancient Rome? The servitus poenae*, [w:] *Esclavage antique et discrimination socio-culturelles. Actes du XXVIII colloque de GIREA*, Mytilène 2003, s. 321 i n., w szczególności s. 324, która twierdzi, że najpierw w ten sposób uregulowano sytuację prawną osób skazanych na śmierć, gdyż z powodu przerwy między wydaniem wyroku a faktyczną egzekucją ich sytuacja w tym okresie była niejasna. Por. O. Patterson, *Slavery and social death*, London 1982, s. 126. G. Donatuti natomiast już wcześniej odrzucił taką tezę, po przeprowadzeniu analizy pism Cyncerona w tym zakresie, por. G. Donatuti, *La schiavitù per condanna*, BIDR 42/1934, s. 219. Tak też O. Robleda, *Il diritto degli schiavi nell'antica Roma*, Roma 1976, s. 41.

niczy się wyłącznie do omawianego zagadnienia, z pominięciem pobocznych kwestii w nich poruszonych.

D. 28, 3, 6, 6, Ulpianus libro decimo ad Sabinum: *Sed et si quis fuerit capite damnatus vel ad bestias vel ad gladium vel alia poena quae vitam adimit, testamentum eius irritum fiet, et non tunc cum consumptus est, sed cum sententiam passus est: nam poenae servus efficitur.*

D. 29, 2, 25, 3, Ulpianus libro octavo ad Sabinum: *Si quis plane servus poenae fuerit effectus ad gladium vel ad bestias vel in metallum damnatus, si fuerit heres institutus, pro non scripto hoc habebitur: idque divus Pius rescipit.*

D. 48, 19, 8, 11, Ulpianus libro nono de officio proconsulis: *Quicumque in ludum venatorium fuerint damnati, videndum est, an servi poenae efficiantur...*

Dwa pierwsze fragmenty potwierdzają, iż niewolnikami stawali się wszyscy skazani na śmierć, czy to przez ścięcie głowy mieczem, czy też rzucenie dzikim zwierzętom, oraz osoby zesłane do kopalni na przymusowe roboty. Wprawdzie w tekście nie pada wprost określenie kary *ad gladium ludi*, można jednak przyjąć, że wchodziła ona w zakres kar pozbawiających życia. O powstaniu niewoli w przypadku skazania do szkoły gladiatorów informuje trzeci z cytowanych przekazów³⁶⁹. Była już o nim mowa wyżej. Warto jedynie przypomnieć, iż w oryginalnym tekście najprawdopodobniej znajdowało się także sformułowanie *in ludum gladiatorium* obok *in ludum venatorium*, skazaniec mógł bowiem trafić do którejkolwiek z tych dwóch rodzajów szkół.

³⁶⁹ Tak też U. Zilletti, *In tema...*, s. 83, dodatkowo cytując D. 48, 19, 8, 12: *Servos in metallum vel in opus metalli, item in ludum venatorium dari solere nulla dubitatio est: et si fuerint dati, servi poenae efficiuntur...* Inaczej jednak U. Brasiello, który uznał, że w tym fragmencie, przed zmianami poczynionymi przez kompilatorów, Ulpian przyznał, iż *servitus poenae* powstaje w przypadku skazania *ad gladium*, ale nie *in ludum*, por. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 385.

Niewola powstawała już w momencie wydania wyroku³⁷⁰. Oczywiście, chodziło o orzeczenie wydane zgodnie z prawem i zakresem kompetencji sędziego, w innym wypadku bowiem było ono nieważne i nie wywoływało skutków³⁷¹. Do momentu wykonania kary natomiast mógł upłynąć nawet dość długi czas, na co wskazuje poniższy przekaz Gajusa.

D. 48, 19, 29, Gaius libro primo ad legem Iuliam et Papiam: *Qui ultimo supplicio damnantur, statim et civitatem et libertatem perdunt. Itaque praeoccupat hic casus mortem et nonnumquam longum tempus occupat: quod accidit in personis eorum, qui ad bestias damnantur. Saepe etiam ideo servari solent post damnationem, ut ex his in alios quaestio habeatur.*

Kto został skazany na najwyższy rodzaj kary, od razu tracił obywatelstwo oraz wolność. W dalszej części swojej relacji jurysta wyjaśnia powody, dla których wykonanie kary oddalone bywało w czasie. Niejednokrotnie bowiem osoby w ten sposób ukarane, na przykład *ad bestias*, przesłuchiowano przy użyciu tortur na okoliczność wydobycia od nich pozostałych

³⁷⁰ O tym niżej cytowany fragment D. 48, 19, 29: *...qui ultimo supplicio damnantur, statim et civitatem et libertatem perdunt*; także D. 28, 3, 6, 6: *...cum sententiam passus est*; D. 48, 19, 10, 1: *...nam statim ut de is sententia dicta est, condicionem suam permutant*; D. 48, 19, 12: *...confestim poenae servi fiunt*. T. Mommsen wspomniał, iż skutek ten następował z chwilą uzyskania prawomocności, zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947. W. W. Buckland (*op. cit.*, s. 403) przyjął, że miało to miejsce, gdy nie wniesiono apelacji, oddalono ją lub gdy jej odrzucenie zatwierdził cesarz. U. Zilletti natomiast pisze, że chodzi o moment, w którym wyrok stawał się definitywny, zob. U. Zilletti, *In tema...*, s. 87.

³⁷¹ Tak też W. W. Buckland, *op. cit.*, s. 403. Opis takiej sytuacji odnaleźć można na przykład w poniższym fragmencie *Digestów*, gdy dekurion został niesłusznie skazany na walkę z dzikim zwierzętami. Oczywiście, nie stawał się *servus poenae*, D. 28, 3, 6, 10: *Quid si quis fuerit damnatus illicitae poena non sumpta, an testamentum eius irritum fiat, videamus: ut puta decurio ad bestias an capite minuatur testamentumque eius irritum fiat? Et non puto, cum sententia eum non tenuerit. Ergo et si quis eum, qui non erat iurisdictionis suae, damnaverit, testamentum eius non erit irritum, quemadmodum est constitutum.*

informacji, które mogły być im znane³⁷². Warto przypomnieć, że zgodnie z relacjami innych jurystów od wydania wyroku skazującego na śmierć do momentu faktycznego wykonania egzekucji mógł upłynąć nawet rok.

Na powstanie niewoli w wyniku wydanego orzeczenia nie miał wpływu natomiast rodzaj popełnionego przestępstwa, a decydującym warunkiem był sam wyrok skazujący³⁷³. W literaturze odnaleźć można wątpliwości dotyczące tej zasady. Argumentem przesadzającym tę kwestię jest jednak poniższa relacja Macera³⁷⁴.

D. 48, 19, 12, Macer libro secundo de publicis iudiciis: *Quod ad statum damnatorum pertinet, nihil interest, iudicium publicum fuerit nec ne: nam sola sententia, non genus criminis spectatur. Itaque hi, in quos animadverti iubetur quive ad bestias dantur, confestim poenae servi fiunt.*

Jurysta wyraźnie przesądza, iż sam wyrok skazujący decyduje o statusie skazanego, a nie rodzaj popełnionego przez niego przestępstwa. Potwierdza także wyraźnie, że skazani na rzucenie dzikim zwierzętom od razu stawali się niewolnikami.

Powstanie niewoli w powyższy sposób stanowi przykład *capitis deminutio maxima*. Skazaniec więc z chwilą wydania wyroku tracił wolność, obywatelstwo oraz swoją pozycję w ro-

³⁷² Tak W. W. Buckland, *op. cit.*, s. 404. Na ich temat zob. w szczególności B. Sitek, „*Questionem*” *intelligere debemus tormenta et corporis dolorem ad eruendam veritatem*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 161–168.

³⁷³ Na temat podziału *crimina* zob.: G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 94 i n.; W. Rein, *op. cit.*, s. 98 i n.; W. Mossakowski, *Pojęcie crimina extraordinaria według D. 47, 11, [w:] Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 155–173.

³⁷⁴ Por. U. Zilletti, *In tema...*, s. 60 i n. Choć trzeba przyznać, iż U. Brasiello ma najprawdopodobniej rację pisać, że *servitus poenae* pojawiła się wraz z postępowaniem kognicyjnym, wcześniej orzekano bowiem jedynie o utracie obywatelstwa, zob. U. Brasiello, *La repressione...*, s. 425.

dzinie³⁷⁵. W związku z tym przestawał istnieć jako podmiot praw i obowiązków nie tylko w zakresie prawa publicznego, ale i prawa prywatnego. W szczególności wygasały wszelkie prawa związane z rodziną, jak władza nad dziećmi, a jego małżeństwo ustawało³⁷⁶. W wyniku powstania niewoli zmieniała się także sytuacja majątkowa skazanego, tracił on zdolność prawną, a jego dobra były konfiskowane przez państwo. Tak przynajmniej twierdzi Gajus w poniższym przekazie³⁷⁷.

D. 28, 1, 8, 4, Gaius libro septimo decimo ad edictum provinciale: *Hi vero, qui ad ferrum aut ad bestias aut in metallum damnantur, libertatem perdunt bonaque eorum publicantur: unde apparet amittere eos testamenti factionem.*

Kto więc został skazany na ścięcie mieczem, rzucenie dzikim zwierzętom lub do kopalni, oprócz wolności tracił także na rzecz państwa swoje dobra. W tym zakresie skutki powstania niewoli zbliżone były do skazania w postępowaniu karnym na pozbawienie praw obywatelskich³⁷⁸.

W drugim zdaniu cytowanego fragmentu jurysta dodaje, iż skazany nie mógł od tego momentu również sporządzić testamentu. Stwierdzenie to jest oczywiste w świetle faktu, że osoba skazana przestawała być podmiotem prawa. W związku

³⁷⁵ Por. I. 1, 16: *Maxima est capitis deminutio, cum aliquis simul et civitatem et libertatem amittit. Quod accidit in his qui servi poenae efficiuntur atrocitate sententiae...*

³⁷⁶ I. 1, 12, 3: *Poenae servus effectus filios in potestate habere desinit. Servi autem poenae efficiuntur, qui in metallum damnantur et qui bestiis subiciuntur.* Zob. też T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947; U. Zilletti, *In tema...*, s. 86; J. Burdon, *op. cit.*, s. 77.

³⁷⁷ Oraz C. 9, 49, 4: *In metallum damnatus poenae servus efficitur et ideo eiusmodi sententiam passi bona vindicantur rationibus fisci. Quare si quid rerum habuit is, quem postea indulgentia liberatum esse proponis, ad ius fisci potius quam ad ipsius dominium pertinet.*

³⁷⁸ Tak T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947; J. Burdon, *op. cit.*, s. 78. Na temat konfiskaty majątku skazanych w postępowaniu karnym zob. w szczególności D. 48, 20, 1 pr., D. 48, 20, 6. Jedyne odstępstwo od tej reguły dotyczy apelacji, D. 48, 20, 11 pr. Szczegółowo kwestię tę omawia W. W. Buckland, *op. cit.*, s. 407 i n. Zob. też M. H. Dyjakowska, *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 601–614.

z tym pozbawiona była nie tylko czynnej zdolności testamentowej, ale i biernej, nie mogła więc dziedziczyć z testamentu. Zgodnie z reskryptem Antonina Piusa takie ustanowienie dziedzica traktowane było jako niedokonane³⁷⁹.

Wydaje się więc, iż sytuacja prawna niewolników, którzy popadli w ten stan na skutek orzeczonej kary, była zbliżona do statusu zwykłych niewolników. Przy dogłębnej analizie jednak okazuje się, że byli oni w o wiele gorszym od nich położeniu. Nie chodzi oczywiście o podstawowy fakt, iż zostali skazani i odbywają karę lub będą wkrótce straceni. Przede wszystkim bowiem nie mieli również takich możliwości jak zwykli niewolnicy: nie mogli uzyskać *peculium*, nie byli chronieni przed okrutnym traktowaniem przez właściciela, a możliwości uzyskania przez nich wolności były mocno ograniczone³⁸⁰.

Kwestią żywo dyskutowaną w literaturze przedmiotu jest zagadnienie dotyczące ustalenia właściciela niewolników z powodu kary. Intuicyjna odpowiedź wskazywałaby na państwo lub cesarza, skoro osoby te zostały skazane w postępowaniu publicznym. Istnieją jednak źródła prawne, które wydają się temu przeczyć.

D. 34, 8, 3 pr. i 1, Marcianus libro undecimo institutionum: *Si in metallum damnato quid extra causam alimentorum relictum fuerit, pro non scripto est nec ad fiscum pertinet: nam poenae servus est, non caesaris: et ita divus*

³⁷⁹ D. 28, 3, 6, 6: *Sed et si quis fuerit capite damnatus vel ad bestias vel ad gladium vel alia poena quae vitam adimit, testamentum eius irritum fiet, et non tunc cum consumptus est, sed cum sententiam passus est: nam poenae servus efficitur: nisi forte miles fuit ex militari delicto damnatus, nam huic permitti solet testari, ut divus Hadrianus rescripsit, et credo iure militari testabitur*; D. 29, 2, 25, 3: *Si quis plane servus poenae fuerit effectus ad gladium vel ad bestias vel in metallum damnatus, si fuerit heres institutus, pro non scripto hoc habebitur: idque divus Pius rescripsit*; D. 34, 8, 3 pr.: *Si in metallum damnato quid extra causam alimentorum relictum fuerit, pro non scripto est nec ad fiscum pertinet: nam poenae servus est, non caesaris: et ita divus Pius rescripsit*. Odnośnie do dziedziczenia przez *servi poenae* zob.: T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947; U. Zilletti, *In tema...*, s. 87 i n.; M. G. Zoz, *Sulla capacità a ricevere fedecommissi alimentari*, SDHI 40/1974, s. 303 i n.

³⁸⁰ Por. J. Burdon, *op. cit.*, s. 77.

*Pius rescripsit. Sed et si post testamentum factum heres institutus vel legatarius in metallum datus sit, ad fiscum non pertinet*³⁸¹.

D. 49, 14, 12, Callistratus libro sexto de cognitionibus: *In metallum damnatis libertas adimitur, cum etiam verberibus servilibus coercentur. Sane per huiusmodi personam fisco nihil adquiri divus Pius rescripsit: et ideo quod legatum erat ei, qui postea in metallum damnatus erat, ad fiscum non pertinere rescripsit magisque ait poenae eos quam fisci servos esse.*

Marcianus w pierwszym z cytowanych fragmentów relacjonuje postanowienie Antonina Piusa, który w reskrypcie wyraźnie podkreślił, że osoba skazana do przymusowej pracy w kopalni staje się z tego powodu niewolnikiem, ale nie jest własnością cesarza. W związku z powyższym wszelkie dobra przewidziane w legacie lub testamencie uznaje się za „niezapisane” i nie przypadają one fiskusowi. Również Kallistratus podkreśla takie rozróżnienie, odnosząc się najprawdopodobniej do tego samego reskryptu Antonina Piusa, dodając, że nic nie może być w ten sposób nabyte przez państwo³⁸². Oba źródła prawne zatem akcentują odmienny status niewolników z powodu kary oraz niewolników cesarskich lub fiskusa (*servi Caesaris, servi fisci*)³⁸³. Taki stan rzeczy istniał zatem przynajmniej od czasów tego cesarza aż do okresu panowania Justyniana.

Na podstawie analizowanych fragmentów należałoby przyjąć więc, że skazańcy nie należeli do państwa. Z drugiej strony jednak, w przypadku skazania niewolnika jakakolwiek więź łącząca go z poprzednim właścicielem zrywana była też na tyle skutecznie, że nawet w przypadku uwolnienia od kary

³⁸¹ Por. D. 48, 19, 17 pr.: *Sunt quidam servi poenae, ut sunt in metallum dati et in opus metalli: et si quid eis testamento datum fuerit, pro non scriptis est, quasi non Caesaris servo datum, sed poenae.*

³⁸² Tak U. Brasiello, *La repressione...*, s. 421.

³⁸³ Na temat statusu i znaczenia tych ostatnich zob. w szczególności G. Boulvert, *Esclaves et affranchis imperiaux sous le haut – empire romain. Rôle politique et administratif*, Napoli 1970; P. R. C. Weaver, *Familia Caesaris. A social study of the emperor's freedmen and slaves*, Cambridge 1972, w szczególności s. 197 i n.

na skutek decyzji cesarza nie wracał już do niego. Pisze o tym Ulpian w dziewiątej księdze *De officio proconsulis*³⁸⁴.

D. 48, 19, 8, 12, Ulpianus libro nono de officio proconsulis: *Servos in metallum vel in opus metalli, item in ludum venatorium dari solere nulla dubitatio est: et si fuerint dati, servi poenae efficiuntur nec ad eum pertinebunt, cuius fuerint antequam damnarentur. Denique cum quidam servus in metallum damnatus beneficio principis esset iam poena liberatus, imperator Antoninus rectissime rescripit, quia semel domini esse desierat servus poenae factus, non esse eum in potestatem domini postea reddendum.*

Jurysta wyjaśnia, iż niewolnicy najczęściej zsyłani są do kopalni, do przymusowych robót publicznych oraz do szkół dla myśliwych³⁸⁵. Stają się w ten sposób *servi poenae* i w związku z tym przestają być własnością poprzedniego właściciela. Nawet jeśli dzięki łaskawości cesarza niewolnik skazany do kopalni zostanie uwolniony od kary, to nie wraca już do swego byłego pana.

Na podstawie tego fragmentu w literaturze pojawił się pogląd, iż niewolnicy z powodu kary mogli stanowić przykład niewolników bez właściciela, tak zwanych *servi sine domino*³⁸⁶. W opozycji do takiej tezy część autorów uznaje ich jednak za niewolników należących do państwa i podkreśla fakt, iż byli określani terminem *servi poenae* jedynie dla podkreśle-

³⁸⁴ Także analizowany niżej D. 40, 5, 24, 5.

³⁸⁵ Brak wzmianki na temat szkół gladiatorских może oznaczać, że również w tych przypadkach, podobnie jak w analizowanej dalej sprzedaży niewolników do walki na arenie przez ich właścicieli, to głównie niewolnicy walczyli ze zwierzętami. Tylko nieliczni z nich natomiast, najbardziej obiecujący lub najzdolniejsi, mogli uzyskać zaszczyt walki jako gladiatorzy. Być może w oryginale wymienione były również szkoły gladiatorów, nie zostały jednak zamieszczone przez kompilatorów w ostatecznej wersji *Digestów*.

³⁸⁶ Por. R. H. Barrow, *Slavery in the Roman Empire*, London 1928, s. 13; G. Donatuti, *op. cit.*, s. 226; M. G. Zoz, *op. cit.*, s. 303; O. Robleda, *op. cit.*, s. 43; J. Burdon, *op. cit.*, s. 76. U. Zilletti twierdzi, że osoby skazane *in metallum* do czasów panowania Antonina Piusa były *servi ceasaris*, a dzięki jego ustawodawstwu stały się dopiero *servi poenae*, czyli *servi sine domino*. Jego zdaniem, to cesarz Antonin Pius stworzył ogólną zasadę, iż państwo nie nabywa nic po takim niewolniku, zob. U. Zilletti, *In tema...*, s. 40 i n.

nia odmiennego statusu i pozycji od wyżej wymienionych³⁸⁷. Na taką ewentualność wskazywałby fakt, iż w momencie wydawania wyroku dobra skazanego były konfiskowane na rzecz państwa, o czym mówi cytowana już relacja Gajusa. Kilka tekstów źródłowych potwierdza nie tylko fakt zawłaszczenia majątku skazańca przez państwo, lecz także wprost określa fiskusa jako jego właściciela w przypadku uwolnienia od kary³⁸⁸.

Z analizy cytowanych tekstów wynika więc, że albo niewolnicy z powodu kary przez cały czas byli przedmiotami własności państwa, albo stawali się nimi w momencie uwolnienia od kary, a wcześniej nie mieli właściciela. Tę pierwszą ewentualność jednak potwierdzają także kolejne spostrzeżenia. Mianowicie w literaturze panuje dość zgodny pogląd na temat tego, iż to przede wszystkim cesarz mógł darować komuś winę i uwolnić go od kary, a co za tym idzie tylko on mógł przywrócić komuś utraconą wolność. Sprzeczne z prawem bowiem było wyzwolenie cudzego niewolnika i nawet imperatorzy unikali dokonywania takich czynności³⁸⁹. Wydaje się więc, iż nadanie wolności niewolnikom z powodu kary możliwe było tylko dlatego, że stanowili oni cesarską własność. Taką tezę potwierdza także komentarz Ulpiana, w którym jurysta stwierdza, że skoro skazaniec należy do fiskusa, to może spodziewać się uzyskania wolności w drodze fideiko-

³⁸⁷ T. Mommsen (*op. cit.*, s. 947) przyjął, że są własnością państwa lub cesarza, a różnica w nazewnictwie ma jedynie podkreślić ich odmienne pochodzenie i status. Por. też J. Burdon, *op. cit.*, s. 76. Jedynie w zakresie dziedziczenia testamentowego ich dobra nie przechodziły na własność państwa, zob. U. Zilletti, *In tema...*, s. 44, oraz wniosek ogólny, s. 109; A. Mc Clintock, *Liberati della morte*, [w:] *La fin du statut servile?*, red. A. Gonzales, Franche, Comté 2008, s. 116.

³⁸⁸ Zob. D. 40, 5, 24, 5; C. 9, 49, 4; C. 9, 51, 8. Tak przynajmniej było od czasów Karakalli, por. J. Burdon, *op. cit.*, s. 78. Także dziecko takiej niewolnicy stawało się własnością państwa, zob. D. 49, 15, 6.

³⁸⁹ Zob. Dio *Hist.* 57, 11; Dio *Hist.* 69, 16. W szczególności D. 40, 9, 17 pr.: *Si privatus coactus a populo manumiserit, quamvis voluntatem accommodaverit, tamen non erit liber: nam et divus marcus prohibuit ex adclamatione populi manumittere*. Por. też R. Auguet, *op. cit.*, s. 166; K. Hopkins, *op. cit.*, s. 24.

misu sporządzanego przez cesarza³⁹⁰. Ponadto, jeśli skazaniec odbywający karę zostanie porwany i sprzedany, to cenę jego okupu powinno zapłacić państwo³⁹¹. Również inne zjawisko wskazywałoby na trafność tezy, że *servi poenae* należeli do fiskusa. Wspomniano już, iż na podstawie *lex gladiatoria* osoby skazane na śmierć mogły być sprzedawane lanistom po określonych cenach przez cesarskich prokuratorów. Gdyby więc skazani nie byli własnością państwa, taka transakcja nie mogłaby być skutecznie zawarta z powodu oczywistej wady prawnej.

W świetle powyższych argumentów dość oczywiste wydaje się zatem, że właścicielem niewolników z powodu kary jednoznacznie było państwo. Przyjęcie takiego wniosku nadal wydaje się jednak stać w sprzeczności z cytowanymi fragmentami o dziedziczeniu przez *servi poenae*. Warto zaznaczyć, iż dotyczą one wyłącznie tej konkretnej sytuacji, a mianowicie przypadku, gdy niewolnik z powodu kary miał otrzymać jakieś dobra w drodze testamentu lub legatu. Jest więc prawdopodobne, że powyższe regulacje cesarskie (tym bardziej iż były to reskrypty) miały dotyczyć wyłącznie takich zdarzeń, a nie wpływać na całokształt sytuacji prawnej *servi poenae*. Co do zasady więc należeliby oni do państwa, w zakresie dziedziczenia jednak uznawani byli za niewolników bez właściciela, a zapisany im majątek nie przypadałby fiskusowi. Taką tezę potwierdza w szczególności cytowany przekaz Kallistratusa, który jako jedyny rozszerza omawianą sytuację na wszystkie dobra, które mogły być za pośrednictwem tych niewolników nabyte przez państwo (D. 49, 14, 12). Wydaje się więc, iż przynajmniej od czasów Antonina Piusa ograniczona została możliwość nabywania przez państwo dóbr *servi poenae* należnych im w drodze dziedziczenia, oni sami jednak byli własnością państwa³⁹². Taki stan prawny utrzymał się do czasów

³⁹⁰ Zob. D. 40, 5, 24, 5.

³⁹¹ D. 49, 15, 6; D. 49, 15, 12, 17.

³⁹² Zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947; U. Zilletti, *In tema...*, s. 44; A. McClintock, *Liberati...*, s. 116.

Justyniana, jeszcze w *Digestach* odnaleźć można fragmenty regulujące ten rodzaj niewoli³⁹³.

Blіszej analizy wymaga takżę kwestia skutków ewentualnego uwolnienia osb skazanych na jedną z omawianych kar. Oprócz bowiem zasad ogólnych, dotyczących wszystkich sankcji karnych, istniały pewne sytuacje specyficzne, charakterystyczne dla kary *ad bestias*, *ad gladium ludi* czy też *ad ludum*. W tym celu warto oddzielić od siebie dwie pierwsze – związane ze śmiercią skazanego, od tej ostatniej – polegającej na pozbawieniu go wolności³⁹⁴.

W literaturze dominuje pogląd, że głównym podmiotem uprawnionym do uwolnienia skazańców od kary był cesarz³⁹⁵. Nie należy jednak zapominać, iż niejednokrotnie znajdował się on pod ogromną presją społeczną. Zdarzały się bowiem takie sytuacje, gdy pod wpływem żądań ludu ulaskawiał on przestępcę, który dzięki odwadze i waleczności na arenie zyskał sobie sympatię³⁹⁶. Warto może podkreślić, iż to właśnie męstwo oraz zwycięskie pojedynki najprawdopodobniej, a nie przejawy litości lub miłosierdzia, były główną przyczyną darowania życia skazanemu. Podobny wpływ wywierany był

³⁹³ W 536 r. n.e. Justynian w jednej z nowel (Nov. 22, 8) zniósł *servitus poenae* w stosunku do kary *ad metallum*, podając jako powód takiej decyzji ochronę małżeństwa, zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947, przyp. 2; J. Burdon, *op. cit.*, s. 82.

³⁹⁴ Zdaniem G. Ville'go uwolnienie od kary w przypadkach *damnatio ad bestias* i *ad gladium ludi* co do zasady było niemożliwe. Skazani bowiem w przypadku ocalenia traceni byli na tych samych igrzyskach lub pozostawiano ich do następnych, aby zginęli. W tym kontekście też interpretuje poniższy fragment dzieła Modestyna, jako wysłanie do Rzymu w celu wykonania egzekucji. Podaje jednak przykłady ulaskawienia przez cesarzy, określając je mianem „*exceptionnels*”, zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 238, przyp. 24 i 25.

³⁹⁵ Na temat tego uprawnienia cesarza oraz senatu zob. T. Mommsen (*op. cit.*, s. 954), choć podkreśla on także rolę nacisków ludu rzymskiego (s. 928, przyp. 2). Por. G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 229; T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 105. W okresie republiki prawo to z pewnością przysługiwało namiestnikom w ich prowincjach, tak A. H. J. Greenidge, *The Legal...*, s. 523.

³⁹⁶ Np. Gell. 5, 14, 29.

także na namiestników, którzy patronowali igrzyskom gladiatorским organizowanym w prowincjach i na podstawie delegacji władzy cesarskiej mieli prawo ułaskawiać walczących skazańców. Wskazuje na to poniższa regulacja relacjonowana przez Modestyna w *Digestach Justyniańskich*.

D. 48, 19, 31 pr., Modestinus libro tertio de poenis: *Ad bestias damnatos favore populi praeses dimittere non debet: sed si eius roboris vel artificii sint, ut digne populo Romano exhiberi possint, principem consulere debet.*

Z powyższego przekazu jurysty wynika, iż namiestnicy cesarscy niejednokrotnie ulegali naciskom opinii publicznej i w celu zdobycia sobie poparcia ludu uwalniali od kary skazanych *ad bestias*. Modestyn jednak uznał taki stan rzeczy za niepożądany i w związku z tym zalecił, w przypadku gdy skazany cechował się odpowiednią siłą i umiejętnościami oraz mógł godnie prezentować się przed ludem rzymskim³⁹⁷, aby konsultować się z cesarzem w takich sprawach.

Z tej lakonicznej wypowiedzi Modestyna wynika kilka istotnych kwestii. Przede wszystkim rzeczywiście lud oglądający igrzyska miał pewien wpływ na ewentualne uwolnienie skazańców, ale jedynie poprzez wywieranie presji społecznej lub politycznej, ostateczna decyzja zawsze jednak należała do osób posiadających władzę, czyli przede wszystkim cesarza³⁹⁸. Warto zaznaczyć, co wynika z tego tekstu *a contrario*, iż namiestnicy nadal mogli według swojego uznania darować wykonanie kary skazanym *ad bestias* w sytuacjach, gdy osoby takie nie zostały przez nich uznane za godne pokazania ludowi w Rzymie. Wprawdzie w tekście tym mowa jest wyłącznie o rzuceniu skazańców dzikim zwierzętom, można jed-

³⁹⁷ T. Mommsen zinterpretował ten fragment w taki sposób, że chodziło o przesłanie takiego zdolnego skazańca do Rzymu celem wzięcia przez niego udziału w igrzyskach, zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 926, przyp. 4.

³⁹⁸ Również namiestnicy prowincji zwracali się do cesarza z zapytaniem o możliwość ułaskawienia lub stosowania konkretnej kary w stosunku do obywatela. Taka sytuacja ujęta jest w epizodzie dotyczącym męczeństwa chrześcijan z Lyonu, pośród nich zaś obywatela rzymskiego Attalosa, o którym była już mowa. Zob. Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 38.

nak przyjąć, iż podobne zasady obowiązywały w przypadku pozostałych analizowanych kar.

Warto dodać, że wymuszanie przez tłum na przedstawicielach władzy cesarskiej podjęcia takiej lub innej decyzji stanowiło swego rodzaju fenomen, nierozzerwalnie związany z igrzyskami gladiatorскими. Z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości oczywiście zjawisko to stanowiło pewien problem, z którym kolejni władcy musieli sobie jakoś radzić. Do kolejnej regulacji w tym zakresie zmuszeni zostali zapewne cesarze Dioklecjan i Maksymian, którzy sformułowali wyraźny zakaz kierowania się takimi naciskami. Przetrwał on w swej części do obecnych czasów jako jedna z bardziej znanych paremii prawniczych³⁹⁹.

C. 9, 47, 12: *Decurionum filii non debent bestiis subici. Nec enim vocibus eorum credi oportet, quando aut obnoxium crimine absolvi aut innocentem condemnari desideraverint. Vanæ voces populi non sunt audiendæ.*

Trudno orzec, z jaką konkretną sytuacją zetknęli się cesarze, wygląda jednak na to, iż lud domagał się rzucenia syna dekuriona dzikim zwierzętom. Takie rozwiązanie oczywiście było sprzeczne z rzymskim prawem karnym. W związku z powyższym zakazali oni nie tylko takiego procederu, lecz również zabronili kierować się czczym głosem tłumu, który czasem domaga się uwolnienia przestępcy, a czasem skazania niewinnego⁴⁰⁰. Pozostanie kwestią domysłów niestety ustalenie, na ile interwencje tego typu były skuteczne w rzeczywistości.

³⁹⁹ W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 1995; J. Piętkos, *Praecepta iuris. Łacina dla prawników*, Warszawa 1999. Paremia ta znajduje się nawet na gmachu Sądu Najwyższego, zob. W. Wołodkiewicz, *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006.

⁴⁰⁰ Jak miało to miejsce w poniższej sytuacji, gdy rzucono dzikim zwierzętom obywatela rzymskiego, Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 50: *Dnia następnego Alexander ukazał się w amfiteatrze razem z Attalosem, bo i tego, dla przydobrania się tłumowi wielkorządca ponownie rzucił bestiom na pastwę.*

Co do zasady więc do cesarza należała możliwość ułaskawienia osób skazanych na śmierć na arenie. Pojawia się jednak problem, sygnalizowany wcześniej przy okazji omawiania *lex gladiatoria*, dotyczący skazanych, których sprzedano osobom prywatnym. W takiej sytuacji z pewnością darowanie kary nie należało już do cesarza, przestawał on bowiem być ich właścicielem. Z drugiej strony należałoby oczekiwać pewnego ograniczenia swobody decyzji kupujących w zakresie uwolnienia od kary, chodziło przecież o przestępców skazanych za najpoważniejsze zbrodnie. Można jedynie przypuszczać, iż decyzja o sprzedaży skazańców osobom prywatnym należała wyłącznie do cesarza. Takie rozwiązanie sugeruje poniższy tekst dotyczący przenoszenia skazanych z prowincji do prowincji⁴⁰¹.

D. 48, 19, 31, 1, Modestinus libro tertio de poenis: *Ex provincia autem in provinciam transduci damnatos sine permissu principis non licere divus Severus et Antoninus rescripserunt.*

Cytowany reskrypt cesarzy najprawdopodobniej, oprócz skazanych *ad bestias*, o których była mowa we wcześniejszej jego części, dotyczył także skazanych na pozostałe kary, trudno byłoby bowiem ustalić powód tak wyjątkowego potraktowania osób rzucanych dzikim zwierzętom. Tym bardziej że najprawdopodobniej *ratio decidendi* takiego postanowienia dotyczyła ograniczania swobody w dysponowaniu skazanymi gladiatorami przez lanistów oraz zdobywania popularności w ten sposób przez ewentualnych organizatorów igrzysk⁴⁰². Skazani na śmierć na arenie bowiem, jak zostało to ustalone, nie byli traceni od razu, lecz umieszczano ich najprawdopodobniej w szkołach gladiatorów. W obu przypadkach jednak laniści dysponowali dość dużą swobodą przy decydowaniu o ich losie; mogli nie tylko żądać dość znacznych cen, lecz

⁴⁰¹ O przesyłaniu skazanych pisze też Ciceron, zob. Cic. *Fam.* 8, 4, 5 oraz Cic. *Pis.* 36. Zdaniem D. G. Kyle'a namiestnicy dostarczali cudzoziemców edyłom na igrzyska, zob. D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 99.

⁴⁰² Tę drugą teorię zaproponował m. in. T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 77.

także wskazać, dokąd dana grupa skazanych zostanie sprzedana. Tak było przynajmniej do czasów Marka Aureliusza i wydanej za jego panowania *lex gladiatoria*.

W świetle powyższego, wracając do przekazu Modestyna, słuszne wydaje się przyjęcie, iż głównym powodem wydania reskryptu przez Sewera i Antonina mogła być między innymi chęć ograniczenia niekontrolowanych operacji handlowych dokonywanych przez właścicieli szkół gladiatorских. Od tej pory jakiegokolwiek przekazanie skazanych pomiędzy prowincjami musiało odbyć się za zgodą cesarza. Nie chodziło też wyłącznie o ich sprzedaż, lecz również o ewentualny najem skazanych, w szczególności zesłanych do *ludus*. Na taką możliwość, przynajmniej w odniesieniu do zwykłych gladiatorów, wskazuje dość znany fragment *Instytucji* Gajusa.

G. 3, 146: *Item si gladiatores ea lege tibi tradiderim, ut in singulos, qui integri exierint, pro sudore denarii XX mihi darentur, in eos vero singulos, qui occisi aut debilitati fuerint, denarii mille, quaeritur, utrum emptio et venditio an locatio et conductio contrahatur. Et magis placuit eorum, qui integri exierint, locationem et conductionem contractam videri, at eorum, qui occisi aut debilitati sunt, emptionem et venditionem esse; idque ex accidentibus apparet, tamquam sub condicione facta cuiusque venditione aut locatione. Iam enim non dubitatur, quin sub condicione res venire aut locari possint.*

Jurysta prezentuje niezwykle ciekawą z prawnego punktu widzenia konstrukcję. Stwierdza mianowicie, że w sytuacji, gdy dokonano transakcji i gladiator zmarł, to zawarto umowę sprzedaży. Natomiast w przypadku, gdy udało mu się przeżyć, to uznaje się, iż został jedynie wynajęty. W ten sposób, w zależności od skutku w postaci śmierci gladiatora, ostatecznie zawierano umowę kupna-sprzedaży lub najmu⁴⁰³. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby powyższą regulację odnieść również do skazanych *in ludum*. Ich śmierć na arenie nie była

⁴⁰³ Na jej temat zob. J. A. C. Thomas, *Gaius and the Gladiators*, Themis 21/1967, s. 151–156; A. Guarino, *Il leasing dei gladiatori*, INDEX 13/1985, s. 461–465; C. L. Guillamón, *Las transacciones comerciales a través de leasing en las fuentes jurídicas romanas*, RIDA 48/2001, s. 185–211; P. Du Plessis, *Letting and Hiring in Roman Legal Thought: 27 BCE – 284 CE*, Leiden 2012, s. 106–110.

pewna, aczkolwiek dość prawdopodobna, dlatego w takim przypadku organizator musiał uiścić większą zapłatę stanowiącą cenę kupna, a nie jedynie koszt wynajmu. Cytowany reskrypt cesarza mógł więc dotyczyć obu tych sytuacji, gdyż użyto w nim czasownika *transducere*⁴⁰⁴, który nie determinował podstawy przekazania danej osoby, lecz miał charakter generalny. Niniejsze rozwiązanie nie dotyczyło natomiast najprawdopodobniej skazanych *ad bestias* lub *ad gladium ludi*, mieli oni bowiem zginąć na arenie. W ich przypadku zatem mogło chodzić wyłącznie o sprzedaż. Inaczej wyglądały też pewnie kwoty płacone za skazańców, jak sugeruje *lex gladiatoria*, były one dość niskie.

Istotne jest także określenie prawnych skutków ułaskawienia⁴⁰⁵. Odnośnie do skazanych osób wolnych warto zaakcentować, iż w przypadku uwolnienia od kary odzyskiwały one utraconą wolność, w różnym zakresie jedynie następowało przywrócenie ich poprzedniej sytuacji prawnej. Czasami mogła to być restytucja w pełnym zakresie. Taka sytuacja jednak zdarzała się rzadko i co do zasady związana była z unieważnieniem wyroku na skutek wykazania braku winy lub błędów w postępowaniu sądowym⁴⁰⁶. W innych przypadkach bowiem dochodziło jedynie do częściowego odzyskania utraconej sytuacji prawnej w zakresie prawa rodzinnego i rzeczowego. Często podnosi się w literaturze fakt, iż każ-

⁴⁰⁴ J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *transduco*, „przeprowadzić, przenieść, przeciągnąć”.

⁴⁰⁵ Na ten temat przede wszystkim T. Mommsen, *op. cit.*, s. 484 i n.; F. Desserteaux, *Des effets, en droit privé, de la restitutio du condamné à la servitude pénale ou à la déportation*, TJ 7/1927, s. 281–313; W. Rein, *op. cit.*, s. 264 i n.; W. Waldstein, *Untersuchungen zum Römischen Begnadigungsrecht*, Innsbruck 1964; B. Biondi, *Effetti civili della restitutio principis del deportato*, [w:] *Scritti giuridici*, vol. III, Milano 1965, s. 55–60; U. Zilletti, *Note sulla restitutio in integrum damnatorum*, [w:] *Studi in onore di G. Grosso*, vol. II, Torino 1968, s. 33–93; J. Burdon, *op. cit.*, s. 79 i n.; A. McClintock, *Liberati...*, s. 117 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 229, czyni rozróżnienie między pełną *restitutio in integrum* oraz *indulgentia principis*, która dotyczyła tylko części sytuacji prawnej skazanego.

⁴⁰⁶ Tak A. McClintock, *Liberati...*, s. 117.

dorazowo decydował o tym cesarz w chwili darowania kary lub dokonywali tego juryści, komentując jego postanowienia. F. Desserteaux zauważył, że nie było żadnej zasady ogólnej stojącej u podstaw konkretnych przypadków, raczej na bazie kazuistycznych rozwiązań próbowano stworzyć pewne reguły generalne⁴⁰⁷. Tym bardziej że w każdej takiej jednostkowej sytuacji mogły zajść pewne istotne zmiany stanu faktycznego, jak powtórne małżeństwo małżonka skazanego lub zmiana sytuacji rodzinnej. Jedynie w zakresie prawa rzeczowego można przyjąć, że co do zasady skonfiskowany majątek pozostawał własnością państwa⁴⁰⁸.

Inaczej wyglądała sytuacja osób, które przed skazaniem były niewolnikami. Pojawia się pytanie, czy jednocześnie z darowaniem kary stawali się wolni⁴⁰⁹. Wydaje się, iż należałoby dokonać rozróżnienia dwóch aktów: darowania kary oraz wyzwolenia, o nich bowiem pisze Ulpian w cytowanym już fragmencie *Digestów*⁴¹⁰. Jurysta rzymski wyraźnie oddziela od siebie moment uwolnienia od kary od chwili nadania wolności, w tym przykładzie akurat w drodze zapisu. Wielokrotnie już wspomniano o tym, że z chwilą ułaskawienia niewolnik nie wracał do swojego poprzedniego właściciela, a stawał się własnością fiskusa, należał do państwa. Nadal więc konieczny był drugi akt w postaci nadania wolności.

Warto być może zaznaczyć, iż omawiana sytuacja mogła wyglądać inaczej w przypadku osób walczących na arenie. Dokonanie obu czynności – uwolnienia oraz wyzwolenia –

⁴⁰⁷ F. Desserteaux, *op. cit.*, s. 282.

⁴⁰⁸ Tak T. Mommsen, *op. cit.*, s. 487. Potrzebne było sporządzenie dodatkowej klauzuli dotyczącej przywrócenia majątku, o ile to było w ogóle możliwe.

⁴⁰⁹ Tak przyjął A. H. M. Jones, *The Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972, s. 108.

⁴¹⁰ D. 40, 5, 24, 5: *Si servus in metallum fuerit damnatus, libertatem sperare non poterit. Quid ergo, si fideicommissaria libertas ei relicta sit et poena metalli indulgentia principis sit liberatus? Et est rescriptum ab imperatore nostro hunc in dominium prioris domini non restitui: cuius tamen sit, non adicitur. Certe cum fisci efficiatur, sperare potest fideicommissariam libertatem.*

możliwe było w tym samym momencie. Jeśli więc dzięki odwadze i umiejętnościom walki skazany niewolnik zasłużył na łaskę, to zdarzało się, w przypadku ogromnej jego popularności wśród oglądających go widzów oraz sympatii cesarza, że otrzymywał jednocześnie także upragnioną wolność. Dodać należy jednak, że nawet wtedy nie stawał się pełnoprawnym obywatelem Rzymu, uzyskiwał najprawdopodobniej jedynie status *peregrinus dediticius*, jak wynika z poniższej relacji Gajusa odnoszącej się do *lex Aelia Sentia*⁴¹¹.

G. 1, 13: *Lege itaque Aelia Sentia cavetur, ut, qui servi a dominis poenae nomine vincti sunt, quibusve stigmata inscripta sunt, deinde quibus ob noxam quaestio tormentis habita sit et in ea noxa fuisse convicti sunt, quive ut ferro aut cum bestiis depugnarent traditi sint, inve ludum custodiamve coniecti fuerint, et postea vel ab eodem domino vel ab alio manumissi, eiusdem condicionis liberi fiant, cuius condicionis sunt peregrini dediticii*⁴¹².

Na podstawie tej ustawy wszyscy wyzwoleńcy uprzednio ukarani przez swoich właścicieli, między innymi skazani na walkę na arenie lub umieszczenie w szkole gladiatorów, uzyskiwali status *peregrini dediticii*. Źródło to wprawdzie odnosi się do wymierzania sprawiedliwości przez właścicieli względem swoich niewolników, można jednak przyjąć, że podobny los spotykał niewolników skazanych w postępowaniu karnym.

Trochę inaczej wyglądała sytuacja osób skazanych *ad ludum*. Kara ta bowiem, jak zostało ustalone, nie była formą kary śmierci i jej istota polegała na pozbawieniu wolności oraz umieszczeniu w szkole gladiatorów. Osoby tam osadzone mogły odzyskać utracony status dzięki swoim umiejętnościom walki i przychylności ludu podczas igrzysk już po niedługim czasie od wydania wyroku. Co do zasady bowiem po trzech

⁴¹¹ Ustawa ta, uchwalona w 4 r. n.e., ograniczała w szerokim zakresie możliwość wyzwalania niewolników, por. W. Litewski, *Słownik...*, s. v. *lex Aelia Sentia*.

⁴¹² Podobny zakres kar stosowanych przez właścicieli podaje także analogiczny fragment *Epitome Ulpiani* odnoszący się także do *lex Aelia Sentia* (U. E. 1, 11), nie wymienia on jednak kary *in ludum*. Potwierdzałoby to zatem poczynione ustalenia, że pomiędzy III a IV w. n.e. przestała ona być stosowana i w związku z tym nie została ujęta w tym zbiorze źródeł prawnych.

latach skazany mógł otrzymać drewniany miecz (*rudis*)⁴¹³, a po pięciu latach charakterystyczną czapkę (*pilleus*)⁴¹⁴. Taką regulację opisuje cytowany już fragment *Collatio*⁴¹⁵. Pośród badaczy tego zagadnienia dominuje pogląd, że uzyskanie *rudis* nie oznaczało całkowitego uwolnienia od kary, a jedynie zwolnienie skazanego z obowiązku występowania na arenie⁴¹⁶. Bardzo często w literaturze antycznej odnaleźć można opisy nagradzania zwycięskiego gladiatora właśnie drewnianym mieczem stanowiącym zapowiedź przyszłej wolności⁴¹⁷. Jak się okazuje jednak, nie było to pełne ułaskawienie. Nadal musiał on pozostać w szkole gladiatorów i dopiero po kolejnych dwóch latach odbywania kary mógł otrzymać czapkę symbolizującą wyzwolenie. Podobnie więc jak w przypadku pozostałych skazanych niewolników konieczne były dwa odrębne akty. Najpierw dokonywano uwolnienia od kary, w tym wypadku przez przyznanie *rudis*, co skutkowało, iż dana osoba nadal pozostawała w szkole gladiatorów jako *rudarius* i zajmowała się pomocą w jej prowadzeniu. Następnie konieczna była druga czynność, czyli przekazanie *pilleus*, co oznaczało pełną wolność. Podobnie jak wyżej, niewolnik

⁴¹³ Był to drewniany miecz, używany do codziennych ćwiczeń przez gladiatorów. Otrzymywali go także na koniec służby (jeśli chodzi o *auctorat*) jako symbol jej zakończenia. Jeśli pozostali w szkole, nazywani byli *rudarii* i mieli prawo do noszenia go jako symbolu statusu. W kategoriach prawa karnego oznaczał on zwolnienie z obowiązku występowania na arenie, zob. Mart. *Spect.* 24; Iuv. 7, 171. Po jego otrzymaniu skazaniec nadal pozostawał w szkole gladiatorów jako niewolnik, pełniąc rolę strażnika lub nadzorcy, ewentualnie nauczyciela fechtunku (*summa* lub *secunda rudis*). Zob. G. Lafaye, *Rudis*, Daremberg-Saglio, vol. VIII, s. 898.

⁴¹⁴ *Pilleus* oznaczał czapkę noszoną przez wyzwolenców jako symbol ich wolności, zob. R. Kreis von Schaewen, *Pilleus*, [w:] RE, Bd. 20, kol. 1328–1329; P. Paris, *Pilleus*, [w:] Daremberg-Saglio, vol. VII, s. 479–481.

⁴¹⁵ Coll. 11, 7, 4: *Enimvero qui in ludum damnantur, non utique consumuntur sed etiam pilleari et rudem accipere possunt post intervallum, siquidem post quinquennium pilleari, post triennium autem rudem inducere eis permittitur.*

⁴¹⁶ Tak T. Mommsen, *op. cit.*, s. 955; R. Auguet, *op. cit.*, s. 154 oraz s. 181; M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 27; T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 105.

⁴¹⁷ Tert. *Spect.* 21, 4; Mart. *Spect.* 29; Hor. *Epist.* 1, 2.

w ten sposób wyzwolony mógł liczyć jedynie na status *peregrinus dediticius*.

W podsumowaniu powyższej analizy warto rozważyć jeszcze ewentualną skalę ulaskawień osób skazanych na walkę na arenie. W przypadku *damnatio in ludum* darowanie kary stanowiło niemal nieodłączny jej element, skazaniec bowiem miał taką możliwość już po upływie określonego czasu. Inaczej z pewnością wyglądała sprawa ze skazanymi *ad bestias* i *ad gladium ludi*. W tych przypadkach chodziło o sprawców bardzo poważnych przestępstw, stąd jakikolwiek akt łaski należał zapewne do rzadkości. Z drugiej strony mieli oni też ograniczone możliwości uzyskania przychylności publiczności, nie brali bowiem udziału w żadnej walce, w której mogliby się ewentualnie pozytywnie zaprezentować, lecz byli po prostu zabijani. Na możliwość ich ulaskawienia jednak wskazuje nie tylko cytowana już konstytucja Sewera i Antonina, zakazująca namiestnikom zbyt pochopnego ulaskawiania osób rzuconych dzikim zwierzętom, ale również historia Androklusa. Został on uwolniony przez namiestnika od kary, gdy rzucony lwu został przez niego oszczędzony. Jak się okazało, dokładnie tym samym zwierzęciem wcześniej opiekował się w dziczy⁴¹⁸. Niecodzienny charakter tego zdarzenia najlepiej pokazuje, iż ulaskawienie stanowiło wyjątek, a skazani na śmierć na arenie co do zasady ginęli na jej piaskach.

⁴¹⁸ Gell. 5, 14, 5–30. Istnieją również dość liczne przekazy o charakterze martyrologicznym opisujące uwalnianie chrześcijan rzuconych dzikim zwierzętom, zob. np. *Acta Sancti Pauli* 38.

Rozdział 3

ZAKRES STOSOWANIA KAR WYKONYWANYCH NA ARENIE

3.1. Wymiar kary a status oskarżonego w rzymskim prawie karnym

Oskarżonym w postępowaniu karnym mógł być każdy bez względu na swój status, a więc także niewolnicy i cudzoziemcy. Nie wszyscy jednak karani byli w jednakowy sposób⁴¹⁹. Trwałą zdobyczą rzymskiego prawa karnego stało się bowiem zróżnicowanie kar w zależności od okoliczności popełnionego czynu. Wielokrotnie w źródłach prawnych odnaleźć można opinie i zalecenia jurystów dotyczące uwzględniania różnych elementów stanu faktycznego. W cytowanym już fragmencie pierwszej księgi *De poenis paganorum* Klaudiusza Saturninusa pośród okoliczności branych pod uwagę przez sędziego przy wymierzeniu kary autor wymienił status osoby⁴²⁰. Termin ten został wyraźnie zdefiniowany w dalszej części jego relacji.

D. 48, 19, 16, 3, Claudius Saturninus libro primo de poenis paganorum: *Persona dupliciter spectatur, eius qui fecit et eius qui passus est: aliter enim puniuntur ex isdem facinoribus servi quam liberi: et aliter, qui quid in domi-*

⁴¹⁹ W. Litewski, *Rzymski...*, s. 83.

⁴²⁰ D. 48, 19, 16, 1: *Sed haec quattuor genera consideranda sunt septem modis: causa persona loco tempore qualitate quantitate eventu.*

num parentemve ausus est quam qui in extraneum, in magistratum vel in privatum. In eius rei consideratione aetatis quoque ratio habeatur.

Zgodnie ze słowami jurysty zatem, przy wydawaniu wyroku powinno się uwzględniać nie tylko status ofiary przestępstwa, lecz również jego sprawcy. Inaczej bowiem traktuje się niewolników, a inaczej ludzi wolnych popełniających ten sam czyn zabroniony. Na wymiar kary wpływał także fakt, w jakich relacjach do ofiary pozostawał przestępca. Klaudiusz Saturninus dla przykładu podaje właściciela niewolnika oraz rodzica, jak i nieznanego, nauczyciela lub osobę prywatną. Na końcu dodaje, że w konkretnych sytuacjach, jak na przykład w przypadku omawianego już przestępstwa porwania, powinno się uwzględniać wiek zarówno ofiary, jak i sprawcy. Na wagę tej cechy osobowej wskazuje cytowana już relacja Ulpiana kierującego swoje słowa do prokonsulów, w której zaleca on branie pod rozwagę również tego elementu stanu faktycznego⁴²¹. Wszystkie wymienione okoliczności nazywane są w literaturze zbiorczym terminem *pro qualitate personarum*⁴²².

Jak pokazują powyższe przykłady, to status oskarżonego miał decydujący wpływ na orzeczoną względem niego karę⁴²³. W okresie republiki najbardziej znaczące dla publicznego postępowania karnego było obywatelstwo, a nie status wolności. Niewolnicy prawie wyłącznie podlegali jurysdykcji swoich właścicieli⁴²⁴. Rodzaj kary, przy uwzględnieniu analizowanych

⁴²¹ D. 48, 13, 7: *Sacrilegii poenam debebit proconsul pro qualitate personae proque rei condicione et temporis et aetatis et sexus vel severius vel clementius statuere.*

⁴²² Zob. w szczególności F. M. De Robertis, *La variazione della pena „pro qualitate personarum” nel Diritto Penale Romano*, Bari 1939. Inne nazwy występujące w źródłach podaje T. Mommsen, *op. cit.*, s. 1035, przyp. 11.

⁴²³ W okresie cesarstwa był nawet ważniejszy niż rodzaj popełnionego przestępstwa, tak F. Millar, *op. cit.*, s. 125.

⁴²⁴ Oczywiście już w okresie republiki byli oni o wiele surowiej karani przez swoich właścicieli niż osoby wolne w procesie karnym, zob. np. G. Cardascia, *L'apparition dans le droit des classes d'„honestiores” et d'„humiliores”*, RHD 27/1950, s. 320. Nie był to jednak państwowy wymiar sprawiedliwości, który jest tutaj analizowany.

okoliczności *pro qualitate personarum*, zależał zatem w głównej mierze od tego, czy ktoś był cudzoziemcem czy Rzymianinem. Różnica ta wynikała także z faktu, że sądownictwo sprawowane nad cudzoziemcami należało do magistratur w ramach przysługującej im *coërcitio* i związanej z nią swobody w wyrokowaniu o karze⁴²⁵.

Od I w. n.e. natomiast, gdy niewolnicy stopniowo stawali się podmiotem prawa karnego, to *status libertatis* stał się najistotniejszym wyznacznikiem sytuacji osobistej oskarżonego wpływającym na orzeczoną względem niego karę. Wielokrotnie poświadczane w źródłach prawnych jest odmienne traktowanie niewolników oraz wymierzanie wobec nich surowszych kar⁴²⁶. Należy także podkreślić, że część sankcji karnych stosowano wyłącznie wobec tej grupy społecznej, co do zasady bowiem wobec wolnych nie wymierzano kwalifikowanych form kary śmierci oraz innych kar uwłaczających godności Rzymianina⁴²⁷.

Ten stan rzeczy utrzymywał się najprawdopodobniej do II w. n.e., kiedy to z kolei pozycja społeczna oskarżonych zaczęła odgrywać coraz bardziej istotną rolę przy decydowaniu o karze⁴²⁸. W tym okresie po raz pierwszy pojawiło się w rzymskim prawie karnym, a dokładnie w reskrypcie Antonina Piu-

⁴²⁵ T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 68, opisuje zakres zastosowania *coërcitio* względem cudzoziemców. W. Litewski, *Rzymski...*, s. 30, natomiast podaje przykłady odmiennego traktowania obywateli i cudzoziemców w ramach sądownictwa magistratur.

⁴²⁶ Np. cytowany wyżej D. 48, 19, 16, 3 lub D. 48, 19, 28, 16: *Maiores nostri in omni supplicio severius servos quam liberos, famosos quam integrae famae homines punierunt*. Sytuacje te omawia G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 145 i n.; O. F. Robinson, *Slaves...*, s. 223 i n.

⁴²⁷ T. Mommsen, *op. cit.*, s. 1032, pisze na temat ukrzyżowania w tym kontekście. Czasami te kwalifikowane formy kar nazywane były w literaturze właśnie „niewolniczymi karami”, zob. np. Val. Max. 2, 7, 12. Wprawdzie w tym fragmencie mowa jest o ukrzyżowaniu, lecz w następnym chodzi już o rzucenie dzikim zwierzętom.

⁴²⁸ O. F. Robinson sugeruje, iż następowało to stopniowo od początku pryncypatu, zob. O. F. Robinson, *Penal practice...*, s. 188.

sa, rozróżnienie skazanych na *humiliores* i *honestiores*⁴²⁹. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można jednak przyjąć, że już wcześniej uwzględniano tę dychotomię w praktyce wymiaru sprawiedliwości⁴³⁰. Swoistą zasadą stało się więc różnicowanie kar ze względu na przynależność skazanego do którejś spośród tych grup, a nie na posiadany status prawny. Pewnych rodzajów sankcji karnych nie stosowano wobec *honestiores*, podobnie jak wcześniej względem obywateli, w zamian wymierzano im kary o łagodniejszym charakterze⁴³¹. Taki stan prawny utrzymał się do czasów Justyniana⁴³².

W celu precyzyjnego określenia zakresu stosowania analizowanych kar konieczne wydaje się ustalenie kategorii osób wchodzących w skład omawianych grup *humiliores* i *honestiores*. Pomimo że juryści rzymscy nie dokonali dokładne-

⁴²⁹ Na ten temat zob. w szczególności T. Mommsen, *op. cit.*, s. 1030 i n.; G. Cardascia, *op. cit.*, s. 305–337 oraz s. 461–485; J. Gagé, *Les classes sociales dans l'empire romain*, Paris 1964; P. Garnsey, *Social status...*, s. 103 i n.; R. Rilinger, *Humiliores–honestiores. Zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988; M. Balzarini, *Nuove prospettive sulla dicotomia honestiores–humiliores*, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale (a cura del prof. A. Burdese)*, Padova 1988, s. 159 i n.; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 234 i n.

⁴³⁰ Nie były to jednak kategorie prawne ani stany, a jedynie niezdefiniowane grupy społeczne o zmiennym składzie, zob. G. Cardascia, *op. cit.*, s. 327 oraz s. 332. Autor ten również przyjął powstanie tych grup za Antonina Piusa (s. 468), wskazując na D. 48, 5, 39, 8. Por. A. H. M. Jones, *op. cit.*, s. 110, cytujący dwie regulacje Hadriana: D. 48, 19, 15 oraz D. 47, 21, 2. Zob. też K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 234.

⁴³¹ Zestawienie kar zob. w G. Cardascia, *op. cit.*, s. 321–322. Taki stan prawny najwyraźniej widać na przykładzie *Digestów*. W *Sentencjach* Paulusa oraz *Kodeksie Teodozjańskim* różnice te nie są jeszcze tak zauważalne, ponieważ można odnaleźć przypadki, gdy *summa supplicia* wymierzone były zarówno *humiliores*, jak i *honestiores*, zob. D. Grodzynski, *op. cit.*, s. 382. Por. B. Santalucia, *Diritto...*, s. 115. Nadal surowiej też traktowano niewolników, nawet w porównaniu do *humiliores*, zob. D. 48, 19, 10 pr.

⁴³² Wskazuje na to dość bogaty materiał źródłowy zawarty w *Digestach*. Choć należy dodać, że stopniowo różnice te zacieraly się z powrotem na rzecz podziału wolni–niewolni oraz stosowania kar jednolitych wobec wszystkich, zob. G. Cardascia, *op. cit.*, s. 478.

go ich zdefiniowania⁴³³, w literaturze współczesnej odnaleźć można próby ich charakterystyki. Na podstawie analizy materiału źródłowego uznano, że do *honestiores* zaliczano dygnitarzy, senatorów, urzędników należących do *ordo equester*, dekurionów, żołnierzy oraz weteranów⁴³⁴. Do *humiliores* należały pozostałe osoby, a więc niewolnicy oraz wolni z niższych warstw społecznych, włączając w to także obywateli⁴³⁵.

Wspomniana grupa *honestiores* na przestrzeni dziejów poszerzała się dzięki przyznawaniu przywilejów kolejnym kategoriom obywateli. Miało to miejsce w przypadku wymienionych wyżej dekurionów oraz weteranów⁴³⁶. Obie grupy są o tyle interesujące z punktu widzenia prowadzonej analizy, iż zachowały się źródła prawne wprost zakazujące rzucania ich dzikim zwierzętom⁴³⁷.

D. 49, 18, 1, Arrius Menander libro tertio de re militari: *Veteranorum privilegium inter cetera etiam in delictis habet praerogativam, ut separentur a ceteris in poenis. Nec ad bestias itaque veteranus datur nec fustibus caeditur.*

D. 49, 18, 3, Marcianus libro secundo regularum: *Veteranis et liberis veteranorum idem honor habetur, qui et decurionibus: igitur nec in metallum damnabuntur nec in opus publicum vel ad bestias, nec fustibus caeduntur.*

⁴³³ Celem takiego zabiegu, zdaniem A. H. M. Jonesa, było pozostawienie swobody w ocenie sędziom ferującym wyroki, zob. A. H. M. Jones, *op. cit.*, s. 109.

⁴³⁴ Por. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 1033; J. L. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman Criminal Law*, vol. II, Oxford 1912, s. 170; P. Garnsey, *Social status...*, s. 235 i n.; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 238.

⁴³⁵ Czasem w literaturze spotkać można informacje o trychotomii, a więc *honestiores-humiliores*-niewolnicy, por. P. Garnsey, *Social status...*, s. 260 i n. Ten podział oparty jest bowiem na istniejących nadal różnicach w traktowaniu niewolników przy wymierzaniu kary. Z punktu widzenia prowadzonej analizy jednak wystarczające jest przyjęcie dychotomii jako podstawowego podziału.

⁴³⁶ Stopniowy proces przyznawania przywilejów dekurionom opisał K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 234 i n.

⁴³⁷ W odniesieniu do dekurionów zob. omawiany już C. 9, 47, 12: *Decurionum filii non debent bestiis subici. Nec enim vocibus eorum credi oportet, quando aut obnoxium crimine absolvi aut innocentem condemnari desideraverint. Vanae voces populi non sunt audiandae.*

Cytowane fragmenty mówią o zakazie stosowania tej kary wobec weteranów i ich synów z uwagi na to, że cieszą się tą samą godnością co dekurionowie⁴³⁸. Oprócz rzucania dzikim zwierzętom, w owych przekazach zabrania się także skazywania ich do pracy w kopalni, do robót publicznych oraz na karę chłosty. To wyliczenie jest o tyle symptomatyczne, że wymienionych sankcji karnych nie stosowano w ogóle wobec przedstawicieli *honestiores*, a stanowiły one kary charakterystyczne dla *humiliores*. Do takich kar właśnie zaliczyć można kary wykonywane na arenie.

Godne uwagi są pewne szczególne przypadki wymierzania omawianych kar przez cesarzy rzymskich okresu pryncypatu. W źródłach historycznych znaleźć można kilka fragmentów opisujących przykłady stosowania tych kar nie tylko wobec zwykłych obywateli, ale także osób z wyższych warstw społecznych⁴³⁹. Sytuacje te, jak zauważył G. Ville, należy uznać jednak za przykłady okrucieństwa cesarzy oraz łamania przez nich fundamentalnych zasad i norm prawnych⁴⁴⁰. Relacje historyków opisujących te wydarzenia bowiem często poprzedzone były komentarzem o nadmiernej surowości przedstawicieli władzy. Wydaje się więc, że stosowanie tak surowych kar względem obywateli rzymskich nie oddawało obowiązującego stanu prawnego, lecz stanowiło swego rodzaju wyjątek wynikający z niczym nieograniczonej władzy cesarskiej w tym zakresie. Trudno nawet rozsądzić, czy w tych sytuacjach można w ogóle mówić o *damnatio*, częstokroć bowiem były to doraźne decyzje podejmowane *ad hoc* lub po prostu zachcianki cesarza.

⁴³⁸ W ten sposób rozciągnięto ten przywilej także na zstępnych, lecz tylko do pierwszego stopnia pokrewieństwa, a nie jak w przypadku senatorów do trzeciego stopnia. Dekurionowie już wcześniej nie mogli być karani w ten sposób, zob. P. Garnsey, *Social status...*, s. 242; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 235 i n.

⁴³⁹ Przykłady takich wydarzeń odnaleźć można w Suet. *Cal.* 27, 3 i 9; Suet. *Ner.* 12, 2; Suet. *Dom.* 10, 3; Dio *Hist.* 59, 10, 3.

⁴⁴⁰ G. Ville, *La gladiature...*, s. 237. Por. też O. F. Robinson, *Penal practice...*, s. 190, która zestawia podobne przypadki.

3.2. Sprzedaż niewolników do walki na arenie

Omówienie kar wykonywanych na arenie byłoby niekompletne, gdyby nie uwzględnić w nim także wymierzania ich przez właścicieli swoim niewolnikom, ci ostatni bowiem przez długi czas nie byli podmiotem rzymskiego prawa karnego⁴⁴¹. W owym okresie jurysdykcja karna w zakresie popełnianych przez nich przestępstw prawie wyłącznie sprawowana była przez ich właścicieli w ramach *dominica potestas*⁴⁴². Stopniowo, począwszy od I w. n.e., niewolnicy zaczęli podlegać państwowemu wymiarowi sprawiedliwości⁴⁴³. Warto przypomnieć, że to właśnie oni byli skazywani co do zasady na najbardziej dotkliwe kary. Dopóki rozróżnienie na *honestiores* oraz *humiliores* nie zdominowało rzymskiego prawa kar-

⁴⁴¹ Por. P. Kubiak, *Ograniczanie ius vitae ac necis właścicieli niewolników, a kary wykonywane na arenie*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 151–160. Zob. np. Cic. *Pro Sest.* 64, 134; Suet. *Vit.* 12, 2.

⁴⁴² Prawie wyłącznie, gdyż nie należy zapominać o *tresviri nocturni*, którzy stali na straży porządku publicznego w Rzymie i w ramach posiadanej *coercitio* mogli także karać niewolników, zob. O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 214. W. Kunkel pisze, że podczas republiki przestępstwa niewolników mogły być rozpatrywane przez *triumviri capitales*, zob. W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahren*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 13. Na temat sądownictwa domowego zob. w szczególności M. Kaser, *Zur Kriminalgerichtsbarkeit gegen Sklaven*, SDHI 6/1940, s. 356–368; E. Pólay, *Das „regimen morum“ des Zensors und die sogenannte Hausgerichtsbarkeit*, [w:] *Studi in onore di Eduardo Volterra*, vol. III, Milano 1971, s. 278–295.

⁴⁴³ O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 216. Świadczy o tym fakcie najprawdopodobniej *senatus consultum* z 20 r. n.e., cytowane przez W. Litewskiego (*Rzymski...*, s. 83), nakazujące traktować niewolników podczas procesu w ten sam sposób co wolnych, por. D. 49, 1, 12, 3. Zdaniem K. Amielańczyka miało to miejsce trochę później, pod koniec II w. n.e., zob. K. Amielańczyk, *Lex Cornelia...*, s. 134. Na temat odpowiedzialności karnej niewolników zob. też G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 48. O karaniu niewolników przez właścicieli wspomina przy okazji omawiania *damnatio ad bestias* T. Mommsen, *op. cit.*, s. 926; G. Ville, *La gladiature...*, s. 239.

nego, surowe sankcje karne groziły niewolnikom w przypadkach popełnienia poważnych przestępstw nie tylko w ramach postępowania publicznego, lecz także najprawdopodobniej wcześniej w ramach sądownictwa domowego.

Trudno jednoznacznie określić, od kiedy właściciele zaczęli karać nieposłusznych lub niebezpiecznych niewolników w ten sposób, zachowały się bowiem prawie wyłącznie źródła prawne dotyczące ograniczeń takiego postępowania. Bardzo prawdopodobne, iż nastąpiło to dość wcześnie, gdyż już od czasów archaicznych właściciele posiadali *ius vitae ac necis* nad członkami własnej rodziny oraz nad niewolnikami⁴⁴⁴. Mogli więc swobodnie decydować o ich życiu i śmierci, a gdy tylko analizowane kary zaczęły być stosowane w Rzymie, korzystając także i z tej formy wymierzania sprawiedliwości. W literaturze panuje pogląd, iż miało to miejsce już w okresie republiki⁴⁴⁵. Autorzy powołują się przy tym na wspomnianą już historię Androkłusa relacjonowaną przez Aulusa Gelliusa w jego *No-cach Attyckich*. Ów niewolnik opisywał wydarzenia po swojej ucieczce do Afryki, gdzie żył w jednej jaskini z lwem. Po powrocie do Rzymu został pochwycony przez żołnierzy i oddany właścicielowi.

Gell. 5, 14, 27: *On natychmiast skazał mnie na śmierć i oddał dzikim zwierzętom*⁴⁴⁶.

Należy pamiętać, że relacjonujący to wydarzenie Aulus Gellius żył w II w. n.e., przedstawiona historia natomiast miała być początkowo zamieszczona w dziele Apiona, piszą-

⁴⁴⁴ Zob. M. Jońca, *op. cit.*, s. 178 oraz cytowana tam literatura odnośnie do *ius vitae necisque*.

⁴⁴⁵ Por. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 926. G. Ville (*La gladiature...*, s. 239) pisze, że właściciele mogli skazywać na te kary swoich niewolników do początków cesarstwa. Ma jednak zastrzeżenia do cytowanego niżej fragmentu dzieła Aulusa Gelliusa, uważa bowiem, że w tym tekście chodziło o skazanie nie przez właściciela niewolnika, a przez sędziego, o którym mowa w *lex Petronia* omawianej dalej.

⁴⁴⁶ *Is me statim rei capitalis damnandum dandumque ad bestias curavit* (tłum. autora).

cego na początku I w. n.e. Trudno jednoznacznie ocenić, na ile ta dość wyjątkowa historia jest wiarygodna, można jednak uznać, iż w zakresie dotyczącym stosowania *datio ad bestias* wobec niewolników mogła być prawdziwa⁴⁴⁷. Niezależnie od tego, czy faktycznie miała miejsce, opisujący ją autor znał tę karę i opisał jej wykonanie. Ponadto istnieje źródło prawnicze, które nie tylko potwierdza jej stosowanie na początku I w. n.e., ale jednocześnie wskazuje na wymierzanie również pozostałych kar wykonywanych na arenie. Sugeruje to cytowany już tekst pochodzący z pierwszej księgi *Institutiones* Gajusa, który dotyczy postanowień *lex Aelia Sentia*⁴⁴⁸. Fragment ten zawiera wyliczenie kategorii niewolników ukaranych przez swoich właścicieli, którzy po wyzwoleniu uzyskają status *peregrini dediticii* na mocy wspomnianej ustawy. Pośród nich właśnie odnaleźć można takich, którzy byli oddawani do walki na miecze (*ferro*) lub ze zwierzętami (*cum bestiis*) albo byli umieszczani w szkołach gladiatorских (*in ludum*). Przekaz ten wyraźnie wskazuje zatem, iż właściciele niewolników przy podejmowaniu decyzji odnośnie do sposobu ich ukarania mogli korzystać ze wszystkich trzech rodzajów kar wykonywanych na arenie. Powoływane źródło wprawdzie pochodzi dopiero z II w. n.e.⁴⁴⁹, odnosi się jednak do ustawy pochodzącej z początków I w. n.e., można więc przyjąć, że już wtedy analizowane formy represji karnej mogły być stosowane wobec niewolników przez ich właścicieli.

Zanim omówione zostaną etapy procesu ograniczania *ius vitae ac necis* właścicieli niewolników, warto zwrócić uwagę na fakt, iż trudno w tym kontekście mówić o „skazaniu”, „wydaniu wyroku” czy też „orzeczeniu kary”. Decyzja pod-

⁴⁴⁷ Zob. też Suet. *Vit.* 12, 2.

⁴⁴⁸ G. 1, 13: *Lege itaque Aelia Sentia cavetur, ut, qui servi a dominis poenae nomine vincti sunt, quibusve stigmata inscripta sunt, deinde quibus ob noxam quaestio tormentis habita sit et in ea noxa fuisse convicti sunt, quive ut ferro aut cum bestiis depugnarent traditi sint, in ludum custodiamve coniecti fuerint, et postea vel ab eodem domino vel ab alio manumissi, eiusdem condicionis liberi fiant, cuius condicionis sunt peregrini dediticii.*

⁴⁴⁹ W. Litewski, *Jurisprudencja...*, s. 142.

jęta przez właściciela miała bowiem charakter niesformalizowany i w pełni uznaniowy, nie było określonej procedury czy nawet potrzeby zwoływania sądu domowego (*iudicium domesticum*)⁴⁵⁰. Dlatego też najprawdopodobniej w tekstach źródłowych dotyczących tego zagadnienia najczęściej spotkać można czasowniki *dare* lub *tradere*, a nie *damnare*, jak chociażby w cytowanym już fragmencie dotyczącym *lex Aelia Sentia* czy wcześniejszym, dotyczącym historii z życia Androklesa⁴⁵¹. Słuszne więc wydaje się odróżnienie terminu *datio* – używanego do oznaczenia kary wymierzanej niewolnikowi przez jego pana, od *damnatio* – dotyczącego państwowego wymiaru sprawiedliwości.

Na szczególną uwagę zasługuje opisywany w źródłach proces stopniowego ograniczania omawianych uprawnień jurysdykcyjnych właścicieli wobec ich niewolników. Od I w. n.e. niewolnicy zaczęli być skazywani w zwykłym postępowaniu karnym. W konsekwencji doszło do zmniejszania zakresu *ius vitae ac necis* ich panów. Miało to oczywiście swój wpływ także na możliwość oddawania niewolników do walki na arenie.

Zachowały się przede wszystkim źródła prawne, które ograniczają wymierzanie kary *ad bestias*. Kluczowym momentem w tym zakresie było uchwalenie w I w. n.e. *lex Petronia de servis*⁴⁵², o której informuje przekaz Modestyna zachowany w *Digestach*.

⁴⁵⁰ Władza nad niewolnikami była niemal nieograniczona, a jedynym środkiem kontroli właścicieli do momentu ingerencji władzy państwowej była nota cenzorska, zob. W. Litewski, *Rzymski...*, s. 12.

⁴⁵¹ Rozróżnienie to oczywiście nie jest w pełni precyzyjne, we wspomnianym tekście bowiem pojawia się też czasownik *damnare*, *damnandum dandumque ad bestias*. Zdecydowana większość tekstów jednak, także cytowanych niżej, posługuje się terminami *dare* lub *tradere*, można więc uznać takie rozróżnienie chociażby ze względów praktycznych.

⁴⁵² K. Amelańczyk (*Rzymskie...*, s. 161) przyjął jako datę jej uchwalenia 61 r. n.e. Zob. też G. Ville (*La gladiature...*, s. 239, przyp. 26), który przyjął rok 19 n.e. Z pewnością wydana została przed rokiem 79 n.e., gdyż odnaleziono o niej wzmiankę w Pompejach, zob. W. W. Buckland, *op. cit.*, s. 36, przyp. 7. T. Mommsen (*op. cit.*, s. 926, przyp. 2) stwierdza, że z pewnością wydanie tej *lex* nie było późniejsze niż okres panowania Tyberiusza.

D. 48, 8, 11, 1 i 2, Modestinus libro sexto regularum: *Servo sine iudice ad bestias dato non solum qui vendidit poena, verum et qui comparavit tenebitur. Post legem Petroniam et senatus consulta ad eam legem pertinentia domini potestas ablata est ad bestias depugnandas suo arbitrio servos tradere: oblato tamen iudici servo, si iusta sit domini querella, sic poenae tradetur.*

W cytowanym fragmencie zawarta jest informacja odnosząca się do kary, która dotknie nie tylko sprzedającego niewolnika do walki ze zwierzętami, lecz także kupującego (najprawdopodobniej lanistę), jeśli transakcja zostanie zawarta bez udziału sędziego. Następnie rzymski jurysta podkreśla, iż uprawnienie właścicieli do oddawania według własnego uznania niewolników *ad bestias* zostało im odebrane właśnie przez wspomnianą *lex Petronia* oraz nawiązujące do niej *senatus consulta*. Niewolnikom mógł być wymierzony taki rodzaj kary dopiero wtedy, gdy zatwierdził go sędzia, który uznał, że oskarżenie właściciela jest zasadne. Od tej pory więc niezbędnym elementem procesu ich karania przez właścicieli stał się nadzór organu jurysdykcyjnego.

Należy zauważyć, iż omawiane zakazy nie były próbami całkowitego wyeliminowania zjawiska, jakim była *datio ad bestias*, lecz działaniami mającymi na celu ograniczenie swobody właścicieli niewolników w tym zakresie oraz poddanie ich decyzji kontroli władzy publicznej. Kara ta nadal mogła być przez nich wymierzana, konieczny jednak od momentu wydania tej ustawy był nadzór osoby trzeciej, czyli sędziego, co najprawdopodobniej miało zapobiec nadużyciom lub nadmiernej surowości ze strony właścicieli niewolników. Tekst ten jest bardzo dobrym przykładem świadczącym o ogólnej tendencji panującej w prawie rzymskim do stopniowego ograniczania kompetencji jurysdykcyjnych zwierzchnika rodziny na rzecz publicznego wymiaru sprawiedliwości⁴⁵³. Cytowany fragment doskonale obrazuje przejście od niesformalizowanej *datio ad bestias*, zależnej od woli właściciela niewolnika, do

M. Kaser (*Römische Privatrecht*, München 1955, s. 285, przyp. 26) sytuuje jej uchwalenie za panowania cesarza Augusta lub Tyberiusza.

⁴⁵³ O tej tendencji pisze W. W. Buckland, *op. cit.*, s. 36–38; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 219–222.

bardziej oficjalnej procedury poddanej kontroli władzy publicznej. Wskazuje na to wyraźnie użyty w nim termin *querella*, dość jednoznacznie wiążący się z postępowaniem publicznym⁴⁵⁴.

Modestyn zawarł też w swojej wypowiedzi ważną informację dotyczącą osób zaangażowanych w proces oddawania niewolników *ad bestias*. W drugim jej zdaniu wprowadzie odniósł się wyłącznie do ich panów (*domini*), w pierwszym natomiast wspomniął nie tylko o sprzedawcy (*qui vendidit*; niekoniecznie więc musiał to być właściciel), ale i o nabywcy (*qui comparavit*). Takie szerokie ujęcie obejmujące obie strony ewentualnego kontraktu miało najprawdopodobniej na celu zwiększenie skuteczności tego zakazu i wymuszało także po stronie kupujących niewolników należytą staranność w tym zakresie. Jednocześnie zabieg ten miał zapewne zapobiec próbom jego obejścia poprzez dokonywanie sprzedaży za pośrednictwem osób trzecich. Tę tezę wydaje się potwierdzać reskrypt opisywany przez Marcjanusa w pierwszej księdze jego *Institutiones*.

D. 18, 1, 42, Marcianus libro primo institutionum: *Domini neque per se neque per procuratores suos possunt saltem criminosos servos vendere, ut cum bestiis pugnarent. Et ita Divi Fratres rescripserunt.*

W tej konstytucji Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa zawarta jest informacja, że właściciele ani w swoim imieniu, ani przez swoich zastępców nie mogą sprzedawać winnych przestępstwa niewolników do walki z dzikimi zwierzętami. Nie wiadomo dokładnie, jakie były konkretne okoliczności wydania tego reskryptu. Wydaje się jednak, iż zamiarem cesarzy, oprócz potwierdzenia omawianego zakazu zawartego w *lex Petronia*, było także wyeliminowanie możliwości obchodzenia go przez wskazanie, iż to osoba trzecia dokonała transakcji, stąd zapewne wzmianka o *procuratores*.

Warto zaznaczyć, iż oba cytowane źródła dotyczą z pewnością sytuacji ukarania niewolnika, a nie zwykłej sprzedaży

⁴⁵⁴ Zob. J. Söndel, *op. cit.*, s. v. *querella*.

dla zysku⁴⁵⁵. Wskazuje na to używane w obu tekstach odniesienie nie tylko do kary (*poena*), ale również do niewolników popełniających przestępstwo (*servi criminosi*). Dziwić może natomiast, iż w obu z nich mowa jest o umowie sprzedaży niewolników do walki z dzikimi zwierzętami. Najwyraźniej w tej formie dochodziło do stosowania owej kary przez właściciela – chcąc ukarać swojego niewolnika, sprzedawał go lańcisze, a ten wystawiał go na igrzyskach⁴⁵⁶. Z powodu braku źródeł trudno ocenić, jaki był zakres uprawnień właściciela szkoły; czy mógł na przykład wyzwolić kupionego niewolnika po jakimś czasie lub odsprzedać go bez wystawiania do walki ze zwierzętami. Z uwagi jednak na fakt, iż zawarta umowa stanowiła realizację kary, spodziewać się można, że istniały pewne ograniczenia w tym zakresie. Z drugiej strony, należy w tym miejscu silnie zaakcentować również aspekt ekonomiczny takich czynności. Karany niewolnik był prywatną własnością, pozbycie się go zatem stanowiło wymierną szkodę po stronie jego właściciela, toteż oczekiwał on za to odpowiedniej rekompensaty⁴⁵⁷.

⁴⁵⁵ O ile takie sytuacje w ogóle miały miejsce, większość źródeł bowiem dotyczy sprzedaży niewolnika za karę. Dla przykładu Cic. *Pro Sest.* 64, 134: *Lecz, że tych ludzi nie na targu dobranych, ale po więzieniach kupionych imieniem gladiatorów przyozdobił...*; Suet. *Vit.* 12, 2: *Następnie, niezadowolony z jego zbyt krnąbrności i skłonności do kradzieży, powtórnie się z nim rozstał, sprzedając wędrownemu właścicielowi szkoły gladiatorów.* Tak sugeruje również fragment *Digestów*, w którym mowa jest o obowiązku poinformowania kolejnego nabywcy o wysłaniu niewolnika za karę do walk na arenie, traktowano to bowiem jako wadę, tak jak na przykład jego skłonność do ucieczek, zob. D. 21, 1, 1, 1: *...Item si quas accessiones ipse praestiterit, ut recipiat. Item si quod mancipium capitale fraudem admisit, mortis consciendae sibi causa quid fecerit, inve harenam depugnandi causa ad bestias intromissus fuerit, ea omnia in venditione pronuntiant: ex his enim causis iudicium dabimus.*

⁴⁵⁶ Zob. też cytowany wyżej Suet. *Vit.* 12, 2 oraz niżej analizowany S. H. A. *Had.* 18, 8.

⁴⁵⁷ P. Kubiak, *Skazanie na śmierć na arenie – wymiar sprawiedliwości czy operacja finansowa?*, *Studia Prawnoustrojowe* 12/2010, s. 95–107. Mogły to być ograniczenia podobne do *ne serva prostituatur*, zob. A. Sokala, *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń 1992, s. 42–46; A. J. McGinn, *Ne*

Wydaje się, iż *datio ad bestias* różniła się znacząco od kary *ad bestias* w zakresie sposobu jej wykonania. W większości tekstów źródłowych dotyczących karania niewolników przez właścicieli wyraźnie podkreślane jest, iż mają oni walczyć ze zwierzętami⁴⁵⁸. Jeśli faktycznie stanowiło to zasadę, na co wskazują źródła, a nie mamy do czynienia jedynie z przypadkowym sformułowaniem, to występuje tu dość istotna różnica w porównaniu z tą samą karą wymierzaną w postępowaniu publicznym, gdyż ta polegała przede wszystkim na rzucaniu bezbronnego skazańca dzikim zwierzętom. Trudno ustalić jednak powody tej odmienności. Być może stanowiło to swoisty efekt ewolucji sposobu wykonania tej kary, większość źródeł dotyczących *damnatio ad bestias* pochodzi bowiem z okresów późniejszych niż *datio ad bestias*.

Z drugiej strony natomiast, jeśli uwzględnimy interesy prywatne osób biorących udział w takich operacjach handlowych, rozwiązanie to wydaje się uzasadnione. Zarówno właściciel niewolnika, jak i lanista pragnęli dzięki takim czynnościom uzyskać określoną korzyść majątkową. Oddanie niewolnika tylko i wyłącznie w celu przeprowadzenia egzekucji nie spełniało z pewnością ich oczekiwań. Dzięki przyjęciu tej formy natomiast obaj zyskiwali w wymierny sposób, karząc jednocześnie w surowy sposób niewolnika i zadowalając organizatora igrzysk oraz publiczność. Karę zatem stanowiła już sama sprzedaż do szkoły gladiatorów, niezależnie od celu, do jakiego skazany został później wykorzystany – czy była to walka ze zwierzętami, czy też z innymi gladiatorami.

Wracając do przekazu Modestyna, można odnieść wrażenie, że znajduje się tam niewiele informacji na temat sankcji grożących stronom ewentualnego kontraktu sprzedaży niewolnika. Jurysta podaje jedynie, że w takim przypadku podlegają one karze. O. F. Robinson w oparciu o tę relację uznała, że sprzedaż niewolnika *ad bestias* już w momencie uchwalania *lex Petronia* traktowana była na równi z jego za-

serva prostituatur, [w:] *Prostitution, Sexuality and the Law in Ancient Rome*, red. A. J. McGinn, Oxford 2003, s. 288–319.

⁴⁵⁸ Zob. G. 1, 13; D. 48, 8, 11, 2; D. 18, 1, 42.

bójstwem⁴⁵⁹. Nie ulega wątpliwości, że faktycznie mogła do tego doprowadzić, taki był bowiem charakter tej sankcji karnej. Wcześniej jednak właściciele niewolników skazujący ich do walki z dzikimi zwierzętami nie byli pociągani do odpowiedzialności karnej. Teza tej autorki oparta została najprawdopodobniej na fakcie, że omawiany fragment znajduje się w rozdziale zatytułowanym *Ad legem Corneliam de sicariis et veneficis*. Sankcję karną, do której odnosił się Modestyn, stanowiła zatem kara wymierzana w przypadkach objętych tą ustawą. Powstaje jednak pytanie, czy już w I w. n.e. zabójstwo własnego niewolnika mogło być karane w oparciu o tę regulację Sulli? Jak stwierdził K. Amielańczyk, najprawdopodobniej dopiero Hadrian był autorem pierwszego zakazu zabijania własnych niewolników⁴⁶⁰. Fakt ten opisany został w *Historii Augusta* w części poświęconej życiu tego cesarza.

S. H. A. *Had.* 18, 7: *Zabronił Hadrian panom zabijać niewolników i polecił karać ich za pośrednictwem sędziów, gdyby na to zasłużyli*⁴⁶¹.

Hadrian zakazał zabijania niewolników przez właścicieli, jednocześnie nakazał przekazywać ich sędziom w celu wymierzenia kary⁴⁶². Przez *occidere* można również rozumieć sprzedawanie niewolników laniście, niejednokrotnie bowiem

⁴⁵⁹ O. F. Robinson (*The Criminal...*, s. 220) określiła tę sytuację zwrotem „equivalent to murder”, byłby to bowiem przykład zabicia własnego niewolnika. Autorka nie podała jednak bliższej argumentacji tej tezy.

⁴⁶⁰ Zob. K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 59. Zabicie cudzego niewolnika mogło wypełnić znamiona *lex Cornelia de sicariis*, zob. idem, *Lex...*, s. 134 i n. W ten sposób Hadrian wyprzedziłby ogólną zasadę ograniczającą znęcanie się nad nimi wprowadzoną przez cesarza Antonina Piusa, zob. G. 1, 53. Por. D. 1, 6, 1, 2; I. 1, 8, 2. Na ten temat zob. F. Longchamps de Bérrier, *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożeń się nad niewolnikami*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 89–99.

⁴⁶¹ *Servos a dominis occidi vetuit eosque iussit damnari per iudices, si digni essent.*

⁴⁶² Możliwa jest także interpretacja tego fragmentu przyjęta przez K. Amielańczyka, który *damnari per iudices* odnosi nie do niewolników, a do ich właścicieli. Sędziowie ci w razie zabicia niewolnika wymierza-

było to równoznaczne z wyrokiem śmierci. Postanowienie cesarza należy chyba uznać za całkowite zniesienie jurysdykcji karnej właścicieli w stosunku do własnych niewolników, przynajmniej w zakresie karania śmiercią i przekazanie jej sądom publicznym.

Wracając do tezy postawionej przez O. F. Robinson odnośnie do przekazu Modestyna i wspomnianej przez niego kary, warto się zastanowić w świetle powyższego fragmentu *Historii Augusta*, czy możliwe było, aby już w I w. n.e. zabicie własnego niewolnika uznawano za morderstwo. Trudno jednoznacznie orzec o trafności tej tezy. Wydaje się, iż taka kwalifikacja prawna pojawiła się dopiero dzięki decyzjom Hadriana. Najprawdopodobniej Modestyn, opisując postanowienia *lex Petronia*, przedstawił stan prawny obowiązujący za jego życia, a więc na początku III w. n.e. Także kolejność zdań w cytowanej relacji jurysty może uprawniać ten wniosek, informacja bowiem o karze wymierzanej stronom sprzedaży niewolnika znajduje się w pierwszym zdaniu, przed wzmianką o *lex Petronia*. Możliwe zatem, że to pierwsze zdanie stanowiło jego prywatny komentarz do współczesnej mu sytuacji prawnej. Bardziej zasadne wydaje się więc przyjęcie, że to dzięki ustawodawstwu Hadriana oddanie niewolnika do walki z dzikimi zwierzętami traktowane było jak zabójstwo i jako takie karane⁴⁶³. Jurysdykcja karna w tym zakresie natomiast zosta-

li im najprawdopodobniej karę z *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, por. K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 59.

⁴⁶³ Nie tylko swego, ale też cudzego niewolnika, jego zabicie bowiem uznano w drodze interpretacji za wchodzące w zakres *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, zob. O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 222; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 58–59; idem, *Lex...*, s. 134 i n. Autorzy wskazują na G. 3, 213: *Cuius autem servus occisus est, is liberum arbitrium habet uel capitali crimine reum facere eum, qui occiderit, uel hac lege damnum persequi*; D. 48, 8, 1, 2: *Et qui hominem occiderit, punitur non habita differentia, cuius condicionis hominem interemit*. Coll. 1, 3, 2: *Relatis verbis legis modo ipse loquitur Ulpianus: haec lex non omnem, qui cum telo ambulaverit, punit, sed eum tantum, qui hominis necandi furtive faciendi causa telum gerit, coeret. Conspicit item eum, qui hominem occidit, nec adiecit cuius condicionis hominem, ut et ad servum et peregrinum pertinere haec lex videatur*.

ła całkowicie przekazana sądom państwowym. Tak stanowi cytowany już przez Modestyna reskrypt cesarzy zawierający bezwarunkowy zakaz sprzedaży niewolników *ad bestias*, który potwierdza odebranie kompetencji sądowniczych właścicielom wobec ich niewolników w zakresie wymierzania analizowanej formy kary śmierci.

Należy również przyrzeć się innej kwestii. Większość przekazów historycznych, poza rozróżnieniem zawartym w *Institucjach* Gajusa, odnosi się wyłącznie do sprzedaży niewolników do walki ze zwierzętami, a nie do pozostałych analizowanych kar. Może to być oczywiście wynikiem interpolacji dokonanych w cytowanych tekstach. Możliwe także, jak zasugerował A. Sokala, iż nie było w ogóle potrzeby wyraźnego artykułowania zakazów dotyczących każdej z tych kar osobno. Zawierały się one bowiem w ograniczeniach o szerszym charakterze, jak na przykład w analizowanym zakazie zabijania własnych niewolników⁴⁶⁴. Być może już *lex Petronia* lub *senatus consulta* z nią związane regulowały kwestie ewentualnej *datio ad gladium ludi* i *datio in ludum*, a wzmianki na ich temat nie zachowały się w przekazie Modestyna z powodu późniejszych interpolacji⁴⁶⁵. Mało prawdopodobne bowiem wydaje się, iż od czasów uchwalenia tej ustawy właścicielom nie wolno było wysyłać na śmierć niewolników w postaci *datio ad bestias*, a mogli to robić w pozostałych formach.

Wyjaśnieniem powyższych wątpliwości może być wcześniej sugerowana odmienność kar wymierzanych przez właścicieli w stosunku do własnych niewolników od analogicznych kar stosowanych w postępowaniu karnym. Właściciel najprawdopodobniej nie karał niewolnika w określony sposób poprzez wskazanie, czy ma on walczyć ze zwierzętami czy też na miecze, ale po prostu sprzedawał go laniście. Ten dopiero przeznaczał niewolnika do danego sposobu walki w zależno-

⁴⁶⁴ Zob. A. Sokala, *op. cit.*, s. 48.

⁴⁶⁵ Możliwe jednak także, że nie wspomniano o tej karze w *lex Petronia*, gdyż, o czym była już mowa, zakres i częstotliwość jej stosowania były o wiele mniejsze niż w przypadku *damnatio ad bestias*. I w. n.e. to również dopiero początki ewentualnego wymierzania tej kary.

ści od konkretnych okoliczności lub zapotrzebowania. Brak wzmianek natomiast na temat pozostałych form ukarania niewolnika wyjaśnić można pewnymi obserwacjami natury ogólnej. Co do zasady to właśnie niewolnicy walczyli ze zwierzętami, ten rodzaj widowiska bowiem był najbardziej haniebny oraz pozbawiony chwały związanej z walkami gladiatorów⁴⁶⁶. Najczęściej zatem sprzedawano ich właśnie w tym celu. Nieliczni jedynie, jak można przypuszczać najzdolniejsi spośród nich, dostępowali zaszczytu walki na miecze. Stąd też większość relacji historycznych dotyczących tej formy wymiaru sprawiedliwości odnosi się wyłącznie do sprzedaży niewolników do walki ze zwierzętami.

Kolejnych informacji dostarcza dalsza lektura omawianego fragmentu *Historii Augusta*, w którym odnaleźć można informacje o następnej regulacji Hadriana.

S. H. A. *Had.* 18, 8: *Niewolnika ani niewolnicy nie pozwolił bez uzasadnionej przyczyny sprzedawać stręczycielowi ani właścicielowi szkoły gladiatorów*⁴⁶⁷.

Ta dość lakoniczna relacja zawiera jednak bardzo istotne dane. Przede wszystkim można uznać, że cesarz powtórzył ustalenia *lex Petronia* i tym samym odebrał właścicielom prawo do oddawania swoich niewolników do szkoły gladiatorskiej. Na uwagę zasługuje fakt, iż również w tym przypadku nie ma wskazania ostatecznej formy, jaką będzie miała kara, a jedynie mowa jest o sprzedaży laniście. Jeśli potraktuje się powyższą regulacją jako odrębną od wcześniej cytowanego zakazu zabijania własnych niewolników, to niezależnie od tego, czy przyjmie się, że oddanie niewolnika do walki ze zwierzętami było formą kary śmierci czy też nie, od czasów Hadriana takie przejawy wymiaru sprawiedliwości zostały ostatecznie poddane kontroli władzy państwowej. Od tej pory bowiem

⁴⁶⁶ Podobny wniosek w odniesieniu do postępowania karnego wypływa z D. 48, 19, 8, 12.

⁴⁶⁷ *Lenoni et lanistae servum vel ancillam vendi vetuit causa non praestita*.

mogło to się odbywać wyłącznie w uzasadnionych przypadkach. Wprawdzie nie ma takiej informacji w tekście, lecz można chyba przyjąć na zasadzie analogii, iż ocena słuszności takiego zamiaru właściciela dokonywana była najprawdopodobniej przez sędziego, tak jak w przypadku analizowanej *lex Petronia*. Hadrian ponowił jej ustalenia, gdyż najwidoczniej nie były przestrzegane. Jednocześnie przekazał jurysdykcję karną nad niewolnikami w zakresie orzekania o karze śmierci publicznemu wymiarowi sprawiedliwości.

Ostatnią ważną informacją zawartą w cytowanym fragmencie *Historii Augusta* jest wzmianka o konieczności podania przyczyny sprzedaży niewolnika. Zgodnie z sugestią K. Amielańczyka, była to najsłabsza część analizowanej regulacji, gdyż jeśli właściciel wskazał inny powód niż zawarte w zakazie cesarza, to mógł dokonać transakcji⁴⁶⁸. Wydaje się, iż taki wniosek byłby uzasadniony w odniesieniu do stręczycieli, o których również jest mowa w reskrypcie cesarza, lecz nie w stosunku do lanistów. Warto w tym miejscu nawiązać do przekazu Modestyna, który relacjonując rozwiązania zawarte w *lex Petronia* stwierdził, że sędzia miał obowiązek zbadać zasadność oskarżenia właściciela. Być może właśnie jako wspomnianą „przyczynę” zawartą w konstytucji Hadriana należałoby rozumieć uzasadniony powód zamiaru sprzedaży niewolnika do szkoły gladiatorskiej, który również oceniał przedstawiciel wymiaru sprawiedliwości⁴⁶⁹. Jeśli więc właściciel niewolnika wskazałby taki powód jego sprzedaży, na przykład popełnienie poważnego przestępstwa, to wtedy transakcja byłaby możliwa. Mało prawdopodobne jednak w tym kontekście wydaje się, aby konstytucja Hadriana zawierała wyliczenie sytuacji umożliwiających taką operację. Najprawdopodobniej pozostawiała tę kwestię swobodnemu uznaniu urzędnika lub sędziego⁴⁷⁰.

⁴⁶⁸ K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 163

⁴⁶⁹ Por. cytowany wyżej G. 1, 53: ...*supra modum et sine causa in servos suos saevire;...qui sine causa servum suum occiderit*.

⁴⁷⁰ Zob. też A. Sokala, *op. cit.*, s. 48.

W analizowanym przekazie nie ma natomiast żadnej informacji odnoszącej się do sankcji, jaka groziłaby właścicielowi w przypadku niezastosowania się do tego zakazu. Można jedynie przypuszczać, iż była ona surowa. Także K. Amiolańczyk przyjął, że kary w tym przypadku musiały być dotkliwe, co uargumentował treścią dekretu Hadriana, który wygnał matronę na pięć lat z powodu okrutnego traktowania własnej niewolnicy⁴⁷¹.

Wprowadzone ograniczenia stanowiły przejaw bardzo znaczących dla rozwoju prawa rzymskiego przemian społecznych. Pierwszą z nich wydaje się postępujący proces odbierania *ius vitae ac necis* właścicielom niewolników na rzecz sądów publicznych. Zjawisko to, zapoczątkowane przez Klaudiusza, doprowadziło do prawie pełnego pozbawienia ich tego prawa w okresie panowania Justyniana⁴⁷². W ramach tej ewolucji wymiaru sprawiedliwości oczywiście musiało się także mieścić ograniczanie możliwości stosowania kar wykonywanych na arenie, skutkujących co do zasady śmiercią niewolnika. Oprócz tej przemiany, niejako instytucjonalnej, niewątpliwie ogromną rolę odegrały też powody natury etycznej. Przez cały okres dziejów państwa rzymskiego można zaobserwować mniej lub bardziej nasilone próby poprawienia położenia niewolników. Widać to w szczególności na przykładzie ustawodawstwa Hadriana, który w kompleksowy sposób uregulował stosunki właścicieli i ich niewolników. Należy przyznać, iż zasługą tego właśnie cesarza było zapoczątkowanie procesu zmiany sytuacji tych ostatnich w prawie rzymskim⁴⁷³.

⁴⁷¹ K. Amiolańczyk, *Rzymskie...*, s. 163, cytując D. 1, 6, 2 (Coll. 3, 3, 4).

⁴⁷² Zob. C. 1, 4, 14, 33; I. 1, 8, 2. Por. też W. W. Buckland, *op. cit.*, s. 38.

⁴⁷³ K. Amiolańczyk, *Rzymskie...*, s. 162. Choć trudno wskazać jakąkolwiek zmianę w ich traktowaniu przez prawo karne w zakresie wymierzanych kar, zob. D. Grodzynski, *op. cit.*, s. 394.

3.3. Zakres stosowania kary *ad bestias*

W literaturze nie ma wątpliwości, iż kara *ad bestias* mogła być wymierzana w stosunku do niewolników⁴⁷⁴. Wiadomo, że byli oni sprzedawani do walki z dzikimi zwierzętami przez swoich właścicieli już w okresie republiki, natomiast od I w. n.e. stali się również podmiotami prawa karnego. To przede wszystkim w stosunku do nich orzekano najbardziej dotkliwe kary, w tym także kwalifikowane formy kary śmierci, jak ukrzyżowanie, spalenie żywcem oraz rzucenie dzikim zwierzętom. Potwierdzają to nie tylko źródła prawne, ale i przekazy literackie⁴⁷⁵.

Więcej problemów nastręcza ustalenie, czy powyższa kara mogła być stosowana wobec osób wolnych. Bez wątpienia dopuszczalne było jej wymierzenie w stosunku do *humiliores* od momentu wyróżnienia tej grupy. Trudniej jednak określić, czy już wcześniej mogła ona dotknąć obywateli lub cudzoziemców. Analizę tego zagadnienia należałoby zacząć od przywołania chronologicznie pierwszych opisanych przypadków wymierzenia tej kary w stosunku do zdrajców, czyli *transfugae*. W cytowanych już fragmentach dzieł Waleriusza Maksymusa i Liwiusza znajdują się jednoznaczne informacje dotyczące statusu sprawców tego przestępstwa⁴⁷⁶. Warto może podkreślić, iż były to osoby, które dopuszczały się

⁴⁷⁴ T. Mommsen, *op. cit.*, s. 926; P. Garnsey, *Social status...*, s. 130; R. Auguet, *op. cit.*, s. 93; G. Ville, *La gladiature...*, s. 237.

⁴⁷⁵ Jak na przykład cytowany już fragment dzieła Val. Max. 2, 7, 12, określający te kary jako *servile supplicium*. Co do źródeł prawnych zob. przede wszystkim O. F. Robinson, *Slaves...*, s. 217 i n.

⁴⁷⁶ Val. Max. 2, 7, 13 i 14 oraz Liv. *Perioch.* LI. W tekście jest także mowa o *fugitivi*, trudno jednak z całą pewnością określić, czy chodziło o dezterterów czy o zbiegłych niewolników, zob. J. Sondel. *op. cit.*, s. v. *fugitivus*. Raczej nie byli to zwykli „uciekiniery” lub dezterterzy, gdyż co do zasady nie stosowano wobec nich kwalifikowanych form kary śmierci, zob. G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 84 i n. Jeśli natomiast faktycznie temu historykowi chodziło o dezterterów, byłoby to jedyne źródło informujące o takim wymiarze kary, por. G. Ville (*La gladiature...*, s. 235), który używa terminu *deserteurs*. Najprawdopodobniej więc Scypion ukarał zbiegłych niewolników,

w oczach Rzymian przestępstwa o wiele poważniejszego niż zwykła dezercja, gdyż po ucieczce z wojska przyłączały się do nieprzyjaciela. Waga tego czynu zabronionego była zapewne powodem, dla którego obaj wodzowie zdecydowali się na tak surowy wymiar kary.

W przekazie Waleriusza Maksymusa zawarta jest bardzo istotna wskazówka dotycząca pochodzenia skazanych zdrajców – w obu przedstawionych przez niego przypadkach byli oni cudzoziemcami. Na podstawie tej relacji historyka w literaturze powstał pogląd, iż w okresie republiki skazywani *ad bestias* mogli być wyłącznie uciekinierzy z oddziałów sprzymierzonych, a nie popełniający tę samą zbrodni żołnierze rzymscy⁴⁷⁷.

Warto jednak bliżej przyjrzeć się tej kwestii. Przydatna może tu być lektura wcześniejszych fragmentów tego samego dzieła Waleriusza Maksymusa, również poświęconych dyscyplinie wojskowej. Okazuje się, że Kwintus Fabiusz Maksymus podczas drugiej wojny punickiej obciął ręce wszystkim żołnierzom, którzy zbiegli do wroga z obozów rzymskich⁴⁷⁸. Takie określenie miejsca obozowania sugerowałoby, iż chodzić tutaj może o żołnierzy obywatelstwa rzymskiego, a nie ich sprzymierzeńców. Tym bardziej iż kolejna relacja jednoznacznie wskazuje, że Scypion Afrykański w celu wzmocnienia dyscypliny wojskowej ukarał rzymskich zdrajców surowiej niż La-

zob. T. Dydyński, *op. cit.*, s. v. *fugitivus*. Tak P. Garnsey, *Social status...*, s. 129; D. G. Kyle, *op. cit.*, s. 53; M. Jońca, *op. cit.*, s. 297.

⁴⁷⁷ R. Auguet, *op. cit.*, s. 93; D. Słapek, *Damnatio...*, s. 134. Warto w tym miejscu zacytować także Florusa, który przyczynę powstań gladiatorów upatrywał właśnie w fakcie, że Rzymianie uczynili rozrywkę z kar wymierzanych niegdyś wrogom (Flor. 1, 47). Sugeruje on zatem, że początkowo kary wykonywane na arenie stosowano wyłącznie wobec nieprzyjaciół republiki rzymskiej. Być może tak rzeczywiście było, jednak już w tym okresie zaczęto wymierzać je wobec obywateli.

⁴⁷⁸ Val. Max. 2, 7, 11: *Wszystkim bowiem pojmanym, którzy z obozów rzymskich do wrogów uciekli, obciął ręce, aby tymi obciętymi przedramionami wywołali u innych strach przed dezercją*. Val. Max. 2, 7, 12: *...gdy sprowadził wszystkich, którzy z naszych oddziałów do wrogów uciekli, surowiej ukarał Rzymian niż Latynów; tych jako zdrajców ojczyzny ukrzyżował, tamtych jako niewiernych sprzymierzeńców pościął toporem*.

tynów. Tych pierwszych bowiem ukrzyżował, pozostałych zaś ściał toporem (ta ostatnia kara stanowiła podstawową formę kary śmierci stosowaną wobec żołnierzy, dopóki nie zamieniono topora na miecz⁴⁷⁹). W tym miejscu Waleriusz Maksymus przerwał relacjonowanie tego wydarzenia, gdyż uznał tę „nie-wolniczą karę” za nieodpowiednią dla Rzymian i wołał przejść do opowiadania historii, które „nie będą przynosiły ujmy jego narodowi”. Dalej dopiero ów historyk przeszedł do wydarzeń ze 146 r. p.n.e., gdy Scypion Afrykański stracił zdrajców obcego pochodzenia, rzucając ich zwierzętom.

Z przytoczonych fragmentów wynika, iż zaakcentowanie przez tego historyka faktu stracenia cudzoziemców, a nie Rzymian, mogło być skutkiem tej właśnie zmiany w toku narracji. Waleriusz Maksymus, niejako oburzony z powodu ukrzyżowania rzymskich żołnierzy, wołał przedstawić wydarzenia niebudzące takich emocji, co nie wyklucza jednak całkowicie możliwości wymierzenia kary *ad bestias* w stosunku do obywateli Rzymu. Jak wynika bowiem z pozostałych uwag tego autora, inne kwalifikowane formy kary śmierci również były stosowane wobec nich w podobnych przypadkach. Nie ulega wątpliwości natomiast, co jednoznacznie sugeruje uzasadnienie podane przez tego historyka, iż kary te postrzegane były przez Rzymian jako nieodpowiednie i uwłaczające godności rzymskich żołnierzy.

Dość istotną kwestią dotyczącą przestępstwa zdrady jest również fakt, iż w świetle prawa rzymskiego osoby dopuszczające się takich zbrodni wojennych traciły obywatelstwo już z chwilą popełnienia tego czynu zabronionego. Taka regulacja zawarta jest w kilku źródłach prawnych.

D. 48, 8, 3, 6, Marcianus libro quarto decimo institutionum: *Transfugas licet, ubicumque inventi fuerint, quasi hostes interficere.*

D. 49, 16, 7, Tarruntius libro secundo de re militari: *Proditores transfugae plerumque capite puniuntur et exauctorati torquentur: nam pro hoste, non pro milite habentur.*

⁴⁷⁹ G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 99 oraz s. 111.

D. 49, 15, 19, 4, Paulus libro sexto decimo ad sabinum: *Transfugae nullum postliminium est: nam qui malo consilio et proditoris animo patriam reliquit, hostium numero habendus est. Sed hoc in libero transfuga iuris est, sive femina sive masculus sit.*

Marcianus zaznacza, że zdrajcę można zabić tak jak nieprzyjaciela, kiedy tylko zostanie ujęty⁴⁸⁰. Tarruntius dodaje, iż zdrajców i uciekinierów można po zwolnieniu z przysięgi wojskowej torturować i skazać na śmierć, gdyż są uważani za wrogów, a nie żołnierzy. Również Paulus podkreśla, iż nie przysługiwało im *ius postlimini*, gdyż zaliczani byli do nieprzyjaciół.

Z cytowanych tekstów wynika, że osoba dopuszczająca się tego przestępstwa nie tylko przestawała być żołnierzem (w szczególności podkreślono tu formalny akt zwolnienia z przysięgi, *exauctoratio*), ale równocześnie traciła obywatelstwo już w chwili jego popełnienia⁴⁸¹. Z formalnego punktu widzenia niemożliwe więc było skazanie *ad bestias* żołnierza rzymskiego popełniającego zdradę, gdyż w momencie ucieczki automatycznie stawał się wrogiem ludu rzymskiego, a jego status ulegał zmianie. Przy pojmaniu takiego zdrajcy dokonywano jedynie aktu formalnego odwołania przysięgi wojskowej w drodze *exauctoratio*. Taki tok rozumowania potwierdza również fragment czwartej księgi *De poenis* Modestyna.

D. 49, 16, 3, 10, Modestinus libro quarto de poenis: *Is, qui ad hostem confugit et rediit, torquetur ad bestiasque vel in furcam damnabitur, quamvis milites nihil eorum patiantur.*

Osoby uciekające do wroga mogły być torturowane, a następnie rzucone dzikim zwierzętom lub powieszone. Modestyn dodaje jednak, iż żadna z owych sankcji karnych nie mogła

⁴⁸⁰ Przestępstwo to było na tyle surowo karane przez Rzymian, że nawet samo usiłowanie przejścia do nieprzyjaciela karano śmiercią, zob. D. 49, 16, 3, 11: *Et is, qui volens transfugere adprehensus est, capite punitur.*

⁴⁸¹ T. Mommsen, *op. cit.*, s. 590, przyp. 2; J. L. Strachan-Davidson, *Problems...*, vol. II, s. 122; C. H. Brecht, *Perduellio. Eine Studie zu ihrer begrifflichen Abgrenzung im römischen Strafrecht bis zum Ausgang der Republik*, München 1938, s. 60 i n.; C. E. Brand, *op. cit.*, s. 101.

dotykać żołnierzy. Opisane kary zatem odnosiły się wyłącznie do osób niemających statusu żołnierza, a więc zwykłych obywateli oraz cudzoziemców. Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania, przekaz ów można także zinterpretować w ten sposób, iż omawiane formy represji karnej nie dotyczyły żołnierza, jak długo był on związany przysięgą wojskową. Jeśli jednak uciekł do wroga i został schwytany, to po utracie statusu żołnierskiego mógł być na nie narażony. Taki stan prawny przetrwał zapewne przynajmniej do czasów Justyniana, co sugerowałaby obecność tego przekazu Modestyna w jego kodyfikacji⁴⁸². Nie można niestety ustalić, czy już w okresie, do którego odnosi się Waleriusz Maksymus, podobna regulacja miała zastosowanie, ani tym samym, kiedy ewentualnie została wprowadzona.

Podsumowując rozważania poświęcone wojskowemu prawu karnemu, można powtórzyć, iż także w jego ramach *damnatio ad bestias* stanowiła kwalifikowaną formę kary śmierci, tak jak ukrzyżowanie, spalenie żywcem, strącenie ze skały tarpejskiej lub utopienie⁴⁸³. Najprawdopodobniej wymierzana była za najcięższe przestępstwa, za które zdaniem G. Kuleczki w okresie republiki uważano zdradę, bunt lub odpadnięcie od państwa rzymskiego⁴⁸⁴. W przypadku ucieczki do nieprzyjaciela, jak zostało to ustalone, karę tę można było stosować nie tylko wobec osób wolnych obcego pochodzenia, lecz także wobec żołnierzy rzymskich. W chwili popełnienia tego czynu bowiem tracili oni swój status oraz obywatelstwo. Warto też

⁴⁸² Zob. też D. 48, 19, 8, 2: *Hostes autem, item transfugae ea poena adficiuntur, ut vivi exurantur*. D. 48, 19, 38, 1: *Transfugae ad hostes vel consiliorum nostrorum renuntiatores aut vivi exuruntur aut furcae suspenduntur*. Taka sama sytuacja następowała w przypadku karnego wydalenia żołnierza ze służby, *missio ignominiosa*, wtedy również nie był on chroniony swoim statusem, zob. B. Sitek, *Wymierzenie infamii za przestępstwa wojskowe*, *Studia Prawnoustrojowe* 2/2003, s. 5–13.

⁴⁸³ G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 100–101.

⁴⁸⁴ Tego terminu na określenie przestępstwa *defectio*, oprócz G. Kuleczki, używa także S. Ducin, *Stosowanie kary śmierci w armii rzymskiej w okresie wojen punickich*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 154.

dodać, iż z cytowanych źródeł prawnych wynika, że przestępstwo zdrady popełnić mogli również zwykli obywatele niesłużący w wojsku. Owe źródła nie zawierają doprecyzowania, że chodzi wyłącznie o żołnierzy, co więcej z relacji Modestyna *a contrario* wynika, iż to właśnie wszyscy pozostali mogli być torturowani oraz rzućni dzikim zwierzętom.

O wiele bardziej zagadkowo przedstawia się kwestia dotycząca możliwości stosowania tej kary w stosunku do obywateli rzymskich w postępowaniu karnym⁴⁸⁵. Konieczne w tym celu jest bez wątpienia ograniczenie analizowanego zakresu czasowego do momentu powstania omawianej dychotomii *honestiores–humiliores*, od tej chwili bowiem istotniejsza przy wymiarze kary była przynależność do tych grup, a nie obywatelstwo.

Jeśli chodzi o okres republikański, tekstem powoływanym w literaturze na poparcie tezy o możliwości rzucenia obywateli dzikim zwierzętom jest cytowany wyżej fragment listu Azyniusza Polliona do Cycerona. Opisuje on w nim egzekucję przeprowadzoną z rozkazu kwestora Hiszpanii Korneliusza Balbusa.

Cic. Fam. 10, 32, 3: *Obywatelów rzymskich do walki z dzikimi zwierzętami przymuszał, a między innymi przymusił także niejakiego przekupnia jarmarkowego, bardzo dobrze w Hispalis znanego, dla tego tylko, że był szpetny na twarzy*⁴⁸⁶.

Autor listu, relacjonując to wydarzenie z 43 r. p.n.e., wyraźnie stwierdza, że Balbus rzucił obywateli rzymskich dzikim zwierzętom, a pośród nich również powszechnie szanowanego obywatela Hispalium, tylko z powodu deformacji jego ciała. G. Ville, analizując ten tekst, uznał, że już wcześniej kara ta mogła być wymierzana w stosunku do rzymskich obywateli⁴⁸⁷. Swoją argumentację oparł na spostrzeżeniu, że w liście

⁴⁸⁵ Możliwość tę odrzuca L. Friedländer, *op. cit.*, s. 365.

⁴⁸⁶ *Bestiis vero cives Romanos, in iis circulatorem quendam auctionum, notissimum hominem Hispali, quis deformis erat, obiecit.*

⁴⁸⁷ G. Ville, *La gladiature...*, s. 236. Por. też D. Ślapek, *Przestępcy...*, s. 39; tenże, *Damnatio...*, s. 134. Jako dodatkowy argument ten ostatni ba-

użyto czasownika *obicere*, charakterystycznego dla tej formy represji karnej. Nie zgodził się tym samym z opinią T. Mommsena o stosowaniu kary *ad bestias* w postępowaniu karnym dopiero od czasów Augusta⁴⁸⁸.

Analizując treść tego listu, warto zauważyć, że relacja Azyniusza Polliona dotyczyła jednak wydarzeń o wyjątkowym charakterze⁴⁸⁹. Jego wzmianka o stosowaniu kary *ad bestias* względem obywateli rzymskich poprzedzona jest opisem równie interesującego epizodu. Pewien żołnierz Pompejusza po dwukrotnym wystąpieniu na arenie jako gladiator odmówił zobowiązania się przez *auctoratio* do dalszej walki i w związku z tym został przez Balbusa skazany na śmierć przez spalenie⁴⁹⁰. Co istotne, żołnierz ów był obywatelem rzymskim

dacz podaje jeszcze cytowaną wyżej relację Cyserona, który odrzucił w swojej retorycznej wypowiedzi możliwość stosowania tej kary w stosunku do morderców, gdyż spowodowałoby to wzrost agresji u zwierząt, zob. Cic. Rosc. 71: *Nie chcieli rzucać zwierzętom na pastwę, żeby te pożarłszy takie poczwary, sroższymi się dla nas nie stały...*

⁴⁸⁸ T. Mommsen (*op. cit.*, s. 926, przyp. 3) uznał, że epizod dotyczący Balbusa nie należał do omawianej problematyki (*gehören überhaupt nicht hieher*). To stwierdzenie G. Ville potraktował jako uznanie wymierzenia tej kary za niezgodne z prawem (*l'illégalité de la procédure*), zob. G. Ville, *La gladiature...*, s. 235. T. Mommsen odrzucił także relację Cyserona zawartą w Cic. Pis. 36: *...że krocie ludzi z pośród przyjaciół i sprzymierzeńców do walczenia z dzikimi zwierzętami owemu popularnemu kapłanowi posłałeś. Inaczej D. Słapek, Damnatio...*, s. 133.

⁴⁸⁹ Tak P. Garnsey, *Social status...*, s. 130. Nie było bowiem prawa zakazującego skazywania obywateli. Także później nic nie stało na przeszkodzie cesarzom i namiestnikom w takim ferowaniu wyroków.

⁴⁹⁰ Cic. Fam. 10, 32, 3: *Na igrzyskach gladiatorskich, kiedy niejaki Fadiusz, żołnierz Pompejusza, który pierwszej z własnej ochoty dwa razy walczył, na rozkaz Balbusa nie chciał po raz trzeci walczyć i do ludu się uciekł. Balbus kazał go schwytać jeźdźcem Galijskim, których na lud wypuścił, bo na ten rozkaz lud porwał się na niego do kamieni; potem schwytanego kazał po pas w ziemię zakopać i żywcem spalić. Podczas tego widowiska przechodził się po swym obiedzie naokoło stosu boso, z rozpiętą tuniką, z rękami w tył założonymi, a ile razy ten nieszczęśliwy człowiek wołał „Jestem rodowitym obywatelem Rzymskim!”, odpowiadał mu „Ruszaj teraz błagać opieki ludu!”. Zob. J. L. Strachan-Davidson, Problems..., vol. I, s. 121. B. Levick (*Senatus...*, s. 110) zauważyła, że powodem tej decyzji żołnierza mogła być próba uniknięcia infamii. Jak już zaznaczono bowiem, powstawała ona*

i wyraźnie powoływał się na ten fakt, broniąc się przed takim wymiarem kary. Wydaje się więc, że obie relacjonowane sytuacje należy potraktować jako przykłady okrucieństwa oraz nadużyć, a nie standardową praktykę tamtego okresu. Tym bardziej że całe to wydarzenie dotyczyło prowincji, gdzie jurysdykcja namiestnika w okresie republikańskim była niemal absolutna i zależna wyłącznie od jego uznania⁴⁹¹.

Ilustrację podobnego nadużycia władzy w stosunku do Rzymian zawiera także przekaz Swetoniusza, który opisuje wspomniane już wyżej ukrzyżowanie obywatela rzymskiego przez namiestnika prowincji *Hispania*, a późniejszego cesarza – Galbę.

Suet. Galb. 9, 1: Ukrzyżować kazał pewnego opiekuna za to, że otrul swego pupila, po którym spadek z kolei jemu przypadął w udziale. Gdy patron upraszał się o pewne względy w wymiarze kary, powołując się na to, że jest obywatelem rzymskim, Galba, aby złagodzić mu karę, niby pocieszając okazaniem pewnej czci, kazał zmienić i wystawić inny krzyż, o wiele wyższy od innych i pomalowany na białą.

Jak wynika z powyższej relacji, czasami powoływanie się na swoje obywatelstwo jako przeszkodę w wykonaniu kary ukrzyżowania skutkowało dość specyficznym „uhonorowaniem”. Podobne sytuacje powtarzały się częściej w prowincjach i stanowiły istotny problem dla rzymskiego wymiaru sprawiedliwości, podobne wyroki były bowiem niezgodne z prawem.

Jeszcze na początku pryncypatu najprawdopodobniej obywatelstwo stanowiło przeszkodę w orzekaniu kwalifikowanych form kary śmierci w stosunku do obywateli. W innym razie bowiem oskarżony truciciel nie powoływałby się przed namiestnikiem na swój status. Podobny wniosek wynika także z lektury wspomnianego już fragmentu piątej księgi *Historii Kościelnej* Euzebiusza dotyczącego stracenia Attalosa.

w związku z występami na arenie jedynie, gdy wiązały się one z wynagrodzeniem.

⁴⁹¹ Por. T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 68. Inne przypadki odmiennego traktowania obywateli, zob. P. Garnsey, *Social status...*, s. 261.

Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 44 i 47: *Oprawdżono go dookoła amfiteatru, niosąc przed nim tablicę z napisem łacińskim: „To jest Attalos, chrześcijanin”. Lud szalał przeciwko niemu w najwyższym uniesieniu, a tymczasem wielkorządca dowiedział się, że Attalos jest Rzymianinem. Kazał go tedy odprowadzić razem z innymi do więzienia i napisał w ich sprawie do cesarza, a potem czekał na jego odpowiedź... Nadeszła wreszcie odpowiedź cesarska, że należy ich stracić; jeśli zaś znajdą się tacy, co się zaprą, należy ich puścić. Ponieważ tedy właśnie rozpoczynało się miejscowe święto ludowe, na które się gromadzą wielkie tłumy ludzi ze wszystkich narodów, kazał wielkorządca błogosławionych prowadzić przed trybunał w uroczystym pochodzie, by dać ludowi widowisko. Tutaj poddał ich ponownemu badaniu. Tym, u których stwierdzono obywatelstwo rzymskie, kazał pościnać głowy, wszystkich innych zaś rzucił dzikim zwierzętom...*

W opisywanej historii Rzymianin Attalos został skazany wraz z innymi chrześcijanami na zabicie przez dzikie zwierzęta. Gdy namiestnik się o tym dowiedział, napisał w tej sprawie do cesarza, a kiedy uzyskał odpowiedź, wszystkich obywateli rzymskich rozkazał ściąć mieczem, pozostałych zaś ponownie rzucić dzikim zwierzętom. Nadal więc w drugiej połowie II w. n.e., gdyż opisywana historia dotyczy pogromu chrześcijan w Lugdunum w 177 r. n.e., posiadanie obywatelstwa rzymskiego stanowiło przeszkodę przy wykonywaniu kary *ad bestias*. Fragment ów potwierdza również ogromną swobodę namiestnika w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, Attalos bowiem ostatecznie został ponownie rzucony dzikim zwierzętom⁴⁹².

Pomimo więc istnienia generalnej zasady niestosowania względem obywateli kwalifikowanych form kary śmierci zdarzały się przypadki ich wymierzenia, w szczególności, o ile nie wyłącznie, przez namiestników prowincji (przynajmniej do II w. n.e.)⁴⁹³. W późniejszym okresie miało to miejsce zapewne

⁴⁹² Euseb. *Hist. Eccl.* 5, 1, 50. *Dnia następnego Alexander ukazał się w amfiteatrze razem z Attalosem, bo i tego, dla przypodobania się tłumowi wielkorządca ponownie rzucił bestiom na pastwę.*

⁴⁹³ Także Pliniusz odesłał obywatela Rzymu do miasta celem osądzenia go, zob. J. Gaudemet, *La jurisdiction...*, s. 347, cytując Plin. *Epist.* 10, 96–7. J. Gaudemet podkreśla w szczególności chaos i brak pewności dotyczący zakresu uprawnień namiestnika w okresie życia Pliniusza (s. 350).

częściej, gdyż obywateli o niskim statusie społecznym zaliczano do *humiliores*, wobec których rzucenie dzikim zwierzętom stanowiło niemal zasadniczą formę kary śmierci, obok ukrzyżowania i spalenia żywcem.

Uwzględniając powyższe uwagi, należy chyba uznać, że w okresie republiki oraz w początkowych latach pryncypatu przypadki skazywania obywateli rzymskich *ad bestias* były wyjątkowe i co do zasady, jeśli już miały miejsce, zdarzały się w prowincjach, gdzie tamtejsi namiestnicy cieszyli się prawie nieograniczoną swobodą w wymierzaniu kar. Często dochodziło do nich na skutek nadużycia władzy cesarskiej. Tak więc najprawdopodobniej aż do momentu powstania w ramach prawa karnego dychotomii *honestiores–humiliores* zgodne z prawem było rzucanie dzikim zwierzętom wyłącznie niewolników oraz cudzoziemców.

Nie ma natomiast w literaturze wątpliwości, iż od momentu wyodrębnienia grup społecznych *honestiores* i *humiliores* skazanie tych ostatnich w przypadku popełnienia poważnych przestępstw na karę *ad bestias* nie napotykało żadnych przeszkód natury prawnej. Bez większej przesady można stwierdzić, że między innymi ta właśnie sankcja karna najsilniej różnicowała pozycję obu grup w orzecznictwie karnym starożytnych Rzymian oraz że stanowiła niemal podstawową formę wymiaru kary śmierci wobec *humiliores*, obok ukrzyżowania oraz spalenia żywcem.

Przechodząc do analizy zakresu przedmiotowego kary *ad bestias*, warto pamiętać, iż w ramach postępowania kognicyjnego przysługiwała sędziom swoboda w wyborze adekwatnej kary. Ustalono już, iż omawiana sankcja karna mogła być stosowana nie tylko w każdym przypadku popełnienia poważniejszego przestępstwa jako kara podstawowa, lecz także w sytuacjach zaostrenia odpowiedzialności sprawcy mniej szkodliwych społecznie czynów. Przestępstwa zagrożone karą *ad bestias* można podzielić na trzy grupy, biorąc pod uwagę rodzaj naruszanego dobra oraz sposób ich popełnienia. Stąd kolejno omówione zostaną przestępstwa przeciwko życiu, przeciwko mieniu oraz przeciwko interesom państwa. Należy także zastrzec, że całościowa analiza wymienionych czynów

zabronionych wykraczałaby poza ramy niniejszej publikacji, dlatego ograniczona zostanie wyłącznie do kwestii związanych ze stosowaniem analizowanej sankcji karnej.

Kara *ad bestias* orzekana była przede wszystkim w przypadkach popełnienia zabójstwa oraz czynów o podobnym charakterze⁴⁹⁴. Przestępstwo to bowiem w ujęciu rzymskiego prawa karnego nie miało charakteru jednolitego i w toku ewolucji zmieniały się jego znamiona oraz podstawy odpowiedzialności. Wymiar analizowanej kary dotyczył przypadków ujętych w *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, zabójstwa krewnych (*paricidium*) oraz rozboju (*latrocinium*).

Wymieniona powyżej ustawa w swej oryginalnej wersji inkryminowała czyny polegające na skrytobójstwie, podpaleniach oraz trucicielstwie⁴⁹⁵. Jej celem początkowo była ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego. Dopiero za czasów Hadriana przekształciła się w powszechny zakaz zabijania⁴⁹⁶. Ustalenie początkowej postaci *poena legis Corneliae* jest dość skomplikowane, najprawdopodobniej jednak w sytuacjach objętych tą ustawą wymierzano karę śmierci⁴⁹⁷. Z czasem, najprawdopodobniej od momentu, gdy postępowanie kognicyjne zdominowało rzymski system wymiaru sprawiedliwości, jedną z kar stosowanych na podstawie tej ustawy była właśnie *damnatio ad bestias*. Taki stan prawny prezentują zachowane w *Digestach* oraz *Sentencjach* Paulusa fragmenty dzieł jurystów rzymskich.

⁴⁹⁴ Epigramat Marcjalisa potwierdza zastosowanie tej kary w przypadkach zabójstwa krewnych, świętokradztwa oraz podpalenia. Zawiera także informację, że w ten sposób karano niewolników w przypadku zabicia swoich panów, zob. Mart. *Spect.* 7.

⁴⁹⁵ Zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 612 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 150 i n.; W. Rein, *op. cit.*, s. 407 i n., w szczególności s. 413 oraz s. 420 na temat wymiaru kary. U. Brasiello, *Sulla ricostruzione dei crimini in diritto romano cenni sulla evoluzione dell'omicidio*, SDHI 42/1976, s. 246–264; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 41–46; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 154–178. Na temat tej ustawy w polskiej romanistyce pisał przede wszystkim K. Amielańczyk, *Lex Cornelia...*

⁴⁹⁶ J. D. Cloud, *The primary purpose of the lex Cornelia de sicariis*, ZSS 86/1969, s. 258–86; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 55 i n.

⁴⁹⁷ K. Amielańczyk, *Poena...*, s. 145; idem, *Lex Cornelia...*, s. 161 i n.

P. S. 5, 23, 1: *Lex Cornelia poenam deportationis infligit ei qui hominem occiderit eiusve rei causa furtive faciendi cum telo fuerit, et qui venenum hominis necandi causa habuerit vendiderit paraverit, falsum testimonium dixerit, quo quis periret, mortisve causam praestiterit. Quae omnia facinora in honestiores poena capitis vindicari placuit, humiliores vero in crucem tolluntur aut bestiis obiciuntur.*

D. 48, 8, 3, 5, Marcianus libro quarto decimo institutionum: *Legis Corneliae de sicariis et veneficis poena insulae deportatio est et omnium bonorum ademptio. Sed solent hodie capite puniri, nisi honestiore loco positi fuerint, ut poenam legis sustineant: humiliores enim solent vel bestiis subici, altiores vero deportantur in insulam.*

Zgodnie z treścią obu przekazów karą z ustawy Sulli było wygnanie⁴⁹⁸. W późniejszym okresie (trudno określić dokładnie kiedy) zostało ono zastąpione surowszymi sankcjami karnymi w stosunku do *humiliores*, a więc właśnie rzuceniem dzikim zwierzętom oraz ukrzyżowaniem. Jedynie w zakresie kar wymierzanych *honestiores* oba fragmenty się różnią, gdyż w przekazie pochodzącym z *Sentencji* dopuszczono stosowanie względem nich kary śmierci, natomiast w relacji Marcjanusa zawartej w *Digestach* nadal figuruje wygnanie.

Należy podkreślić, że zgodnie z fragmentem *Sentencji* Paulusa kara *ad bestias* była wymierzana w przypadkach objętych przez *lex Cornelia de sicariis et veneficis* na równi z ukrzyżowaniem, tak więc, o czym była już mowa, obie te kary mogły być stosowane zamiennie według uznania sędziego⁴⁹⁹. Tym bardziej że w przekazie Marcjanusa zwrot *bestiis subici* poprzedzony jest alternatywą *vel*, co sugerowałoby, że w oryginalnym tekście znajdowała się tam jeszcze jedna sankcja karna, usunięta najprawdopodobniej przy kompilowaniu *Digestów*. Mogło nią być właśnie wspomniane wyżej ukrzyżowanie⁵⁰⁰. Ostatecznie więc można przyjąć, że w okresie klasycznym wszystkie wymienione kwalifikowane formy

⁴⁹⁸ W momencie uchwalenia tej ustawy wygnanie stanowiło jedynie sposób uniknięcia kary śmierci, a nie karę samą w sobie, zob. *ibidem*.

⁴⁹⁹ Należałoby dodać w tym miejscu jeszcze spalenie żywcem. Nie jest ono wprawdzie ujęte *expressis verbis* w tych fragmentach, lecz także było kwalifikowaną formą kary śmierci.

⁵⁰⁰ Tak *Index interpolationum*. Por. też R. Levy, *op. cit.*, s. 48.

kary śmierci stały się podstawowymi formami represji w stosunku do *humiliores* w przypadkach naruszenia przepisów omawianej ustawy.

Lex Cornelia de sicariis et veneficis obejmowała także inne czyny zabronione, mniej lub bardziej podobne do zabójstwa. Skoro więc *ad bestias* zyskała pozycję niejako „kary ustawowej”, również i one zagrożone były tą sankcją karną. Do takich czynów zabronionych należały szeroko pojęte praktyki magiczne⁵⁰¹.

P. S. 5, 23, 15–17: *Qui sacra impia nocturnave, ut quem obcantarent defigerent obligarent, fecerint faciendave curaverint, aut cruci suffiguntur aut bestiis obiciuntur. Qui hominem immolaverint exve eius sanguine litaverint, fanum templumve, polluerint, bestiis obiciuntur, vel si honestiores sint, capite puniuntur. Magicae artis conscios summo supplicio adfici placuit, idest bestiis obici aut cruci suffigi. Ipsi autem magi vivi exuruntur.*

Kto odprawiał bezbożne lub nocne rytuały, aby kogoś zaczarować, albo chciał złożyć z człowieka ofiarę lub z jego krwi uzyskać wróżbę i tym samym splamić świątynię, a także kto był adeptem sztuki magicznej lub magiem, karany był śmiercią w postaci ukrzyżowania, rzucenia dzikim zwierzętom lub spalenia żywcem. Godne odnotowania jest, iż zarówno w pierwszym, jak i w trzecim cytowanym zdaniu nie określono wprost, że wymienione surowe sankcje dotyczą tylko *humiliores*. Sugerować to może, iż w przypadkach najpoważniejszych przestępstw związanych z uprawianiem czarów również *honestiores* mogli być karani w najbardziej okrutny sposób⁵⁰². Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w drugim

⁵⁰¹ Por. też T. Mommsen, *op. cit.*, s. 639 i n.; C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, s. 80–83; W. Rein, *op. cit.*, s. 906.

⁵⁰² Por. też T. Mommsen (*op. cit.*, s. 1045), który umieszcza ten fragment w grupie kwalifikowanych form kary śmierci wymierzanych wobec wszystkich, także wobec *honestiores*. Również G. Cardascia przyznaje, że w przypadku uprawiania magii *honestiores* mogli być spaleni żywcem, zob. G. Cardascia, *op. cit.*, s. 320–321. Podobnie D. Grodzynski, która tak jak T. Mommsen dopuszcza wymiar *summa supplicia* w stosunku do *honestiores* od początków IV w. n.e., zob. D. Grodzynski, *op. cit.*, s. 384.

zdaniu cytowanego fragmentu zawarto już rozróżnienie statusu sprawców przestępstwa.

Ostatnim analizowanym przestępstwem penalizowanym przez *lex Cornelia de sicariis et veneficis* były różne postaci podpalenia⁵⁰³. Fragment informujący o stosowaniu kary *ad bestias* wobec podpalaczy pochodzi z ósmej księgi *De officio proconsulis* Ulpiana, a zachował się w swojej najpełniejszej postaci w *Collatio*⁵⁰⁴.

Coll. 12, 5, 1: *Incendiariis lex quidem Cornelia aqua et igni interdicti iussit, sed re varie sunt puniti. Nam qui data opera in civitate incendium fecerunt, si humillimo loco sunt, bestiis subici solent, si in aliquo gradu et Romae id fecerunt, capite puniuntur...*

Także ten rzymski jurysta potwierdza, że początkowo kara z omawianej ustawy Sulli była *interdictio aquae et ignis*, lecz, jak dodaje, w jego czasach przestępstwa w niej ujęte karano już w inny sposób⁵⁰⁵. Kto celowo podkładał ogień w mieście, jeśli należał do *humiliores*, rzucany był dzikim zwierzętom, a jeśli miał inny status oraz uczynił to w samym Rzymie, wymierzano mu karę śmierci⁵⁰⁶. Ten przekaz Ulpiana wydaje się mówić o zaostrzeniu kary grożącej za podpalenie w związku ze szczególną motywacją sprawcy oraz miejscem jego doko-

⁵⁰³ Na temat tego przestępstwa zob.: T. Mommsen, *op. cit.*, s. 646; W. Rein, *op. cit.*, s. 769 i n.; E. Costa, *op. cit.*, s. 170 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 159–160; G. MacCormack, *Criminal Liability for Fire in Early and Classical Roman Law*, INDEX 3/1972, s. 382–396; K. Amielańczyk, *The Position of Incendium in the Legislature of Cornelius Sulla Lex Cornelia de sicariis et veneficis*, OIR 5/1999, s. 6–19; idem, *Lex Cornelia...*, s. 103 i n.; B. Sitek, *Incendium fecerint... Przyczynek do studiów nad przestępstwem podpalenia w prawie rzymskim (cz. I)*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 273–289.

⁵⁰⁴ Por. też D. 47, 9, 12, 1: *Qui data opera in civitate incendium fecerint, si humiliore loco sint, bestiis obici solent: si in aliquo gradu id fecerint, capite puniuntur aut certe in insulam deportantur.*

⁵⁰⁵ J. L. Strachan-Davidson, *Problems...*, vol. II, s. 23; K. Amielańczyk, *Lex Cornelia...*, s. 161 i n.

⁵⁰⁶ Por. tłum. A. Dębińskiego, *Zbiór prawa...*

niania, czyli w obrębie zabudowań miejskich. Jeśli więc ktoś z wyższych warstw społecznych popełnił to przestępstwo poza Rzymem, to groziła mu dużo łagodniejsza kara wygnania na wyspę⁵⁰⁷. Zwrot *data opera* użyty w powyższym fragmencie sugeruje wyłącznie działanie świadome i celowe. Co ciekawe jednak, już od ustawy XII Tablic przestępstwo podpalenia karano surowiej, gdy było popełniane umyślnie⁵⁰⁸. Takie zróżnicowanie wymiaru kary uznać można za istotne osiągnięcie karnego prawa rzymskiego okresu republiki, gdyż jako obowiązująca reguła pojawiło się dopiero w okresie pryncypatu⁵⁰⁹.

W przypadku podpalenia nieumyślnego wymiar kary był oczywiście bardziej łagodny lub, jak wynika z poniższego przekazu, korzystano z cywilnej drogi naprawienia szkody⁵¹⁰.

D. 48, 19, 28, 12, Callistratus libro sexto de cognitionibus: *Incendiarii capite puniuntur, qui ob inimicitias vel praedae causa incenderint intra oppidum: et plerumque vivi exuruntur. Qui vero casam aut villam, aliquo lenius. Nam*

⁵⁰⁷ Luke w tekście z *Collatio* najprawdopodobniej uzupełnia cytowana wyżej relacja Ulpiana zachowana w D. 47, 9, 12, 1, mowa jest w niej bowiem o ewentualnym zesłaniu na wyspę.

⁵⁰⁸ Zob. D. 47, 9, 9: *Qui aedes acervumve frumenti iuxta domum positum combusserit, vinctus verberatus igni necari (XII tabulis) iubetur, si modo sciens prudensque id commiserit; si vero casu, id est neglegentia, aut noxiam sarcire iubetur, aut, si minus idoneus sit, levius castigatur*. Można przyjąć, że do słów *igni necari iubetur* przekaz jurysty zgodny jest z oryginałem ustawy, tak K. Amielańczyk, *Lex Cornelia...*, s. 104. *Lex Cornelia de sicariis et veneficis* penalizowała jednak tylko umyślne podpalenie, zob. G. MacCormack, *op. cit.*, s. 387 oraz s. 392; K. Amielańczyk, *The Position...*, s. 8. Na szczególną uwagę zasługuje kara, jaka była wymierzana umyślnemu podpalaczowi, a więc spalenie żywcem. Stanowi ona najlepszy przykład realizowania funkcji represyjnej prawa karnego. Podobnie w D. 48, 19, 28, 12: *Incendiarii capite puniuntur, qui ob inimicitias vel praedae causa incenderint intra oppidum: et plerumque vivi exuruntur*. Na temat funkcji rzymskiego prawa karnego zob. podrozdział *Kary wykonywane na arenie w świetle funkcji prawa karnego*.

⁵⁰⁹ Również *lex Cornelia de sicariis et veneficis* nie przewidywała zróżnicowania kar za podpalenie, por. G. MacCormack, *op. cit.*, s. 387. O przyczynach uregulowania przestępstwa podpalenia w tej ustawie zob. K. Amielańczyk, *The Position...*, s. 11 i n.

⁵¹⁰ Nieumyślne podpalenie bowiem uregulowane było już w *lex Aquilia*, zob. K. Amielańczyk, *Lex Cornelia...*, s. 104.

fortuita incendia, si, cum vitari possent, per neglegentiam eorum, apud quos orta sunt, damno vicinis fuerunt, civiliter exercentur (ut qui iactura adfectus est, damni disceptet) vel modice vindicaretur.

Kallistratus potwierdza, że podpalaczy umyślnych, którzy popełniali ten czyn z powodu wrogości lub chęci dokonania grabieży w obrębie miasta, karano bardzo surowo, w jego relacji – przez spalenie żywcem. Kto natomiast podpałił dom znajdujący się poza miastem, traktowany był łagodniej⁵¹¹. Jeśli do podpalenia doszło przypadkiem, naprawienie szkody mogło być dochodzone w postępowaniu cywilnym.

Taki surowy wymiar kary oraz szczegółowe zróżnicowanie odpowiedzialności podpalaczy wynikało przede wszystkim z niebezpieczeństwa, jakie to przestępstwo stwarzało. Jeśli uwzględnimy ciasną zabudowę antycznego Rzymu oraz rodzaj używanego materiału budowlanego, dostrzec można, że przypadki podpalenia w obrębie miasta powodowały ogromne zagrożenie dla wszystkich jego mieszkańców⁵¹². Stąd już od czasów ustawy XII tablic ochrona i zwalczanie ewentualnych pożarów należały do jednych z najistotniejszych zadań, początkowo konsulów, a później edylów oraz innych magistratur⁵¹³. Przestępstwo to popełnione poza granicami miejskimi nie stwarzało już takiego niebezpieczeństwa, jak również przypadek, gdy podpalony został nie dom mieszkalny, a wyłącznie uprawy. Z tego względu podpalenie upraw winogron lub oliwek karane było, zależnie od statusu sprawcy, przymusową pracą w kopalni lub wygnaniem na wyspę⁵¹⁴.

⁵¹¹ Kto jednak umyślnie podpałił dom czynszowy (*insula*), karany był śmiercią, zob. D. 48, 8, 10: *Si quis dolo insulam meam exusserit, capitis poena plectetur quasi incendiarius*. Zob. E. Costa, *op. cit.*, s. 170 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 159; B. Sitek, *Incidium...*, s. 280.

⁵¹² Por. *ibidem*.

⁵¹³ Na ten temat zob. G. MacCormack, *op. cit.*, s. 389; O. F. Robinson, *Fire Prevention at Rome*, RIDA 24/1977, s. 377–388; K. Amelańczyk, *Lex Cornelia...*, s. 104–105.

⁵¹⁴ P. S. 5, 26, 5: *Messium sane per dolum incensores, vinearum olivarumve aut in metallum humiliores damnatur, aut honestiores in insulam relegantur*.

Z przeprowadzonej analizy wynika więc, iż karę *ad bestias* orzekano w stosunku do *humiliores* w przypadkach najpoważniejszych form podpalenia, to znaczy podpalenia dokonanego umyślnie oraz w obrębie zabudowań miejskich. W pozostałych sytuacjach o mniejszej szkodliwości społecznej stosowano zdecydowanie łagodniejsze sankcje karne. Rzucenie podpalaczy dzikim zwierzętom można zatem potraktować jako przykład zaostrożenia odpowiedzialności karnej sprawcy.

Specyficznym przestępstwem odróżnianym w rzymskim prawie karnym od zwykłego zabójstwa było zabicie krewnych (*parricidium*)⁵¹⁵. Stało się ono przedmiotem wielu opracowań nie tylko ze względu na oryginalne ujęcie znamion tego przestępstwa, lecz także z powodu jednej z najbardziej interesujących sankcji karnych prawa rzymskiego, jaką stanowiła wspomniana już kara „worka”, stosowana w przypadkach jego popełnienia. W pewnych przypadkach jednak dopuszczalne było odstępianie od jej wymierzenia na rzecz omawianej kary *ad bestias*. Taką sytuację przewidywała cytowana już konstytucja Hadriana⁵¹⁶. Kara śmierci w postaci rzucenia dzikim zwierzętom ustanowiona została przez tego cesarza jako alternatywa do kary „worka”, gdy przestępstwo popełniono z dala od morza. Z czasem, co wynika z analizy fragmentu *Sentencji* Paulusa, *damnatio ad bestias* stała

⁵¹⁵ Zob. przede wszystkim M. Jońca, *op. cit.* Zob. też T. Mommsen, *op. cit.*, s. 643 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 165–168; C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, s. 31–32; W. Rein, *op. cit.*, s. 455 i n., w szczególności s. 459; J. D. Cloud, *The parricidium: from the lex Numae to the lex Pompeia de parricidiis*, ZSS 88/1971, s. 1–66; H. Kupiszewski, *Quelques remarques sur le parricidium dans le droit romain classique et postclassique*, [w:] *Studi in onore di E. Volterra*, Milano 1971, s. 601–614; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 46–47; K. Amiełańczyk, *Parricidium...*, s. 139–150; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 210–214.

⁵¹⁶ D. 48, 9, 9 pr.: *Poena parricidii more maiorum haec instituta est, ut parricida virgis sanguineis verberatus deinde culleo insuatur cum cane, gallo gallinaceo et vipera et simia: deinde in mare profundum culleus iactatur. Hoc ita, si mare proximum sit: alioquin bestiis obicitur secundum divi Hadriani constitutionem.*

się podstawową sankcją karną grożącą także za to przestępstwo⁵¹⁷.

P. S. 5, 24: *Lege Pompeia de parricidiis tenentur qui patrem matrem avum aviam fratrem sororem patronum patronam occiderint, etsi antea insuti culleo in mare praecipitabantur, hodie tamen vivi exuruntur vel ad bestias dantur.*

Zgodnie z powyższą relacją *lex Pompeia de parricidiis* przewidywała karę „worka” dla tych, którzy zabili kogoś z najbliższej rodziny lub swojego patrona. W czasach współczesnych autorowi tego fragmentu zastąpiona już została przez spalenie oraz rzucenie dzikim zwierzętom⁵¹⁸. Taki stan prawny zdaniem większości badaczy utrzymał się dość krótko, gdyż w 318 r. n.e. cesarz Konstantyn ponownie wprowadził karę „worka” w cytowanej już konstytucji⁵¹⁹ i w ten sposób przetrwała ona aż do czasów Justyniana⁵²⁰.

⁵¹⁷ A. Dębiński uznał, że *poena cullei* mogła nawet wyjść z użycia pod koniec pryncypatu, por. A. Dębiński, *Poena...*, s. 142. Zob. też H. Kupiszewski, *Quelques...*, s. 613; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 47; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 95. J. D. Cloud przyjął natomiast, że fragment *Sententji* Paulusa mógł być interpolowany, tak więc nadal była stosowana w III w. n.e. i później, zob. J. D. Cloud, *The parricidium...*, s. 51. Por. M. Jońca, *op. cit.*, s. 253.

⁵¹⁸ Można chyba dopuścić również, co wynika z istoty kwalifikowanych form kary śmierci oraz praktyki stosowania ich zamiennie, wymierzanie w przypadkach *parricidium* również kary ukrzyżowania, por. K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 94, przyp. 17; M. Jońca, *op. cit.*, s. 300, przyp. 656.

⁵¹⁹ C. Th. 9, 15, 1: *Si quis in parentis aut filii aut omnino affectionis eius, quae nuncupatione parricidii continetur, fata properaverit, sive clam sive palam id fuerit enisus, neque gladio, neque ignibus, neque ulla alia solenni poena subiugetur, sed insutus culeo et inter eius ferales angustias comprehensus serpentum contuberniis misceatur et, ut regionis qualitas tulerit, vel in vicinum mare vel in amnem proiciatur, ut omni elementorum usu vivus carere incipiat, ut ei coelum superstiti, terra mortuo auferatur.* Zob. H. Kupiszewski, *Quelques...*, s. 613; K. Amielańczyk, *Parricidium...*, s. 150; M. Jońca, *op. cit.*, s. 253. Analiza sankcji karnych grożących za *parricidium*, zob. G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 166–167.

⁵²⁰ I. 4, 18, 6: *Alia deinde lex asperrimum crimen nova poena persequitur, quae Pompeia de parricidiis vocatur. qua cavetur, ut, „si quis parentis aut filii, aut omnino adfectionis eius quae nuncupatione parricidii continetur, fata properaverit, sive clam sive palam id” ausus fuerit, nec non is cuius*

Na uwagę zasługuje fakt, że w powyższym fragmencie brak zróżnicowania kar ze względu na pochodzenie przestępców. Najwyraźniej więc w przypadkach zabójstwa krewnych, z uwagi na wagę popełnionego czynu, również *honestiores* mogli być rzucani dzikim zwierzętom⁵²¹. Jak wyżej podkreślono, najprawdopodobniej sytuacje te należały do wyjątków⁵²².

Nie trzeba chyba uzasadniać powodu stosowania tak surowych sankcji karnych. *Parricidium* bowiem nie tylko było morderstwem, lecz na dodatek wymierzonym przeciwko najbliższemu, a truizmem byłoby podkreślanie znaczenia, jakie Rzymianie przypisywali więzom rodzinnym. Ponownie też wymienione zostały dwie kwalifikowane formy kary śmierci, które mogły być stosowane zamiennie przez sędziego według jego uznania oraz dostępnych środków.

Do przestępstw przeciwko życiu zaliczyć też można rozbój (*latrocinium*), gdyż do znamion tego przestępstwa najprawdopodobniej należało także zabicie ofiary⁵²³. W szóstej księdze

dolo malo id factum est, vel conscius criminis existit, licet extraneus sit, „poena parricidii puniatur, et neque gladio neque ignibus neque ulli alii solemnī poenae subiugetur, sed insutus culeo cum cane et gallo gallinaceo et vipera et simia et inter eius ferales angustias comprehensus”, secundum quod regionis qualitas tulerit, „vel in vicinum mare vel in amnem proiciatur, ut omni elementorum usu vivus carere incipiat et ei caelum superstiti, terra mortuo auferatur” si quis autem alias cognatione vel adfinitate coniunctas personas necaverit, poenam legis Corneliae de sicariis sustinebit.

⁵²¹ Por. też T. Mommsen, *op. cit.*, s. 1045.

⁵²² Już wcześniej bowiem Hadrian chronił dekurionów przed wymierzaniem im kary śmierci w przypadkach popełnienia *parricidium*, zob. D. 48, 19, 15.

⁵²³ Szczegółowa analiza znamion tego przestępstwa w następnym podrozdziale *Zakres stosowania kary ad gladium ludi*. Termin ten oznacza rozbój lub rabunek, J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *latrocinium*, a sprawcy to *latrones*, *latrunculi* lub *praedones*, tak np. w D. 49, 15, 24. Na temat tego przestępstwa zob. W. Rein, *op. cit.*, s. 424–425. T. Mommsen (*op. cit.*, s. 629, przyp. 4) podaje, że w starszym prawie *latrocinium* było kwalifikowane jako kradzież, por. Cic. Tull. 21, 50. Możliwe, iż to przestępstwo penalizowane było także przez *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, por. W. Rein, *op. cit.*, s. 424–425.

De cognitionibus Kallistratus prezentuje sankcje karne grożące rabusiom⁵²⁴.

D. 48, 19, 28, 15, Callistratus libro sexto de cognitionibus: *Famosos latrones in his locis, ubi grassati sunt, furca figendos compluribus placuit, ut et conspectu deterreantur alii ab isdem facinoribus et solacio sit cognatis et ad finibus interemptorum eodem loco poena reddita, in quo latrones homicidia fecissent: nonnulli etiam ad bestias hos damnaverunt.*

Sławni rabusie zatem co do zasady wieszani byli w tych miejscach, w których dopuszczali się zbrodni, nie tylko dlatego, aby tym widokiem odstraszyć innych od popełniania podobnych czynów, ale żeby jednocześnie przynieść ulgę bliskim i znajomym ofiary oraz dać poczucie, że sprawiedliwości stało się zadość⁵²⁵. Niektórzy sprawcy tych przestępstw jednak rzućani byli zwierzętom. Podobnie jak wyżej, *damnatio ad bestias* mogła więc stanowić karę zastępczą dla pozostałych kwalifikowanych form kary śmierci, w tym przypadku powieszenia.

Stosowanie najsurowszych kar w tym przypadku było jak najbardziej uzasadnione, gdyż rabusie nie tylko działali w grupie z zamiarem dokonania kradzieży, lecz także przy popełnianiu tego czynu dopuszczali się zabójstw, cechowali się więc zdaniem Seneki najgorszą motywacją⁵²⁶. Wydaje się też oczywiste, że skoro morderstwo karane było śmiercią, to inaczej nie mogło być z *latrocinium*, które wyczerpywało jego znamiona i dodatkowo obejmowało kradzież.

⁵²⁴ Warto jednak zaznaczyć, że nawet przedstawiciele wyższych warstw społecznych dopuszczali się takich przestępstw. Taka sytuacja może wydawać się zaskakująca, lecz prawdopodobnie zjawisko to mogło być nawet dość częste, na co wskazuje fragment *Digestów*, D. 48, 19, 27, 2: *Alio quoque capite mandatorum in haec verba cavetur: Si qui ex principalibus alicuius civitatis latrocinium fecerint aliudve quod facinus, ut capitale poenam meruisse videantur, commiserint, vinctos eos custodies et mihi scribes et adicies, quid quisque commiserit.*

⁵²⁵ Szczegółowa analiza funkcji kar w podrozdziale *Kary wykonywane na arenie w świetle funkcji prawa karnego.*

⁵²⁶ Zob. analizowany niżej Sen. *Ben.* 5, 14.

Kolejną grupę czynów zabronionych, których popełnienie zagrożone było przez rzucenie dzikim zwierzętom, stanowiły przestępstwa przeciwko mieniu lub podobne do kradzieży. Na podstawie materiału źródłowego zaliczyć można do nich porwanie, kradzież zwierząt hodowlanych i świętokradztwo. Wszystkie te czyny w drodze ewolucji wyodrębniły się z *furtum* i stworzyły osobny typ przestępstwa, dwa pierwsze jako *crimina extraordinaria*⁵²⁷.

W przypadku analizowanego szczegółowo dalej przestępstwa porwania (*plagium*)⁵²⁸, na stosowanie kary rzucenia dzikim zwierzętom wskazuje szczegółowo analizowany już rekskrypt Konstantyna Wielkiego skierowany do zarządcy diecezji Afryki⁵²⁹. Cesarz zaostriżył w nim wymiar kary grożącej za

⁵²⁷ Por. A. Dębiński, *Sankcje...*, s. 23; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 105 o *plagium* oraz s. 116 o *abigeatus*. Na temat *crimina extraordinaria* zob. W. Mossakowski, *Pojęcie...*, s. 155–173.

⁵²⁸ Por. J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *plagium*. Termin ten został najprawdopodobniej wprowadzony dopiero za Dioklecjana, który ujednolicił system kar za to przestępstwo, zob. C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, s. 59. Na temat tego przestępstwa zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 780–784; H. Niedermeyer, *Crimen plagii*, [w:] *Studi in onore di Pietro Bonfante*, vol. II, Milano 1930, s. 383–400; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 195–196; A. Berger, *Note critiche ed esegetiche in tema di plagio*, BIDR 45/1938, s. 267–292; W. Rein, *op. cit.*, s. 286 i n.; R. Lambertini, *Plagium*, Milano 1980; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 32–35. W polskiej romanistyce na ten temat zob. B. Sitek, *Crimen rapti mulieris. Studia nad fragmentem Marcianusa 14 Inst. D. 48, 6, 5, 2*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 293–308; J. Wiewiorowski, *Odpowiedzialność senatora, który uprowadził dziewczę (pannę) – uwagi na marginesie Cth. 9, 1, 1 = C. 3, 24, 1*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 363–378; P. Kołodko, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, Białystok 2012, s. 222 i n.

⁵²⁹ C. Th. 9, 18, 1: *Plagiarii, qui viventium filiorum miserandas infligunt parentibus orbitates, metalli poena cum ceteris ante cognitis suppliciis tenebantur. Si quis tamen eiusmodi reus fuerit oblatu, posteaquam super crimine patuerit, servus quidem vel libertate donatus bestiis primo quoque munere obiciatur, liber autem sub hac forma in ludum detur gladiatorium, ut, antequam aliquid faciat, quo se defendere possit, gladio consumatur. Eos*

przestępstwo porwania, nakazując od tego momentu karać niewolników lub wyzwolenców karą *ad bestias*, a wolnych *ad gladium ludi*. Wcześniej stosowaną sankcją karną była bowiem przymusowa praca w kopalni. Warto zaznaczyć, że zaostrożona kara miała dotyczyć przede wszystkim porywaczy dzieci, w szczególności synów. Najwidoczniej ten sposób popełnienia przestępstwa był postrzegany przez cesarza jako najbardziej dotkliwy i szkodliwy społecznie lub też akurat w tym okresie nastąpiło nasilenie porwań tego rodzaju w Afryce, stąd tak zdecydowana jego reakcja⁵³⁰.

W zakresie poczynionych już uwag na temat przestępstwa *abigeatus*⁵³¹ można jedynie podkreślić, iż stosowanie kary *ad bestias* w stosunku do złodziei bydła przewidział Hadrian w cytowanej wyżej konstytucji⁵³². Fragment tego reskryptu zawiera charakterystyczne dla ustawodawstwa tego cesarza zróżnicowanie sankcji karnych w zależności od statusu osoby oskarżonej. Jeśli więc sprawca nie należał do osób z wyższych warstw społecznych, mógł być skazany na pracę w kopalni lub ścięcie mieczem. W innym przypadku zostawał wygnanecem lub usuwano go ze stanu społecznego. Kto jednak dokonywał wspomnianej kradzieży z użyciem broni, zasługiwał na rzućenie dzikim zwierzętom⁵³³. Surowsze potraktowanie złodziei bydła popełniających ten czyn w tak zuchwały sposób wynikało najprawdopodobniej z założenia, że są oni także gotowi

autem, qui pro hoc crimine iam in metallum dati sunt, numquam revocari praecipimus.

⁵³⁰ E. Costa uważa, że konstytucja wymierzona była w wierzycieli, którzy nadużywając swoich uprawnień, w ten sposób próbowali wymusić spłatę długu, zob. E. Costa, *op. cit.*, s. 165.

⁵³¹ Na temat tego przestępstwa zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 775 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 227–230; W. Rein, *op. cit.*, s. 323–325; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 25–26; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 277 i n.

⁵³² D. 47, 14, 1, 3: *Quamquam autem Hadrianus metalli poenam, item operis vel etiam gladii praestituerit, attamen qui honestiore loco nati sunt, non debent ad hanc poenam pertinere, sed aut relegandi erunt aut movendi ordine. Sane qui cum gladio abigunt, non inique bestiis obiciuntur.*

⁵³³ Por. G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 229; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 26.

na ewentualne zranienie innego człowieka lub nawet jego zabójstwo. Godzenie się na taką możliwość stanowiło w oczach ustawodawcy czynnik przesądzający o stopniu ich winy, a co za tym idzie uzasadniało najsurowszy wymiar kary.

Okolicznością powodującą zaostrzenie kary w przypadku kradzieży bydła był więc sposób jego popełnienia. Podobnie wyglądała sprawa ze świętokradcami w analizowanym już fragmencie siódmej księgi *De officio proconsulis* Ulpiana⁵³⁴. Warto przypomnieć, że elementami stanu faktycznego powodującymi zaostrzenie odpowiedzialności karnej w tym przypadku było włamanie się do świątyni nocą w zorganizowanej grupie⁵³⁵. We wcześniejszym okresie przestępstwo to również karane było śmiercią, zmieniono zatem jedynie formę wykonania kary na surowszą⁵³⁶.

Warto podkreślić, że we wszystkich przypadkach popełnienia przestępstw przeciwko mieniu stosowanie kary *ad bestias* miało miejsce wyłącznie w przypadkach zaostrzenia od-

⁵³⁴ D. 48, 13, 7: *...et scio multos et ad bestias damnasse sacrilegos, nonnullos etiam vivos exussisse, alios vero in furca suspendisse. Sed moderanda poena est usque ad bestiarum damnationem eorum, qui manu facta templum effregerunt et dona dei in noctu tulerunt...* Wymiar kary *ad bestias* w przypadku *sacrilegium* potwierdza też wspomniane wyżej męczeństwo świętej Tekli, opisane w *Acta Sancti Pauli* 28: *Wypisana przyczyna jej kary brzmiała: „Winna świętokradztwa”*. Zob. też cytowany już fragment *Mart. Spect.* 7. Na temat *sacrilegium* zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 760–772; E. Costa, *op. cit.*, s. 59–60 oraz s. 126–128; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 188–190; W. Rein, *op. cit.*, s. 691 i n., w szczególności s. 694; A. Dębiński, *Sacrilegium...*; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 31 oraz s. 83–84; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 126–136.

⁵³⁵ W *Sentenciach* Paulusa jako okoliczność zaostrzająca odpowiedzialność dodany został jeszcze zamiar dokonania kradzieży lub rabowania (*praedandi ac depopulandi gratia*), P. S. 5, 19: *Qui noctu manu facta praedandi ac depopulandi gratia templum inrumpunt, bestiis obiciuntur: si vero per diem leve aliquid de templo abstulerint, vel deportantur honestiores vel humiliores in metallum damnantur*. Por. A. Dębiński, *Sankcje...*, s. 32. A. Nogrady sugeruje, że surowy wymiar kary w przypadku tego przestępstwa podyktowany był jego podobieństwem do *crimen maiestatis*, w obu stosowano kwalifikowane formy kary śmierci, zob. A. Nogrady, *op. cit.*, s. 145.

⁵³⁶ A. Dębiński, *Sankcje...*, s. 32.

powiedzialności karnej. Okolicznościami wywołującymi taki skutek, oprócz statusu sprawców, były albo szczególnie sposób popełnienia przestępstwa, na przykład z użyciem broni, nocą lub w sposób zorganizowany, albo cechy osobowe ofiary, jak w przypadku porwania synów. Widać więc wyraźnie, że tę grupę przestępstw Rzymianie postrzegali jako mniej szkodliwą społecznie, łagodniej bowiem karane były podstawowe ich typy. W wyjątkowych sytuacjach jednak stwarzających większe zagrożenie dla porządku i bezpieczeństwa publicznego sięgano po kwalifikowane formy kary śmierci; oprócz kary *ad bestias* ponownie w tekstach wymienione są także pozostałe ich rodzaje, a więc spalenie oraz ukrzyżowanie.

Ostatnią omawianą grupę przestępstw, których popełnienie zagrożone było karą *ad bestias*, stanowiły czyny wymierzone w dobro państwa. Na podstawie zachowanych źródeł zaliczyć tu można fałszerstwo monet oraz szeroko rozumianą przez Rzymian zdradę stanu⁵³⁷, w szczególności w postaci wywoływania zamieszek lub buntu oraz obrazy majestatu władcy i zdrady.

Fałszerstwo monet (*falsum*) po raz pierwszy stało się przedmiotem interwencji państwa dzięki ustawie Sulli *lex Cornelia nummaria*⁵³⁸. Początkowo miała ona zapewne na celu głównie ochronę interesów ekonomicznych i zapobieganie utracie wartości pieniądza. Z czasem jednak, w szczególności podrabianie złotych monet zaczęto traktować na rów-

⁵³⁷ Także D. Grodzynski (*op. cit.*, s. 373) zauważyła, że zarówno *falsum*, jak i zdrada stanu zawsze były karane przez *summa supplicia* w Kodeksie Teodozjańskim, *Sentenciach* Paulusa oraz *Digestach*.

⁵³⁸ Na temat tego przestępstwa zob. w szczególności M. Finzi, *I reati di falso*, Roma 1908; G. G. Archi, *Problemi in tema di falso nel diritto romano*, Pavia 1941; M. P. Piazza, *La disciplina del falso nel diritto romano*, Pavia 1991. Por. też T. Mommsen, *op. cit.*, s. 667 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 170; C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, s. 63–69; W. Rein, *op. cit.*, s. 774, w szczególności s. 786; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 86–88; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 215 i n.

ni z najpoważniejszymi zbrodniami przeciw państwu⁵³⁹. Taki stan rzeczy związany był z figurującym na nich wizerunkiem cesarza, jakiegokolwiek naruszanie pieniędzy uważano zatem za obrazę jego majestatu i zdradę⁵⁴⁰. Z tego powodu najprawdopodobniej kary wymierzane fałszerzom były bardzo surowe.

D. 48, 10, 8, Ulpianus libro septimo de officio proconsulis: *Quicumque nummos aureos partim raserint, partim tinxerint vel finxerint: si quidem liberi sunt, ad bestias dari, si servi, summo supplicio adfici debent.*

Według Ulpiana, ktokolwiek fałszował złote monety przez obcinanie, malowanie lub formowanie, jeśli był wolnego stanu – rzucany był dzikim zwierzętom, a jeśli niewolnikiem – wymierzano mu najsurowszy wymiar kary. Pod terminem *summum supplicium* w tym kontekście najprawdopodobniej kryły się pozostałe kwalifikowane formy kary śmierci, a więc ukrzyżowanie lub spalenie żywcem, stosowano je bowiem także w innych przypadkach popełnienia fałszerstwa, zarówno w stosunku do niewolników, jak i osób wolnych⁵⁴¹. Wprawdzie w tekście jest mowa o *liberi*, co sugerowałoby wymierzanie tej kary w stosunku do wszystkich obywateli, a więc także *honestiores*, nie znajduje to jednak potwierdzenia w pozostałych źródłach⁵⁴². Trudno byłoby też uzasadnić, czemu akurat

⁵³⁹ Z pewnością od cesarza Konstantyna Wielkiego, zob. M. Finzi, *op. cit.*, s. 295.

⁵⁴⁰ Fałszerstwo monet traktowane było jako *crimen maiestatis* od cesarza Tedydozjusza II, por. O. F. Robinson, *The Criminal ...*, s. 87; M. H. Dyjakowska, *Crimen...*, s. 42.

⁵⁴¹ P. S. 5, 25, 1: *Honestiores quidem in insulam deportantur, humiliores autem aut in metallum dantur aut in crucem tolluntur: servi autem post admissum manumissi capite puniuntur*. C. Th. 9, 22, 1: *Quod si quis aliter fecerit, aut capite puniri debet, aut flammis tradi, vel alia poena mortifera*. C. Th. 9, 21, 5: *...illico, omni dilatione sumkota, flammaram exustionibus mancipetur*.

⁵⁴² W szczególności powyższy fragment *Sentencji* Paulusa, P. S. 5, 25, 1. Inaczej jednak D. Grodzynski, która dopuszcza, że w najpoważniejszych przypadkach fałszerstwa w tak surowy sposób karani byli także *honestiores*, zob. D. Grodzynski, *op. cit.*, s. 388.

falszerze pochodzący z wyższych grup społecznych mieliby być karani w ten sposób, a zwykli niewolnicy nie.

Okazuje się, iż podobny był wymiar kary w przypadku zdrady lub obrazy majestatu (*crimen laesae maiestatis*)⁵⁴³. Nie dziwi oczywiście, że przestępstwo to karano bardzo surowo już od czasów królewskich. Największe znaczenie natomiast dla prawa klasycznego miały dwie ustawy, *lex Cornelia de maiestate* oraz *lex Iulia maiestatis*⁵⁴⁴. Właśnie w komentarzach jurystów do tej ostatniej pojawił się wymiar kary *ad bestias*. Można jedynie dodać, iż stany faktyczne wypełniające znamiona tego przestępstwa były bardzo różnorodne, z uwagi jednak na wspólny element, jakim było naruszenie dobra narodu rzymskiego lub cesarza i jego najbliższych, traktowano je w podobny sposób.

P. S. 5, 29, 1: *Lege Iulia maiestatis tenetur is, cuius ope consilio adversus imperatorem vel rem publicam arma mota sunt exercitusve eius in insidias deductus est, quive iniussu imperatoris bellum gesserit dilectumve habuerit, exercitum comparaverit sollicitaverit, deseruerit imperatorem. His antea in perpetuum aqua et igni interdicebatur: nunc vero humiliores bestiis obiciuntur vel vivi exuruntur, honestiores capite puniuntur. Quod crimen non solum facto, sed et verbis impiis ac maledictis maxime exacerbat.*

D. 48, 19, 38, 2, Paulus libro quinto sententiarum: *Actores seditionis et tumultus populo concitato pro qualitate dignitatis aut in furcam tolluntur aut bestiis obiciuntur aut in insulam deportantur.*

⁵⁴³ Na temat *crimen laesae maiestatis* zob. w szczególności C. H. Brecht, *op. cit.*; C. W. Chilton, *The Roman Law of Treason under the Early Principate*, JRS 45/1955, s. 73–81; R. A. Bauman, *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967. Por. też E. Costa, *op. cit.*, s. 102 i n.; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (i singoli reati)*, s. 97; C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, s. 29–30; B. M. Levick, *Poena legis maiestatis*, Historia 28/1979, s. 358–379; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 143 i n. W polskiej romanistyce ostatnio pisał o nim J. Ciciela, *Crimen laesae maiestatis czy perduellio? Za jakie przestępstwo został skazany Jezus przed sądem Poncjusza Piłata?*, [w:] *Salus Rei Publicae Suprema Lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 37–44; M. H. Dyjakowska, *Crimen...*, s. 17–76.

⁵⁴⁴ Przegląd ustawodawstwa w tym zakresie, zob. *ibidem*, s. 28 i n.

Zgodnie z relacją zawartą w *Sentenciach* Paulusa zatem na podstawie *lex Iulia de maiestatis* odpowiadał za swój czyn ten, za którego radą lub pomocą podniesiono broń przeciw państwu lub cesarzowi albo wojsko rzymskie zostało wprowadzone w zasadzkę, oraz ten, kto bez rozkazu wyruszył na wojnę, ogłosił pobór, przygotował wojsko do walki lub je zbuntował i ostatecznie opuścił cesarza. Początkowo karą z tej ustawy było *interdictio aquae et ignis*, w czasach jednak, z których pochodzi cytowany przekaz, *humiliores* karano przez rzucenie dzikim zwierzętom, ukrzyżowanie lub spalanie żywcem⁵⁴⁵. Opinia Paulusa zawarta w *Digestach* przewiduje podobne kary w stosunku do przywódców buntu lub zamieszek. Co ciekawe jednak, znamiona tego przestępstwa wypełnione mogły być samymi słowami. Jest to zatem jeden z nielicznych przykładów przestępstw, których dokonanie następowało w tej właśnie formie⁵⁴⁶.

3.4. Zakres stosowania kary *ad gladium ludi*

Zachowało się niestety jedynie kilka źródeł historycznych dotyczących tej formy kary oraz zakresu jej stosowania, zarówno podmiotowego, jak i przedmiotowego. Warto rozpocząć analizę od przedstawienia przypadków jej wymierzenia wobec niewolników. Wyżej omówione zostało już zjawisko wysyła-

⁵⁴⁵ Por. też W. Rein, *op. cit.*, s. 537; M. H. Dyjakowska, *Crimen...*, s. 52.

⁵⁴⁶ Podział przestępstw, zob. D. 48, 19, 16 pr.: *Aut facta puniuntur, ut furta caedesque, aut dicta, ut convicia et infidae advocaciones, aut scripta, ut falsa et famosi libelli, aut consilia, ut coniurationes et latronum conscientia quosque alios suadendo iuvisse sceleris est instar*. Zob. G. Sposito, *op. cit.*, s. 95 i n. Omawiane przestępstwo należy również do nielicznych przypadków karalności samego zamiaru jego popełnienia, zob. M. H. Dyjakowska, *Crimen...*, s. 47–49; idem, *Cogitationis poenam nemo patitur – karalność zamiaru i usiłowania w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 31–44. Por. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 95–96; K. Amielińczyk, *Rzymskie...*, s. 80 i n. O karalności form stadialnych przestępstw zob. też idem, *Lex...*, s. 150 i n.

nia ich na arenę przez właścicieli, należałoby zastanowić się, czy taka sytuacja mogła mieć miejsce także w postępowaniu publicznym. Wydaje się to bardzo prawdopodobne, gdyż to właśnie sądy państwowe przejęły w tym zakresie jurysdykcję nad niewolnikami i począwszy od czasów Hadriana jako wyłączne mogły orzekać również w tym zakresie. Brakuje jednak źródeł prawnych potwierdzających takie przypadki. Odnaleźć można natomiast przekaz historyczny, który relacjonuje zastosowanie kary *ad gladium ludi* wobec niewolników. Chodzi mianowicie o cytowany już fragment *Historii Augusta*, z którego wynika, że cesarz Makrynus ukarał w ten sposób zbiegłych niewolników⁵⁴⁷. Jest to jedno z nielicznych źródeł historycznych opisujące wprost przeprowadzenie w tej formie egzekucji oraz używające terminu *damnatio ad gladium ludi*. Wprawdzie dotyczy ono opisu wydarzeń z pierwszej połowy III w. n.e., można jednak bez nadmiernego ryzyka przyjąć, że podobne sytuacje miały miejsce już o wiele wcześniej. Wątpliwe bowiem, aby nastąpiła przerwa w stosowaniu tej kary, skoro walki gladiatorskie nadal cieszyły się dużą popularnością i stanowiły istotny element życia publicznego.

W oparciu o powyższe źródło, a także zasady ogólne rzymskiego prawa karnego, uprawnione jest przyjęcie, że kara *ad gladium ludi* mogła być stosowana w każdym przypadku popełnienia przez niewolnika poważnego przestępstwa. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie, dlaczego tylko ucieczka od właściciela zasługiwałaby na tę dotkliwą karę. Skoro wcześniej mogła ona być orzekana przez sędziego, gdy tylko ten uznał oskarżenie pana za zasadne⁵⁴⁸, to najprawdopodobniej podobna praktyka utrzymywała się nadal, również po całkowitym przejęciu jurysdykcji od właścicieli przez władzę państwową, a w szczególności w okresie dominacji postępowania kognicyjnego i związanej z nim swobody wymiaru kary. Należałoby połączyć losy tej formy represji z *damnatio ad bestias*. Ustalono już również, że kara *ad gladium ludi* mo-

⁵⁴⁷ S. H. A. *Macr.* 12, 10: *Schwytanych niewolników, którzy uciekli od panów, skazywał na igrzyska gladiatorskie.*

⁵⁴⁸ Tak wyglądały regulacje omawianej już *lex Petronia*.

gła zastępować pozostałe kwalifikowane formy kary śmierci, a więc na zasadzie analogii była zapewne stosowana również wobec niewolników. Być może skazańcy opisywani przez Senekę w jego liście do Lucyliusza to właśnie niewolnicy⁵⁴⁹.

Podobne wątpliwości wywołuje kwestia ustalenia możliwości przeprowadzania tej formy egzekucji w stosunku do osób wolnych. Powoływana już konstytucja Konstantyna Wielkiego dotycząca przestępstwa porwania dostarcza pewnych informacji w tym zakresie⁵⁵⁰. Reskrypt ten skierowany do namiestnika Afryki zawiera przede wszystkim regulację dotyczącą zaostrzenia kary w przypadku porwań synów. Co do zasady bowiem wcześniej stosowano względem porywaczy karę przymusowej pracy w kopalni oraz inne „przewidziane sankcje karne”. Zaleceniem cesarza natomiast było, aby od tego momentu porywaczy będących niewolnikami lub wyzwolencami rzucać na najbliższych igrzyskach zwierzętom, wolnych zaś skazywać na śmierć na arenie.

Najprawdopodobniej w oparciu o omawiany fragment część autorów zaproponowała tezę, iż wyłącznie osoby wolne mogły być skazywane *ad gladium ludi*, nie tylko w przypadku porwania, lecz w wyniku popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. Ich zdaniem bowiem tylko wolni mieli prawo do tego „honorowego sposobu wykonania kary śmierci”⁵⁵¹. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż źródła cytowane wyżej wyraźnie wskazują, że także niewolnicy mogli być wysłani do walki na arenę. Z drugiej strony zaś, choć posługiwanie się mieczem w trakcie egzekucji może sugerować swego rodzaju honorową śmierć, kara *ad gladium ludi* z pewnością nie wy-

⁵⁴⁹ Sen. *Epist.* 7, 5.

⁵⁵⁰ C. Th. 9, 18, 1: *Plagiarii, qui viventium filiorum miserandas infligunt parentibus orbitates, metalli poena cum ceteris ante cognitis is tenebantur. Si quis tamen eiusmodi reus fuerit oblatus, posteaquam super crimine patuerit, servus quidem vel libertate donatus bestiis primo quoque munere obiciatur, liber autem sub hac forma in ludum detur gladiatorium, ut, antequam aliquid faciat, quo se defendere possit, gladio consumatur. Eos autem, qui pro hoc crimine iam in metallum dati sunt, numquam revocari praecipimus.*

⁵⁵¹ Tak R. Auguet, *op. cit.*, s. 65 oraz F. Meijer, *op. cit.*, s. 127, twierdząc, że obywatele ginęli od miecza przez ścięcie albo walcząc na arenie.

woływała tego skutku, co dobitnie podkreślił Seneka w swojej relacji południowych przedstawień⁵⁵². Również inne okoliczności jej wykonania, jak wspomniane miejsce i czas oraz jej klasyfikacja jako kwalifikowanej formy wykonania kary śmierci przeczą takiemu założeniu. Warto zatem dokonać analizy kar grożących za porwanie, aby móc zweryfikować tak postawioną tezę i ustalić, z jakiego powodu w cytowanej konstytucji Konstantyna pojawiło się to dość zaskakujące uregulowanie.

Wymiar kary w stosunku do porywaczy przechodził w prawie rzymskim bardzo interesującą ewolucję, którą precyzyjnie przedstawił R. Lambertini w swojej monografii poświęconej właśnie tej zbrodni⁵⁵³. Początkowo, to znaczy od uchwalenia *lex Fabia*⁵⁵⁴, która to ustawa po raz pierwszy inkryminowała ten czyn i powoływała właściwy do jego sądzenia trybunał⁵⁵⁵, w przypadku stwierdzenia winy oskarżonego wymierzano karę pieniężną⁵⁵⁶. Dopiero gdy główną formą postępowania stała się *cognitio extra ordinem*, porwanie skutkowało poważniejszymi karami. Do nich właśnie odwołuje się najprawdopodobniej Konstantyn Wielki, gdy wspomina o przymusowej pracy w kopalni i „innych wcześniej przewidzianych karach”⁵⁵⁷. Ich wyliczenie zachowało się w piątej księdze *Sentencji* Paulusa.

P. S. 5, 30b, 1: *Lege Fabia tenetur, qui civem Romanum ingenuum, libertinum servumve alienum celaverit vendiderit vinxerit comparaverit. Et olim quidem huius legis poena nummaria fuit, sed translata est cognitio in prae-*

⁵⁵² Trudno jednak nazwać ten sposób śmierci „honorowym”, zob. Sen. *Epist.* 7, 3–5.

⁵⁵³ R. Lambertini, *op. cit.*, s. 33–34, s. 145–150 oraz s. 173–177.

⁵⁵⁴ Data uchwalenia tej ustawy jest przedmiotem dyskusji. Przegląd stanowisk zob. w T. Mommsen, *op. cit.*, s. 780; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 34–37; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 105, przyp. 66.

⁵⁵⁵ O powołaniu tego trybunału zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 9, przyp. 2; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 32. Inaczej jednak W. Litewski, *Słownik...*, s. v. *lex Fabia*; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 106.

⁵⁵⁶ Por. poniższy fragment P. S. 5, 30b, 1 oraz D. 48, 15, 7. Na temat kary pieniężnej zob. R. Lambertini, *op. cit.*, s. 33; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 34.

⁵⁵⁷ C. Th. 9, 18, 1: *...cum ceteris ante cognitio...*

fectum urbis, itemque praesidis provinciae extra ordinem meruit animadversionem. Ideoque humiliores aut in metallum dantur aut in crucem tolluntur, honestiores adempta dimidia parte bonorum in perpetuum relegantur.

Na początku cytowanego źródła opisane są postaci popełnienia przestępstwa *plagium*. Jeśli więc ktokolwiek ukryje, sprzeda, zwiąże lub kupi obywatela rzymskiego, wyzwolenca lub niewolnika, dopuści się porwania karanego na podstawie *lex Fabia*. Jurysdykcja w tym zakresie przekazana została prefektowi miasta oraz namiestnikom prowincji. W związku z powyższym, kara pieniężna wynikająca z ustawy została zastąpiona surowszymi sankcjami, a mianowicie karą przymusowej pracy w kopalni lub ukrzyżowaniem dla *humiliores* oraz konfiskatą połowy mienia i stałym wygnaniem dla *honestiores*. Te sankcje karne najprawdopodobniej miał na myśli Konstantyn Wielki, kiedy nawiązał do „wcześniej stosowanych kar”.

Z cytowanego fragmentu wynika, że co do zasady nie stosowano wobec porywaczy kary śmierci, z wyjątkiem sytuacji ukrzyżowania *humiliores*⁵⁵⁸. Powstaje zatem pytanie, w jaki sposób należy rozumieć wymienione w konstytucji Konstantyna surowe kary *ad bestias* i *ad gladium ludi*. Część autorów uznała, że zastąpiły one poprzednie i stworzyły nowy system kar wymierzanych w przypadku porwania⁵⁵⁹. Inni podkreślili, że opisywany reskrypt odnosił się wyłącznie do uprowadzenia osób wolnych⁵⁶⁰. Zdaniem pozostałych natomiast konstytucja ta ma jeszcze węższy zakres i dotyczy jedynie porwania dzieci, czyli synów⁵⁶¹. Wniosek taki wynika nie tylko z literal-

⁵⁵⁸ Ukrzyżowanie jednak mogło być niezbyt często wymierzane, Hermodorianus bowiem podaje, że najczęściej (*plerumque*) wymierzano wobec *humiliores* karę *ad metallum*, D. 48, 15, 7: *Poena pecuniaria statuta lege Fabia in usu esse desiit: nam in hoc crimine detecti pro delicti modo coercentur et plerumque in metallum damnantur.*

⁵⁵⁹ Por. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 782, przyp. 6; K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 106, przyp. 71.

⁵⁶⁰ R. Lambertini, *op. cit.*, s. 178, przyp. 43.

⁵⁶¹ C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 427; E. Costa, *op. cit.*, s. 165; C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les*

nej interpretacji owego reskryptu, lecz także jest uzasadniony surowością przewidzianej kary. Uprowadzenie dzieci bowiem, czyli osób wolnych i bezbronnych, zbliżone było swym okrucieństwem do zabójstwa, zasługiwało więc na najwyższy wymiar kary. C. Dupont dodaje, że ochrona rodziny stanowiła kluczowy element z punktu widzenia interesu moralnego i społecznego⁵⁶². Z tego powodu zapewne cesarz Konstantyn zaostrzył sankcje karne, zalecając stosowanie najbardziej okrutnych form kary śmierci, podobnie jak wcześniej uczynili to cesarze Dioklecjan i Maksymian, zaostrzając odpowiedzialność karną porywaczy popełniających to przestępstwo w mieście⁵⁶³. W pozostałych więc przypadkach porwań nadal wymierzane były najprawdopodobniej kary opisane przez Paulusa. Biorąc pod uwagę charakter tej konstytucji, czyli reskrypt, dodać można jedynie, że odnosiła się ona wyłącznie do porywania synów, a zakres jej obowiązywania prawdopodobnie był ograniczony terytorialnie. Jej adresatem był bowiem namiestnik Afryki, możliwe więc, że zalecenie cesarskie było skierowane wyłącznie do niego w związku ze zwiększoną liczbą tego rodzaju przestępstw w tamtym rejonie⁵⁶⁴. Widocznie pod koniec III w. n.e. mogło dojść do fali porwań nie tylko

Constitutions de Constantin. Les infractions, s. 60; R. Lambertini, *op. cit.*, s. 178; O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 35.

⁵⁶² C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, s. 60.

⁵⁶³ C. 9, 20, 7: *Quoniam servos a plagiariis alienari ex urbe significas atque ita interdum ingenuos homines eorum scelere asportari solere perscribis, horum delictorum licentiae maiore severitate occurrendum esse decernimus. Ac propterea si quem in huiusmodi facinore deprehenderit, capite eum plecti non dubitabis, ut poenae genere deterri ceteri possint, quominus istiusmodi audacia vel servos vel liberos ab urbe abstrahere atque alienare audeant*. Konstytucja ta została wydana w 287 r. n.e. Wynika z niej, że już ci cesarze zezwolili karać śmiercią (*capite eum plecti*) sprawców porwania, zarówno człowieka wolnego, jak i niewolnika, por. O. F. Robinson, *The Criminal...*, s. 34.

⁵⁶⁴ Trudno jednak określić, który tekst, Paulusa czy konstytucja cesarzy, odnosi się do okresu wcześniejszego. C. Dupont dopuszcza możliwość, że Paulus opisuje sytuację po wydaniu konstytucji, zob. C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, s. 60.

w samym mieście, lecz także na prowincjach, co spowodowało zdecydowaną interwencję cesarzy. Ze względu na cechy ofiary takich czynów lub miejsce ich popełnienia zezwolili oni na stosowanie najwyższego wymiaru kary⁵⁶⁵.

Warto zastanowić się również nad statusem osób, których Konstantyn Wielki nakazał oddawać do walki na arenie. Powstaje pytanie, czy kara ta mogła być wymierzona *honestiores*? Wydaje się to mało prawdopodobne, jeśli uwzględni się jej charakter oraz istotę. Takie założenia potwierdza także treść konstytucji Konstantyna Wielkiego, który nawiązuje w niej do kar opisanych w *Sentenciach* Paulusa, a stosowanych wobec *humiliores*. Dokonana zmiana rodzaju stosowanych sankcji karnych zatem dotyczyłaby tylko tych ostatnich, *honestiores* nadal karano konfiskatą mienia i wygnaniem.

Należy odrzucić zatem wcześniej zaprezentowaną opinię, zgodnie z którą wyłącznie osoby wolne mogły być skazywane na karę *ad gladium ludi*. Byłaby ona uzasadniona w odniesieniu do kary *ad gladium*, czyli ścięcia mieczem, którą za republiki stosowano wobec obywateli, a w późniejszym okresie – wobec *honestiores*. Zakres podmiotowy *damnatio ad gladium ludi* z pewnością był podobny do zakresu kary *ad bestias*, skazywanie więc na nią osób wolnych lub *honestiores* należało do rzadkości i co do zasady było niezgodne z prawem.

W celu dookreślenia zakresu przedmiotowego kary *ad gladium ludi* należy wrócić do relacjonowanego już listu Seneki, gdyż wymieniono w nim kolejne obok *plagium* przestępstwo zagrożone omawianą karą. Autor wyraźnie zaznacza, że w oglądanych przez niego egzekucjach brały udział osoby, które dopuściły się *latrocinium*, a przy tej okazji także zabójstwa⁵⁶⁶. Z uwagi na to, że nie zachowały się inne źródła umożliwiające bezpośrednią weryfikację takiego stosowania kary *ad gladium*

⁵⁶⁵ Potwierdza to też Coll. 14, 3, 6: *Sciendum tamen est ex novellis constitutionibus capitali sententia plagiatores pro atrocitate facti puniendos: quamvis et Paulus relatis supra speciebus crucis et metalli huiusmodi reis inrogaverit poenam.*

⁵⁶⁶ Sen. *Epist.* 7, 4: „Atoli niejednen z nich dopuścił się rozboju, zabił człowieka!”

ludi w przypadku rozboju, należałoby w tym celu przyjrzeć się bliżej regulacjom dotyczącym tej zbrodni, aby móc stwierdzić, czy przekaz Seneki można uznać za wiarygodny.

Zanim jednak przedstawiony zostanie wymiar kar groźących za rabunek, godne uwagi wydaje się podjęcie sygnalizowanej wyżej próby ustalenia jego znamion. Nie zostały one ujęte w żadnej z ustaw rzymskiego prawa karnego ani w pismach jurystów. Ich określenie wydaje się konieczne, uzasadnić może bowiem stosowanie kary *ad gladium ludi* w przypadku popełnienia rabunku.

Sen. Ben. 5, 14: *W tym świetle rabusiem jest ten, kto choć jeszcze swych rąk nie splamił mordem, jest już do niego przygotowany i uzbrojony, i ma wolę dokonać grabieży i mordu*⁵⁶⁷.

Seneka sugeruje, że *latrocinium* nie tylko polegało na kradzieży, ale także na ewentualnym zabójstwie dokonanym z użyciem broni⁵⁶⁸. Warte podkreślenia jest nastawienie sprawcy takiego czynu, gdyż jak podkreśla Seneka, działał on z zamiarem dokonania powyższych czynów zabronionych, niemożliwe zatem było popełnienie go przypadkiem lub nieumyślnie⁵⁶⁹. Co więcej, w powyższej relacji akcentuje się, że to właśnie motywacja sprawcy miała decydujące znaczenie. Nawet jeśli jeszcze nie popełniono zbrodni, a jedynie się do niej przygotowywano, już można było uznać karalność takich zachowań. Być może zatem, podobnie jak w przypadku anali-

⁵⁶⁷ *Sic latro est, etiam antequam manus inquinet: quia ad occidendum iam armatus est, et habet spoliandi atque interficiendi voluntatem* (tłum. L. Joachimowicz, Seneka. *Pisma filozoficzne*, t. II, Warszawa 1965). W tłumaczeniu słowo „morderca” zastąpione zostało dokładniejszym terminem „rabuś”.

⁵⁶⁸ Według T. Mommsena (*op. cit.*, s. 629, przyp. 4) *latrones* to uzbrojone grupy bandytów.

⁵⁶⁹ Zdaniem J. Gaudemeta (*Le problème...*, s. 497) z tej relacji Seneki wynika, że do popełnienia *latrocinium* wystarczył sam zamiar kradzieży lub zabójstwa. Trudno jednak uznać takie założenie, co do zasady bowiem zamiar nie był karany w prawie rzymskim. Tym bardziej że w samym tekście jest wzmianka, iż chodzi nie tylko o sam zamiar, ale o etap przygotowania do popełnienia tego czynu.

zowanej wyżej *crimen laesae maiestatis*, również w tym przypadku dopuszczalne było karanie tego przestępstwa już na etapie przygotowawczym, ze względu na jego ciężar i wysoki stopień szkodliwości społecznej.

Wydaje się, że do znamion *latrocinium* należy także zaliczyć działanie w zorganizowanej grupie. Wskazuje na to przede wszystkim powoływany wyżej fragment dzieła *De poenis paganorum* Klaudiusza Saturninusa.

D. 48, 19, 16 pr., Claudius Saturninus libro singulari de poenis paganorum: *Aut facta puniuntur, ut furta caedesque, aut dicta, ut convicia et infidae advocaciones, aut scripta, ut falsa et famosi libelli, aut consilia, ut coniurationes et latronum conscientia quosque alios suadendo iuvisse sceleris est instar.*

Relacja ta jest ważna z punktu widzenia nauki o rzymskim prawie karnym, zawiera bowiem próbę dokonania klasyfikacji sposobów popełnienia przestępstwa⁵⁷⁰. Jak stwierdza rzymski jurysta, można dopuścić się czynu zabronionego poprzez pewne zachowania, słowa, pisma oraz zamiary lub porozumienia, jak właśnie w przypadku sprzysiężeń i rad udzielanych przez rabusiów⁵⁷¹. Dla prowadzonej analizy istotne jest, że Klaudiusz Saturninus jako przykład tego ostatniego podał właśnie *latrones*, co może oznaczać, że stanowili oni typowy przykład przestępczości zorganizowanej. Do każdego przedstawianego sposobu popełnienia przestępstwa ów jurysta dobierał zapewne najbardziej charakterystyczne jego przypadki.

⁵⁷⁰ Na jej temat zob. G. Sposito, *op. cit.*, s. 95 i n.

⁵⁷¹ Tak W. Litewski, *Podstawowe...*, s. 167. Wprawdzie *consilium* może oznaczać także zamiar, wydaje się jednak, że trudno mówić o karalności tej formy stadialnej w rzymskim prawie karnym poza kilkoma wyjątkami. Tym bardziej przykłady przytoczone przez jurystę sugerują, że chodzi o coś więcej niż tylko sam zamiar, konieczny jest jeszcze jakiś element porozumienia między sprawcami, por. J. Söndel, *op. cit.*, s. v. *consilium*. Może na przykład chodzić również o podżeganie do przestępstwa lub czynności przygotowawcze, por. M. H. Dyjakowska, *Cogitationis...*, s. 35, i cytowany tam D. 50, 16, 53, 2. Tym bardziej że w ostatnim zdaniu fragmentu mowa jest właśnie o tym, iż na równi z przestępstwem traktowane jest namawianie do niego innych.

Co ciekawe, również Marcianus, dokonując podobnej klasyfikacji, posłużył się przykładem rabusiów, podkreślając jednocześnie, że działali co do zasady w zorganizowanej grupie.

D. 48, 19, 11, 2, Marcianus libro secundo de publicis iudicis: *Delinquitur autem aut proposito aut impetu aut casu. Proposito delinquunt latrones, qui factionem habent: impetu autem, cum per ebrietatem ad manus aut ad ferrum venitur: casu vero, cum in venando telum in feram missum hominem interfecit.*

Ten prawnik z kolei rozróżnił przestępstwa popełnione umyślnie, pod wpływem wzburzenia albo przez przypadek. Jako przykład sprawców tych pierwszych podaje właśnie rabusiów, którzy działają w sposób zorganizowany. Zbrodnia popełniona jest w stanie wzburzenia, gdy z powodu upojenia alkoholowego używa się przemocy lub broni⁵⁷². Jako przypadkowe natomiast można określić działanie kogoś, kto podczas polowania, mierząc do zwierzęcia, zabija człowieka⁵⁷³.

Do znamion przestępstwa rabunku należało zatem działanie w zorganizowanej grupie, skoro obaj juryści, mając do dyspozycji inne przykłady, wybrali akurat rabusiów. Jeśli ktoś popełniłby podobne przestępstwo działając w pojedynkę, zostałby najprawdopodobniej potraktowany w inny sposób, na przykład jako jeden z *grassatores*, czyli ulicznych złodziei⁵⁷⁴. Ci ostatni bowiem, jeśli dokonywali kradzieży w grupie, z użyciem broni i na publicznych drogach, uznawani byli za *latrones*⁵⁷⁵.

⁵⁷² Na temat przestępstw popełnionych w afekcie w antycznym Rzymie, zob. P. Kubiak, *Stan nietrzeźwości jako „afekt” w rzymskim prawie karnym?*, wydawnictwo pokonferencyjne (w druku).

⁵⁷³ Zob. G. Polara, *Marciano e elemento soggettivo del reato. Delinquitur aut proposito aut impetu aut casu*, BIDR 77/1974, s. 111–117.

⁵⁷⁴ J. Söndel, *op. cit.*, s. v. *grassator*. Oni także karani byli śmiercią, gdyż wielokrotnie popełniali przestępstwo z użyciem broni, zob. Suet. *Aug.* 32. Por. też T. Mommsen, *op. cit.*, s. 629, przyp. 4.

⁵⁷⁵ Por. D. 48, 19, 28, 10: *Grassatores, qui praedae causa id faciunt, proximi latronibus habentur. et si cum ferro adgredi et spoliare instituerunt, capite puniuntur, utique si saepius atque in itineribus hoc admiserunt: ceteri in metallum dantur vel in insulas relegantur.*

Rabusie już od czasów republiki karani byli śmiercią⁵⁷⁶. W późniejszym okresie, o czym była już mowa, wymierzano im najczęściej kwalifikowane formy tej kary. Taką informację odnaleźć można w cytowanym już fragmencie pisma Kallistratusa, w którym podaje on, że sławnych rabusiów wieszano w tych miejscach, w których dokonywali rabunku czy też dopuszczali się zabójstw⁵⁷⁷. Niektórzy nawet rzućani byli zwierzętom. Tekst ten nie tylko potwierdza surowy wymiar kary w stosunku do nich, ale również wskazuje, że do znamion tego przestępstwa najczęściej należało także morderstwo, co tym bardziej uzasadniało stosowanie surowych sankcji karnych⁵⁷⁸. Biorąc pod uwagę powyższe uwagi, można zatem uznać naoczną relację Seneki odnoszącą się do karania rabusiów przez śmierć na arenie za wiarygodną. Zależnie od okoliczności bowiem mogli oni być rzućeni dzikim zwierzętom, spaleni, ukrzyżowani lub właśnie oddani do walki na miecze. Z powodu braku innych źródeł odnoszących się do zakresu przedmiotowego wymierzania kary *ad gladium ludi* można jedynie przyjąć na zasadzie analogii, że odpowiadał on

⁵⁷⁶ Liv. 39, 29: *W tym roku zorganizowano wielki bunt niewolników w Apulii. Lucjusz Postumiusz, który jako pretor pełnił swe obowiązki w Tarrencie, przeprowadził surowe śledztwo w sprawie sprzysiężenia pasterzy, którzy przez rozbój stwarzali wielkie niebezpieczeństwo na drogach i pastwiskach publicznych. Skazał do siedmiu tysięcy ludzi. Wielu z tego uciekło, na wielu jednak wykonano wyrok śmierci. Warto zaznaczyć, że także jego relacja podkreśla działanie w grupie rabusiów, *pastorum coniuratio*. Sam Seneka może potwierdzić surowy wymiar kary w przypadku *latrocinium*, w swoim piśmie filozoficznym *De clementia* bowiem opisuje epizod dotyczący skazania na śmierć rabusiów, zob. Sen. Clem. 2, 2.*

⁵⁷⁷ D. 48, 19, 28, 15: *Famosos latrones in his locis, ubi grassati sunt, furca figendos compluribus placuit, ut et conspectu deterreantur alii ab isdem facinoribus et solacio sit cognatis et adfinibus interemptorum eodem loco poena reddita, in quo latrones homicidia fecissent: nonnulli etiam ad bestias hos damnauerunt.*

⁵⁷⁸ Na surowe traktowanie rabusiów wskazuje także regulacja, która uwalniała zabójcę rabusia od kary, przywołana w P. S. 5, 23, 8: *Qui latronem caedem sibi inferentem vel alias quemlibet stupro occiderit, puniri non placuit: alius enim vitam, alius pudorem publico facinore defenderunt.*

zakresowi stosowania kary *ad bestias* nie tylko ze względu na podobieństwo obu kar względem siebie, ale również taką samą kwalifikację prawną.

3.5. Zakres stosowania kary *in ludum*

Ostatnią z analizowanych sankcji karnych jest kara *in ludum*. Z uwagi na jej odmienny charakter oraz istotę można przypuszczać, że miała zdecydowanie inny zakres stosowania niż analizowane wyżej kary wykonywane na arenie. Przypomnieć tu należy, iż skutkowałą pozbawieniem wolności skazanego oraz umieszczeniem go w szkole gladiatorów, gdzie zobowiązany był podjąć trening oraz brać udział w igrzyskach. Co do zasady jednak nie była rodzajem kary śmierci, choć niekiedy taki mógł być skutek jej wymierzenia.

W związku z charakterem tej sankcji karnej nie dziwi zapewne fakt, że podobnie jak w poprzednich sytuacjach także kara *in ludum* mogła być stosowana przede wszystkim wobec niewolników. Taki wniosek wynika z cytowanego już przekazu Ulpiana⁵⁷⁹. To w szczególności oni byli najczęściej skazywani do szkół dla osób walczących ze zwierzętami lub do kopalni. Możliwe, że w oryginalnym tekście znajdowała się również wzmianka o szkołach gladiatorskich wykreślona w późniejszym okresie przez kompilatorów.

Czy jednak osoby wolne mogły być skazywane *in ludum*? Dzięki cytowanemu już fragmentowi *Sentencji* Paulusa dotyczącemu nieumyślnego spowodowania śmierci w trakcie bójki można przyjąć, że kara *in ludum* mogła być wymierzana w stosunku do *humiliores*⁵⁸⁰. Z tego tekstu wynika bowiem, że ktokolwiek w trakcie bójki zabije człowieka, jeśli należy

⁵⁷⁹ D. 48, 19, 8, 12: *Servos in metallum vel in opus metalli, item in ludum venatorium dari solere nulla dubitatio est...*

⁵⁸⁰ P. S. 5, 23, 4: *Quod si in rixa percussus homo perierit, quoniam ictus quoque ipsos contra unumquemque contemplari oportet, ideo humiliores in ludum aut in metallum damnantur, honestiores dimidia parte bonorum multati relegantur*. Por. też D. 48, 8, 17 i Coll. 1, 7, 2.

do *humiliores*, zostanie skazany do szkoły gladiatorów lub do przymusowej pracy w kopalni. Osoba z wyższych warstw społecznych natomiast w takiej sytuacji ukarana będzie utratą połowy majątku oraz wygnaniem. Na podstawie tego jednego źródła trudno oczywiście sądzić z całą pewnością, że kara ta była wymierzana osobom z niższych warstw społecznych w przypadkach popełnienia również innych przestępstw. Założenie takie jednak wydaje się dopuszczalne, jeśli uwzględnimy wyżej opisane uwagi o *humiliores* oraz podobieństwo analizowanej sankcji karnej do kary kopalni czy pozostałych kar wykonywanych na arenie. Przymusowa praca w kopalni bowiem była typową formą represji w stosunku do tej grupy społecznej. *Damnatio in ludum* zatem, jako swego rodzaju kara równorzędna, najprawdopodobniej stosowana była w podobnych przypadkach. O wyborze jednej bądź drugiej kary mogły decydować więc pewne cechy osobowe skazanego lub okoliczności faktyczne, jak zbliżające się igrzyska lub zapotrzebowanie na siłę roboczą w dużej kopalni w danym rejonie.

Analizując zakres podmiotowy *damnatio in ludum*, łatwo spostrzec, że osoby w ten sposób skazywane musiały posiadać pewne szczególne cechy, które powodowały wymierzenie im tej kary. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, aby nie uwzględniano ich warunków fizycznych lub cech psychicznych. Skazani mieli przecież znosić bardzo ciężkie warunki szkolenia i następnie prezentować się na arenie w pokazie szermierki wysoko cenionej przez Rzymian. Nie każda osoba więc nadawała się do takiego zadania, a oprócz tego kierowanie do *ludus* osób nieodpowiednich skutkowałoby nie tylko stratą czasu, ale również konsekwencjami finansowymi. *Damnatio in ludum* stanowiła z pewnością dla skazanych surową karę, ale taki sam efekt można było uzyskać wysyłając ich do przymusowej pracy w kopalni. To wstępne założenie wydaje się potwierdzać omawiany już fragment *Digestów* informujący, iż zwyczajowo wymierzano tę karę osobom między 17. a 45. rokiem życia⁵⁸¹. T. Mommsen wywnioskował z niego, że

⁵⁸¹ D. 48, 19, 8, 11: *Quicumque in ludum venatorium fuerint damnati, videndum est, an servi poenae efficiantur: solent enim iuniores hac poena adfici.*

do szkół gladiatorских trafiały wyłącznie takie osoby, a więc będące w pełni sił i zdolne do podjęcia tego ciężkiego zajęcia⁵⁸². W związku z powyższym pewnie i inne cechy fizyczne skazanych mogły być brane pod uwagę przy stosowaniu tej kary. Trudno jednak przeceniać w tym zakresie rolę organów wymiaru sprawiedliwości, nie było przecież biegłych w tym zakresie, a i sędziowie nie mieli odpowiedniego wykształcenia, aby precyzyjnie ocenić stan oskarżonego⁵⁸³. Uwzględniano zatem najprawdopodobniej powierzchowne cechy fizyczne, a czynnikiem decydującym o wyborze kary z pewnością był fakt zbliżających się igrzysk lub obecność kopalni w danej prowincji.

Jeśli chodzi o zakres przedmiotowy tej kary, to w literaturze współczesnej najczęściej wymienia się morderstwo, zdradę, rabunek, podpalenie, a także świętokradztwo oraz podniesienie buntu w wojsku⁵⁸⁴. Podobnie jak wcześniej jednak, warto zweryfikować powyższe informacje i zestawić je z zachowanymi przekazami prawniczymi oraz literackimi.

Najczęściej powoływanym w literaturze źródłem wskazującym na rodzaj zbrodni zagrożonych analizowaną karą jest dziewięta *declamatio* Kwintyliana, w której opisuje on pobyt swojego bohatera w prywatnej szkole gladiatorów, gdzie przebywał on „pośród świętokradców, podpalaczy oraz

⁵⁸² T. Mommsen, *op. cit.*, s. 947. Por. też G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 76 oraz J. P. V. D. Balsdon, *op. cit.*, s. 291. R. Auguet (*op. cit.*, s. 153) pisze, że najsilniejsi spośród jeńców trafiali do *ludus*, zapewne podobne założenie można przyjąć dla skazańców. Dzięki przymiotom fizycznym także Spartakus trafił do szkoły gladiatorów, na co wskazuje Flor. 2, 8, 8.

⁵⁸³ Na temat braku instytucji biegłych w starożytnym Rzymie zob. D. W. Amundsen, *The Forensic Role of Physicians in Roman Law*, *Bulletin of the History of Medicine* 53(1)/1979, s. 39–56.

⁵⁸⁴ M. Grant (*Gladiatorzy*, s. 27) wymienia podpalenie, rabunek, morderstwo i zdradę, a R. Auguet (*op. cit.*, s. 155) podpalenie, świętokradztwo i bunt w wojsku. Obaj autorzy nie wymieniają jednak źródeł, na jakich się opierają. Istnieje jedno źródło prawne opisujące bezpośrednio wymierzenie tej kary, w związku z powyższym, inaczej niż w poprzednich podrozdziałach, omówienie zakresu jej stosowania rozpocznie się od analizy założeń współczesnych badaczy.

morderców”⁵⁸⁵. Oczywiście, cytowane źródło nie stanowi przekazu w pełni historycznego, może jednak oddawać swego rodzaju społeczną opinię na temat osób przebywających w takich miejscach. Trudno w takim przypadku odmówić mu pewnej dozy wiarygodności. Niezależnie od powyższego należy poddać analizie przytoczone informacje oraz zestawzić je z opiniami jurystów rzymskich.

Podstawowym źródłem prawnym dotyczącym penalizacji świętokradztwa była omawiana już relacja Ulpiana, w której zaleca on karanie złodziei tego typu stosownie do okoliczności popełnionego przestępstwa⁵⁸⁶. Warto przypomnieć, że zgodnie ze słowami tego jurysty, jeśli kradzież popełniono w nocy, włamując się do świątyni z uzbrojoną bandą, sprawcy takich czynów rzucani byli dzikim zwierzętom. Jeśli natomiast dokonali tego w dzień i skradli coś nieznacznego, to karano ich zesłaniem na wyspę (*honestiores*)⁵⁸⁷ lub skazywano do kopalni (*humiliores*). Zdaniem A. Dębińskiego tak wyglądał wymiar kar za to przestępstwo w cesarstwie podczas dominacji postępowania kognicyjnego⁵⁸⁸.

Z tekstu Ulpiana wynika, że karę pozbawienia wolności w postaci skazania do przymusowej pracy w kopalni orzekano wyłącznie w przypadku drobnej kradzieży dokonanej w dzień. Skoro zatem kara *in ludum* było sankcją karną zbliżoną do kary kopalni, czasami nawet stosowaną zamiennie do niej, jej

⁵⁸⁵ Quint. Decl. Mai. 9, 21: *Morabar inter sacrilegos, incendiarios et, quae gladiatoribus una laus est, homicidas, inclusus turpiore custodia et sordido cellarum situ, iamque in eam veneram fortunam, ut me victum recipere non posses, victorem nolles.*

⁵⁸⁶ D. 48, 13, 7: *Sacrilegii poenam debebit proconsul pro qualitate personae proque rei condicione et temporis et aetatis et sexus vel severius vel clementius statuere. Et scio multos et ad bestias damnasse sacrilegos, nonnullos etiam vivos exussisse, alios vero in furca suspendisse. Sed moderanda poena est usque ad bestiarum damnationem eorum, qui manu facta templum effregerunt et dona dei in noctu tulerunt. Ceterum si qui interdium modicum aliquid de templo tulit, poena metalli coercendus est, aut, si honestiore loco natus sit, deportandus in insulam est.*

⁵⁸⁷ Pominięto w dalszej analizie kary wymierzane *honestiores*, gdyż oni co do zasady nie byli skazywani *in ludum*.

⁵⁸⁸ A. Dębiński, *Sankcje...*, s. 31.

wymierzenie w stosunku do świętokradców byłoby możliwe wyłącznie w sytuacji złagodzenia ich odpowiedzialności. Wracając do weryfikowanej tezy oraz przekazu Kwintyliana, należy przyjąć zatem, że faktycznie obecność przestępców tego typu w szkole gladiatorów była prawdopodobna, miała jednak charakter wyjątkowy, co do zasady bowiem karani byli oni o wiele surowiej.

Podobnie wyglądała sprawa z podpalaczami. Kary wymierzane za podpalenie były już przedmiotem analizy, warto przypomnieć jedynie, że przestępstwo to popełnione umyślnie, w celach rabunkowych lub w obrębie miast karano śmiercią⁵⁸⁹. Jedynie w przypadkach podpałów o mniejszym znaczeniu lub popełnionych nieumyślnie możliwe było wymierzenie kar przymusowej pracy w kopalni dla *humiliores* lub wygnania dla *honestiores*⁵⁹⁰. Ponownie zatem jedynie w przypadku uznania okoliczności łagodzących odpowiedzialność sprawców możliwe byłoby umieszczenie ich w szkole gladiatorów.

Również ostatnia grupa przestępców wspomniana przez Kwintyliana, a więc mordercy, mogliby się znaleźć w *ludus* jedynie na skutek złagodzenia ich odpowiedzialności. Za jego życia, a więc w I w. n.e., karą za zabójstwo była śmierć. Wynika to choćby z omawianego już przekazu Marcjanusa zachowanego w *Digestach*⁵⁹¹. Morderstwo, podobnie jak dwa wcześniej wspomniane przestępstwa, karane było co do zasady surowiej niż jedynie poprzez pozbawienie wolności. W odróżnieniu jednak od wyżej przedstawionych czynów zabronionych, w tym wypadku zachowało się źródło prawne, które bezpośrednio wskazuje na takie zastosowanie kary *in ludum*. Chodzi o nieumyślne spowodowanie śmierci podczas bójki⁵⁹².

⁵⁸⁹ Zob. P. S. 5, 20, 1; D. 48, 19, 28, 12; D. 48, 8, 10; Coll. 12, 4, 1; Coll. 12, 5, 1; Coll. 12, 6, 1; Coll. 12, 7, 2.

⁵⁹⁰ Chodziłoby o podpalenie chaty lub domu wiejskiego, upraw, wino-rosli lub gaju oliwnego, zob. P. S. 5, 20, 2; P. S. 5, 20, 5; Coll. 12, 2, 1.

⁵⁹¹ D. 48, 8, 3, 5.

⁵⁹² Analizę tego przypadku zob. w M. Balzarini, *Appunti sulla rixa nell diritto criminale romano*, Labeo 28/1982, s. 35 i n. Por. Coll. 1, 7, 2.

P. S. 5, 23, 4: *Quod si in rixa percussus homo perierit, quoniam ictus quoque ipsos contra unumquemque contemplari oportet, ideo humiliores in ludum aut in metallum damnantur, honestiores dimidia parte bonorum multati relegantur.*

Sędzia mógł w takiej sytuacji orzec skazanie do szkoły gladiatorskiej lub kopalni dla *humiliores*, a wygnanie połączone z konfiskatą majątku dla *honestiores*. Stosowane sankcje karne były więc zdecydowanie mniej surowe od wymierzanych na podstawie *lex Cornelia de sicariis et veneficis*. Powyższy fragment jako jedyny opisuje bezpośrednio zastosowanie kary *in ludum* na skutek złagodzenia odpowiedzialności sprawcy, warto więc dokonać głębszej jego analizy i być może dzięki temu przybliżyć zasady jej stosowania. W tym celu niezbędne jest odwołanie się do reskryptu Hadriana, który zawierał najprawdopodobniej pierwowzór powyższego rozwiązania. Zachował się on dzięki przekazom Marcjanusa oraz Ulpiana.

D. 48, 8, 1, 3, Marcianus libro quarto decimo institutionum: *Divus Hadrianus rescripsit eum, qui hominem occidit, si non occidendi animo hoc admisit, absolvi posse, et qui hominem non occidit, sed vulneravit, ut occidat, pro homicida damnandum: et ex re constituendum hoc: nam si gladium strinxerit et in eo percusserit, indubitate occidendi animo id eum admisisse: sed si clavi percussit aut cucuma in rixa, quamvis ferro percusserit, tamen non occidendi animo. Leniendam poenam eius, qui in rixa casu magis quam voluntate homicidium admisit.*

Coll. 1, 6: *Ulpianus libro et titulo qui supra relati: distinctionem casus et voluntatis in homicidio servari rescripto Hadriani confirmatur. Verba rescripti: „et qui hominem occidit absolvi solet, sed si non occidendi animo id admisit: et qui non occidit, sed voluit occidere, pro homicida damnatur”. „E re itaque constituendum est: ecquo ferro percussit Epafroditus? Nam si gladium instrinxit aut telo percussit, quid dubium est, quin occidendi animo percusserit? Si clave percussit aut cucuma aut, cum forte rixaretur, ferro percussit, sed non occidendi mente” „Ergo hoc exquirite et si voluntas occidendi fuit, ut homicidam servum supplicio summo iure iubete affici”.*

Jak wynika z relacji obu jurystów, cesarz podkreślił znaczenie zamiaru popełnienia zabójstwa jako decydującego przy kwalifikacji prawnej czynu. Stwierdził on wyraźnie, że

zabójcę działającego bez zamiaru można uwolnić, natomiast tego, który tylko ranił, ale z zamiarem zabicia, należy skazać. Cesarz Hadrian podał pewne wytyczne mające ułatwić ocenę nastawienia sprawcy w oparciu o rodzaj narzędzia, jakim się posłużył. Jeśli bowiem ktoś wyciągnął miecz i zaatakował, to z pewnością uczynił to umyślnie, natomiast jeśli uderzył kluczami lub patelnią albo w trakcie kłótni⁵⁹³ użył innego metalowego przedmiotu, to nie uczynił tego z zamiarem zabicia.

W cytowanym reskrypcie Hadrian nie tylko wprowadził karalność nieumyślnego spowodowania śmierci, lecz jednocześnie zastosował złagodzenie kary w stosunku do umyślnego zabójstwa⁵⁹⁴. Ostatnie zdanie przekazu Marcianusa su-

⁵⁹³ Termin ten w tym kontekście najbliższy jest słowu „kłótnia” lub „sprzeczka”, wtedy bowiem dopiero cytowany fragment staje się bardziej zrozumiały, por. K. Amielańczyk, *Rzymskie...*, s. 73, przyp. 83. Może być także rozumiany szerzej jako przejawy chuligaństwa, zob. W. Mossakowski, *Rixa, czyżby starorzyskie chuligaństwo?*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 197–210.

⁵⁹⁴ *Lex Cornelia de sicariis et veneficis* inkryminowała jedynie umyślne zabójstwo. Dodać należy, że karalność przestępstw nieumyślnych znana była w prawie rzymskim już od czasów króla Numy. J. Gaudemet (*Le problème...*, s. 493 i n.) podkreśla, że już od II w. n.e. koniecznym warunkiem uznania karalności przestępstwa był zamiar. Na temat umyślności oraz analizowanych fragmentów zob. w szczególności E. Costa, *op. cit.*, s. 155–157; U. Brasiello, *La repressione...*, s. 327; G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 101 i n.; J.-C. Genin, *op. cit.*, s. 85–106, w szczególności s. 91, przyp. 30; C. Gioffredi, *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970, s. 81; G. Polara, *op. cit.*, s. 111–117; M. Balzarini, *Appunti...*, s. 35; A. Wacke, *Fahrlässige Vergehen im römischen Strafrecht*, RIDA 26/1979, s. 541–552; M. U. Sperandio, *Dolus pro facto. Alle radici del problema giuridico del tentativo*, Napoli 1998, s. 128 i n.; K. Amielańczyk, *Dolus malus – animus occidendi: The Problem of Guilt in the lex Cornelia de sicariis et veneficis*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, red. M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Warszawa 2000, s. 1–15; idem, *The Guilt of the Perpetrator*, Labeo 46/2000, s. 82–95; idem, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności karnej w prawodawstwie cesarza Hadriana*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, Katowice 2001, s. 24–28; idem, *Rzymskie...*, s. 72–84; idem, *Twórcza interpretacja „legis Corneliae de sicariis et veneficis” przez Hadriana i jursprudencję*

geruje, że cesarz zalecił wymierzenie lżejszej kary temu, kto zabił w trakcie kłótni przypadkowo, a nie umyślnie⁵⁹⁵.

Właśnie taka sytuacja opisana jest w cytowanym wyżej fragmencie *Sentencji* Paulusa, a łagodniejszą sankcję karną w stosunku do podstawowej kary śmierci stanowi skazanie do szkoły gladiatorów lub kopalni. W bójce z pewnością brały udział przynajmniej trzy osoby⁵⁹⁶ i niezależnie od tego, kto wymierzył cios śmiertelny, śmierci ofiary winni byli wszyscy biorący czynny udział w zdarzeniu⁵⁹⁷. Można natomiast przypuszczać, że uczestnicy nie działali z zamiarem zabicia, brakowało więc niezbędnego *animus occidendi* do uznania umyślności ich zachowania. Stąd zgodnie ze słowami Marcjanusa, skoro popełnili czyn raczej przypadkiem niż celowo, zasługiwali na mniej surową karę. Warto też zaznaczyć, że okolicznością łagodzącą odpowiedzialność sprawców mógł być fakt, iż również ofiara brała najprawdopodobniej czynny udział w bójce, przyczyniła się więc niejako do zaistniałej sytuacji.

Wracając do relacji Kwintyliana, także i tym razem potwierdzone zostało, że obecność morderców w szkole gladiatorów była raczej wyjątkowa. Zasadniczo karą stosowaną w takich sytuacjach była bowiem śmierć, a jedynie w przypadku nieumyślnego spowodowania śmierci możliwe było

cesarską, *Studia Prawnoustrojowe* 2/2007, s. 23–40; A. Nogrady, *op. cit.*, s. 165; M. H. Dyjakowska, *Cogitationis...*, s. 31–44.

⁵⁹⁵ To zdanie mogło być również komentarzem jurysty. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że powyższy podział nie jest zbyt precyzyjny. W omawianej sytuacji chodziłoby bardziej o nieumyślne spowodowanie śmierci niż zwykły przypadek. W takim razie sprawca zgodnie z brzmieniem reskryptu powinien być uwolniony od odpowiedzialności, a nie łagodniej potraktowany. Na temat niedostatków tego podziału zob. w szczególności C. Ferrini, *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, s. 50 i n.; J.-C. Genin, *op. cit.*, s. 91, przyp. 30; K. Amielańczyk, *Wina...*, s. 26; idem, *Rzymskie...*, s. 75–76.

⁵⁹⁶ Pomimo że co do zasady *rixa* kojarzona była z dwiema osobami, por. D. 47, 8, 4, 3: *...namque turbam multitudinis hominum esseurbationem et coetum, rixam etiam duorum*. Ta różnica wynika jednak najprawdopodobniej z różnych znaczeń tego słowa. W omawianym fragmencie z pewnością chodzi o więcej niż dwie osoby, por. M. Balzarini, *Appunti...*, s. 36.

⁵⁹⁷ Por. *ibidem*.

wysłanie skazanego do szkoły gladiatorskiej. Wszystkie trzy przypadki ujęte w jego przekazie odnoszą się więc do sytuacji wyjątkowych, związanych z łagodzeniem odpowiedzialności sprawców opisywanych czynów. Można natomiast spróbować poszukać innych powodów obecności wymienionych przestępców w szkole gladiatorskiej. Taką próbę podjął G. Ville, który zasugerował, że wymieniając grupy tych sprawców, Kwintyliian miał na myśli nie skazanych, a *noxae*, czyli niewolników oddanych do szkoły w wyniku odpowiedzialności noksalnej. Wniosek swój poparł wcześniejszym fragmentem tej samej *declamatio*, w którym ten sam bohater opowiada sędziom o porwaniu go przez piratów⁵⁹⁸. Wspomina, że podczas tej niewoli stał się gladiatorem i przebywał wśród niewolników wysłanych tam przez ich właścicieli. Zdaniem francuskiego badacza więc obie cytowane relacje Kwintyliiana odnoszą się do tej samej sytuacji⁵⁹⁹.

Kolejnymi przestępstwami zagrożonymi karą umieszczenia w szkole gladiatorów powoływanymi w literaturze są rabunek, dezercja i zdrada. Wydaje się, że w zakresie dotyczącym dwóch ostatnich założeń te oparte są na cytowanym już fragmencie *Zarysu dziejów rzymskich* Florusa dotyczącym losów Spartakusa, który to autor jako jedyny wiąże pobyt w szkole gladiatorów z karą za dezercję⁶⁰⁰.

Flor. 2, 8, 8: *Nie odrzucił ich od siebie ów człowiek, który z najemnika trackiego stał się żołnierzem, z żołnierza – zbiegiem, następnie zbójem, a wreszcie z uwagi na siłę – gladiatorem*⁶⁰¹.

⁵⁹⁸ Quint. *Decl. Mai.* 9, 5.

⁵⁹⁹ Zob. też T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 106. Oprócz analizy tekstów prawnych autor powołuje się na historię Lareolusa opisaną w Mart. *Spect.* 7. Możliwe, że osoby przebywające w tej szkole gladiatorów to skazani *ad bestias*. Jak już zaznaczono, również one przebywały w *ludus* w oczekiwaniu na igrzyska i wymierzenie kary.

⁶⁰⁰ Przynajmniej jeśli chodzi o *latrocinium* i *desertio*. Trudno ustalić źródła sugerujące karanie w ten sposób zdrady, zob. R. Auguet, *op. cit.*, s. 155.

⁶⁰¹ *Nec abnuat ille de stipendiario Thrace miles, de milite desertor, inde latro, deinde in honorem virum gladiator.*

Powyższy przekaz faktycznie sugeruje, że Spartakus mógł trafić do szkoły gladiatorów Lentulusa wskutek skazania za dezercję lub rabunek⁶⁰². Ostatnie, dość nieprecyzyjne określenie może oznaczać skazanie za wcześniej popełnione przestępstwa. D. Słapek przyjął, że Spartakus został skazany za pierwsze z nich⁶⁰³, M. Grant natomiast, wymieniając w swojej pracy rabunek pośród przestępstw, za które wymierzano karę *in ludum*, milcząco przyjął chyba, iż to raczej ta zbrodnia była powodem pobytu sławnego niewolnika w szkole Lentulusa⁶⁰⁴.

Zanim jednak zweryfikowana zostanie powyższa teza o karalności wymienionych przestępstw przez skazanie do szkoły gladiatorów, warto przyrzeć się bliżej zacytowanemu tekstowi i spróbować ustalić prawdziwy powód umieszczenia Spartakusa w szkole gladiatorów. Możliwe bowiem, że trafił on do *ludus* w inny sposób niż na skutek skazania. Powyższy fragment jest dość niejednoznaczny, a istnieją także inne źródła historyczne opisujące tę „niewolniczą wojnę”, które odnoszą się do pochodzenia Spartakusa⁶⁰⁵.

Plut. *Cras.* 8: *Szermierz jakiś Lentulus, utrzymywał w Kapui gladiatorów, z których większość stanowili Galowie i Trakowie, nie z jakichś win niegodziwych, lecz z powodu nieprawości kupca zmuszeni wbrew woli do uprawiania zawodu gladiatora...*⁶⁰⁶

App. *Bell. Civ.* 1, 539: *W tym samym czasie na terenie Italii, w Kapui, gdzie dla celów widowiskowych szkolono gladiatorów, wystąpił Trak Spartakus. Kiedyś wojował on z Rzymianami i dostał się do niewoli, po czym sprzedano go do szkoły gladiatorów*⁶⁰⁷.

⁶⁰² Dodać należy, że termin *latro* oznaczać też może najemnego żołnierza, zob. J. Sondel, *op. cit.*, s. v. *latro*.

⁶⁰³ D. Słapek, *Przestępcy...*, s. 40.

⁶⁰⁴ M. Grant, *Gladiatorzy*, s. 27. Tak sugeruje też A. Guarino, *Spartaco, analisi di un mito*, Napoli 1969, s. 68.

⁶⁰⁵ Prezentacja źródeł dotyczących Spartakusa w: Z. Gansiniec, *Powstania rzymskich niewolników*, Kraków 1966, s. 68–94.

⁶⁰⁶ Tłum. za Z. Gansiniec, *op. cit.*, s. 78. Jest ono dokładniejsze niż tłum. M. Brożka, *Żywoty sławnych mężów*, Wrocław 1996.

⁶⁰⁷ Tłum. L. Piotrowicz, *Historia Rzymska*, t. II, Wrocław 1957.

Okazuje się, że na podstawie analizowanych tekstów należałoby raczej odrzucić tezę, że Spartakus trafił do szkoły gladiatorów na skutek skazania *in ludum*. Dość jednoznacznie bowiem wynika z nich, iż został sprzedany do szkoły Lentulusa. Najprawdopodobniej więc pojmano go podczas wojny i następnie umieszczono tam jako jeńca. Nie można jednak w żaden sposób powiązać tego ze skazaniem w postępowaniu karnym⁶⁰⁸. Określenie użyte przez Florusa zatem, iż Spartakus znalazł się w szkole gladiatorów „dzięki swej sile”, odnosić się może do jego sprzedaży, a nie wymiaru kary. Powyższe wątpliwości interpretacyjne rozwiązać może analiza źródeł prawnych dotyczących karalności dezercji oraz rabunku.

Rodzaj wymierzanych kar w przypadku dezercji zależał każdorazowo od okoliczności popełnienia tej zbrodni oraz cech osobowych sprawcy⁶⁰⁹. Kazuistyczne przedstawienie wszystkich stanów faktycznych wypełniających znamiona tego przestępstwa zdecydowanie wykracza poza ramy niniejszego opracowania, należy zatem skupić się jedynie na rodzajach sankcji karnych stosowanych wobec dezertów. Pomóc w tym może katalog kar stosowanych w rzymskim prawie wojskowym, sporządzony przez Modestyna w czwartej księdze *De poenis*.

D. 49, 16, 3, 1, Modestinus libro quarto de poenis: *Poenae militum huiusmodi sunt: castigatio, pecuniaria multa, munerum indictio, militiae mutatio, gradus deiectio, ignominiosa missio. Nam in metallum aut in opus metalli non dabuntur nec torquentur.*

Jurysta zaliczył do kar zwyczajowo wymierzanych w armii rzymskiej chłostę, grzywnę, nałożenie dodatkowych obowiązków

⁶⁰⁸ Por. T. Wiedemann, *op. cit.*, s. 103, który potraktował słowa Plutarcha jako wyraz zdziwienia, że Spartakus nie trafił do szkoły gladiatorskiej w wyniku skazania. Najwidoczniej w czasach tego historyka w ten właśnie sposób najczęściej trafiali do *ludus* niewolnicy. W I w. p.n.e. jednak głównym źródłem rekrutacji gladiatorów, w związku z podbojami Rzymu, byli jeszcze pojmani jeńcy.

⁶⁰⁹ Analiza sankcji karnych oraz samych postaci tego przestępstwa w: G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 84 i n.

ków, zmianę rodzaju wojsk, degradację oraz dyscyplinarne usunięcie z wojska. Nie jest to oczywiście wyczerpujące wyliczenie, nie zawiera w ogóle kar pozbawienia wolności⁶¹⁰. Co więcej, w treści tego fragmentu pada wyraźny zakaz skazywania żołnierzy do przymusowych prac w kopalni oraz stosowania wobec nich tortur. W związku z powyższym można chyba przyjąć, że mało prawdopodobne jest stosowanie kary zesłania do szkoły gladiatorów, głównie z powodu jej podobieństwa do kary kopalni. Dodatkową przeszkodą z pewnością był jej hańbiący charakter. Stosowanie sankcji karnych tego typu w wojsku było postrzegane jako nieodpowiednie i jeśli się zdarzało, były to odosobnione wyjątki⁶¹¹.

Jeśli chodzi natomiast o analizowane wyżej przestępstwa rabunku czy zdrady, to także w tych przypadkach skazanie *ad ludum* należało do rzadkości. Co do zasady bowiem były one zagrożone kwalifikowanymi formami kary śmierci, a nie łagodniejszymi karami pozbawienia wolności.

Mało prawdopodobne zatem, aby karę *in ludum* orzekano w przypadku tak poważnych przestępstw, jak podpalenie, morderstwo, rabunek, świętokradztwo czy też dezercja lub zdrada. Zbrodnie te były bowiem zagrożone karami o wiele surowszymi, a omawiana sankcja karna mogła być stosowana jedynie w sytuacjach złagodzenia odpowiedzialności sprawcy, jak w przypadku nieumyślnego spowodowania śmierci. Taki wniosek zdaje się też potwierdzać cytowany już katalog kar zawarty w *Sentenciach* Paulusa, w którym *damnatio in ludum* przewidziana została w przypadkach popełnienia przestępstw

⁶¹⁰ Także G. Kuleczka nie wymienia ich nigdzie w swojej pracy. Przy najmniej nie w odniesieniu do dezercji, jak już bowiem było to analizowane, w przypadku popełnienia bardzo poważnych przestępstw dopuszczalne było stosowanie tortur oraz kwalifikowanych form kary śmierci. W tych przypadkach jednak najpierw następowało zwolnienie żołnierza z przysięgi. Por. też C. E. Brand, *op. cit.*, s. 104–106. Na temat chłosty w prawie wojskowym zob. P. Kołodko, *Chłosta jako kara...*, s. 61–76.

⁶¹¹ Do takich wyjątków z pewnością należały opisywane wyżej przypadki stosowania kary *ad bestias* w stosunku do żołnierzy rzymskich.

mniej wagi, obok kary kopalni⁶¹². Obie sankcje karne nie różniły się od siebie charakterem i w związku z tym najprawdopodobniej wymierzane były w podobnych sytuacjach. Ustalając zatem zakres przedmiotowy stosowania kary *in ludum*, należałoby odnieść go do przypadków wymierzenia kary *in metallum*. Analiza źródeł prawnych w tym zakresie ukazuje, że ta ostatnia kara w okresie klasycznym stanowiła niemal podstawową formę represji karnej wymierzanej *humiliores* w przypadkach popełnienia pomniejszych przestępstw, głównie przeciwko mieniu⁶¹³. Taką refleksję wydaje się także sugerować lektura *O widowiskach* Tertuliana, który atakując okrucieństwo kar wykonywanych na arenie, stwierdza przy tym, że można było zostać w ten sposób ukaranym z powodu bardzo drobnego przewinienia⁶¹⁴.

3.6. Kary wykonywane na arenie w świetle funkcji prawa karnego

Nie tylko juryści rzymscy, ale również zwykli obywatele oraz filozofowie doskonale zdawali sobie sprawę z funkcji społecznych, jakie kary miały spełniać⁶¹⁵. Najbardziej chyba

⁶¹² P. S. 5, 17, 2: ... *mediocrium autem delictorum poenae sunt metallum ludus deportatio*.

⁶¹³ Można tu wymienić takie przestępstwa, jak: plądrowanie wraku (D. 47, 9, 4, 1), okradanie grobów bez użycia broni (D. 47, 12, 3, 7), kradzież bydła (D. 47, 14, 1, 3), kradzież dokonana w nocy (D. 47, 17, 1), włamanie (D. 47, 18, 2), oszustwo (D. 47, 20, 3, 2), świętokradztwo dokonane w dzień (D. 48, 13, 7), kradzież metali szlachetnych (D. 48, 13, 8, 1), porwanie (D. 48, 15, 7).

⁶¹⁴ Tert. *Spect.* 19, 4: *A oprócz tego, gdy idzie o skazanych na wystąpienie w igrzyskach, jak nazwać to, że kara za mniejszy występek przemienia ich w zabójców?* Oczywiście, nie należy przeceniać znaczenia tego źródła, mogło to być bowiem stwierdzenie czysto retoryczne.

⁶¹⁵ Na ten temat w szczególności F. M. De Robertis, *La funzione della pena nel diritto romano*, [w:] *Studi in onore di S. Solazzi*, Napoli 1949, s. 169–196; C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les peines*, s. 81–83; C. Gioffredi, *I principi...*, s. 41–63; idem, *Sulla concezione romana della pena*, [w:] *Studi in onore di E. Volterra*, vol. II, Mi-

podkreślany był przez nich efekt odstraszenia innych od popełniania podobnych przestępstw, a więc charakter prewencyjny kar⁶¹⁶. Przekazy świadczące o takim ich przekonaniu odnaleźć można nie tylko w źródłach prawnych, lecz także w literaturze antycznej⁶¹⁷. Wyrazem tych poglądów jest z pewnością cytowany wyżej fragment *Digestów* przewidujący wieszanie rabusiów w miejscu popełnienia przez nich zbrodni⁶¹⁸. Kallistratus tłumaczy w nim, że uśmiercenie przestępcy w ten sposób miało służyć odstraszeniu innych od popełnienia podobnych przestępstw oraz przynieść pociechę krewnym oraz bliskim zabitych. Oprócz więc wspomnianej już prewencji ogólnej, w przekazie tego jurysty znajduje się też wzmianka na temat kolejnej funkcji realizowanej przez surowy system rzymskich kar, a mianowicie funkcji represyjnej. Polegała ona nie tylko na odpłaceniu sprawcy przestępstwa cierpieniem za wyrządzone zło (zgodnie z zasadą „oko za oko, ząb za ząb”),

lano 1972, s. 333–350. O. F. Robinson (*Penal practice...*, s. 181 oraz s. 193) dodaje, że juryści rzymscy doskonale zdawali sobie sprawę z funkcji kar, tylko ich nie komentowali.

⁶¹⁶ J. Gaudemet podkreśla znaczenie tej funkcji, J. Gaudemet, *Le problème de la responsabilité pénale dans l'Antiquité*, [w:] *Studi in onore di Emilio Betti*, vol. II, Milano 1962, s. 506. Również C. Dupont podkreśla, że ta funkcja dominowała w ustawodawstwie Konstantyna Wielkiego, zob. C. Dupont, *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les peines*, s. 83. J. C. Edmondson wskazał natomiast na odstraszącą funkcję mitologicznych przedstawień mających miejsce na arenie, J. C. Edmondson, *Dynamic Arenas...*, s. 73. G. Kuleczka podkreśla szczególną rolę tej funkcji w rzymskim prawie karnym epoki pryncypatu, zob. G. Kuleczka, *op. cit.*, s. 110, cytując D. 49, 16, 6, 3.

⁶¹⁷ Na przykład C. 9, 20, 7, 1: *Ac propterea si quem in huiusmodi facinore deprehenderit, capite eum plecti non dubitabis, ut poenae genere deterre-ri ceteri possint, quominus istiusmodi audacia vel servos vel liberos ab urbe abstrahere atque alienare audeant*. Oprócz omawianych niżej fragmentów dzieł Seneki i Aulusa Gelliusa informacje dotyczące tej kary znaleźć można w Euseb. *Hist. Eccl.* 8, 10, 8. C. Gioffredi podaje przykłady odniesień do tej funkcji zawarte u Liwiusza oraz w tekstach prawnych późnego cesarstwa zamieszczonych w *Kodeksie Teodozjańskim* oraz *Justyniańskim*, zob. C. Gioffredi, *I principi...*, s. 49 oraz s. 57 i n.

⁶¹⁸ D. 48, 19, 28, 15: *...ut et conspectu deterreantur alii ab isdem facinoribus et solacio sit cognatis et adfinibus interemptorum...*

ale również, na co wskazuje Kallistratus, na przyniesieniu pociechy osobom bliskim lub pokazaniu całej społeczności, iż popełniony czyn został należycie ukarany⁶¹⁹. Funkcja ta znajdowała swój wyraz już w początkowym okresie kształtowania się rzymskiego prawa karnego w postaci zemsty rodowej lub talionu⁶²⁰. Cel ten jest nieodłącznym elementem każdej kary, nie stoi jednak w opozycji do pozostałych jej funkcji. W szczególności jego znaczenie uwidacznia się w sytuacjach, gdy wymierzona kara jest odzwierciedleniem popełnionego czynu, jak w cytowanych już przypadkach karania morderców przez zadanie im śmierci, podpalaczy przez spalenie ich żywcem⁶²¹ czy też odcięcie rąk nieuczciwemu bankierowi⁶²². Funkcja ta obejmowała zatem również wywołanie dodatkowego cierpienia, mającego stanowić odpłatę za popełniony czyn. Im poważniejsze przestępstwo, tym bardziej okrutne i bolesne stosowano tortury lub sposoby przeprowadzenia egzekucji⁶²³. Stąd taka różnorodność form kwalifikowanej kary śmierci, które w opinii Rzymian, pomimo swojego okrucieństwa,

⁶¹⁹ Por. Tert. Spect. 19, 2: „Dobrze, gdy karze się przestępców”. Któż, ujawniwszy przestępców, temu zaprzeczy? A jednak nie wolno człowiekowi uczciwemu cieszyć się z męki bliźniego; powinien raczej ubolewać, że człowiek jemu równy stał się takim złoczyńcą, iż tak okrutnie jest zabijany. A kto mi zaręczy, że zawsze ludzie winni są wyznaczani na pożarcie przez zwierzęta czy na jakąkolwiek inną mękę? Że kary te nigdy nie spadają na niewinnych, czy to z zemsty sędziego, czy z powodu nieudolności obrony, czy też skutkiem dotkliwych tortur? Tak też Sen. Epist. 7, 3: Tamten, ponieważ zabił, zasłużył, aby to odcierpieć; a ty, nieszczęśliwcze, czym żeś zasłużył, aby na to patrzeć? Przykłady odwołań do tej funkcji w dziełach Liwiusza oraz w źródłach prawnych zestawia C. Giofreddi, *I principi...*, s. 48–49 oraz s. 50 i n.

⁶²⁰ Na ten temat zob. M. Jońca, *op. cit.*, s. 35 i n. Na temat roli i ewolucji kar w starożytności zob. W. Bojarski, *Kara śmierci w prawach państw antycznych*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 9–22.

⁶²¹ D. 48, 19, 28, 12: *Incendiarii capite puniuntur, qui ob inimicitias vel praedae causa incenderint intra oppidum: et plerumque vivi exuruntur.*

⁶²² Suet. Galb. 9, 1: *Na przykład, gdy pewien bankier nieuczciwie zmienił pieniądze, obciął mu Galba ręce i kazał je przybić do stołu owego bankiera.*

⁶²³ F. Millar, *op. cit.*, s. 127 i n.

postrzegane były jako słuszne i sprawiedliwe, jeśli dotyczyły prawdziwych zbrodniarzy⁶²⁴.

Zarówno funkcja prewencyjna, jak i represyjna wielokrotnie wskazywane były w literaturze antycznej. Na szczególną uwagę jednak zasługują relacje pochodzące od dwóch autorów. W swoim piśmie filozoficznym *O łagodności* Seneka dokonuje swoistego zestawienia funkcji prawa karnego.

Sen. Clem. 1, 20, 1: *Z dwóch powodów zwykł karać panujący: mścić krzywdy własne lub cudze. Najpierw będę rozprawiał o pierwszym rodzaju zemsty, to znaczy za obrazy, które dotyczą jego osoby. Trudniej jest bowiem zachować umiarkowanie, kiedy za własną krzywdę wymierza się karę, niż kiedy za cudzą ma być odstrasżającym przykładem*⁶²⁵.

Sen. Clem. 1, 22, 1: *Przejdźmy do krzywd wyrządzonych osobom obcym. Przy ich karaniu bierze się pod uwagę trzy rzeczy, o czym również panujący powinien pamiętać. Ustawa ma bowiem na celu albo poprawę tego, kogo karze, albo ostrzeżenie i poprawę innych, albo wreszcie usunięcie złych, aby całe społeczeństwo mogło żyć w warunkach większego spokoju.*

W pierwszym z cytowanych fragmentów Seneka podkreśla wyraźnie znaczenie funkcji represyjnej oraz prewencyjnej. Wymiar sprawiedliwości bowiem nie tylko ma służyć swego rodzaju zemście na przestępcy, ale również, a może przede wszystkim, ma być czynnikiem zniechęcającym innych do naśladowania zbrodniarza. Do tej funkcji prawa karnego autor odnosi się także w drugim cytowanym przekazie, który stanowi swego rodzaju katalog celów, jakie przyświecają wymiarowi sprawiedliwości, a powinny być brane pod uwagę przez cesarza. Kara ma jego zdaniem spowodować poprawę sprawcy, odstraszyć pozostałych oraz zapewnić im bezpieczeństwo poprzez unieszkodliwienie przestępcy. Warto wyraźnie podkreślić, że Seneka aż dwukrotnie odwołuje się w tej krótkiej

⁶²⁴ Takie informacje odnaleźć można na przykład w pismach Cycerona oraz Seneki. Przedstawienie ich poglądów na temat kary śmierci odnaleźć można w M. H. Dyjakowska, *Uwagi Marka Tulliusza Cycerona o karze śmierci*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 59–66 oraz M. Kuryłowicz, *Lucjusz...*, s. 67–80.

⁶²⁵ Tłum. L. Joachimowicz, *Seneka. Pisma filozoficzne*, Warszawa 1965.

relacji do funkcji korekcyjnej kary – raz w ujęciu szczególnym, gdy odnosi się do samego sprawcy, a raz w szerszym znaczeniu, mając na myśli kreowanie postaw u wszystkich obywateli. Widać zatem wyraźnie, że również ta funkcja prawa karnego nie była obca mentalności Rzymian i ich pojmowaniu sprawiedliwości.

Drugim tekstem dokonującym zestawienia funkcji prawa karnego jest fragment *Nocy Attyckich* Aulusa Gelliusa, w którym przytacza on słowa swojego nauczyciela, Kalvenusa Taurusa.

Gell. 7, 14, 1: *Uważa się, że powinny być trzy powody do karania przestępstw. Jeden, który Grecy nazywają „kolasis” albo „nouthesia”, gdy wymierza się karę w celu poprawy, aby ten, kto popełnił przestępstwo przypadkiem, stał się uważniejszy i ostrożniejszy. Drugi nazywany jest „timorian” przez tych, którzy zajmują się takimi podziałami. Ten powód karania ma miejsce, gdy godność i autorytet ofiary przestępstwa muszą być chronione, aby przez zaniechanie ukarania nie zaczął być pogardzany i nie utracił honoru; dlatego też sądzą oni, iż nazwa ta pochodzi od zachowania honoru. Trzeci powód karania, nazywany przez Greków „paradeigma”, ma miejsce, gdy kara jest konieczna z powodu dania przykładu, aby inni z powodu obawy przed znanymi karami zostali odstraszeni od popełnienia podobnych czynów, co jest w interesie ogółu. Dlatego nasi przodkowie także używali słowa „przykłady” (exempla) na określenie najcięższych i najsurowszych kar*⁶²⁶.

Ten jakże precyzyjny wywód zawiera pełne wyliczenie funkcji, jakie, zdaniem nie tylko starożytnych Rzymian, ale również Greków, kary miały realizować. Podobnie jak Seneka, Aulus Gellius wymienia w pierwszej kolejności cel korekcyjny kar. Warto podkreślić jednak, że dotyczy on wyłącznie przestępstw popełnionych przypadkiem, aby na przyszłość dana osoba była ostrożniejsza. Gdy przestępca działał z premedytacją i z zamiarem dokonania czynu zabronionego, korekta sposobu jego postępowania ustępowała przede wszystkim konieczności ukarania go za świadome podjęcie takich działań. Przyjęte rozwiązanie wydaje się uzasadnione nie tylko ze względu na nastawienie psychiczne sprawcy, ale również efekty takiej poprawy. Z pewnością bowiem była ona o wiele

⁶²⁶ Tłum. autora.

bardziej zauważalna w odniesieniu do sprawców przypadkowych przestępstw niż zdeterminowanych zbrodniarzy. Tych ostatnich, przynajmniej w mniemaniu Rzymian, należało usunąć ze społeczeństwa.

Warto może w tym miejscu dodać, że dokładnie ten cel sankcji karnych był przyczyną, dla której kary w starożytnym Rzymie miały charakter osobisty i nie dotyczyły spadkobierców sprawcy w przypadku jego śmierci. Wniosek taki wynika z lektury przekazu Paulusa zachowanego w *Digestach*.

D. 48, 19, 20, Paulus libro octavo decimo ad Plautium: *Si poena alicui irrogatur, receptum est commenticio iure, ne ad heredes transeat. Cuius rei illa ratio videtur, quod poena constituitur in emendationem hominum: quae mortuo eo, in quem constitui videtur, desinit.*

Zdaniem jurysty nałożona kara ma służyć poprawie człowieka. Z tego powodu wraz z jego śmiercią jej skutki powinny przestać oddziaływać. Funkcja ta czasami włączana jest do prewencji w szerokim tego słowa znaczeniu, przez poprawę sprawcy bowiem zapobiega się jego powrotowi do popełniania przestępstw⁶²⁷. Także w okresie cesarstwa odwoływano się do niej w konstytucjach⁶²⁸.

Przez drugą wymienioną we fragmencie *Nocy Attyckich* funkcję prawa karnego służącą zachowaniu honoru ofiary można najprawdopodobniej rozumieć funkcję represyjną. Wymierzenie kary bowiem powoduje zachowanie przez pokrzywdzonego godności i autorytetu w opinii bliskich, które by utracił, jeśli sprawca pozostałby bezkarny. Stosowanie sankcji karnej więc służy w tym wypadku przede wszystkim satysfakcji społecznej oraz indywidualnemu poczuciu sprawiedliwości.

Jako ostatnią Aulus Gellius wymienia funkcję odstraszącą kary, dodając dość interesującą informację, że z jej powodu przodkowie nazywali najsurowsze formy represji karnej właśnie terminem *exempla*. Określenie to jest dość często

⁶²⁷ Tak C. Giofreddi, *I principi...*, s. 46, analizując ten sam tekst źródłowy.

⁶²⁸ Tak w C. Th. 16, 5, 41.

spotykane w źródłach prawnych oraz literackich w tym kontekście⁶²⁹.

Warto w tym miejscu wrócić do fragmentu *O łagodności* Seneki i jego wyliczenia funkcji prawa karnego, a w szczególności trzeciej z nich, określonej przez niego jako zapewnienie bezpieczeństwa innym. Autor omawia w tym miejscu nieanalizowany jeszcze cel prewencyjny kar w szerokim jego znaczeniu, a więc obejmujący nie tylko uniemożliwienie sprawcy powrotu do przestępstwa, lecz także odizolowanie go od społeczeństwa⁶³⁰. Najprawdopodobniej dokładnie tę funkcję mieli na uwadze cesarze Dioklecjan i Maksymian, gdy wydawali poniższą konstytucję.

C. 9, 47, 14: *Si operis publici temporalis poenae sententia praefinitus necdum excessit dies, hunc expectari convenit, cum non remitti poenam facile publice intersit, ne ad maleficia temere quisquam prosiliat.*

Zabronili oni zwalniać z odbywania kary skazanych na czasowe roboty publiczne, aby w ten sposób uniemożliwić im lekkomyślny powrót do popełniania kolejnych przestępstw. Ten charakter prewencyjny miała też zapewne kara obcięcia dłoni nieuczciwemu bankierowi przez Galbę⁶³¹. Do przypadków realizujących funkcję prewencji ogólnej można więc zaliczyć wszystkie sytuacje odizolowywania sprawców przestępstw od społeczeństwa, czy to przez wykonanie na nich kary śmierci, czy przez umieszczenie ich w określonych miejscach, jak w przypadkach wygnania albo skazania *ad metallum* lub *in ludum*.

⁶²⁹ Tak też Quint. *Decl. Min.* 274. Także w źródłach prawnych, np. D. 48, 19, 6, 1: *...quod quidem faciendum est, ut exemplo deterri minus delinquant* oraz D. 48, 19, 16, 10: *Nonnumquam evenit, ut aliquorum malefactorum supplicia exacerbentur, quotiens nimium multis personis grassantibus exemplo opus sit.*

⁶³⁰ Taki efekt może być łączony z funkcją prewencyjną, gdyż w wyniku tego również dochodzi do zapobiegania popełnieniu przestępstwa przez pozostałych członków społeczności, tak C. Giofreddi, *I principi...*, s. 48.

⁶³¹ Suet. *Galb.* 9, 1.

Do funkcji kar prawa rzymskiego niewymienionych wyżej należy dodać jeszcze jedną, a mianowicie poniżenie i pohańbienie skazanego⁶³². Jej istotą było zadanie dodatkowych cierpień moralnych oraz psychicznych, połączone z degradacją społeczną i wykluczeniem ze społeczeństwa. Doskonałą tego ilustracją może być opisany wyżej czyn Galby, który obywatela rzymskiego broniącego się przed ukrzyżowaniem przez powołanie się na swój status „uhonorował” wyższym krzyżem, dodatkowo pomalowanym na białą⁶³³. Jeśli uwzględnimy również aspekt społeczny tej funkcji prawa karnego polegający na wyraźnym odizolowaniu danej osoby od społeczeństwa przez akt wyśmiania i poniżenia, to w wysokim stopniu realizują ją właśnie publiczne formy wykonania kary śmierci, w szczególności polegające na odegraniu na arenie historii mitologicznych. Za każdym razem bowiem nieodzownym ich elementem było groteskowe przedstawienie ich treści mające na celu poniżenie skazanych. Również praktyka tatuowania twarzy skazańca lub innych części jego ciała na oznaczenie jego przewinienia służyła temu celowi⁶³⁴.

Mając na uwadze powyższe refleksje dotyczące funkcji kar w rzymskim prawie karnym, warto spróbować ustalić, w jakim stopniu realizowane one były przez kary wykonywane na arenie⁶³⁵. Oczywiście, poszczególne założenia i cele wymiaru sprawiedliwości dominowały na zmianę w rzymskiej rzeczywistości społecznej i ustawodawstwie, w zależności nie tylko od danej epoki, lecz także zamiarów oraz polityki danego władcy.

⁶³² Na tę funkcję wskazali w szczególności K. Coleman, *op. cit.*, s. 46, oraz O. F. Robinson, *Penal practice...*, s. 188.

⁶³³ Suet. *Galb.* 9, 1.

⁶³⁴ C. Th. 9, 40, 2: *Si quis in ludum fuerit vel in metallum pro criminum deprehensorum qualitate damnatus, minime in eius facie scribatur, dum et in manibus et in suris possit poena damnationis una scriptione comprehendere, quo facies, quae ad similitudinem pulchritudinis caelestis est figurata, minime maculetur.*

⁶³⁵ Podobne funkcje społeczne kary wymienia także G. F. Falchi, *Diritto penale romano (dottrine generali)*, s. 9; N. Scapini, *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992, s. 22; V. Giuffrè, *op. cit.*, s. 142; W. Litewski, *Podstawowe...*, s. 172.

Możliwe jest jednak kompleksowe odniesienie analizowanych form represji karnej do funkcji, jakie miały pełnić.

Współczesnemu czytelnikowi trudno zrozumieć tak częste stosowanie i długi okres obowiązywania kar wykonywanych na arenie. Ich istota oraz charakter stoją w wyraźnej opozycji do współczesnych zasad prawa karnego oraz praw człowieka. Przenoszenie jednak współczesnych standardów moralnych w czasy starożytne jest nieuprawnione. O tym najczęściej zapominają autorzy, którzy zdecydowanie krytykują zjawisko walk na arenie, zarzucając im okrucieństwo oraz brak humanitaryzmu, traktując ten fenomen dość jednostronnie i popełniając tym samym najczęściej błąd perspektywy historycznej⁶³⁶.

Powodami tak długotrwałego i powszechnego stosowania analizowanych sankcji karnych z pewnością były przede wszystkim zaznaczone na początku tej publikacji czynniki natury socjologiczno-psychologicznej, z zamiłowaniem ludu rzymskiego do przedstawień tego typu w pierwszej kolejności. Jak już wielokrotnie podkreślano, losy kar wykonywanych na arenie w najwyższym stopniu uzależnione były od triumfów, jakie święciły walki gladiatorów w publicznym, ale i prywatnym życiu Rzymian. Ogromny wpływ na liczbę przeprowadzanych egzekucji miały także zjawiska natury politycznej, organizowanie igrzysk stało się bowiem w pewnym okresie ich rozwoju jedną z głównych form prowadzenia walki politycznej w Rzymie. Trudno w tym miejscu wymienić wszystkie uwarunkowania tej materii, nie to jest też głównym zamiarem niniejszej analizy. Wydaje się bowiem, iż jednym z istotniejszych czynników wpływających na swoistą popularność tych kar były również pewne zjawiska natury prawnej. Powyższe sankcje karne niewątpliwie spełniały w bardzo wysokim stopniu wyznaczone przez rzymskiego ustawodawcę ważne cele społeczne. Realizowały niemal w pełni wszystkie przedstawione wyżej funkcje prawa karnego.

⁶³⁶ Dla przykładu można podać książkę A. Bakera, *Gladiatorzy, nieznanie prawdy o życiu rzymskich niewolników*, Warszawa 2002.

Najsilniej zarysowana wydaje się ich rola odstraszenia potencjalnych przestępców, gdyż co do zasady miały one formę publicznego przedstawienia, dostępnego dla ogromnej rzeszy ludzi, o bardzo okrutnym i przemawiającym do ich wyobraźni charakterze⁶³⁷. Widok cierpień i bólu oglądanych na arenie niewątpliwie stanowił doskonały przykład konsekwencji popełnionych zbrodni. Nawet jeśli obserwowaniu pojedynków gladiatorских lub walk z udziałem dzikich zwierząt towarzyszyło odczucie przyjemności i ciekawości ludzkiej, a nawet rywalizacji, to jak słusznie zauważyła K. Coleman, zawsze połączone było jednak z obawą o własne życie, przez co spełniało swoją funkcję korekcyjną i prewencyjną zarazem⁶³⁸. Powyższa uwaga dotyczy przede wszystkim osób skazanych, które traktowane były w najbardziej surowy i okrutny sposób, od których nie oczekiwano jakichkolwiek pokazów sztuki szermierczego, przejawów umiejętności czy też odwagi lub waleczności.

W oczywisty sposób analizowane kary, podobnie jak inne formy kary śmierci, doskonale realizowały również funkcje represyjną i prewencyjną. Egzekucja skazańców skutecznie eliminowała bowiem niebezpiecznego przestępcę ze społeczeństwa, zapobiegając powtórnym zbrodniczym aktom, a jednocześnie stanowiła karę satysfakcjonującą w opinii społecznej⁶³⁹. Oprócz dodatkowych cierpień związanych z samym wykonaniem kary śmierci w postaci rzucenia dzikim zwierzętom, ukrzyżowania, spalenia żywcem czy też walki na miecze, wymierzaniu ich towarzyszyły najczęściej bolesne tortury. W odczuciu nie tylko osób bliskich bezpośrednio dotkniętych dokonaniem przestępstwem, ale również pozostałych widzów, sprawca z pewnością otrzymywał z nawiązką to, na co zasłużył.

⁶³⁷ Podobny wniosek wysnuła O. F. Robinson, *Penal practice...*, s. 186; D. Słapek, *Sport...*, s. v. *noxii*.

⁶³⁸ Z pewnością widzowie nie chcieliby zamienić się miejscami z uczestnikami igrzysk, zob. K. Coleman, *op. cit.*, s. 47.

⁶³⁹ Cytowane już Sen. *Epist.* 7, 3; Tert. *Spect.* 19, 2.

Na szczególną uwagę zasługuje aspekt poniżania skazanych podczas igrzysk⁶⁴⁰. Każda bowiem forma egzekucji polegała w mniejszym lub większym stopniu na ich degradacji, aby tym samym wyraźnie odróżnić ich od publiczności. Dzięki temu nie tylko zapobiegano jakimkolwiek aktom współczucia lub sympatii wobec przestępców, ale jednocześnie zabieg taki nasilał ich stygmatyzację oraz uzmysławiał dotkliwe skutki popełniania zbrodni. Oprócz doraźnych cierpień o charakterze fizycznym, doświadczali oni czasem o wiele bardziej dotkliwych skutków społecznych i psychologicznych. Pozbawienie czci i honoru postrzegane było, w szczególności przez obywateli rzymskich, jako jedna z bardziej dotkliwych form społecznej represji. Być może właśnie wyznaczanie tej wyraźnej granicy „my widzowie” – „oni skazani” stanowiło przyczynę tak krwawej i brutalnej postaci igrzysk w ich szczytowym okresie. Skoro przestępcy na arenie tak bardzo różnili się od oglądających, przedstawiali tym samym być istotami ludzkimi, stając się jedynie obiektem rozrywki oraz silnych emocji zaciekawienia i rywalizacji, z drugiej strony zaś – strachu i obawy o własne życie. Tym samym byli postrzegani wyraźnie inaczej niż gladiatorzy, z których męstwem, odwagą i pogardą dla śmierci widzowie się identyfikowali⁶⁴¹.

Powyższe uwagi odnoszą się prawie wyłącznie do skazanych *ad bestias* i *ad gladium ludi*. W przypadku ostatniej z omawianych kar wymienione wyżej funkcje zaznaczone były w o wiele mniejszym stopniu. Oczywiście, przestępca zesłany do szkoły gladiatorów był w pewien sposób odizolowany od reszty społeczeństwa i doświadczał częstokroć bardzo dotkliwych skutków swoich błędów i działań, w tym przypadku jednak na pierwszy plan zdaje się wysuwać funkcja korekcyjna tej formy represji. Kara ta miała charakter czasowy, już po upływie kilku lat skazany mógł zostać całkowicie uwolniony. Poprawa skazańca też miała nastąpić nie tylko na skutek odczuwanych przez niego cierpień połączonych z odbywa-

⁶⁴⁰ Tę funkcję szczególnie silnie podkreśla D. Słapek, *Sport...*, s. v. *widzowie*.

⁶⁴¹ Zob. T. Kroppen, *op. cit.*, s. 87 i n.

niem kary (fizycznych – w formie codziennych ćwiczeń oraz psychicznych – związanych z obawą o swoje życie w trakcie występów na arenie), lecz także czynników o innym charakterze. Przede wszystkim jako sprawca drobnych przestępstw, często nieumyślnych, dzięki właściwej postawie i zachowaniu otrzymywał szansę powrotu do społeczeństwa i poprzedniego życia⁶⁴². Ponadto, oprócz umiejętności związanych z walką, kształcił on również pewne cenione przez Rzymian cechy charakteru, jak samodzielność, odwaga, wytrwałość i wytrzymałość. W tak zmilitaryzowanym państwie, jakim był Rzym, wszystkie wymienione stanowiły wzór dla każdego obywatela. Również fakt odzyskania utraconej wolności mógł być wynikiem ich uzyskania, stanowił więc swego rodzaju sprawdzian i ocenę dobrego sprawowania podczas odbywania tej kary. Trudno ocenić skalę recydywy w takich przypadkach. Dostyc prawdopodobne jednak, że skazaniec nie tyle wracał do przestępczego trybu życia, co raczej na arenę, ale już z własnej woli jako wolny człowiek, *auctoratus*.

Nie wydaje się, aby osób skazanych *in ludum* w podobnym stopniu dotyczyły skutki utraty czci i godności, co w przypadku skazanych na pozostałe kary wykonywane na arenie. Ich status bowiem był bardziej zbliżony do statusu gladiatorów, dzielili więc zapewne z nimi chwile chwały oraz porażki. Wyraźnie odróżniano ich również od skazanych *ad bestias* i *ad gladium ludi*, którzy walczyli w innych porach dnia. Skazani *in ludum* bowiem pojedynkowali się wraz z innymi gladiatorami po południu, a ich umiejętności i odwaga decydowały o sympatii publiczności, a nie status czy pochodzenie.

Można zatem uznać, że wśród przyczyn swoistej popularności kar wykonywanych na arenie, obok tych natury społecznej, psychologicznej lub politycznej, znajdują się także te o charakterze prawnym. Wszystkie bowiem analizowane formy represji karnych, choć z wyraźnymi różnicami i w odmiennym zakresie, w wysokim stopniu realizowały zadania stawiane im przez rzymski wymiar sprawiedliwości. Cele te

⁶⁴² Kara ta więc w zupełności odpowiadała filozofii funkcji korekcyjnej przedstawionej w Gell. 7, 14, 1.

miały charakter nie tylko indywidualny, odnoszący się do samego sprawcy przestępstwa, ale również dotyczyły całej społeczności rzymskiego świata i wpływały na ograniczanie poziomu przestępczości⁶⁴³.

⁶⁴³ Tak D. Słapek, *Sport...*, s. v. *noxii*, tym bardziej że w Rzymie nie funkcjonowała kara pozbawienia wolności w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. C. Gioffredi, konkludując rozważania o funkcjach kar w starożytnym Rzymie, podkreślił, że oba elementy, z jednej strony dotyczący sprawcy, z drugiej zaś zapewnienia bezpieczeństwa danej społeczności – na przestrzeni dziejów naprzemiennie dominowały w rzymskim prawie karnym. W ten sam sposób również zmieniała się waga przykładana do poszczególnych funkcji kar, zob. C. Gioffredi, *I principi...*, s. 60–61. Por. też rozważania F. M. De Robertis, który przypisuje dominującą rolę funkcji prewencyjnej w okresie przedklasycznym, represyjnej w okresie klasycznym i ponownie prewencyjnej w okresie cesarstwa, zob. F. M. De Robertis, *La funzione...*, s. 169–196.

WNIOSKI

Osoby skazane w postępowaniu karnym pojawiały się na piaskach aren antycznego Rzymu obok jeńców wojennych, niewolników oraz ludzi wolnych. Ich status prawny i społeczny jednak był całkowicie odmienny. Przede wszystkim skazańcy nie cieszyli się uznaniem widzów ani sławą gladiatorów mężnie prezentujących swoje umiejętności podczas igrzysk. Publiczność pogardzała nimi jako zbrodniarzami, od których nie oczekiwano pokazów odwagi ani wyrafinowanych sposobów walki. Ich przeznaczeniem było ponieść zasłużoną i uzasadnioną, choć z drugiej strony okrutną i krwawą karę oraz zginąć. Do kar wykonywanych na arenie zaliczyć można rzucenie dzikim zwierzętom (*damnatio ad bestias*), walkę na miecze (*damnatio ad gladium ludī*) oraz skazanie do szkoły gladiatorów (*damnatio in ludum*). Choć wszystkie one różniły się między sobą sposobem oraz zakresem ich stosowania, a przede wszystkim charakterem, to jednak łączyło je silne powiązanie z organizacją i kolejami losu igrzysk gladiatorских.

Analizowane kary mogły być wymierzane wobec niewolników już w okresie sprawowania nad nimi wyłącznej jurysdykcji przez ich właścicieli. W tym czasie jednak ich stosowanie dość znacząco różniło się od ich późniejszych postaci orzekanych w publicznym wymiarze sprawiedliwości. W początkowym okresie bowiem właściciele, karząc niewolników, sprzedawali ich laniście bez określenia konkretnej formy ich udziału w zbliżających się igrzyskach. Dopiero okoliczności faktyczne lub istniejące potrzeby decydowały, czy walczyli oni ze zwierzętami, między sobą czy też umieszczano ich w szkole gladiatorów. Inaczej również wyglądało wykonanie tych kar, w szczególności w zakresie *datio ad bestias*. W odróżnieniu bo-

wiem od *damnatio ad bestias* niewolnicy co do zasady walczyli ze zwierzętami, a nie byli im po prostu rzućani. Począwszy od I w. n.e. *ius vitae ac necis* właścicieli niewolników była ograniczana przez władzę państwową i głównie dzięki *lex Petronia* oraz wydanym w związku z nią *senatus consulta*, a może przede wszystkim ustawodawstwu Hadriana, do skazania niewolnika na walkę na arenie lub do szkoły gladiatorów konieczna była decyzja sędziego. Z czasem stosowanie tych kar możliwe było wyłącznie na drodze postępowania publicznego.

W jego ramach zdarzały się sytuacje, gdy analizowane kary stosowano wobec obywateli. W początkowym okresie ich obowiązywania miało to miejsce przede wszystkim w przypadkach wojskowego wymiaru sprawiedliwości, przynajmniej w odniesieniu do kary *ad bestias*, oraz nadużycia władzy przez namiestników prowincji lub cesarzy. Od przełomu II i III w. n.e. jednak, a więc od momentu powstania dychotomii klas społecznych *honestiores*–*humiliores*, analizowane kary stały się typowymi sankcjami stosowanymi wobec tych ostatnich. *Honestiores* bowiem ze względu na swój status oraz pozycję w państwie co do zasady chronieni byli w ramach rzymskiego prawa karnego zakazem wymierzania wobec nich kar uwłaczających czci lub godności, a więc między innymi również kar *ad bestias*, *ad gladium ludi* oraz *ad ludum*. W wyjątkowych sytuacjach jednak związanych z wagą popełnionego czynu zabronionego także oni narażeni byli na zastosowanie tych sankcji karnych.

Osoby skazane na którąkolwiek z omawianych kar stawały się niewolnikami, tak zwanymi *servi poenae*, już z chwilą wydania wyroku skazującego. Wynikało to z faktu, iż *damnati ad bestias* oraz *damnati ad gladium ludi* nie byli traceni od razu, lecz czasem nawet po dość długim czasie od orzeczenia kary, stąd należało uregulować ich sytuację prawną w tym okresie. W przypadku osób umieszczonych w szkołach gladiatorских ta konieczność była jeszcze bardziej oczywista. Niewolnicy z powodu kary stawali się własnością państwa lub cesarza, w zakresie dziedziczenia po nich istniały jednak pewne szczególne ograniczenia wprowadzone po raz pierw-

szy przez Antonina Piusa. Cokolwiek bowiem zostało im zapisane w testamencie, nie stawało się własnością państwa, lecz uznawane było za „niezapisane”. Należy zdecydowanie odróżnić ich jednak od *servi fisci* lub *ceasaris* ze względu na odmienny status prawny oraz sytuację społeczną. *Servi poenae* mogli nie tylko zostać uwolnieni od kary przez cesarza, lecz także w późniejszym czasie uzyskać lub odzyskać dzięki niemu utraconą wolność. Warto podkreślić, że były to odrębne akty prawne, co bardzo wyraźnie widać na przykładzie procesu ulaskawiania skazanych *ad ludum*, którzy najpierw otrzymywali drewniany miecz symbolizujący zwolnienie od dalszych występów na arenie, a dopiero później charakterystyczną czapkę oznaczającą pełne wyzwolenie.

Kara *ad bestias* stosowana była początkowo w wielu regionach antycznego świata. W Rzymie pojawiła się już w okresie republiki w ramach rzymskiego prawa wojkowego, a dopiero później w procesie karnym. Była nie tylko najczęściej, ale również najdłużej stosowaną spośród analizowanych kar – aż po czasy panowania Justyniana. O jej znaczeniu w okresie prawa klasycznego i poklasycznego świadczyć może fakt, iż zaliczano ją do trzech głównych kwalifikowanych form kary śmierci – obok spalenia żywcem oraz ukrzyżowania, z którymi wielokrotnie zestawiana była razem nie tylko w źródłach prawnych, lecz także literackich. Były to równorzędne sankcje karne o podobnym stopniu surowości, wyraźnie odróżniane od ścięcia głowy mieczem, czyli podstawowej formy kary śmierci wymierzanej obywatelom rzymskim, a w późniejszym okresie *honestiores*. W określonych przypadkach popełnienia poważnych przestępstw zatem mogły być orzekane zamienienie, co stanowiło bardzo istotną cechę w odniesieniu do kary *ad bestias*, której wykonanie całkowicie uzależnione było od organizacji igrzysk z udziałem dzikich zwierząt. Jeśli więc akurat urządzano je w danym rejonie, to co do zasady wymierzano tę właśnie karę. Skazańcy oczekiwali na egzekucję najprawdopodobniej w więzieniach lub szkołach gladiatorów i zabijani byli przy najbliższej okazji, nie później jednak niż w ciągu roku. W pewnych sytuacjach też, na skutek dyna-

micznego rozwoju rzymskiego prawa karnego, kara *ad bestias* zastępowała inne kary na stałe lub jedynie tymczasowo, jak miało to miejsce w przypadku kary „worka” stosowanej w razie popełnienia *parricidium*.

Kara *ad bestias* stanowiła w antycznym Rzymie jedną z podstawowych form represji karnej za najpoważniejsze zbrodnie. Zachowane źródła poświadczają jej stosowanie w przypadkach popełnienia przestępstw przeciwko życiu, takich jak: morderstwo, zabójstwo krewnych lub rozbój; oraz przeciwko państwu, jak: zdrada, bunt lub fałszerstwo monet. Często wymierzana była również na skutek zaostżenia odpowiedzialności sprawców. Do okoliczności powodujących takie zaostżenie zaliczyć można w odniesieniu do omawianych przestępstw przeciwko mieniu (takich, jak świętokradztwo, kradzież bydła lub porwanie) popełnienie czynu zabronionego nocą, w zorganizowanej grupie, z użyciem broni lub w obrębie miasta. Istotne znaczenie mogły mieć także cechy osobowe zarówno sprawcy, jak i ofiary przestępstwa.

Początkowo analizowana kara wykonywana była podczas *venationes*. W późniejszym okresie natomiast, od momentu połączenia ich z igrzyskami gladiatorskimi, podczas tych ostatnich. Rzucenie bezbronnych skazańców dzikim zwierzętom odbywało się rano, po uprzednio przeprowadzonych torturach. Nawet jeśli uniknęli swojego losu i przeżyli konfrontację ze zwierzętami, rzucani im byli ponownie tego samego albo następnego dnia lub zabijał ich gladiator pełniący funkcję kata. Należy jednak zaznaczyć, iż pomimo występowania pewnych elementów stałych przeprowadzanej egzekucji, jej przebieg mógł być zróżnicowany, w zależności od wyobraźni organizatora igrzysk oraz jego możliwości finansowych. Najdobitniej ukazują to widowiska odtwarzające historie mitologiczne, łączące wykonanie kary *ad bestias* z pozostałymi kwalifikowanymi formami kary śmierci, a także inscenizowane bitwy morskie (*naumachiae*), w których najprawdopodobniej również brały udział osoby skazane *ad bestias*.

Drugą „karą”, a właściwie formą przeprowadzenia egzekucji stanowiącą powód obecności skazańca na arenie, była

damnatio ad gladium ludi. Pierwsze przekazy literackie poświęcające jej stosowanie sięgają czasów Klaudiusza. Przyjąć można jednak, że już wcześniej w związku z dynamicznym rozwojem igrzysk gladiatorских w Rzymie skazani walczyli w ten sposób na arenie. Kara ta przetrwała zapewne tylko do V w. n.e., a więc do schyłku organizowania igrzysk. Podobnie jak w przypadku rzucenia dzikim zwierzętom, skutkowałą śmiercią skazanego, w odróżnieniu od kary *ad bestias* jednak polegała najczęściej na walce na miecze między skazanymi.

Damnatio ad gladium ludi stanowiła najprawdopodobniej jedynie rodzaj egzekucji, a nie formalną karę śmierci. Na taką jej klasyfikację wskazuje przede wszystkim brak jakichkolwiek bezpośrednich odniesień do niej w źródłach prawnych, co trudno wyjaśnić dokonanymi interpolacjami lub innymi powodami. Również zachowane przekazy literackie o charakterze pośrednim nie są pomocne w tym zakresie. Wniosek ten nie jest pewny, zastanawia jednak, czemu kara o bardzo podobnym charakterze, czyli *damnatio ad bestias*, była przedmiotem licznych komentarzy ówczesnych autorów oraz jurystów, a skazanie na walkę na arenie wręcz przeciwnie. Dodatkowo pogłębia tę wątpliwość fakt, iż właśnie kara *ad gladium ludi* z punktu widzenia organizacji igrzysk, ich infrastruktury, a także kosztów jej przeprowadzenia była najbardziej dostępna dla ewentualnych organizatorów igrzysk. Wbrew tym czynnikom jednak opisy historyków są niezwykle skąpe w tym zakresie. Można by dodatkowo przypuszczać, że nie tylko nie była tak często stosowana jak kara *ad bestias*, ale też nie wywoływała takich emocji jak ta ostatnia, skoro nie zasługiwała na uwagę komentatorów ówczesnego życia. Najprawdopodobniej wcześniej przestała być stosowana na skutek wyeliminowania igrzysk gladiatorских z kalendarza uroczystości obchodzonych w starożytnym Rzymie.

Z uwagi na fakt, iż skazani w ten sposób walczyli w trakcie południowej przerwy w igrzyskach, nazywani byli w literaturze *gladiatores meridiani*. Przeprowadzenie egzekucji, oprócz potyczek między skazanymi, mogło przybrać formę także egzekucji dokonywanej przez profesjonalnego gladiatora pełnią-

cego niejako funkcję kata, choć mogło to być również doraźne rozwiązanie wprowadzone przez cesarzy w IV w. n.e. Tak jak skazani *ad bestias*, również walczący na miecze nie mogli uniknąć swojego losu i w razie wygranej ginęli w następnym pojedynku lub kolejnego dnia, najpóźniej jednak w ciągu roku od wydania wyroku skazującego. Na skutek braku bezpośrednich dowodów można jedynie przypuszczać, iż pojawiali się oni także w trakcie widowisk ukazujących historie mitologiczne oraz w organizowanych czasami w amfiteatrach bitwach morskich.

Znikoma liczba źródeł uniemożliwia dokładną rekonstrukcję katalogu przestępstw, popełnienie których mogło spowodować zastosowanie tej formy egzekucji, zachowane fragmenty bowiem wskazują wyłącznie na porwanie oraz rozbój. Wydaje się jednak, iż kara ta była stosowana w podobnych okolicznościach co kara *ad bestias*, a więc w przypadkach najpoważniejszych zbrodni, ewentualnie w sytuacjach zaostreżenia odpowiedzialności sprawcy. Trudno też stwierdzić, czy *damnatio ad gladium ludi* należała do kwalifikowanych form kary śmierci, nie jest w ten sposób klasyfikowana w źródłach literackich ani prawnych. Można jedynie założyć, że stosowano ją zamiennie z nimi w zależności od konkretnych okoliczności oraz doraźnych potrzeb, jej charakter oraz stopień surowości sugerują bowiem taką możliwość. Z pewnością stanowiła egzekucję o wiele bardziej hańbiącą dla skazanego niż zwykle ścięcie głowy mieczem.

Ostatnią omawianą karą powiazaną z walką na arenie była *damnatio ad ludum*. Polegała ona na umieszczeniu przestępcy w szkole gladiatorskiej, gdzie zobowiązany był do posłuszeństwa i codziennego ćwiczenia umiejętności szermierczych. Warunkiem jej odbywania był także udział w walkach podczas igrzysk gladiatorских, które, odmiennie od omawianych wyżej kar *ad bestias* i *ad gladium ludi*, nie musiały się zakończyć śmiercią. Była to więc kara pozbawienia wolności, jej istoty nie stanowiło natomiast ograniczenie możliwości poruszania się oraz decydowania o własnym losie, jak w przypadku współczesnych kar tego rodzaju, lecz zmiana *status*

libertatis. Skazaniec bowiem doznawał *capitis deminutio maxima* i stawał się niewolnikiem. W wyniku walki na arenie lub na skutek zastosowanych represji w przypadku nieposłuszeństwa podczas pobytu w szkole gladiatorów możliwa była utrata przez niego życia, nie był to jednak cel omawianej sankcji karnej.

Uwzględniając realia życia w ówczesnych czasach oraz surowość rzymskiego prawa karnego, należałoby uznać *damnatio in ludum* za karę umiarkowaną na tle pozostałych sankcji karnych antycznego Rzymu. W ten sposób zresztą była kwalifikowana przez samych Rzymian. Trudno też oceniać ją w sposób obiektywny bez odniesienia się do pozostałych kar o podobnym charakterze, przede wszystkim kar pozbawienia wolności, a w szczególności przymusowej pracy w kopalni. Co do zasady *damnatio in ludum* mogła być stosowana w tych samych sytuacjach co *damnatio ad metallum*, została też przez nią ostatecznie zastąpiona w IV w. n.e. Kara *ad ludum* wymierzana była bowiem w sytuacjach popełnienia mniej poważnych przestępstw oraz w razie złagodzenia odpowiedzialności sprawcy czynu o większej szkodliwości społecznej, jak w przypadku opisywanego w źródłach prawnych nieumyślnego spowodowania śmierci podczas bójki. Wydaje się, iż obie kary pod tym względem traktowano jako równorzędne, a czynnikiem decydującym o wymierzeniu jednej bądź drugiej były pewne okoliczności dodatkowe, jak obecność kopalni lub szkoły gladiatorskiej w danym rejonie lub cechy fizyczne skazanego. Pomimo tych podobieństw *damnatio in ludum* uznawana jest za łagodniejszą postać kary pozbawienia wolności. Przede wszystkim dotyczyła krótszego okresu niż kara *ad metallum* – skazany *in ludum* mógł już po upływie trzech lat, jako nagrodę za swoje umiejętności i wygrane pojedynki, uzyskać drewniany miecz będący symbolem wolności i w ten sposób zostać zwolnionym z obowiązku dalszych występów na arenie. Po upływie kolejnych dwóch lat natomiast miał możliwość całkowitego uwolnienia od kary oraz wyzwolenia. Dość wyraźnie różniły się również warunki panujące w kopalni oraz w szkole gladiatorów, gdzie co do zasady jednak

otaczano skazańców codzienną opieką wyspecjalizowanego personelu pomocniczego oraz dbano o ich odpowiednią kondycję i dietę. Udział w igrzyskach ponadto nie wiązał się jednoznacznie z utratą życia. Badania archeologiczne wskazują, że odsetek śmiertelnych pojedynków nie był tak duży, jak się powszechnie uważa.

Podejmując próbę oceny znaczenia analizowanych kar, niewątpliwie należy odnieść się do funkcji prawa karnego, które zdaniem przedstawicieli władzy oraz zwykłych obywateli powinny być dzięki nim realizowane. Na podstawie analizowanych źródeł prawnych oraz literackich można wywnioskować, że surowe sankcje karne miały służyć przede wszystkim odpłacie za wyrządzone zło oraz odstraszaniu innych potencjalnych przestępców. Jeśli przyjrzeć się w tym miejscu publicznym egzekucjom polegającym na rzucaniu skazanych dzikim zwierzętom lub okrutnym pojedynkom gladiatorów, to trudno znaleźć trafniejsze przykłady realizowania tych zamierzonych celów. Łączyły one bowiem w sobie publiczną satysfakcję z wymierzenia sprawiedliwości z bardzo wyraźnie zaakcentowaną funkcją prewencyjną kar. Ta ostatnia miała na celu nie tylko zapobiec popełnieniu kolejnego przestępstwa przez eliminację jego potencjalnego sprawcy, lecz także prezentować zapadający w pamięć przykład dla pozostałych. Być może właśnie ten wysoki stopień realizacji funkcji prawa karnego stanowił przyczynę tak długiego stosowania analizowanych kar, w szczególności w przypadku kary *ad bestias*.

Również najłagodniejsza z omawianych kar, czyli *damnatio in ludum*, stanowi bardzo dobry przykład realizowania funkcji prawa karnego, przy czym w odróżnieniu od pozostałych służyła przede wszystkim poprawie skazanego. Surowa dyscyplina, trud codziennych ćwiczeń, a także obawa o własne zdrowie i życie podczas walki na arenie mogły stanowić wystarczającą naukę oraz impuls do skorygowania własnego postępowania. Z drugiej strony natomiast rozwijanie takich cech, jak odwaga, wytrwałość i determinacja oraz kultywowanie pozostałych cnót cenionych przez Rzymian podczas pobytu w szkole gladiatorów dawały szansę na poprawę charakte-

ru takiej osoby. Należy pamiętać bowiem, że kara ta dotyczyła przede wszystkim sprawców drobnych przestępstw, często kroć nieumyślnych, a nie zdeterminowanych zbrodniarzy czy też recydywistów.

Analiza prawnych aspektów udziału skazańców w igrzyskach gladiatorских wymaga z jednej strony podejścia uwzględniającego czynniki natury psychologicznej, historycznej i społecznej antycznego Rzymu, z drugiej zaś – pogłębionej refleksji prawnej. Przeprowadzone badania z pogranicza wymienionych dziedzin z pewnością przybliżają to skomplikowane zagadnienie, rzucając jednocześnie nowe światło na prawne regulacje odnoszące się do walk gladiatorских. Dzięki temu umożliwiają pełniejsze zrozumienie antycznego świata będącego nie tylko kolebką współczesnej cywilizacji, lecz przede wszystkim źródłem współczesnych rozwiązań prawnych, w tym również inspiracji dla prawa karnego.

LITERATURA

- Amielańczyk K., *Poena legis Corneliae*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 143–153
- Amielańczyk K., *Parricidium i poena cullei*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, red. A. Dębiński, M. Kuryłowicz, Lublin 1998, s. 139–150
- Amielańczyk K., *The Position of Incendium in the Legislature of Cornelius Sulla Lex Cornelia de sicariis et veneficis*, OIR 5/1999, s. 6–19
- Amielańczyk K., *Dolus malus – animus occidendi: The Problem of Guilt in the lex Cornelia de sicariis et veneficis*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, eds. M. Zabłocka, J. Krzynówek, J. Urbanik, Z. Służewska, Warszawa 2000, s. 1–15
- Amielańczyk K., *The Guilt of the Perpetrator*, *Labeo* 46/2000, s. 82–95
- Amielańczyk K., *Wina jako przesłanka odpowiedzialności karnej w prawodawstwie cesarza Hadriana*, [w:] *Przez tysiąclecia: państwo – prawo – jednostka*, red. A. Lityński, M. Mikołajczyk, Katowice 2001, s. 24–28
- Amielańczyk K., *Custodia, carcer, vincula publica – pozbawienie wolności w rzymskim prawie karnym za panowania cesarza Hadriana*, [w:] *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2004, s. 11–24
- Amielańczyk K., *Reskrypt cesarza Hadriana o zakazie sprzedaży niewolnic stręczycielom i niewolników właścicielom szkół gladiatorских*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 9–23
- Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006
- Amielańczyk K., *Twórcza interpretacja „legis Corneliae de sicariis et veneficis” przez Hadriana i jursprudencję cesarską*, *Studia Prawnoustrojowe* 2/2007, s. 23–40
- Amielańczyk K., *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011
- Amielańczyk K., *The idea of inevitability of criminal liability in roman law*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 13–30

- Amundsen D. W., *The Forensic Role of Physicians in Roman Law*, Bulletin of the History of Medicine 1(53)/1979, s. 39–56
- Archi G. G., *Problemi in tema di falso nel diritto romano*, Pavia 1941
- Archi G. G., *Teodosio II e la sua codificazione*, Napoli 1976
- Auguet R., *Cruelty and Civilization. The Roman Games*, London 1972
- Baker A., *Gladiatorzy, nieznane prawdy o życiu rzymskich niewolników*, Warszawa 2002
- Balil A., *La ley gladiatoria de Italica*, Madrid 1961
- Balsdon J. P. V. D., *Life and Leisure in Ancient Rome*, London 2002
- Baltrusch E., *Die Verstaatlichung der Gladiatorenspiele*, Hermes 116/1988, s. 324–337
- Balzarini M., *Appunti sulla rixa nell diritto criminale romano*, Labeo 28/1982, s. 17–42
- Balzarini M., *Nuove prospettive sulla dicotomia honestiores–humiliores*, [w:] *Idee vecchie e nuove sul diritto criminale*, a cura del prof. A. Burdese, Padova 1988, s. 159–169
- Barrow R. H., *Slavery in the Roman Empire*, London 1928
- Barton C. A., *The Sorrows of the Ancient Romans. The Gladiator and the Monster*, New Jersey 1992
- Bauman R. A., *The Crimen Maiestatis in the Roman Republic and Augustan Principate*, Johannesburg 1967
- Bauman R. A., *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1996
- Berger A., *Note critiche ed esegetiche in tema di plagio*, BIDR 45/1938, s. 267–292
- Biondi B., *Effetti civili della restitutio principis del deportato*, [w:] *Scritti giuridici*, vol. III, Milano 1965, s. 55–60
- Biscardi A., *Nozione classica ed origini dell'„auctoramentum”*, [w:] *Studi in onore di Francisi*, vol. IV, Milano 1956, s. 109–129
- Bojarski W., *Kara śmierci w prawach państw antycznych*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 9–22
- Bojarski W., Dajczak W., Sokala A., *Verba iuris. Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 1995
- Bomgardner D. L., *The Story of the Roman Amphitheatre*, London 2000
- Bonini B., *D. 48, 19, 16 Claudius Saturninus de poenis paganorum*, Rivista italiana di scienza giuridica 10/1959–1962, s. 119–179
- Boulvert G., *Esclaves et affranchis imperiaux sous le haut – empire romain. Rôle politique et administratif*, Napoli 1970
- Brand C. E., *Roman Military Law*, Austin 1968
- Brasiello U., *La repressione penale in diritto romano*, Napoli 1937
- Brasiello U., *Sulla ricostruzione dei crimini in diritto romano cenni sulla evoluzione dell'omicidio*, SDHI 42/1976, s. 246–264
- Brecht C. H., *Perduellio. Eine Studie zu ihrer begrifflichen Abgrenzung im römischen Strafrecht bis zum Ausgang der Republik*, München 1938

- Brettler M. Z., Poliakoff M., *Rabbi Simeon ben Lakish at the Gladiator's Banquet: Rabbinic Observations on the Roman Arena*, HTR 83(1)/1990, s. 93–98
- Buckland W. W., *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908
- Burdese A., *Riflessioni sulla repressione penale romana in età arcaica*, BIDR 8/1966, s. 342–354
- Burdon J., *Slavery as a Punishment in the Roman Criminal Law*, [w:] *Slavery and Other Forms of Unfree Labour*, ed. L. J. Archer, London–New York 1988, s. 76–85
- Callu J.-P., *Le jardin des supplices au bas-empire*, [w:] *Du châtiment dans la cité, Rome. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique*, Rome 1984, s. 313–357
- Cantarella E., *I supplizi capitali in Grecia e a Roma*, Milano 1991
- Carcopino J., *Życie codzienne w Rzymie w okresie rozkwitu cesarstwa*, Warszawa 1960
- Cardascia G., *L'apparition dans le droit des classes d'honestiores et d'humiliores*, RHD 27/1950, s. 305–337, 461–485
- Carter M. J., *Gladiatorial Combat. Rules of Engagement*, CJ 102/2006, s. 97–114
- Carter M., *Gladiatorial Combat with "Sharp" Weapons*, ZPE 155/2006, s. 161–175
- Carter M., *Livy, Titus Manlius Torquatus and the Gladiatorial prolusio*, RhM 151/2008, s. 313–325
- Cavallaro M. A., *Spese e spettacoli. Aspetti economici-strutturali degli spettacoli nella Roma giulio-claudia*, Bonn 1984
- Chamberland G., *A Gladiatorial Show Produced in sordidam mercedem* (Tac. Annal. 4, 62), Phoenix 61(1/2)/2007, s. 136–149
- Chilton C. W., *The Roman Law of Treason under the Early Principate*, JRS 45/1955, s. 73–81
- Ciecieliąg J., *Crimen laesae maiestatis czy perduellio? Za jakie przestępstwo został skazany Jezus przed sądem Poncjusza Piłata?*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 37–44
- Clavel-Lévêque M., *L'empire en jeux. Espace symbolique et pratique sociale dans le monde romain*, Paris 1984
- Cloud J. D., *The primary purpose of the lex Cornelia de sicariis*, ZSS 86/1969, s. 258–86
- Cloud J. D., *Parricidium: from the lex Numae to the lex Pompeia de paracidis*, ZSS 88/1971, s. 1–66
- Coleman K. M., *Fatal Charades: Roman Executions staged as Mythological Enactments*, JRS 80/1990, s. 44–73
- Costa E., *Crimini e pene da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921

- Crook J. A., *Law and Life of Rome*, London 1967
- De Robertis F. M., *La variazione della pena „pro qualitate personarum” nel Diritto Penale Romano*, Bari 1939
- De Robertis F. M., *La funzione della pena nel diritto romano*, [w:] *Studi in onore di S. Solazzi*, Napoli 1949, s. 169–196
- De Robertis F. M., „*Locatio operarum*” e „*status*” del lavoratore, SDHI 27/1961, s. 19–45
- Desserteaux F., *Des effets, en droit privé, de la restitutio du condamné à la servitude pénale ou à la déportation*, TJ 7/1927, s. 281–313
- Dębiński A., *Sankcje karne za przestępstwo sacrilegium*, Biuletyn LTN 34(1)/1993, s. 23–33
- Dębiński A., *Poenae cullei w rzymskim prawie karnym*, Prawo Kanoniczne 37/1994, s. 133–146
- Dębiński A., *Sacrilegium w prawie rzymskim*, Lublin 1995
- Dębiński A., *Zbiór prawa Mojżeszowego i rzymskiego. Tekst łacińsko-polski*, Lublin 2011
- Diliberto O., *Ricerche sull'„auctoramentum” e sulla condizione degli „auctorati”*, Milano 1981
- Donatuti G., *La schiavitù per condanna*, BIDR 42/1934, s. 219–237
- Ducin S., *Stosowanie kary śmierci w armii rzymskiej w okresie wojen punickich*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 154–165
- Dupont C., *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les infractions*, Lille 1953
- Dupont C., *Le Droit Criminel dans les Constitutions de Constantin. Les peines*, Lille 1955
- Dydyński T., *Słownik łacińsko-polski do źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1883
- Dyjakowska M. H., *Uwagi Marka Tulliusza Cyncerona o karze śmierci*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 59–66
- Dyjakowska M. H., *Kara konfiskaty majątku za crimen laesae maiestatis*, [w:] *Podstawy materialne państwa. Zagadnienia prawno-historyczne*, red. D. Bogacz, M. Tkaczuk, Szczecin 2006, s. 601–614
- Dyjakowska M. H., *Crimen laesae maiestatis. Studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, Lublin 2010
- Dyjakowska M. H., *Cogitationis poenam nemo patitur – karalność zamiaru i usiłowania w rzymskim prawie karnym*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 31–44
- Edmondson J. C., *Dynamic Arenas: Gladiatorial Presentations in the City of Rome and the Construction of Roman Society during the Early Empire*, [w:] *Roman Theater and Society*, ed. W. J. Slater, Michigan 1996, s. 69–112

- Edwards C., *Death in Ancient Rome*, New Haven–London 2007
- Étienne R., *Recherches sur l'ergastule*, [w:] *Actes du colloque 1972 sur l'esclavage*, Paris 1974, s. 249–266
- Falchi G. F., *Diritto penale romano (i singoli reati)*, Padova 1932
- Falchi G. F., *Diritto penale romano (dottrine generali)*, Padova 1937
- Ferrini C., *Diritto penale romano. Teorie generali*, Milano 1889
- Ferrini C., *Diritto penale romano. Esposizione storica e dottrinale*, Roma 1902
- Finzi M., *I reati di falso*, Roma 1908
- Friedländer L., Wissowa G., *Darstellungen aus der Sittengeschichte Roms in der Zeit von August bis zum Ausgang der Antonine*, vol. II, Leipzig 1910
- Futrell A., *Blood in the Arena. The Spectacle of Roman Power*, Austin 1997
- Futrell A., *The Roman Games. Historical sources in Translation*, Oxford 2006
- Gagé J., *Les classes sociales dans l'Empire romain*, Paris 1964
- Gansiniec Z., *Powstania niewolników rzymskich*, Kraków 1966
- Garnsey P., *The Criminal Jurisdiction of the Governors*, JRS 58/1968, s. 51–59
- Garnsey P., *Social Status and Legal Privilege in the Roman Empire*, Oxford 1970
- Gaudemet J., *L'église dans l'empire romain (IVe à Ve siècles)*, Paris 1958
- Gaudemet J., *Le probleme de responsabilité penale dans l'Antiquité*, [w:] *Studi E. Betti*, Milano 1961, s. 483–508
- Gaudemet J., *La jurisdiction provinciale d'après la correspondance entre Pline et Trajan*, RIDA 11/1964, s. 335–353
- Genin J.-C., *Le répression des actes de tentative en droit criminel romain (contribution à l'étude de la subjectivité répressive à Rome)*, Lyon 1968
- Gioffredi C., *I principi del diritto penale romano*, Torino 1970
- Gioffredi C., *Sulla concezione romana della pena*, [w:] *Studi in onore di E. Volterra*, vol. II, Milano 1972, s. 333–350
- Giuffrè V., *La repressione criminale nell'esperienza romana. Profili*, Napoli 1997
- Golvin J.-C., Landes Ch., *Amphiteatres et gladiateurs*, Paris 1990
- Grant M., *Gladiatorzy*, Warszawa 1980
- Greenidge A. H. J., *Infamia. Its place in Roman public and private law*, Oxford 1894
- Greenidge A. H. J., *The Legal Procedure in Cicero's Times*, New York 1901
- Grodzinski D., *Tortures mortelles et catégories sociales. Les summa supplicia dans le droit romain aux IIIe et IVe siècles*, [w:] *Du châtement dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique*, Rome 1984, s. 361–403
- Guarino A., *Spartaco, analisi di un mito*, Napoli 1969
- Guarino A., *I „gladiatores” e „l'auctoramentum”*, Labeo 29/1983, s. 7–24
- Guarino A., *Il leasing dei gladiatori*, Index 13/1985, s. 461–465

- Guillamón C. L., *Las transacciones comerciales a través de leasing en las fuentes jurídicas romanas*, RIDA 48/2001, s. 185–211
- Harries J., *Law and Crime in the Roman World*, Cambridge 2007
- Hengel M., *Crucifixion*, Tübingen 1977
- Hönle A., Henze A., *Römische Amphiteater und Stadien. Gladiatorenkämpfe und Cirkusspiele*, Zürich 1981
- Hopkins K., *Death and Renewal. Sociological studies in Roman History*, vol. II, Cambridge 1983
- Impallomeni G., *Reflessioni sul tentativo di teoria generale penalistica in Claudio Saturnino (D. 48, 19, 16)*, [w:] *Studi in onore di Arnaldo Biscardi*, vol. III, Milano 1982, s. 177–203
- Jennison G., *Animals for Show and Pleasure in Ancient Rome*, Manchester 1937
- Jones A. H. M., *The Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972
- Jones C. P., *Tattooing and Branding in Greco-Roman Antiquity*, JRS 77/1987, s. 139–155
- Jońca M., *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008
- Jory E. J., *Gladiators in the Theatre*, *Classical Quarterly* 36(2)/1986, s. 537–539
- Kamienik R., *Gladiatorzy w Galii Rzymskiej w świetle inskrypcji i zabytków archeologicznych*, AUW 118/1970, s. 3–39
- Kamienik R., *Gladiatorzy i igrzyska gladiatorskie w ostatnim wieku republiki rzymskiej*, *Rocznik Lubelski* 23–24/1981–1982, s. 7–22
- Kaser M., *Zur Kriminalgerichtsbarkeit gegen Sklaven*, SDHI 6/1940, s. 356–368
- Kaser M., *Römische Privatrecht*, München 1955
- Kołodko P., *Rzymska terminologia prawna stosowana na określenie narzędzi stosowanych podczas chłosty*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 6(1)/2006, s. 121–144
- Kołodko P., *Chłosta jako dodatkowy środek karny zaostrzający dolegliwość właściwej kary*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 87–102
- Kołodko P., *Chłosta jako kara w wojskowym prawie karnym*, *Studia Prawnoustrojowe* 7/2007, s. 61–76
- Kołodko P., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, Białystok 2012
- Kroppen T., *Mortis dolorisque contemptio. Athleten und Gladiatoren in Senecas philosophischen Konzept*, Hildesheim 2008
- Kuleczka G., *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974
- Kunkel W., *Auctoratus*, EOS 48/1956, s. 207–226

- Kunkel W., *Prinzipien des römischen Strafverfahren*, [w:] *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 11–31
- Kubiak P., *Ograniczanie ius vitae ac necis właścicieli niewolników, a kary wykonywane na arenie*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amielańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 151–160
- Kubiak P., *Skazanie na śmierć na arenie – wymiar sprawiedliwości czy operacja finansowa?*, *Studia Prawnoustrojowe* 12/2010, s. 95–107
- Kubiak P., *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – damnatio ad bestias*, *SPE* 82/2010, s. 107–124
- Kubiak P., *Przekazy wczesnochrześcijańskie a damnatio ad bestias*, [w:] *Apud patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej*, red. A. Dębiński, M. Wójcik, Lublin 2011, s. 53–72
- Kubiak P., *Damnatio ad bestias – rodzaj kary śmierci czy sposób jej wykonania?*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 11(1)/2011, s. 181–193
- Kubiak P., *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – skazanie na udział w igrzyskach gladiatorских (damnatio ad gladium ludii)*, *SPE* 84/2011, s. 147–165
- Kubiak P., *Szkice z zakresu rzymskiego prawa karnego – skazanie do szkoły gladiatorów (damnatio in ludum)*, *SPE* 85/2012, s. 85–112
- Kubiak P., *O pożarach, trzęsieniach ziemi, aniołach i innych sposobach ucieczek z więzień w antycznym Rzymie – uwagi na temat rzymskiego prawa karnego*, [w:] *Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim*, red. B. Sitek, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 57–78
- Kubiak P., *Kilka uwag na temat surowości rzymskiego prawa karnego w świetle komentarzy jurystów oraz pism retorów*, materiały pokonferencyjne (w druku)
- Kubiak P., *Stan nietrzeźwości jako „afekt” w rzymskim prawie karnym?*, materiały pokonferencyjne (w druku)
- Kupiszewski H., *Quelques remarques sur le parricidium dans le droit romain classique et postclassique*, [w:] *Studi in onore di E. Volterra*, Milano 1971, s. 601–614
- Kuryłowicz M., *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, *Annales UMCS* 35(1)/1988, s. 29–38
- Kuryłowicz M., *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994
- Kuryłowicz M., *Lucjusz Anneusz Seneka o karze śmierci*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 67–80
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne. Zarys wykładu*, Kraków 1999
- Kyle D. G., *Spectacles of Death in Ancient Rome*, London–New York 1998

- Laboulaye E., *Essai sur les lois criminelles des Romains concernant la responsabilité des magistrats*, Aalen 1973
- Lafaye G., *Gladiator*, [w:] Daremberg–Saglio, vol. IV, s. 1563–1599
- Lafaye G., *Venatio*, [w:] Daremberg–Saglio, vol. IX, s. 680–711
- Lafaye G., *Criminels livrés aux bêtes*, Mémoires de la Société Nationale des Antiquaires de France, Paris 1892, s. 97–116
- Lambertini R., *Plagium*, Milano 1980
- Lebigre A., *Quelques aspects de la responsabilité pénale dans le droit romain classique*, Paris 1967
- Lemosse M., *La condition ancienne des „auctorati”*, RHD 61/1983, s. 239–241
- Leon H. J., *Moriturus te salutamus*, Transactions of the American Philological Association 70/1939, s. 46–50
- Levick B. M., *Poena legis maiestatis*, Historia 28/1979, s. 358–379
- Levick B. M., *The Senatus Consultum from Larinum*, JRS 73/1983, s. 97–115
- Levy E., *Die römische Kapitalstrafe*, [w:] *Gesammelte Schriften*, vol. II, Köln–Graz 1963, s. 325–379
- Litewski W., *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998
- Litewski W., *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000
- Litewski W., *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003
- Longchamps de Bérrier F., *Dwie konstytucje Antonina Piusa zakazujące srożenia się nad niewolnikami*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 89–99
- Longosz S., *Damnatio ad bestias*, Tarnowskie Studia Teologiczne 7/1979, s. 82–105
- Lovato A., *Il carcere nel diritto penale romano dai Severi a Giustiniano*, Bari 1994
- Lovisi C., *Contribution à l'étude de la peine de mort sous la république romaine (509–149 avant J. C.)*, Paris 1999
- MacCormack G., *Criminal Liability for Fire in Early and Classical Roman Law*, Index 3/1972, s. 382–396
- MacMullen R., *Christianizing the Roman Empire (A.D. 100–400)*, London 1984
- McClintock A., *Civil death in ancient Rome? The servitus poenae*, [w:] *Esclavage antique et discrimination socio-culturelles. Actes du XXVIII colloque de GIREA*, Mytilène 2003, s. 321–335
- McClintock A., *Liberati della morte*, [w:] *La fin du statut servile?*, ed. A. Gonzales, Franche-Comté 2008, s. 116–128
- McCullough A., *Female Gladiators in Imperial Rome. Literary Context and Historical Fact*, The Classical World 101(2)/2008, s. 197–209

- McGinn A. J., *Ne serva prostituatur*, [w:] *Prostitution, Sexuality and the Law in Ancient Rome*, red. A. J. McGinn, Oxford 2003, s. 288–319
- Meijer F., *Gladiatoren. Das Spiel um Leben und Tod*, Düsseldorf–Zürich 2004
- Millar F., *Condemnation to Hard Labour in the Roman Empire from the Julio-Claudians to Constantin*, PBSR 52/1984, s. 124–147
- Mommsen T., *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899
- Mommsen T., Krueger P., Watson A., *The Digest of Justinian*, vol. IV, Philadelphia 1985
- Mossakowski W., *Pojęcie crimina extraordinaria według D. 47, 11*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 155–173
- Mossakowski W., *Rixa, czyżby starorzymskie chuligaństwo?*, [w:] *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, red. K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapek, Lublin 2010, s. 197–210
- Mossakowski W., *Czyn karalny według Klaudiusza Saturnina*, *Studia Historycznoprawne* 305/2008, s. 217–229
- Murray J., *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875
- Nardoni D., *I gladiatori romani*, Roma 1989
- Niedermeyer H., *Crimen plagii*, [w:] *Studi in onore di Pietro Bonfante*, vol. II, Milano 1930, s. 383–400
- Nogrady A., *Römisches Strafrecht nach Ulpian. Buch 7 bis 9 De officio proconsulis*, Berlin 2006
- Oliver J. H., Palmer R. E. A., *Minutes of an Act of the Roman Senate*, *Hesperia* 24/1955, s. 320–349
- D'Ors A., *Observaciones al texto de la oratio de pretiis gladiatorum minuendis*, *Emerita* 18/1950, s. 311–339
- Osuchowski W., *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962
- Patterson O., *Slavery as Social Death*, London 1982
- Piazza M. P., *La disciplina del falso nel diritto romano*, Pavia 1991
- Pieńkos J., *Praecepta iuris. Łacina dla prawników*, Warszawa 1999
- Piganiol A., *Recherches sur les jeux romains. Notes d'archéologie et d'histoire religieuse*, Paris 1923
- Pillet A., *Étude sur la „damnatio ad bestias”*, *Rivista d'Archeologia, Storia, Arte e Bibliografia Romana Tellus* 1/1912, s. 218–228
- Plass P., *The Game of Death in ancient Rome. Arena, Sport and Political Suicide*, Madison 1995
- Plessis P., *Letting and Hiring in Roman Legal Thought: 27 BCE–284 CE*, Leiden 2012, s. 106–110
- Polara G., *Marciano e elemento soggettivo del reato. Delinquitur aut proposito aut impetu aut casu*, *BIDR* 77/1974, s. 111–117
- Pollack E., *Bustuarii*, [w:] *RE*, Bd. 3, kol. 1078

- Pólay E., *Das „regimen morum“ des Zensors und die sogenannte Hausgerichtsbarkeit*, [w:] *Studi in onore di Eduardo Volterra*, vol. III, Milano 1971, s. 278–295
- Potter D. S., Mattingly D. J., *Life, Death and Entertainment in the Roman Empire*, Michigan 1999
- Pugliese G., *Linee generali dell'evoluzione del diritto penale pubblico durante il principato*, ANRW 14(2)/1982, s. 726–789
- Raschke W. J., *The Archeology of the Olympics. The Olympics and other Festivals in Antiquity*, London 1988
- Rein W., *Das Kriminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinianus*, Aalen 1962
- Rilinger R., *Humiliores–honestiores. Zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988
- Robert L., *Les gladiateurs dans l'Orient grec*, Amsterdam 1971
- Robinson O. F., *Fire Prevention at Rome*, RIDA 24/1977, s. 377–388
- Robinson O. F., *Slaves and the Criminal Law*, ZSS 98/1981, s. 213–254
- Robinson O. F., *The Criminal Law of Ancient Rome*, Baltimore 1995
- Robinson O. F., *Penal practice and penal policy in ancient Rome*, London 2007
- Robleda O., *Il diritto degli schiavi nell'antica Roma*, Roma 1976
- Rougé J., *Lex gladiatoria, kaina dogmata et martyrs de Lyon*, [w:] *Studi in onore di C. Sanfilippo*, vol. I, s. 543–563
- Sabbatini Tumolesi P., *Gladiatorum paria. Annunci di spettacoli gladiatorii a Pompei*, Roma 1980
- Saglio E., *Bestiarii*, [w:] *Daremberg–Saglio*, vol. I, s. 705
- Saglio E., *Bustuaris*, [w:] *Daremberg–Saglio*, vol. I, s. 755
- Sanfilippo C., *Gli „auctorati“*, [w:] *Studi in onore di Biscardi*, vol. I, Milano 1982, s. 181–192
- Santalucia B., *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989
- Santalucia B., *Studi di diritto penale Romano*, Roma 1994
- Scapini N., *Diritto e procedura penale nell'esperienza giuridica romana*, Parma 1992
- Schneider K., *Gladiatoren*, [w:] *RE*, Supl. III, kol. 760–784
- Séchan L., *Saltatio*, [w:] *Daremberg–Saglio*, vol. VIII, s. 1025–1054
- Sitek B., *„Questionem“ intellegere debemus tormenta et corporis dolorem ad eruendam veritatem*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 161–168
- Sitek B., *Infamia w ustawodawstwie cesarzy rzymskich*, Olsztyn 2003
- Sitek B., *Wymierzenie infamii za przestępstwa wojskowe*, *Studia Prawno-ustrojowe* 2/2003, s. 5–13
- Sitek B., *Crimen rapti mulieris. Studia nad fragmentem Marcianusa 14 Inst. D. 48, 6, 5, 2*, [w:] *Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 293–308

- Sitek B., *Incendium fecerint... Przyczynek do studiów nad przestępstwem podpalenia w prawie rzymskim* (cz. I), [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 273–289
- Ślapek D., *Munus, ludus czy spectaculum gladiatorium? Terminologia igrzysk gladiatorских schyłku republiki rzymskiej*, AUNC 27/1992, s. 59–66
- Ślapek D., *Przestępcy na arenach w republice rzymskiej*, Biuletyn LTN 34/1993, s. 35–46
- Ślapek D., *Charakter i rola naumachii w rozwoju igrzysk gladiatorских*, [w:] *Morze w imperium Rzymu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1993, s. 161–175
- Ślapek D., *Gladiatorzy i polityka. Igrzyska w okresie późnej republiki rzymskiej*, Wrocław 1995
- Ślapek D., *Damnatio ad bestias w rozwoju venationes okresu republiki rzymskiej*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 127–142
- Ślapek D., *Bustuaris Gladiator – ein Mythos des ersten Gladiators*, *Pomerium* 3/1998, s. 37–50
- Ślapek D., *Sport i widowiska w świecie antycznym*, Kraków–Warszawa 2010
- Sokala A., *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń 1992
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001
- Sperandio M. U., *Dolus pro facto. Alle radici del problema giuridico del tentativo*, Napoli 1998
- Sposito G., *Quattuor genera... septem modis. Le circostanze del reato in D. 48, 19, 16*, SDHI 65/1999, s. 95–115
- Strachan-Davidson J. L., *Problems of Roman Criminal Law*, vol. I i II, Oxford 1912
- Thomas J. A. C., *Gaius and the Gladiators*, *Themis* 21/1967, s. 151–156
- Toynbee J. M. C., *Animals in Roman Life and Art*, New York 1973
- Urbanik J., *Auctorati i auctoratio w prawie rzymskim*, CPH 47/1995, s. 155–170
- Ville G., *La gladiature en occident des origines à la mort de Domitien*, Rome 1981
- Ville G., *La guerre et le munus*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, red. J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 185–195
- Ville G., *Les jeux des gladiateurs dans l'Empire chrétien*, MEFR 72(1)/1960, s. 273–335
- Wacke A., *Fahrlässige Vergehen im römischen Strafrecht*, RIDA 26/1979, s. 541–552

- Waldstein W., *Untersuchungen zum Römischen Begnadigungsrecht*, Innsbruck 1964
- Weaver P. R. C., *Familia Caesaris. A social study of the emperor's freedmen and slaves*, Cambridge 1972
- Wells C., *Cesarstwo rzymskie*, Warszawa 2005
- Wiedemann T., *Emperors and Gladiators*, London 1992
- Wiewiorowski J., *Odpowiedzialność senatora, który uprowadził dziewczę (pannę) – uwagi na marginesie Cth. 9, 1, 1 = C. 3, 24, 1, [w:] Contra leges et bonos mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 363–378
- Wołodkiewicz W., *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2006
- Zilletti U., *In tema di „servitus poenae”*, SDHI 34/1968, s. 32–109
- Zilletti U., *Note sulla restitutio in integrum damnatorum*, [w:] *Studi in onore di G. Grosso*, vol. II, Torino 1968, s. 33–93
- Zoz M. G., *Sulla capacità a ricevere fedecommissi alimentari*, SDHI 40/1974, s. 303–328
- Zumpt A. W., *Das Criminalrecht der römischen Republik*, Berlin 1869
- Żak E., *Prawnicy rzymscy o sposobach wykonywania kary śmierci*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 1996, s. 109–120

INDEKS ŹRÓDEŁ

Źródła prawnicze

Codex Iustinianus

1, 4, 14, 33.....	172
3, 12, 9, 2.....	59, 93
9, 20, 7.....	204
9, 20, 7, 1.....	223
9, 20, 16, 1.....	104, 113
9, 47, 12.....	145, 157
9, 47, 14.....	228
9, 49, 4.....	137, 141
9, 51, 8.....	141
11, 44, 1.....	57, 104, 131

Codex Theodosianus

9, 15, 1.....	85, 190
9, 18, 1.....	88, 102, 107, 193, 201–202
9, 21, 5.....	197
9, 22, 1.....	197
9, 40, 2.....	125, 128, 229
9, 40, 8.....	58, 132
15, 12, 1.....	57, 104, 129, 131
15, 12, 2.....	57
15, 12, 3.....	58, 132
16, 5, 41.....	227

Collatio legum mosaicarum et romana- rum

1, 3, 2.....	168
1, 6.....	215
1, 7, 2.....	122, 210, 214
3, 3, 4.....	172
4, 3, 2.....	51
9, 2, 2.....	51

11, 7, 1.....	82
11, 7, 4.....	107, 112, 121, 151
11, 8, 3.....	82
11, 8, 4.....	83
12, 2, 1.....	214
12, 4, 1.....	214
12, 5, 1.....	214, 186
12, 6, 1.....	214
12, 7, 2.....	214
14, 3, 6.....	205

Digesta Iustiniani

1, 6, 1, 2.....	167
1, 6, 2.....	172
3, 1, 1, 6.....	51
6, 1, 36, 1.....	48
11, 4, 5.....	48
18, 1, 42.....	164, 166
21, 1, 1, 1.....	165
22, 5, 3, 5.....	52
28, 1, 8, 4.....	137
28, 3, 6, 6.....	134, 138
28, 3, 6, 10.....	135
29, 2, 25, 3.....	134, 138
34, 8, 3 pr.....	138
34, 8, 3, 1.....	138
38, 1, 37 pr.....	51
38, 1, 38 pr.....	49
38, 17, 1, 6.....	51
40, 5, 24, 5.....	140–142, 149
40, 9, 17 pr.....	141
47, 8, 4, 3.....	217
47, 9, 4, 1.....	222
47, 9, 9.....	187
47, 9, 12, 1.....	186–187
47, 12, 3, 7.....	222

- 47, 14, 1 pr.....82
 47, 14, 1, 3..... 82, 194, 222
 47, 17, 1.....222
 47, 18, 2.....222
 47, 20, 3, 2.....222
 47, 21, 2.....156
 48, 5, 39, 8.....156
 48, 8, 1, 2.....168
 48, 8, 1, 3.....215
 48, 8, 3, 5.....184, 214
 48, 8, 3, 6.....175
 48, 8, 10.....188, 214
 48, 8, 11, 1.....163
 48, 8, 11, 2.....163
 48, 8, 17.....122, 210
 48, 9, 9 pr.....85, 189
 48, 10, 8.....197
 48, 13, 7..... 66, 77, 154, 195, 213,
 222
 48, 13, 8, 1.....222
 48, 15, 7.....202–203, 222
 48, 19, 6, 1.....228
 48, 19, 6, 2.....60
 48, 19, 7.....60
 48, 19, 8 pr.....60
 48, 19, 8, 1.....61
 48, 19, 8, 2.....177
 48, 19, 8, 11.....109, 119, 134, 211
 48, 19, 8, 12.....140, 170, 210
 48, 19, 9, 11.....80
 48, 19, 10 pr.....135, 156
 48, 19, 11 pr.....65
 48, 19, 11, 2.....208
 48, 19, 11, 3.....75
 48, 19, 12.....135–136
 48, 19, 13.....65
 48, 19, 15.....156, 191
 48, 19, 16 pr.....199, 207
 48, 19, 16, 1.....66, 153
 48, 19, 16, 3.....153, 155
 48, 19, 16, 10.....228
 48, 19, 17 pr.....139
 48, 19, 20.....227
 48, 19, 27, 2.....192
 48, 19, 28 pr.....74, 80, 129
 48, 19, 28, 1.....74
 48, 19, 28, 10.....208
 48, 19, 28, 12.....187, 214, 224
 48, 19, 28, 15.....80, 192, 209, 223
 48, 19, 28, 16.....155
 48, 19, 29.....75, 120, 135
 48, 19, 31 pr.....109–110, 144
 48, 19, 31, 1.....146
 48, 19, 38, 1.....177
 48, 19, 38, 2.....80, 198
 48, 20, 1 pr.....137
 48, 20, 6.....137
 48, 20, 11 pr.....137
 49, 1, 12, 3.....159
 49, 14, 12.....139, 142
 49, 15, 6.....141–142
 49, 15, 19, 4.....176
 49, 15, 24.....191
 49, 16, 3, 1.....220
 49, 16, 3, 10.....80, 176
 49, 16, 3, 11.....176
 49, 16, 6, 3.....223
 49, 16, 7.....96, 175
 49, 18, 1.....157
 49, 18, 3.....157
 50, 16, 53, 2.....207
- Gai Institutiones*
- 1, 13.....150, 161, 166
 1, 53.....167, 171
 3, 146.....47, 107, 147
 3, 199.....50
 3, 213.....168
- Institutiones Iustiniani*
- 1, 8, 2.....167, 172
 1, 12, 3.....137
 4, 18, 6.....190
- Novellae Iustiniani*
- 22, 8.....143
- Pauli Sententiae*
- 5, 17, 2.....74, 80, 112, 121, 128, 222
 5, 19.....195
 5, 20, 1.....214
 5, 20, 2.....214
 5, 20, 5.....214

5, 22, 1	80
5, 23, 1	80, 184
5, 23, 4	122–123, 128, 210, 215
5, 23, 8	209
5, 23, 15–17	80, 185
5, 24	80, 85, 190
5, 25, 1	197
5, 26, 5	188
5, 29, 1	80, 198
5, 30b, 1	202

Senatus consultum de pretiis gladiatorum minuendis 30, 106

Ulpiani Epitomae

1, 11	150
-------------	-----

Źródła literackie

Acta Sancti Pauli

28	88, 195
32–35	90
38	152

Anthologia Palatina

Lucilius

11, 184	91
---------------	----

Appianus

Bellum Civile

1, 539	45, 219
2, 2, 13	35

Apuleius

Metamorphoses

4, 13, 10	55
6, 31–32	84
10, 29	120

Aulus Gellius

Noctes Atticae

5, 14, 5–30	152
7, 14, 1	226, 233

Caesar Iulius

Bellum Africanum

71	115
----------	-----

Cassiodorus

Variarum libri

5, 42	59, 93
-------------	--------

Cassius Dion

Historia Romana

39, 38, 2	35
43, 23, 4	38, 40, 44
48, 19, 1	40
51, 22, 6	44
53, 1, 5	44
54, 34, 1	36
55, 5, 2	44
55, 10, 7	38
55, 26, 1	115
57, 11	141
59, 10, 3	158
60, 13, 4	96
60, 30, 3	44
60, 33, 3	40
61, 9	38–39
66, 25	38–39
67, 8, 2	38–40
68, 15	35
69, 16	141
71, 29, 3–4	56

Cicero

Ad Familiares

2, 3, 1	26
8, 4, 5	146
10, 32, 3	52, 72, 178–179

Ad Quintum fratrem

2, 5, 3, 3	55
------------------	----

Ad Atticum

4, 4b	47
-------------	----

In Pisonem

36	72, 146, 179
----------	--------------

In Vatinius

40, 11	55
--------------	----

Orator

228	126
-----------	-----

Pro Roscio Amerino

71	72, 179
----------	---------

Pro Sestio

59, 125–126	26
64, 134–135	35, 47, 55, 159, 165

- Pro Tullio*
 21, 50..... 191
Tusculanae Disputationes
 2, 41..... 45, 54, 116–117
 Clemens Romanus
Epistulae ad Corinthios
 62 91
 Diodorus
Bibliotheke
 36, 10..... 35, 44
 Epictetus
Diatribae
 3, 15..... 126
 Eusebius
Historia Ecclesiastica
 5, 1, 38–59 87, 89–91, 144–145,
 181
 8, 10, 8..... 223
 Flavius Iosephus
Bellum Iudaicum
 6, 9, 418..... 44
 7, 2, 23–24 44
 Florus
Epitome
 1, 47..... 174
 2, 8, 8..... 45, 110, 116, 212, 218
 Horatius
Ars poetica
 32 30
Epistulae
 1, 2 151
 Isidorus Hispalensis
Origines
 10, 159..... 25
 Iuvenalis
Saturae
 7, 171..... 151
 11, 5–8 53
Liber Danielis Prophetis
 6, 11–24 68
 Livius
Ab urbe condita
 4, 50, 4–5 71
 24, 20, 6..... 71
 28, 21, 2–3 49
 30, 43, 13..... 71
 39, 2..... 209
Periochae
 LI 70, 96, 173
 Lucianus Samosatensis
Toxaris
 58–60 52, 89
 Martialis
Liber de Spectaculis
 5 91
 7 91, 183, 195, 218
 8 91
 10 91
 21 91
 24 151
 26 39
 29 151
Martyrium Polycarpi
 12 76, 84, 87–89
Monumentum Ancyranum
Res Gestae Divi Augusti
 22, 1..... 29
 22, 3..... 29
 35, 4..... 38
 Nicolaus Damascensis
Historia
 4, 153..... 25
 Novatian
De Spectaculis
 5, 2 90
 8, 1 127
 Orosius
Historiarum adversus paganos
 7, 3 115
Passio ss. Perpetuae et Felicitatis
 17 31, 89
 21 91

- Petronius
Satiricon liber
 45, 11, 3..... 55
 117, 5..... 53
- Plinius Maior
Historia Naturalna
 7, 204..... 120
 8, 6 34
 8, 18..... 68
 18, 72..... 126
 36, 117..... 27
- Plinius Minor
Epistulae
 10, 96–97 181
 31 118, 128
 32 118
- Plutarchus
Vitae parallelae
Caesar 32 115
Crassus 8 219
Moralia
 554b..... 120
 1099b..... 31, 89
- Polibius
Historiae
 1, 85..... 69
- Prudentius
Contra Symmachum
 1114–1119 59, 93
- Quintilian
Declamationes maiores
 9, 5 52, 218
 9, 21..... 213
Declamationes minores
 274 228
 302 52
Institutio oratoria
 5, 13, 54..... 126
 8, 5, 12..... 54
- Sallustius
Bellum Iugurthinum
 14, 15..... 68
- Salvius
De Gubernatione Dei
 6, 8, 42..... 56
- Seneca Minor
Apocolocyntosis
 9, 3 54
De Beneficiis
 5, 14..... 192, 206
De Brevitate Vitae
 13, 6..... 45, 72
De Clementia
 1, 20, 1..... 225
 1, 22, 1..... 225
 2, 2 209
Epistulae morales ad Lucilium
 7, 3–5 89, 98–99, 201–202, 205,
 224, 231
 37, 2..... 53
 70, 20..... 46
 70, 26..... 41, 45
 95, 33..... 98, 100
- Servius
Ad Aeneis
 10, 519..... 22
- Scriptores Historiae Augustae
Hadrianus
 18, 7..... 167
 18, 8..... 165, 170
Macrinus
 12, 10..... 94–95, 103, 200
Gordianus
 33, 1..... 35
Claudius
 11, 8..... 96, 103
Aurelianus
 34, 6..... 38–39
Probus
 19 35
- Strabo
Geographica 6, 2, 6..... 72, 90
- Suetonius
De vita Caesarum
Iulius
 39, 1..... 38, 115, 120

39,4	35
<i>Augustus</i>	
32	208
42, 4.....	115
43, 2.....	29
<i>Tiberius</i>	
7,2	53
<i>Caligula</i>	
27, 3.....	158
27, 9.....	158
<i>Claudius</i>	
21, 6.....	38–40
34	96
<i>Nero</i>	
4, 3	36
12, 1–2	39, 120
<i>Galba</i>	
9, 1	180, 224, 228–229
<i>Vitellius</i>	
12, 2.....	159, 161, 165
<i>Titus</i>	
7, 3	35, 38–39
<i>Domitianus</i>	
4	39
10, 3.....	158
<i>Tacitus</i>	
<i>Historiae</i>	
2, 95, 1.....	36

<i>Annales</i>	
12, 56.....	39–40, 92, 116
<i>Tertullianus</i>	
<i>Ad Nationes</i>	
1, 10, 46–47	25, 97
<i>Apologeticum</i>	
15, 4–5	25, 91, 96–97
42	31, 89
<i>De Spectaculis</i>	
12, 1.....	23, 44
19, 2.....	224, 231
19, 4.....	46, 94, 222
21, 4.....	151
22, 3.....	44
<i>Valerius Maximus</i>	
<i>Memorabilia</i>	
2, 3, 2.....	22, 114, 126
2, 4, 7.....	26
2, 7, 11–14	174
<i>Velleius Paterculus</i>	
<i>Historiae Romanae</i>	
2, 56.....	38
2, 100.....	38